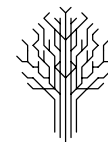
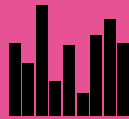


PODSTAWOWE FAKTY
O ORGANIZACJACH
POZARZĄDOWYCH
RAPORT Z BADANIA 2010

PODSTAWOWE FAKTY
O ORGANIZACJACH
POZARZĄDOWYCH
RAPORT Z BADANIA 2010

JAN HERBST
JADWIGA PRZEWŁOCKA

BADANIA
AKTYWNOŚCI
OBYWATELSKIEJ



stowarzyszenie
klon / jawor

WARSZAWA 2011

© Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2011

Przedruki lub przenoszenie całości lub części tej publikacji na inne nośniki możliwe wyłącznie za zgodą właściciela praw autorskich.

Autorzy: Jan Herbst, Jadwiga Przewłocka (Stowarzyszenie Klon/Jawor)

Korekta: Ewa Biernacka, Klara Sołtan-Kościelecka

Skład i projekt okładki: KSIĄŻKI I STRONY

Wydawca:

Stowarzyszenie Klon/Jawor
ul. Szpitalna 5/5, 00-031 Warszawa
tel. (22) 828 91 28, fax (22) 828 91 29
klon.org.pl, e-mail: klon@klon.org.pl
ngo.pl portal organizacji pozarządowych
mojapolis.pl



ngo.pl



ISBN 978-83-62310-23-4

Publikacja wydana w ramach projektu Moja Polis – interaktywny system monitoringu partnerstwa lokalnego i rozwoju aktywnych społeczności lokalnych – realizowanego dzięki wsparciu udzielonemu przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego.



SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----------|
| Informacje wstępne | 7 |
| Najważniejsze fakty na temat polskiego sektora pozarządowego w 2010 roku | 10 |
| 1. PODSTAWOWE DANE O LICZBIE, ROZKŁADZIE TERYTORIALNYM I WIEKU ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH | 17 |
| 1.1. Ile jest w Polsce organizacji pozarządowych? | 17 |
| 1.1.1 Trzeci sektor w liczbach | 17 |
| 1.1.2 „Stary” i „nowy” sektor | 18 |
| 1.2. Jakich organizacji dotyczy ten raport? | 19 |
| 1.3. Jak czytać statystyki – słowo komentarza | 20 |
| 1.4. Geografia trzeciego sektora | 21 |
| 1.4.1 Regionalny rozkład występowania organizacji pozarządowych | 21 |
| 1.4.2 Dynamika powstawania organizacji w ujęciu regionalnym | 21 |
| 1.5. Demografia trzeciego sektora | 24 |
| 2. DZIEDZINY I SKALA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI | 29 |
| 2.1. Dziedziny działań | 29 |
| 2.1.1 Główne dziedziny działań organizacji | 30 |
| 2.1.2 Szczegółowe pola działań | 32 |
| 2.1.3 Wielobranżowość polskich organizacji | 34 |
| 2.2. Formy działalności | 36 |
| 2.3. Liczba beneficjentów | 40 |
| 2.4. Zasięg terytorialny działań | 43 |
| 3. LUDZIE W ORGANIZACJACH | 46 |
| 3.1. Członkowie i władze | 46 |
| 3.1.1 Członkowie | 47 |
| 3.1.2 Władze | 49 |
| 3.1.3 Społeczna praca członków i przedstawicieli władz | 52 |
| 3.2. Wolontariusze zewnętrzni | 52 |
| 3.3. Pracownicy płatni | 55 |
| 3.4. Kobiety i mężczyźni w organizacjach | 62 |
| 4. FINANSE ORGANIZACJI | 64 |
| 4.1. Wielkość przychodów | 64 |
| 4.1.1 Rozwarstwienie trzeciego sektora | 71 |
| 4.2. Źródła przychodów | 74 |
| 4.2.1 Podstawowe dane o źródłach przychodów organizacji | 75 |
| 4.2.2 Typy organizacji ze względu na źródła przychodów, dywersyfikacja źródeł | 82 |
| 4.2.3. Przychody organizacji a przychody całego sektora | 88 |

| | |
|--|------------|
| 4.3. Fundusze europejskie | 92 |
| 4.3.1 Zainteresowanie funduszami i wiedza na ich temat | 92 |
| 4.3.2 Korzystanie z funduszy, skuteczność w aplikowaniu | 95 |
| 4.3.3 Plany związane z ubieganiem się o fundusze | 99 |
| 4.4. Działalność gospodarcza i odpłatna | 102 |
| 4.4.1 Plany związane z rozwojem lub rozpoczęciem działalności gospodarczej i odpłatnej | 106 |
| 4.5. Koszty działań | 106 |
| 4.5.1 Wybrane koszty organizacji | 110 |
| 4.6. Majątek, inwestycje | 113 |
| 5. OTOCZENIE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI | 116 |
| 5.1. Partnerzy | 116 |
| 5.1.1 Najważniejsi partnerzy | 117 |
| 5.1.2 Kontakty z mediami | 119 |
| 5.1.3 Kontakty z przedsiębiorstwami | 121 |
| 5.2. Współpraca z administracją publiczną | 122 |
| 5.2.1 Częstotliwość i specyfika kontaktów z administracją publiczną | 122 |
| 5.2.2 Procedury współpracy z samorządem | 124 |
| 5.2.3 Współpraca finansowa organizacji pozarządowych z samorządem terytorialnym | 125 |
| 5.3. Współpraca wewnątrz trzeciego sektora | 131 |
| 5.3.1 Współpraca z innymi polskimi organizacjami pozarządowymi | 131 |
| 5.3.2 Współpraca z organizacjami spoza Polski | 134 |
| 6. SPOSOBY FUNKCJONOWANIA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA NIĄ | 135 |
| 6.1. Metody działania | 135 |
| 6.2. Zarządzanie finansami | 136 |
| 6.3. Działania na rzecz rozwoju | 140 |
| 6.4. Wykorzystanie nowych technologii | 143 |
| 7. PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI | 146 |
| 7.1. Problemy | 147 |
| 7.2. Hierarchia potrzeb | 149 |
| 7.3. Potrzeby szkoleniowe | 151 |
| 8. AUTOPORTRET ORGANIZACJI | 154 |
| 8.1. Organizacje widziane oczami swoich działaczy | 154 |
| 8.2. Ocena warunków działania trzeciego sektora | 157 |
| 9. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE W OCZACH POLAKÓW | 161 |
| 9.1. Znajomość organizacji | 161 |
| 9.2. Opinie na temat organizacji | 162 |
| PODSUMOWANIE: Najważniejsze zmiany zachodzące w ostatnich latach w polskim sektorze pozarządowym | 164 |

INFORMACJE WSTĘPNE

PRZEDMIOT RAPORTU

W niniejszym raporcie omawiamy kondycję wąsko rozumianego sektora organizacji pozarządowych: fundacji i stowarzyszeń, z wyłączeniem Ochotniczych Straży Pożarnych. Decyzja o nieuwzględnianiu danych na temat OSP czy innych organizacji członkowskich nie jest równoznaczna z uznaniem, że nie są one częścią sektora pozarządowego – co najwyżej z założeniem, że są one częścią sektora „szeroko rozumianego”, podczas gdy omawiane przez nas typy organizacji są obecnie jego „rdzeniem”. Szczegółowo wyjaśniamy to w Rozdziale 1., w części 1.2.

Innym typom organizacji w Polsce poświęcimy w przyszłości osobne opracowania, natomiast **w tym raporcie używamy terminów „organizacje pozarządowe” oraz „sektor pozarządowy” w odniesieniu do stowarzyszeń i fundacji, z wyłączeniem Ochotniczych Straży Pożarnych.**

PODSTAWOWE ŹRÓDŁA DANYCH

Publikacja została przygotowana na podstawie danych z dwóch badań: „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2010” Stowarzyszenia Klon/Jawor oraz „Indeks jakości współpracy” Instytutu Spraw Publicznych, przeprowadzonych w ramach wspólnego przedsięwzięcia na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 4224 organizacji pozarządowych.

wych w dniach od 3 grudnia 2010 do 6 kwietnia 2011 r. przez ankieterów firmy PBS DGA. W niniejszym opracowaniu zaprezentowano wyniki badania dotyczące fundacji i stowarzyszeń poza OSP (3766 zbadanych podmiotów).

Badania były realizowane w ramach projektów:

- „Moja Polis – interaktywny system monitoringu partnerstwa lokalnego i rozwoju aktywnych społeczności lokalnych”, finansowanego z Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz
 - „Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych – wypracowanie i upowszechnienie standardów współpracy”, realizowanego w ramach Priorytetu V Dobre rządzenie, Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.1 Wsparcie systemowe dla trzeciego sektora Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
- Częścią przedsięwzięcia było też badanie organizacji warszawskich finansowane ze środków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy.

METODA BADANIA

Badanie realizowano techniką CAPI – wywiadów bezpośrednich wspomaganym komputerowo. Dane zbierano z zachowaniem zasady poufności, co umożliwiło uzyskanie informacji o kwestiach wrażliwych, takich jak budżet organizacji.

Próba została dobrana metodą losowo-warstwową. Warstwy wyodrębniono ze względu na:

- typ i formę prawną organizacji – siedem kategorii (fundacje, stowarzyszenia poza sportowymi, stowarzyszenia sportowe, organizacje największe¹, Ochotnicze Straże Pożarne, inne organizacje społeczne, organizacje kościelne). W niniejszym raporcie uwzględniono tylko dane z czterech pierwszych kategorii;
- województwo – 16 kategorii;
- typ miejscowości – pięć kategorii (Warszawa, obecne miasta wojewódzkie, miasta wojewódzkie według podziału na 49 starych województw, bez obecnych miast wojewódzkich, pozostałe miasta, tereny wiejskie).

1 Podobnie jak w poprzednich edycjach badania, zdecydowano się na stworzenie oddzielnej warstwy 103 organizacji największych, dobranych celowo na podstawie danych o budżecie, liczbie wolontariuszy, liczbie członków (dane uzyskane z bazy danych Klon/Jawor) oraz informacji o liczbie zatrudnionych (dane z bazy REGON). Aby nie zakłócić losowego charakteru próby, zastosowano wagę, która uwzględniała dane na temat największych organizacji, przede wszystkim w przypadku obliczeń służących szacowaniu sumy zasobów sektora.

Analizy przeprowadzono przy wykorzystaniu wag analitycznych korygujących udział w próbie podmiotów z poszczególnych warstw.

Próbę wylosowano ze zbioru utworzonego na podstawie rejestru REGON Głównego Urzędu Statystycznego (według stanu z października 2010). Decyzja o losowaniu próby z rejestru REGON została podjęta z kilku powodów, m.in. ze względu na jego kompletność (każda nowo powstająca organizacja ma obowiązek się w nim zarejestrować), a także możliwość porównywania danych z wynikami badań z lat 2002-2008. Jednak konstrukcja próby w oparciu o REGON wiązała się też z pewnymi trudnościami, zarówno na etapie realizacji badania, jak i interpretacji danych. Jest to bowiem rejestr bardzo rzadko i mało systematycznie weryfikowany, a w związku z tym w dużej mierze nieaktualny. W Rozdziale 1. raportu przedstawiono szacunki dotyczące odsetka organizacji aktywnych w ogólnej liczbie zarejestrowanych w rejestrze REGON. Prezentując w kolejnych rozdziałach raportu szacunki dotyczące zasobów „całego” sektora pozarządowego (np. ogólnej liczby pracowników zatrudnianych w organizacjach), brano pod uwagę ograniczenia związane z nieaktualnością rejestru REGON. Niemniej trzeba zaznaczyć, że ze względu na brak precyzyjnych danych dotyczących aktualności rejestru, szacunki te należy traktować jako bardzo przybliżone.

DODATKOWE ŹRÓDŁA DANYCH

Dodatkowo w kilku rozdziałach wykorzystano też wyniki innych badań Stowarzyszenia Klon/Jawor:

- „Wolontariat, filantropia, 1%” – badanie ankietowe przeprowadzone na reprezentatywnej próbie 1011 Polaków w wieku 15 i więcej lat (realizacja: Millward Brown SMG/KRC, listopad 2010) – kolejna edycja badania prowadzonego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor rokrocznie od 2001 r.
- „Monitoring współpracy urzędów i ich jednostek podległych i nadzorowanych z sektorem pozarządowym za 2009 rok” – badanie urzędów administracji rządowej oraz samorządowej wszystkich szczebli (ankiety wypełniane samodzielnie przez przedstawicieli urzędów od kwietnia do grudnia 2010 r.) – druga edycja badania zrealizowanego wspólnie przez Stowarzyszenie Klon/Jawor i Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (pierwsza dotyczyła współpracy w 2008 r.). Wcześniej Stowarzyszenie Klon/Jawor prowadziło podobne badania w nieco innej formule, pod nazwą „Barometr współpracy”.

NAJWAŻNIEJSZE FAKTY NA TEMAT POLSKIEGO SEKTORA POZARZĄDOWEGO W 2010 ROKU

1. PODSTAWOWE DANE O LICZBIE I ROZKŁADZIE TERYTORIALNYM ORGANIZACJI

- W 2010 r. w Polsce zarejestrowanych było **12 tys. fundacji i 71 tys. stowarzyszeń** (nie licząc Ochotniczych Straży Pożarnych, których jest 16 tys.).
- **Najwięcej organizacji** w stosunku do liczby mieszkańców zlokalizowanych jest w województwach **mazowieckim, dolnośląskim, warmińsko-mazurskim, pomorskim, lubuskim i zachodniopomorskim**.
- Jednak gdy uwzględnimy **tylko gminy wiejskie**, to okaże się, że **najmniej organizacji zarejestrowanych jest w Polsce Centralnej i Wschodniej, najwięcej zaś – na zachodzie kraju**.
- W całym kraju rejestruje się rocznie średnio ok. 4 tys. nowych stowarzyszeń i niemal 1 tys. fundacji.

2. DZIEDZINY I SKALA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

- Najważniejsze dziedziny działań polskich organizacji pozarządowych to:
 - **sport, turystyka, rekreacja, hobby**: 53% organizacji prowadzi w tym obszarze jakieś działania (dla 36% są to pola najważniejsze),
 - **edukacja i wychowanie**: 47% (15%),
 - **kultura i sztuka**: 31% (14%),
 - **usługi socjalne, pomoc społeczna**: 17% (7%),

- **ochrona zdrowia**: 19% (7%),
- **rozwój lokalny**: 16% (5%).
- 88% organizacji prowadzi działania z myślą o **indywidualnych osobach**, co trzecia z nich wśród **odbiorców działań wskazuje też organizacje lub instytucje**.
- **62% organizacji prowadzi działania na obszarze województwa/regionu lub mniejszym** (w tym 42% ogranicza się tylko do własnej gminy lub powiatu), 38% działa na terenie całej Polski lub na skalę ponadnarodową.
- Organizacje **działają przede wszystkim bezpośrednio na rzecz członków, podopiecznych lub klientów (69%)**, podejmują akcje i działania mające na celu dotarcie do szerszych grup odbiorców i zwiększenie świadomości tematyki, którą się zajmują (54%), oraz nakierowane na kooperację z innymi podmiotami (37%).

3. LUDZIE W ORGANIZACJACH

- **Stowarzyszenia zrzeszają przeciętnie 35 członków**, przy czym większe są organizacje w dużych miastach niż na wsi.
- Przeciętnie **jedna trzecia członków stowarzyszeń jest całkowicie bierna** i nie uczestniczy w działaniach organizacji.
- Do ponad jednej trzeciej stowarzyszeń w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie **nie zapisała się żadna nowa osoba**.
- **W zarządach blisko dwóch trzecich organizacji zasiada od trzech do pięciu osób**, przy czym zarządy małe charakterystyczne są przede wszystkim dla fundacji, duże zaś dla stowarzyszeń.
- **43% organizacji wiejskich** ma w zarządach osoby jednocześnie pełniące **funkcje w administracji publicznej** (w największych miastach skala tego zjawiska jest trzykrotnie mniejsza).
- W niemal wszystkich organizacjach (97%) **członkowie lub przedstawiciele władz regularnie pracują na rzecz organizacji**, nie pobierając za to wynagrodzenia.
- **W połowie organizacji przepracowują oni społecznie łącznie co najmniej 42 godziny miesięcznie**, w jednej szóstej organizacji poświęcają na jej rzecz co najmniej 170 godzin, co można porównać do pracy jednej osoby na etacie.
- **50% organizacji współpracuje z wolontariuszami zewnętrznymi**. W przeciętnej organizacji korzystającej z wolontariatu działa 10 wolontariuszy, z których połowa jest ściślej z nią związana.
- 44% organizacji płaci za pracę na rzecz organizacji: **24% współpracuje z płatnymi pracownikami na stałe**, a kolejne **20% ma współpracowników na zasadzie jednorazowych umów lub zleceń**.

- Tylko 6% polskich organizacji działa, dysponując ponad pięcioma pełnymi etatami.
- **Im starsza organizacja, tym częściej korzysta z płatnej pracy** (62% organizacji młodszych niż sześć lat opiera się wyłącznie na wolontarystycznej pracy swoich członków lub wolontariuszy, zaś w grupie organizacji powstałych więcej niż 15 lat temu tylko 48%).
- Z płatnymi pracownikami częściej współpracują organizacje starsze i działające na szerszą skalę (całego kraju bądź międzynarodową).
- Można szacować, że **zatrudnienie w sektorze pozarządowym odpowiada ok. 100 tys. pełnych etatów**.
- Kobiety stanowią średnio 40% członków stowarzyszeń, 42% władz organizacji, 60% pracowników i 59% wolontariuszy.

4. FINANSE ORGANIZACJI

- **Przeciętne roczne przychody** polskich organizacji to **20 tys. zł**.
- 17% organizacji ma przychody poniżej 1 tys. zł.
- Ogromne jest rozwarstwienie ekonomiczne polskiego sektora pozarządowego. **5% najzamożniejszych organizacji**, których roczne przychody przekraczają 1 mln zł, kumuluje łącznie **75% przychodów** generowanych przez cały sektor pozarządowy.
- **Rozwarstwienie** widoczne jest przede wszystkim **w dużych miastach**. Na wsi, poza nielicznymi wyjątkami, sytuacja organizacji najzamożniejszych nie różni się zasadniczo od przeciętnej.
- W 2009 r. **najczęściej wykorzystywanymi źródłami** finansowania działań organizacji pozarządowych były **składki członkowskie, środki samorządowe i darowizny**. Prawie jedna czwarta badanych organizacji deklarowała także przychody pochodzące ze środków administracji rządowej, a prawie jedna piąta – z odpisów 1%.
- **Największe środki pochodzą z krajowych źródeł publicznych** (łącznie samorządowych i rządowych) – łącznie stanowią one **38% „budżetu” całego sektora pozarządowego**.
- **Składki członkowskie nie odgrywają istotnej roli** (w ogromnej większości organizacji je wykorzystujących stanowią nie więcej niż jedną piątą całości ich przychodów).
- Inaczej **środki samorządowe: dominują nad innymi źródłami w ponad 60% organizacji korzystających z tego źródła**, zwłaszcza na terenach wiejskich (gdzie dla niemal 90% organizacji korzystających z tych środków było to zarazem największe źródło przychodów).

- **Trzy czwarte organizacji nie dysponuje żadnymi rezerwami finansowymi**, które zapewniłyby im ciągłość funkcjonowania w obliczu kłopotów z płynnością finansową. 60% organizacji deklaruje, że nie dysponuje żadnym istotnym majątkiem (odsetek ten wzrasta do 80%, jeśli nie brać pod uwagę oprogramowania komputerowego i sprzętu).

5. OTOCZENIE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

- Najintensywniejsze relacje wiążą organizacje z partnerami działającymi najbliżej. 83% organizacji deklaruje utrzymywanie kontaktów ze **społecznością lokalną** (dla 40% są to kontakty częste i regularne), 78% – z **samorządem gminnym** (częste – 32%), 76% z **instytucjami użyteczności publicznej**, takimi jak szkoła czy muzeum (częste – 35%), 75% – z **mediami lokalnymi** (częste – 17%). Podobny odsetek – 78% organizacji – kontaktuje się też z **innymi organizacjami pozarządowymi** w Polsce, jednak tylko dla 18% są to kontakty częste i regularne.
- **Częste regularne kontakty z samorządem lokalnym podtrzymuje połowa organizacji wiejskich** i tylko jedna szósta miejskich, z rządem i instytucjami centralnymi – zaledwie 1% wiejskich i 10% stołecznych.
- **Cztery na pięć organizacji utrzymuje jakieś kontakty z mediami**: z lokalnymi (75%), z czasopismami specjalistycznymi (40%), najrzadziej z mediami ogólnokrajowymi (34%) (53% organizacji warszawskich, 37% organizacji z innych miast i 14% wiejskich).
- Tylko **51% organizacji** z tych gmin, o których wiemy, że uchwaliły Program Współpracy, było **świadomych istnienia programu** (25% twierdziło, że program taki nie istnieje, a 24% nie było tego pewnych). Wyrażna jest zależność tej świadomości od częstotliwości kontaktów z urzędem, ale nawet wśród organizacji ściśle współpracujących z samorządem co czwarta nie wie o istniejących regulacjach.
- Tylko **45% organizacji jest przekonanych, że decyzje o przyznaniu środków publicznych** zapadają na podstawie kryteriów merytorycznych i **nie liczą się układy i znajomości**.
- Łączna kwota środków przekazanych organizacjom przez gminy wyniosła w 2009 r. ponad 1 mld 200 mln zł.
- **Ponad jedna piąta organizacji nie utrzymuje żadnych relacji z innymi organizacjami pozarządowymi**. Charakterystyczne jest to **zwłaszcza dla stowarzyszeń i fundacji o zasięgu lokalnym** – aż 46% nie ma żadnych kontaktów z innymi NGO.
- **30% polskich organizacji należy do krajowych, regionalnych lub branżowych porozumień** organizacji pozarządowych.

6. SPOSOBY FUNKCJONOWANIA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA NIĄ

- Średnia pensja brutto wynosiła w 2010 r. 1,5 tys. zł, maksymalna – 2 tys. zł (przy czym nie można tego traktować jako wynagrodzenia za pełen etat – średnie te były liczone dla wszystkich pracowników, z których duża część pracuje w niepełnym wymiarze godzin).
- Spośród organizacji zatrudniających personel 10% najlepiej wynagradzających płaci średnio 3 tys. zł brutto lub więcej, a 10% najgorzej wynagradzających – 400 zł lub mniej (dane dotyczą wszystkich wynagrodzeń niezależnie od wymiaru czasu pracy – nie można traktować tych danych jako wynagrodzeń za pełen etat).
- 42% organizacji uczestniczyło w 2010 r. w jakichś szkoleniach.
- Powszechniejsze są szkolenia związane z dziedziną działania organizacji (31%), mniej powszechne – te dotyczące jej funkcjonowania (24%).
- Szkolenia nie są traktowane przez organizacje priorytetowo: są dopiero na czwartym miejscu (22%) wśród celów, na jakie organizacja wydałaby dodatkowe środki.
- Organizacje wydałyby te pieniądze przede wszystkim na zakup sprzętu, promocję działań czy wkład własny do projektów.
- Może to wynikać z wysokiej samooceny organizacji: 87% ankietowanych przedstawicieli organizacji ocenia kompetencje zespołu dobrze lub bardzo dobrze.
- Dla 65% organizacji internet jest bardzo istotny i jest wykorzystywany w codziennej pracy.
- 56% organizacji ma własną stronę internetową; tylko 16% ani nie ma strony, ani nie planuje jej przygotować w przyszłości.

7. PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI

- Organizacje za najważniejszy warunek skutecznego funkcjonowania uznają dostęp do funduszy, za nieco mniej ważny – rozwój kompetencji w dziedzinie, którą się zajmują, zarazem niewielką wagę przykładają do rozwoju i zarządzania swoim zespołem.
- Najpoważniejszy postrzegany problem to trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań (odczuwalne dla 62%).
- Najpilniejsze wydatki w odczuciu organizacji to zakup sprzętu (36%, przede wszystkim organizacje sportowe), promocja (31%), wkład własny do projektów (30%).

- Najpotrzebniejsze szkolenia to zdaniem organizacji te dotyczące pozyskiwania funduszy (57%).
- Połowa organizacji (51%) odczuwa problem braku osób gotowych bezinteresownie angażować się w ich działania, jedna trzecia zaś zgłasza trudności w utrzymaniu dobrego personelu i wolontariuszy.
- Ale jednocześnie tylko 13% wskazało gotowość poniesienia wydatków związanych z poszerzeniem zespołu (w hipotetycznej sytuacji posiadania dodatkowych środków), 15% zainteresowanych jest szkoleniami z zakresu pozyskiwania i organizacji pracy wolontariuszy, 13% zaś szkoleniami z zakresu zarządzania ludźmi.
- Dla organizacji najbogatszych najbardziej odczuwalnym problemem są nadmiernie skomplikowane formalności związane z korzystaniem ze środków grantodawców, sponsorów lub funduszy Unii Europejskiej.
- Wydaje się, że zaplecze materialne zbyt łatwo uznawane jest za przyczynę wszelkich sukcesów i porażek, nie są doceniane natomiast różnego rodzaju kompetencje zespołu.

8. AUTOPORTRET ORGANIZACJI

- Organizacje uważają się za wysoce profesjonalne, a swoje usługi mają za wyjątkowo dobre (na czwórkę z plusem oceniane są kompetencje, jakość usług, a także społeczny wizerunek organizacji).
- Przedstawiciele władz organizacji narzekają natomiast na niedostatki środków finansowych bądź brak sprzętu.
- Jednocześnie co trzecia organizacja (30%) uważa, że warunki funkcjonowania są lepsze niż w latach poprzednich.
- Blisko połowa organizacji (48%) spodziewa się w najbliższym roku warunków lepszych niż obecnie.
- 46% organizacji zamierza rozwijać swoją działalność, 49% planuje utrzymywać ją w najbliższym czasie na tym samym poziomie.

9. ORGANIZACJE W OCZACH POLAKÓW

- Informacje o „trzonie” polskiego sektora pozarządowego – tysiącach małych organizacji działających na skalę lokalną – docierają do Polaków w niewielkim stopniu. Z działaniami organizacji sportowych zetknął się tylko co siódmy ankietowany, z organizacjami działającymi w sferze kultury, sztuki oraz nauki – zaledwie co trzynasty.

- Organizacje pozarządowe postrzegane są przez Polaków bardzo niejednoznacznie. **56% uważa, że są skuteczniejsze od instytucji państwowych**, 36% dostrzega ich wpływ na rozwiązywanie lokalnych problemów, jednocześnie **48% wątpi w ich wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych** w Polsce, tyle samo uważa też, że dochodzi w nich do nadużyć czy prywaty.

1. PODSTAWOWE DANE O LICZBIE, ROZKŁADZIE TERYTORYALNYM I WIEKU ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

1.1. ILE JEST W POLSCE ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH?

1.1.1 TRZECI SEKTOR W LICZBACH

W ostatnich latach odpowiedź na pytanie o liczbę działających w Polsce organizacji pozarządowych stała się zarazem prostszą i trudniejszą niż wcześniej. Z jednej strony, dzięki nowym badaniom sektora (w tym badaniom statystyki publicznej), więcej wiemy o rzeczywistej skali tej działalności. Z drugiej, zmieniająca się rzeczywistość każe nam coraz mocniej kwestionować utarte konwencje myślenia o tym, jakie organizacje składają się na sektor pozarządowy. **Po wejściu w życie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie upowszechnia się szeroka definicja organizacji pozarządowych jako zbioru wszelkich podmiotów nienależących do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku, w tym organizacji tak różnych od siebie, jak stowarzyszenia (rejestrowane i zwykłe), fundacje, pozostałe organizacje społeczne, inicjatywy społeczne Kościoła katolickiego i innych Kościołów itp.** Według niektórych do zbioru tego należy zaliczać również zrzeszenia o charakterze mniej formalnym, w ustawie nazywane „inicjatywami lokalnymi”. Inni z kolei chcieliby poszerzyć go także o organizacje

samorządu gospodarczego i zawodowego, a także przedsięwzięcia ekonomii społecznej, inne niż wyżej wymienione. Spory w tej kwestii nie pozostają bez wpływu na oszacowania wielkości sektora pozarządowego.

Z całą pewnością zaliczają się do niego organizacje stanowiące od początku transformacji ustrojowej trzon środowiska pozarządowego: stowarzyszenia i fundacje. Według oficjalnych rejestrów (REGON według stanu na 01.10.2010) jest ich dziś w Polsce blisko 100 tys. (a biorąc pod uwagę także oddziały lokalne organizacji – blisko 112 tys.), w tym:

- 12 tys. fundacji (blisko 14 tys. z oddziałami lokalnymi),
- 87 tys. stowarzyszeń (97 tys. wraz z oddziałami lokalnymi), z tego:
 - 25 tys. towarzystw i klubów sportowych,
 - 16 tys. Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP),
 - 46 tys. pozostałych stowarzyszeń.

W szerszym ujęciu, do sektora pozarządowego zalicza się także:

- 6,5 tys. organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego (wyłączając związki zawodowe i organizacje pracodawców);
- 3,8 tys. pozostałych organizacji członkowskich, nie sklasyfikowanych jako stowarzyszenia (np. koła łowieckie, pracownicze kasy pożyczkowe, komitety społeczne itp.);
- Ok. 2 tys. oddziałów lokalnych jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego pełniących działalność społeczną (według szacunków GUS).

Nie oznacza to jednak, że tyle właśnie organizacji prowadzi rzeczywiste działania. W oficjalnych statystykach ukryta jest trudna do oszacowania liczba „martwych dusz” – organizacji, które w rzeczywistości już nie istnieją lub nie prowadzą żadnych działań, jednak oficjalnie nie zostały zlikwidowane. **Bazując na ostatniej weryfikacji rejestru REGON, przeprowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny przy okazji badań organizacji w 2008 r., można zakładać, że ich udział w całej populacji organizacji pozarządowych nie przekracza 25% ogółu zarejestrowanych podmiotów. Można więc orientacyjnie oceniać, że rzeczywista liczba organizacji pozarządowych w Polsce nie przekracza łącznie 80-85 tys. podmiotów.**

1.1.2

„STARY” I „NOWY” SEKTOR

Wymienione wyżej typy organizacji pozarządowych różnią się od siebie nie tylko ze względu na prawne uwarunkowania ich działalności, które według niektórych decydują o tym, czy istotnie można je traktować jako organizacje pozarządowe, ale także ze względu na swój instytucjonalny potencjał oraz zakorzenienie w świadomości społecznej.

Choć różnic tych jest wiele, tu zwrócimy uwagę na jedną, naszym zdaniem kluczową dla zrozumienia odmienności poszczególnych typów organizacji – różnicę między organizacjami „nowymi” i „starymi”. Nowe – to te, których rozwój (czy może odrodzenie) rozpoczął się wraz z narodzinami III RP i początkiem transformacji ustrojowej. Stare – to organizacje o znacznie dłuższej tradycji i historii, ze wszystkimi tego dobrymi, a niekiedy także złymi konsekwencjami. Do tych pierwszych zaliczamy fundacje oraz stowarzyszenia poza OSP – ponad 95% z nich powstało bowiem po przełomie 1989 r. Do tych drugich – przede wszystkim właśnie OSP, których tradycje w obecnej postaci sięgają na ziemach polskich połowy XIX w., samorząd gospodarczy, inne organizacje członkowskie (takie np. jak kasy zapomogowo-pożyczkowe czy koła łowieckie) czy organizacje i wspólnoty związane z Kościołem katolickim lub innymi Kościołami.

1.2.

JAKICH ORGANIZACJI DOTYCZY TEN RAPORT?

Im bardziej poszerzamy definicję sektora pozarządowego, tym bardziej rozmyty staje się zbiór podmiotów, które określamy tym mianem. Jego poszczególne segmenty różnią się od siebie na tyle, że w zasadzie wyklucza to mówienie o nim „z dużym kwantyfikatorem”. Rzeczywistość OSP w żaden sposób nie przystaje do codzienności innych organizacji na obszarach wiejskich, a skala i zakres działania wspólnot przyparafialnych sprawia, że nie mają one niemal nic wspólnego z, dajmy na to, organizacjami samorządu gospodarczego. W wymiarze praktycznym wskutek tego zróżnicowania – niemal niemożliwe (przy zachowaniu racjonalnych kosztów) staje się zbadanie wszystkich elementów tej mozaiki w jednym „uniwersalnym” badaniu i porównanie ich ze sobą. Między innymi z tego powodu, ale także ze względu na potrzebę zachowania porównywalności naszych analiz z wynikami poprzednich badań Stowarzyszenia Klon/Jawor, **mówiąc dalej o organizacjach pozarządowych, będziemy mieli na myśli stowarzyszenia i fundacje, z wyłączeniem Ochotniczych Straży Pożarnych.** Będziemy więc omawiać sytuację ponad 80% ogółu oficjalnie zarejestrowanych organizacji pozarządowych, czyli blisko 85 tys. organizacji (spośród których, jeśli wierzyć szacunkom GUS, rzeczywistą działalność prowadzi ok. 60 tys.). Pragniemy przy tym podkreślić, że decyzja ta ma przede wszystkim charakter pragmatyczny – pozwala nam objąć badaniem gros podmiotów zaliczanych do trzeciego sektora, porównywać wyniki naszych badań z wynikami z lat ubiegłych, a także uniknąć nazbyt daleko idących generalizacji w opisie ich kondycji tam, gdzie takich uogólnień nie powinniśmy czynić. Pragniemy też z całą mocą podkreślić, że decyzja ta nie jest równoznaczna z uznaniem,

że inne typy organizacji nie są częścią sektora pozarządowego – co najwyżej z założeniem, że są częścią sektora „szeroko rozumianego”, podczas gdy omawiane przez nas stowarzyszenia i fundacje są obecnie (choćby z racji liczebności, ale także ze względu na fakt, iż jako jedyne wydają się spełniać wszystkie teoretyczne kryteria definicyjne działalności non-profit¹) jego „rdzeniem”. Najlepszym dowodem ewolucji naszego stanowiska w tej kwestii jest fakt, iż w tegorocznych badaniach uwzględniliśmy jednak niewielką próbę organizacji należących do „starego” trzeciego sektora – Ochotniczych Straży Pożarnych, organizacji gospodarczych itp. Nie będziemy jednak tutaj omawiać danych na ich temat – w przyszłości poświęcimy im osobne opracowania.

1.3. JAK CZYTAĆ STATYSTYKI – SŁOWO KOMENTARZA

Powyższe zastrzeżenia można zresztą powtórzyć także w odniesieniu do samych stowarzyszeń i fundacji. Niejednokrotnie, opisując ich statystyczny profil, mieliśmy uczucie, że tworzymy obraz „typowej organizacji”, która w rzeczywistości nie istnieje. Choć więc przeciętna organizacja w Polsce dysponuje rocznie ok. 20 tys. zł, to wiemy także, że na wsi ma do dyspozycji zaledwie 8 tys., podczas gdy w Warszawie – 45 tys. zł. Wiemy, że 5% najbogatszych organizacji kumuluje łącznie trzy czwarte wszystkich zasobów finansowych sektora. Wiemy, że najliczniejsze w Polsce towarzystwa i kluby sportowe niemal w niczym nie przypominają innych organizacji, tak pod względem zasobów, którymi dysponują, jak i pod względem skali prowadzonej działalności, źródeł finansowania, sposobu zarządzania itp. Wiemy, że organizacje wiejskie z trudem tylko mogą być porównywane z miejskimi, organizacje małe z dużymi, te działające przede wszystkim w oparciu o pracę społeczną – z tymi profesjonalizowanymi itp. **Niezależnie od tego, jakiej definicji sektora hołdujemy, powinniśmy pamiętać, że o sektorze pozarządowym trudno mówić cokolwiek „w ogóle” – nie różniąc między różnymi typami tworzących go organizacji. Tworząc raport, staraliśmy się mieć to na uwadze i sumiennie opisywać wszystkie te wewnętrzne różnicowania. Mimo wszystko jednak prosimy Czytelników, aby o nich pamiętali, przewracając kolejne strony opracowania.**

1 Na przykład demokratyczne struktury zarządzania, niezależność wobec administracji publicznej, by wymienić tylko te cechy, ze względu na które część polskich autorów wzdryga się przed poszerzeniem definicji sektora np. o organizacje kościelne czy straże pożarne.

1.4. GEOGRAFIA TRZECIEGO SEKTORA

1.4.1 REGIONALNY ROZKŁAD WYSTĘPOWANIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Najwięcej stowarzyszeń i fundacji w stosunku do liczby mieszkańców zlokalizowanych jest w województwach: mazowieckim, dolnośląskim, warmińsko-mazurskim, pomorskim, lubuskim i zachodniopomorskim, najmniej zaś na wschodzie kraju i na Śląsku – w województwach świętokrzyskim, śląskim, opolskim, lubelskim i łódzkim. Istotne znaczenie dla tych proporcji ma poziom urbanizacji. Mazowsze, w którym zarejestrowanych jest niemal 15 tys. stowarzyszeń i fundacji, swoją czołową pozycję zawdzięcza przede wszystkim Warszawie – w stolicy zlokalizowanych jest dwie trzecie wszystkich organizacji tego regionu (9,5 tys.). Jeśli zaś w tej statystyce uwzględnimy jedynie gminy wiejskie, to okaże się, że najmniej organizacji zarejestrowanych jest w Polsce Centralnej i Wschodniej (w województwach mazowieckim, łódzkim, świętokrzyskim, lubelskim i podlaskim). Choć nie zajmujemy się tu Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, to warto zauważyć, że to właśnie one (a także organizacje religijne²) wypełniają „lukę” po innych organizacjach i stanowią podstawową formułę samoorganizacji społecznej na tych obszarach.

■ patrz: MAPY 1, 2, 3, 4 (str. 22)

1.4.2 DYNAMIKA POWSTAWANIA ORGANIZACJI W UJĘCIU REGIONALNYM

Geografia polskiego ruchu pozarządowego ujawnia znane w studiach regionalnych „pęknięcia” polskiej przestrzeni, i każe nam myśleć o nich także w kategoriach różnic w dominującej kulturze aktywności społecznej – różnic nie bez znaczenia dla całokształtu stosunków społecznych w Polsce. Co więcej, uważne spojrzenie na historyczne dane na ten temat pozwala stwierdzić, że dysproporcje w tej mierze mają tendencję do pogłębiania się – regiony zasobniejsze w kapitał „nowych” organizacji pozarządowych (tych, których rozwój zapoczątkowała transformacja ustrojowa –

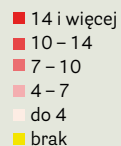
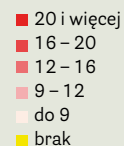
2 Por. *Stowarzyszenia, fundacje i społeczne podmioty wyznaniowe w 2008*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.

MAPY 1 I 2. GEOGRAFIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W POLSCE – STOWARZYSZENIA I FUNDACJE VS OSP.

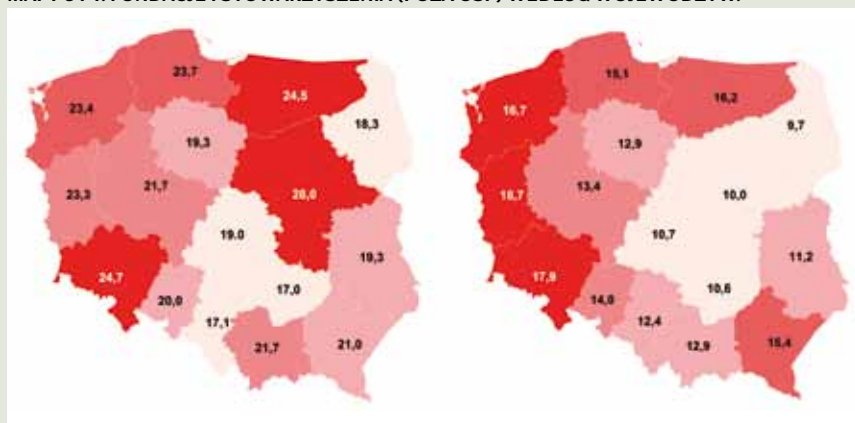


Stowarzyszenia i fundacje poza OSP /
10 tys. mieszkańców
Źródło: REGON 10.2010 i dane BDL GUS

Ochotnicze Straże Pożarne /
10 tys. mieszkańców
Źródło: REGON 10.2010 i dane BDL GUS



MAPY 3 I 4. FUNDACJE I STOWARZYSZENIA (POZA OSP) WEDŁUG WOJEWÓDZTW.



OGÓŁEM

NA WSI

a więc stowarzyszeń i fundacji, na których koncentrujemy się w niniejszej publikacji) coraz wyraźniej dystansują pod tym względem regiony mniej w ów kapitał zamożne, same przy tym odstając pod względem występowania organizacji o bardziej tradycyjnym charakterze i rodowodzie. Dobrej ilustracji tej tezy dostarcza analiza rejestru REGON, który choć nie jest dobrym źródłem danych na temat liczby rzeczywiście działających organizacji, stanowi jednak wartościowy „spis” ich urodzeń. Porównanie dynamiki ich przyrostu w ujęciu regionalnym pozwala stwierdzić, że dysproporcje między poszczególnymi regionami pod względem liczby zarejestrowanych w nich organizacji nie tylko utrzymują się, ale pogłębiają:

- **między 2005 a 2010 r. najwięcej stowarzyszeń i fundacji (poza OSP) (ponad 3,8 tys.) powstało w województwach mazowieckim (zwłaszcza w Warszawie), wielkopolskim (ponad 2 tys.) oraz dolnośląskim i śląskim (prawie 2 tys.),**

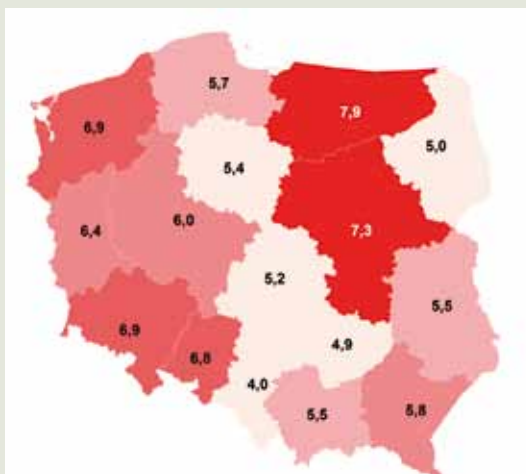
- **najmniej takich organizacji zarejestrowano w województwach podlaskim (niespełna 600) i świętokrzyskim (627), a także w województwach najmniejszych: lubuskim (651) oraz opolskim (706).**

Niemal identyczna hierarchia wyłaniała się z porównań dokonywanych w poprzednich latach. Świadczy to o tym, że międzyregionalne odmienności związane z dynamiką rozwoju sektora pozarządowego mają charakter stały. Jednak w znacznej mierze wynika to z różnic w wielkości poszczególnych regionów i liczbie ich mieszkańców. Jeśli wziąć je pod uwagę, okazuje się, że (poza Mazowszem, które zawdzięcza swój dobry wynik przede wszystkim Warszawie) największy przyrost liczby organizacji w latach 2005-2010 (uwzględniając liczbę mieszkańców) odnotowano na Warmii i Mazurach oraz na zachodzie Polski (w województwach dolnośląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i opolskim). Stosunkowo mało organizacji powstaje na Śląsku, w centrum kraju (poza rejonem Warszawy) i na ziemiach wschodnich.

patrz: MAPA 5 (str. 24)

Na terenach, które już wcześniej wyróżniały się pod względem liczby „nowych” (powstałych po 1989 r.) stowarzyszeń i fundacji, ruch pozarządowy rozwija się szybciej niż w regionach o relatywnie małej ich liczbie. Przeciwdziałanie temu zjawisku – zasypywanie „instytucjonalnej bariery” pomiędzy regionami – powinno według nas stać się priorytetem w programach na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Nie jest to nowy postulat – wysuwaliśmy go już na podstawie badań w latach 2006 i 2008 – nadal jednak pozostaje aktualny.

MAPA 5. PRZYROST LICZBY STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI POZA OSP W PRZELICZENIU NA 10 TYS. MIESZKAŃCÓW W LATACH 2005-2010, WEDŁUG WOJEWÓDZTW.



Źródło: REGON

1.5. DEMOGRAFIA TRZECIEGO SEKTORA

Jeśli – jak wierzymy – organizacje są istotnym elementem demokratycznego społeczeństwa, to dynamika ich powstawania (patrz Wykres 1.) wiele mówi o stanie polskiej demokracji. Od 10 lat obserwujemy „wysycenie” trendu wzrostowego w powstawaniu nowych organizacji pozarządowych. Od początku lat dziewięćdziesiątych mieliśmy do czynienia ze stałym wzrostem liczby nowo powstających organizacji (zwłaszcza stowarzyszeń). W 2000 r. boom na organizowanie się osiągnął apogeum – w całej Polsce zarejestrowano blisko 6 tys. stowarzyszeń, przy zaledwie 400 fundacjach. Potem nastąpiło chwilowe załamanie tempa przyrostu stowarzyszeń – w kolejnym roku powstało ich niemal dwa razy mniej. Stało się tak we wszystkich regionach kraju (choć szczególnie wyraźnie w woj. mazowieckim – głównie w Warszawie – oraz na Dolnym Śląsku)³, zarówno na wsi, jak i w miastach (choć wyraźniej w miastach, za to na wsi załamanie to trwało dłużej). Trudno powiedzieć, w jakim stopniu należy je przypisywać wycofaniu się z kraju zagranicznych funduszy oferujących wsparcie dla nowo powstających

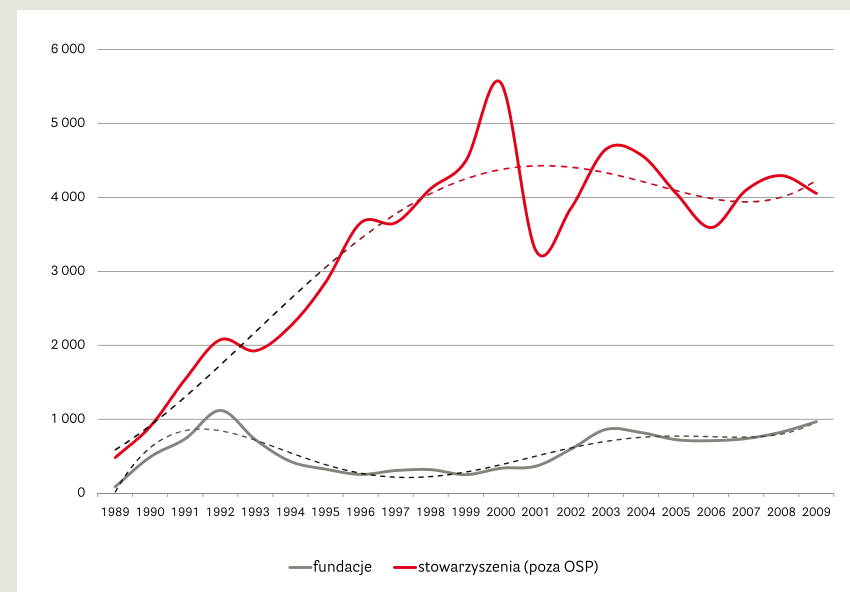
³ Generalnie, wszystkie prawidłowości związane z dynamiką rejestracji organizacji odnoszą się w mniejszym lub większym stopniu do każdego z regionów kraju.

organizacji, w jakim zaś innym czynnikiem (w tym być może również prawnorganizacyjnym, związanym z zasadami rejestrowania organizacji lub regułami prowadzenia ich rejestru). Gwałtowność tego załamania – nazwijmy je „tajemnicą stycznia 2001” (jak widzimy na Wykresie 1., nastąpiło ono niemal z miesiąca na miesiąc, właśnie w styczniu) – zastanawia, jednak na razie jego przyczyny (inne niż wycofanie się funduszy pomocowych) pozostają nieznane.

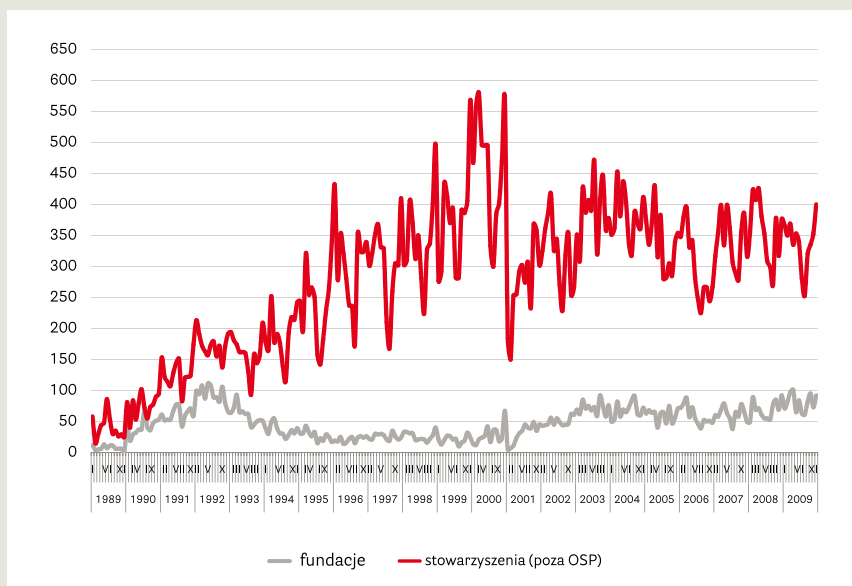
Warto zauważyć, że po tym przełomowym momencie dynamika powstawania stowarzyszeń już nigdy nie wróciła do poziomu z 2000 r., wyraźnie wzrosła za to popularność fundacji. Obecnie w całym kraju rejestruje się rocznie średnio ok. 4 tys. nowych stowarzyszeń i niemal 1 tys. fundacji. W przypadku stowarzyszeń zmiany te mają wyraźnie charakter powtarzalny – układają się w trwające mniej więcej cztery lata cykle wzrostu dynamiki powstawania organizacji oraz (po około dwóch latach) jej spadku. Ich historia jest jednak zbyt krótka, aby mówić o nich w kategoriach potwierdzonej prawidłowości, tym bardziej że wahania w ich obrębie słabną.

■ patrz: WYKRES 1 i WYKRES 2 (str. 26)

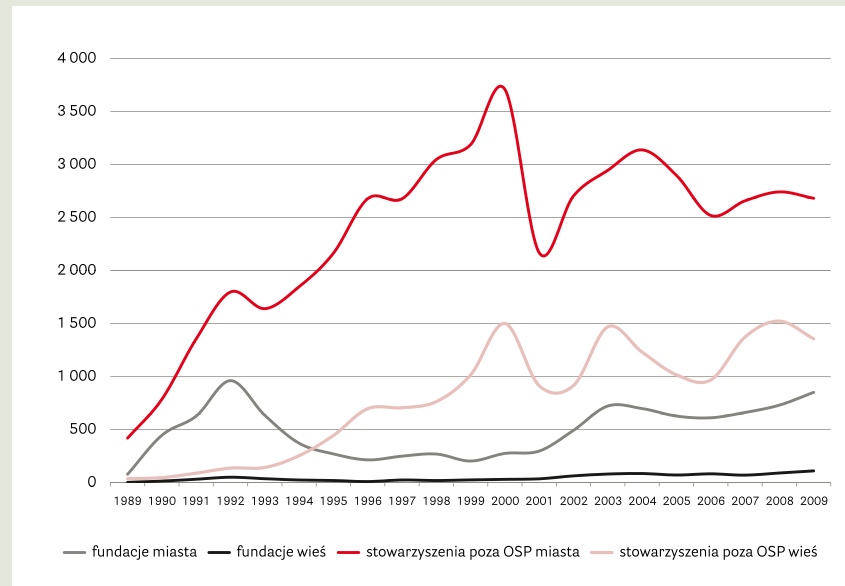
WYKRES 1. ROCZNE TEMPO PRZYROSTU LICZBY NOWYCH STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI WEDŁUG REGIONU.



WYKRES 2. MIESIĘCZNE TEMPO PRZYROSTU LICZBY NOWYCH STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI W MIASTACH I NA WSI.



WYKRES 3. ROCZNE TEMPO PRZYROSTU LICZBY NOWYCH STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI WEDŁUG REGIONU.



Wyraźną sezonowość dynamiki powstawania organizacji (czy może lepiej – rejestrowania, bo zapewne jakiś wkład w zjawisko tej sezonowości ma również rytm pracy sądów) widać także w perspektywie każdego kolejnego roku. Najślabszym okresem pod tym względem są nieodmiennie wakacje (lipiec, sierpień) oraz luty – średnio, w każdym z tych miesięcy do rejestru trafia zwykle mniej niż 7% ogółu organizacji powstałych w danym roku. Najlepszymi są z kolei marzec, czerwiec i grudzień, z blisko 10% zarejestrowanych organizacji rocznie każdy. Uogólniając, możemy mówić o czterech wyraźnych etapach tego cyklu: okresie przełomu roku (grudzień, styczeń), gdy powstaje stosunkowo wiele organizacji (najwięcej w grudniu), krótkim etapie zimowym, gdy dynamika ich powstawania gwałtownie słabnie, etapie wiosennym (marzec-czerwiec), gdy powstaje ich stosunkowo wiele, oraz etapie wakacyjno-jesiennym (lipiec-listopad), gdy ponownie są rejestrowane rzadziej.

■ patrz: WYKRES 3

Dane opisujące tempo przyrostu organizacji mogą być dobrym „barometrem” przemian, jakim podlega polskie społeczeństwo obywatelskie. Nie pozwalają jednak odpowiedzieć na pytanie, czy sektor pozarządowy

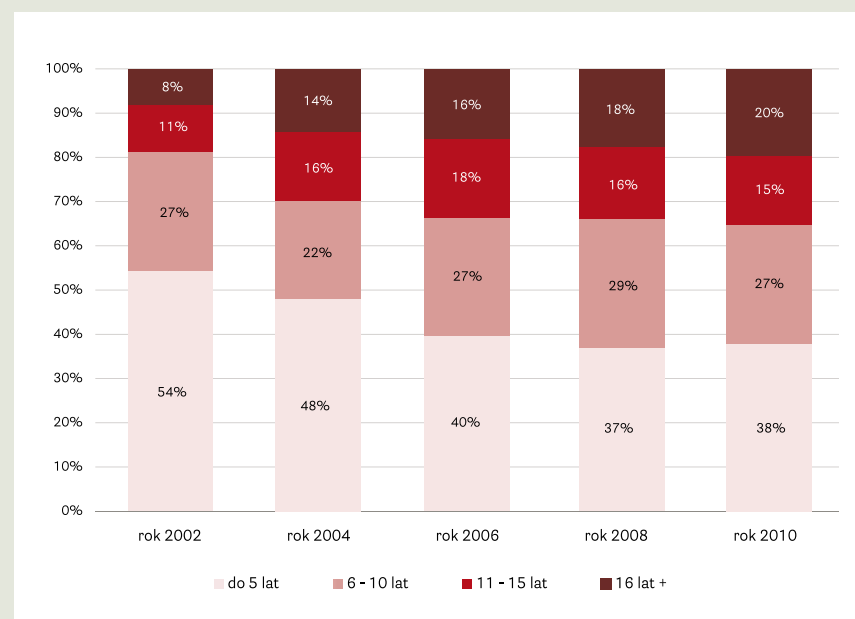
rzeczywiście rozwija się. Powstawaniu nowych organizacji towarzyszy bowiem proces „wymierania” organizacji starszych, który nie jest precyzyjnie rejestrowany. Z tego punktu widzenia interesującym uzupełnieniem informacji z oficjalnych rejestrów mogą być dane pochodzące z badań sondażowych, w których próbujemy dotrzeć do reprezentatywnej próby organizacji pozarządowych. Losowy dobór uczestników tych badań pozwala uważnie przyjrzeć się strukturze wieku sektora i porównać jej zmiany z danymi rejestrowymi. **Wyniki najnowszego badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, podobnie jak jego wcześniejsze edycje, ukazują powolny, ale systematyczny proces „krzepnięcia” sektora – relatywnego powiększania się udziału w całej jego populacji organizacji starszych⁴.** Według najświeższych danych stanowią one już jedną piątą ogółu organizacji pozarządowych. Warto jednak zauważyć, że po raz pierwszy w historii naszych pomiarów grupa ta nie powiększa się kosztem grupy organizacji najmłodszych – o ile dotąd z każdą edycją badania ich udział w sektorze się zmniejszał, o tyle w ciągu ostatnich dwóch lat pozostał niemal niezmienny. W 2010 r.

4 Porównanie wyników ostatniej edycji z wynikami badań z lat ubiegłych wymagało wyłączenia z analizy organizacji powstałych w 2010 r., ze względu na fakt, iż we wcześniejszych edycjach badania realizowano je w pierwszej połowie roku, w związku z tym w próbie nie uwzględniano organizacji powstałych w roku badania.

38% aktywnych organizacji liczyło sobie nie więcej niż pięć lat. Odnosząc te wyniki do omawianych wyżej danych rejestrowych – które nie wskazują na zauważalny przyrost liczby nowo powstających organizacji, można postawić tezę, że trend ten nie jest (lub w każdym razie nie jest jedynie) świadectwem napływu „świeżej krwi” do sektora, ale wskazuje raczej na „zadyszkę” organizacji starszych, działających już od kilku lat. Przy niezmienionej metodologii badania, organizacje takie okazały się tym razem trudniejsze do zlokalizowania i zbadania niż w latach wcześniejszych, co może prowadzić do wniosku, że doświadczają większych niż wcześniej kłopotów.

■ patrz: WYKRES 4

WYKRES 4. STRUKTURA WIEKU AKTYWNYCH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania (w przypadku ostatniej edycji badania z analizy wyłączono organizacje powstałe w 2010 r. – patrz przypis 4.)

2. DZIEDZINY I SKALA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

2.1. DZIEDZINY DZIAŁAŃ

Obserwując różnorodność celów i form działania polskich organizacji pozarządowych, łatwo można dojść do wniosku, że mówienie o jednym sektorze pozarządowym jest ogromnym uproszczeniem. Niezależnie bowiem od opisanych w poprzednim rozdziale różnic związanych z formą prawną czy wiekiem organizacji, podstawowe podziały między organizacjami dotyczą przedmiotu ich działań. **Mamy więc w Polsce ogromną liczbę stowarzyszeń zajmujących się sportem, turystyką lub po prostu hobby. Mamy też – choć jest ich ponad dwukrotnie mniej – organizacje zajmujące się kulturą i sztuką, a także edukacją i wychowaniem. Liczne są też stowarzyszenia i fundacje skupione na usługach socjalnych i pomocy społecznej (choć jest ich pięciokrotnie mniej niż organizacji sportowych), a także zajmujące się zupełnie innymi kwestiami, jak np. ochrona zdrowia, ekologia czy prawa człowieka. Realizując tak różne cele, organizacje wykorzystują rozmaite metody działania, mają też różne zasoby, problemy, różnych odbiorców, partnerów itd. Co więcej, większość organizacji deklaruje, że funkcjonuje w kilku dziedzinach, łącząc np. działania edukacyjne ze sportowymi oraz aktywnością w obszarze kultury i sztuki.**

2.1.1

GŁÓWNE DZIEDZINY DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

W kolejnych badaniach Stowarzyszenia Klon/Jawor pytanie o pole działań jest zadawane w taki sam sposób, co pozwala porównywać zmiany w strukturze sektora w kolejnych latach. Organizacje są proszone o wybranie spośród 14 głównych dziedzin działań¹ wszystkich, w których są aktywne, a także o wskazanie szczegółowych pól aktywności. Odpowiadając na dwa wyżej przytoczone pytania, organizacje wymieniają wszystkie dziedziny, w których podejmują aktywność, a także jedną najważniejszą.

Tak analizowana struktura nie zmienia się zasadniczo w czasie. **Podobnie jak w poprzednich latach, głównymi dziedzinami działalności największej części organizacji (36%) są „sport, turystyka, rekreacja, hobby”. 15% organizacji jako główne obszary swoich działań wskazuje „edukację i wychowanie”, a 14% „kulturę i sztukę”. Mniej jest w Polsce organizacji zajmujących się usługami socjalnymi/pomocą społeczną (7%), ochroną zdrowia (też 7%) czy rozwojem lokalnym (5%). Pozostałe pola działań wskazywane są przez nie więcej niż 2% organizacji.**

Pomimo braku znaczących zmian w obrazie polskiego sektora pozarządowego, możemy jednak dostrzec pewne tendencje, które w dłuższym czasie mogą nieco zmienić jego strukturę. Po pierwsze rośnie znaczenie organizacji skupiających się na edukacji i wychowaniu: w 2004 r. stanowiły one 10% aktywnych stowarzyszeń i fundacji, w 2010 r. – już 15%. Spada natomiast udział tych zajmujących się usługami socjalnymi i pomocą społeczną: w latach 2004-2008 stanowiły 10%-11% sektora, w 2010 r. – 7%. Nieznacznie maleje też największy segment – organizacji skupionych na sporcie, turystyce, rekreacji lub hobby.

■ patrz: TABELA 1

Charakterystyka polskiego sektora pozarządowego jedynie na podstawie głównego obszaru działań jest jednak niepełna. Organizacje pozarządowe często prowadzą bowiem rozbudowaną działalność i nie ograniczają się w niej do jednego tylko obszaru. Badanie pokazuje, że ponad połowa (53%) prowadzi jakąś działalność w zakresie sportu, turystyki, rekreacji lub hobby, a niewiele mniej (47%) funkcjonuje na polach edukacji i wychowania. Kulturę i sztukę wskazało nieco mniej organizacji niż jedna trzecia (31%), ochronę zdrowia – 17%, rozwój lokalny – 16%.

■ patrz: TABELA 2

¹ Ich lista jest oparta na międzynarodowej klasyfikacji ICNPO – *International Classification of Nonprofit Organizations*.

TABELA 1. GŁÓWNE DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI.

| | 2004 | 2006 | 2008 | 2010 |
|--|------|------|------|------------|
| sport, turystyka, rekreacja, hobby | 39% | 39% | 38% | 36% |
| edukacja i wychowanie | 10% | 10% | 13% | 15% |
| kultura i sztuka | 12% | 13% | 13% | 14% |
| usługi socjalne, pomoc społeczna | 10% | 10% | 11% | 7% |
| ochrona zdrowia | 8% | 8% | 8% | 7% |
| rozwój lokalny w wymiarze społecznym i materialnym | 7% | 6% | 4% | 5% |
| ochrona środowiska | 4% | 2% | 2% | 2% |
| prawo, prawa człowieka, działalność polityczna | 3% | 2% | 2% | 2% |
| sprawy zawodowe, pracownicze, branżowe | 3% | 2% | 1% | 2% |
| badania naukowe | 2% | 1% | 1% | 1% |
| rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa | - | 2% | 2% | 1% |
| wsparcie instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich | 1% | 1% | 2% | 1% |
| działalność międzynarodowa | 1% | 1% | 0% | 0% |
| religia* | 0% | 1% | 1% | 0% |
| pozostała działalność | 2% | 2% | 3% | 5% |

Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

* Niski odsetek organizacji wskazujących religię jako główne pole działań wynika z zakresu przeprowadzonego badania: nie obejmuje ono organizacji kościelnych (działających na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku państwa do innych Kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, o których mowa w UDPPIW).

TABELA 2. WSZYSTKIE DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI.

| | 2004 | 2006 | 2008 | 2010 |
|--|------|------|------|------|
| sport, turystyka, rekreacja, hobby | 62% | 47% | 50% | 53% |
| edukacja i wychowanie | 44% | 36% | 37% | 47% |
| kultura i sztuka | 26% | 23% | 24% | 31% |
| ochrona zdrowia | 24% | 17% | 19% | 19% |
| usługi socjalne, pomoc społeczna | 27% | 21% | 22% | 17% |
| rozwój lokalny w wymiarze społecznym i materialnym | 21% | 13% | 11% | 16% |
| ochrona środowiska | 16% | 9% | 10% | 11% |
| wsparcie instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich | 14% | 10% | 10% | 10% |
| rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa | | 9% | 11% | 9% |
| działalność międzynarodowa | 11% | 7% | 10% | 6% |
| prawo, prawa człowieka, działalność polityczna | 11% | 7% | 8% | 6% |
| badania naukowe | 9% | 6% | 6% | 6% |
| sprawy zawodowe, pracownicze, branżowe | 7% | 4% | 3% | 4% |
| religia** | 2% | 3% | 3% | 3% |
| pozostała działalność | 2% | 5% | 5% | 11% |

Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

** Por. przypis *.

Aby lepiej zrozumieć charakter działań polskich organizacji, przyjrzyjmy się szczegółowym polom aktywności w najczęściej wskazywanych obszarach działań.

Działania w obszarze sportu, turystyki, rekreacji i hobby głównie obejmują zajęcia w zakresie amatorskiej kultury fizycznej, organizację zawodów sportowych i prowadzenie obiektów sportowych (podejmuje je 71% organizacji pracujących w obszarach sportu/turystyki/rekreacji/hobby, czyli 38% wszystkich polskich organizacji²) oraz organizowanie imprez turystycznych i rekreacyjnych, prowadzenie obiektów służących turystyce lub rekreacji (odpowiednio 56% i 30% organizacji). Znacznie mniejszą popularnością cieszy się działalność hobbystyczna lub związana z prowadzeniem klubów i kół zainteresowań (takich jak kluby członkowskie czy kolekcjonerów) – tego rodzaju działalność zadeklarowało 26% organizacji działających w obszarze sportu, turystyki, rekreacji i hobby (14% wszystkich organizacji).

Z kolei aktywność w dziedzinie edukacji często polega na prowadzeniu działalności wychowawczej i formacyjnej dzieci i młodzieży (31% organizacji podejmujących działania edukacyjne, czyli 15% wszystkich polskich stowarzyszeń i fundacji) oraz kształceniu ustawicznym, edukacji dorosłych, szkoleniach uzupełniających i kursach (prowadzonych przez 26% organizacji edukacyjnych, czyli 12% wszystkich polskich organizacji). Jednak większość działań w tym obszarze nie zaklasyfikowała się do żadnej ze standardowych kategorii.

Dwie na pięć (42%) organizacji **zajmujących się kulturą i sztuką** (a więc 13% wszystkich – o pięć punktów procentowych więcej niż dwa lata wcześniej) angażuje się w działalność sceniczną, teatralną, muzyczną oraz kinematograficzną. Jedna trzecia (34%) organizacji kulturalnych (a więc 11% wszystkich organizacji, także wzrost o pięć punktów procentowych) działa w obszarze sztuk plastycznych, malarstwa, rzeźby, fotografii, architektury, wzornictwa; niemal taki sam odsetek – w obszarze ochrony zabytków i miejsc pamięci narodowej, podtrzymywania tradycji narodowych, regionalnych, kulturowych, prowadzenia muzeów. Jednak aż 45% (14% wszystkich) wskazało na „inną działalność w dziedzinie kultury i sztuki”.

Organizacje deklarujące działania w obszarze **ochrony zdrowia** zajmują się przede wszystkim promocją zdrowia, profilaktyką i edukacją zdrowotną

2 Opisując strukturę sektora ze względu na szczegółowe pola działań, podajemy procenty mówiące o częstości wskazań na dane pole szczegółowe w dwóch ujęciach: po pierwsze jako procent wskazań wśród organizacji, które zaznaczyły dane pole ogólne (choć niekoniecznie jako swoje najważniejsze pole działań), oraz po drugie jako procent wskazań wśród wszystkich organizacji.

oraz krwiodawstwem (taką konkretną dziedzinę aktywności wskazuje 68% organizacji prowadzących jakieś działania dotyczące ochrony zdrowia, a więc 13% wszystkich). Podobnie jak w przypadku innych obszarów, organizacje często prowadzą działania nietypowe, nie mieszczące się w klasyfikacji szczegółowej – 41% deklaruje „inne działania w dziedzinie ochrony zdrowia” (8% wszystkich). Kolejną znaczącą grupą to organizacje zajmujące się rehabilitacją i terapią oraz prowadzeniem sanatoriów, ośrodków rehabilitacyjnych, zakładów opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych (30% organizacji ochrony zdrowia, czyli 6% całego sektora). Zdecydowanie mniejszy odsetek organizacji tego typu zajmuje się prowadzeniem interwencji kryzysowej, opieką szpitalną lub ambulatoryjną, ratownictwem medycznym czy dystrybucją leków, materiałów i sprzętu medycznego.

Działania w zakresie **usług socjalnych i pomocy społecznej** najczęściej polegają na pomocy osobom niepełnosprawnym lub chorym – ten obszar wskazało 58% organizacji pomocowych, czyli 10% wszystkich. Z kolei 48% organizacji pomocowych (8% wszystkich) zadeklarowało prowadzenie działań wspomagających rodziny niewydolne wychowawczo, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej, pomoc rodzinom wielodzietnym, interwencji w przypadku przemocy w rodzinie. W tym obszarze obserwujemy spadek, w porównaniu z poprzednią edycją badania. 38% organizacji zajmujących się usługami socjalnymi i pomocą społeczną (7% całego sektora) świadczy pomoc „osobom skrajnie ubogim”, odpowiednio: 29% (5%) – osobom starszym, 25% (4%) – uzależnionym lub ich bliskim.

Analiza szczegółowych pól działań organizacji zajmujących się **rozwojem lokalnym w wymiarze społecznym i ekonomicznym** pokazuje, że ponad połowa z nich (58%, a więc 9% wszystkich) zajmuje się animowaniem działań wspólnot lokalnych, pracami na rzecz sąsiadów i samopomocą sąsiedzką. W obszarze rozwoju terenów wiejskich i rolnictwa działa 28% (5% sektora), niemal tyle samo (26%, czyli 4% sektora) zajmuje się lokalnym rozwojem ekonomicznym, wspieraniem lokalnej przedsiębiorczości lub infrastruktury finansowej, usługami finansowymi/doradczymi dla przedsiębiorstw. Tylko 14% działa w dziedzinie rozwoju infrastruktury technicznej (drogi, transport, wodociągi itp.), 3% natomiast zajmuje się mieszkalnictwem i budownictwem. Instytucje wzajemnościowe, spółdzielcze, przedsiębiorstwa ekonomii społecznej prowadzi 9% organizacji, czyli 1% wszystkich. Dwie na pięć organizacji działających w sferze rozwoju lokalnego deklaruje też prowadzenie innych działań, niemieszczących się w zaproponowanej klasyfikacji.

Organizacje aktywne w dziedzinie **ochrony środowiska** najczęściej (63%, a więc 7% wszystkich) zajmują się szeroko rozumianą edukacją ekologiczną i promocją idei zrównoważonego rozwoju. Na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego, lasów, rezerwatów przyrody, parków narodowych, ogrodów miejskich itp. działa 37% (4% wszystkich). Nieco mniej (27%, 3% wszystkich)

koncentruje się na ochronie zasobów naturalnych, takich jak woda czy powietrze. „Redukcja i kontrola zanieczyszczeń oraz recykling” to obszar prac 17% organizacji podejmujących jakiegokolwiek działania w dziedzinie ochrony środowiska (2% wszystkich), tyle samo zajmuje się ochroną i opieką nad zwierzętami (w tym usługami weterynaryjnymi). Ponad jedna trzecia (37%) organizacji zajmujących się ochroną środowiska podejmuje inne działania tego typu.

2.1.3

WIELOBRANŻOWOŚĆ POLSKICH ORGANIZACJI

Organizacje pozarządowe działają w wielowymiarowej rzeczywistości i często zajmują się wieloma obszarami jednocześnie. Aktywność w wielu dziedzinach może być ich dużym atutem – umożliwia bowiem dostarczanie odbiorcom kompleksowego wsparcia uwzględniającego wielowymiarowość ich potrzeb (o ile działalność na wielu obszarach nie wynika jedynie z oportunistycznego stosunku organizacji do własnej misji). Na podstawie uzyskanych danych można wskazać powiązane ze sobą dziedziny, które wzajemnie się uzupełniają i są polem kompleksowych działań, przede wszystkim:

- **działania w obszarze rozwoju lokalnego często współwystępują ze wspieraniem organizacji i instytucji, a także z pracami na rzecz aktywności zawodowej;**
- **aktywność w dziedzinie usług socjalnych i pomocy społecznej często jest równoległa do działań w obszarze ochrony zdrowia;**
- **wyraźnie powiązane są ze sobą działania w obszarze kultury i sztuki oraz aktywność edukacyjna;**
- **związek obserwowany jest też między działaniami w zakresie ochrony środowiska oraz aktywnością na rzecz rozwoju lokalnego.**

Tylko dwie na pięć organizacji zajmują się wyłącznie jedną dziedziną – tak wąska specjalizacja najczęściej dotyczy organizacji sportowych (z których ponad połowa nie wskazała poza sportem, turystyką, rekreacją i hobby żadnego innego pola działań), rzadko natomiast cechuje organizacje wspierające/infrastrukturalne (zaledwie 7% spośród nich ograniczyło się do jednej dziedziny). Zróżnicowanie między poszczególnymi „branżami” sektora najlepiej widzimy, gdy spojrzymy na średnią liczbę pól działania wskazywaną przez poszczególne typy³ organizacji:

Te, które jako główną dziedzinę aktywności wskazują **sport, turystykę, rekreację i hobby** średnio wymieniają mniej niż dwa pola działań – owym drugim, uzupełniającym najczęściej są działania edukacyjne.

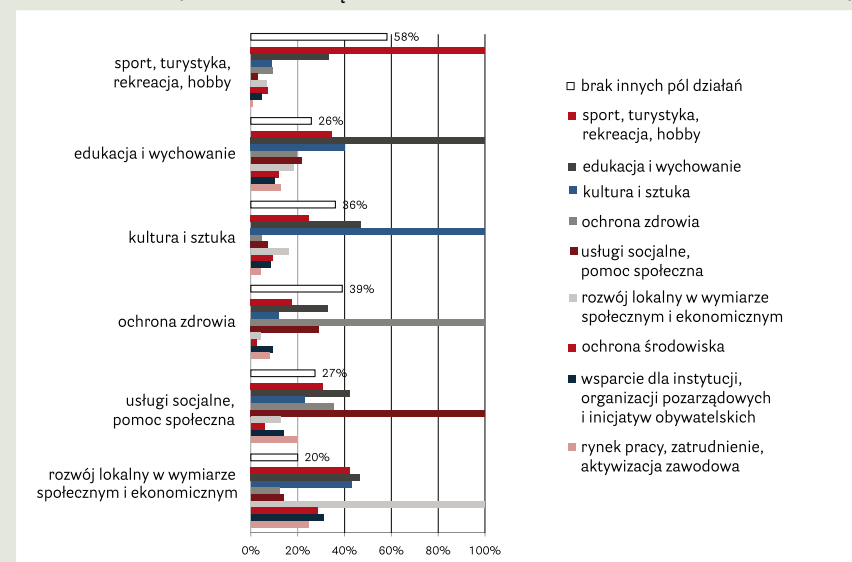
3 Typy organizacji definiujemy tu poprzez jedno główne pole działań.

Organizacje **infrastrukturalne**, a także te zajmujące się **rozwojem lokalnym i rynkiem pracy/aktywizacją zawodową** najczęściej działają kompleksowo i wskazują średnio blisko cztery obszary działań. Około połowy organizacji infrastrukturalnych zajmuje się również kulturą i sztuką, niewiele mniej rozwojem lokalnym oraz edukacją i wychowaniem. Te skoncentrowane przede wszystkim na rozwoju lokalnym wskazują stosunkowo często również aktywność w obszarze edukacji, kultury i sztuki oraz sportu, rekreacji i hobby. Natomiast organizacje rynku pracy łączą swoje cele szczególnie często z pracą na rzecz rozwoju lokalnego, edukacji oraz z pomocą społeczną. Organizacje zajmujące się **kulturą i sztuką** nie jawią się ani jako wybitnie „wielobranżowe”, ani skoncentrowane wyłącznie na jednej tylko dziedzinie. Obok aktywności ściśle związanej z ich podstawową misją, relatywnie często realizują także cele edukacyjne (podejmuje je 47% organizacji kulturalnych) oraz te z zakresu sportu, turystyki, rekreacji i hobby (25%). Podobna zależność widoczna jest też dla **inicjatyw skupionych na edukacji**: 40% spośród nich podejmuje też działania z zakresu kultury i sztuki, zaś 34% – sportowo-hobbystyczne.

Poniżej na wykresie zaprezentowane są najważniejsze aktywności „uzupełniające” z sześciu największych branż polskiego sektora pozarządowego.

patrz: WYKRES 5

WYKRES 5. DZIAŁANIA UZUPEŁNIAJĄCE ORGANIZACJI – ODSETEK ORGANIZACJI DEKLARUJĄCYCH DZIAŁANIA W RÓŻNYCH DZIEDZINACH W KAŻDEJ Z SZEŚCIU NAJWIĘKSZYCH BRANŻ SEKTORA (BRANŻE WYODRĘBNIANE NA PODSTAWIE GŁÓWNEJ DZIEDZINY DZIAŁAŃ).



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z poszczególnych branż

2.2. FORMY DZIAŁALNOŚCI

Realizując obronę misję, organizacje wykorzystują różne formy aktywności. Najczęściej są to działania skierowane wprost do swoich członków czy podopiecznych: w taki sposób funkcjonuje ponad dwie trzecie organizacji. Ponad połowa stowarzyszeń i fundacji prowadzi też działania mające na celu dotarcie do szerszych grup odbiorców z informacjami o swojej aktywności i podejmowanej tematyce poprzez prowadzenie debat, targów, kampanii społecznych lub poprzez działalność wydawniczą. Organizacje starają się też wpływać na lokalne i ogólnopolskie prawodawstwo i decyzje urzędowe, a także podejmują wysiłek wspierania innych organizacji. Im szerszy teren działań organizacji, tym różnorodniejsze formy jej aktywności. Widać wyraźny wpływ zamożności i miejsca działania organizacji: stowarzyszenia i fundacje z największych miast są aktywne na więcej sposobów, w szczególności częściej prowadzą działania promocyjne i popularyzujące wiedzę na tematy im bliskie.

Większość polskich organizacji prowadzi swoje działania z myślą o osobach indywidualnych (88%). Tylko co trzecia (34%) wśród odbiorców działań wskazuje też organizacje lub instytucje. Pracując na rzecz tych odbiorców i podejmując aktywności na obszarach opisanych w poprzednim rozdziale, organizacje wykorzystują różne formy działań.

Ponad dwie trzecie (69%) z nich prowadzi **działania skierowane bezpośrednio do swoich członków, podopiecznych lub klientów**: świadcząc im usługi (57%), reprezentując ich interesy (26%) lub organizując ich wzajemne wsparcie (18%).

Jedna czwarta (26%) **dystrybuuje uzyskiwane fundusze lub zasoby materialne**, wspierając osoby indywidualne (21%) lub organizacje (17%).

Częstą formą aktywności są realizowane przez nieco ponad połowę sektora (54%) **działania mające na celu dotarcie do szerszych grup odbiorców i zwiększenie świadomości tematyki, jaką organizacje się zajmują**. W tym celu stowarzyszenia i fundacje organizują debaty i konferencje (30% organizacji), prowadzą portale, serwisy internetowe (26%), akcje mobilizujące i edukujące opinię publiczną (21%), wydają czasopisma, biuletyny czy raporty (17%) oraz organizują targi lub wydarzenia mające promować działania organizacji (14%).

Ponad jedna trzecia (37%) organizacji podejmuje też **działania nakierowane na kooperację z innymi podmiotami**: animowanie współpracy między organizacjami i instytucjami w Polsce (prowadzone przez 23% organizacji), animowanie współpracy międzynarodowej (18%) oraz wspieranie innych organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich (17%).

Nieco ponad jedna czwarta (28%) organizacji angażuje się też w **działania mające na celu wpływ na istniejące uregulowania, decyzje czy plany**: uczestniczy w debatach (względnie sporach) z administracją publiczną różnych szczebli (22%) lub prowadzi lobbying i inne działania mające na celu zmiany o charakterze systemowym, np. w zakresie prawa (14%).

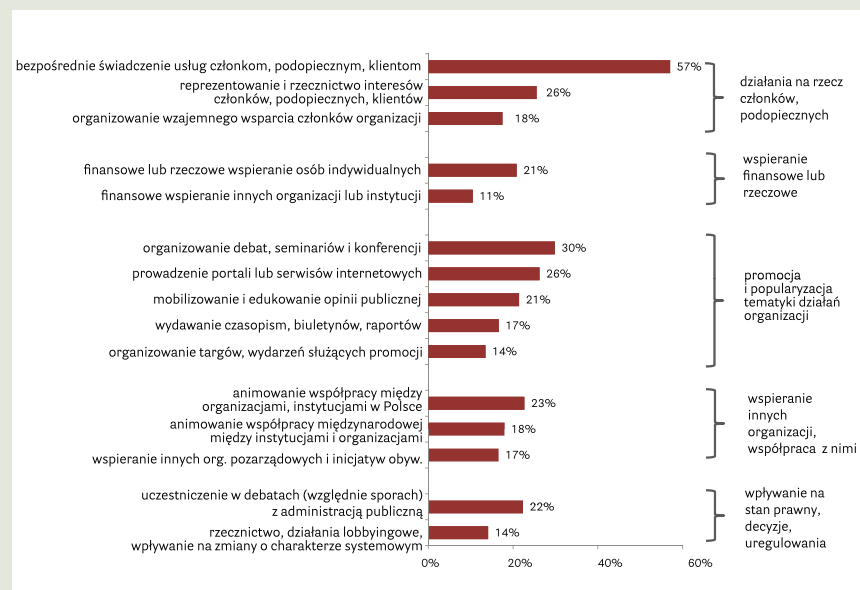
■ patrz: WYKRES 6 (str. 38)

Wykorzystywane formy działań zależą od celów i misji organizacji, wyraźne są też prawidłowości związane z innymi ich cechami. Najsilniejsza zależność dotyczy skali działań: organizacje ograniczające się do pracy na rzecz najbliższego sąsiedztwa średnio wykorzystują dwie z wymienionych 16 form aktywności; te obejmujące działaniami cały kraj wskazywały średnio cztery formy, działające zaś na arenie międzynarodowej – ponad pięć. Różnice dotyczą zwłaszcza wspierania i kooperacji z innymi organizacjami: takie działania podejmuje 69% organizacji o zasięgu ponadnarodowym i tylko 16% skupiających się na najbliższym sąsiedztwie. Silny wpływ (niezależny od zasięgu działania) obserwowany jest też w kwestii zasobności organizacji: te o rocznych przychodach nie przekraczających 5 tys. zł średnio prowadzą mniej niż dwie formy działań, zaś najbogatsze, o budżetach przekraczających pół miliona złotych zaznaczyły średnio ponad pięć różnych form. Różnice widoczne są (co nie dziwi) zwłaszcza w częstości wspierania finansowego osób indywidualnych i innych organizacji (takie działania podejmuje zaledwie kilkanaście procent organizacji o rocznych przychodach poniżej 5 tys. zł i 43% tych, których przychody przekraczają pół miliona), jednak dostrzegamy je również w przypadku innych typów działań. **Nie do pominięcia jest też aspekt wielkości miejscowości, w której działa dana organizacja: im większe miasto, tym więcej form działania jest wykorzystywanych.** Największe różnice dotyczą tu powszechności podejmowania działań o charakterze promocyjnym czy popularyzatorskim: o ile na wsi zaledwie 42% organizacji podejmuje aktywności tego typu (m.in. 18% organizuje konferencje i seminaria, a 8% wydaje czasopisma czy biuletyny), o tyle w miastach wojewódzkich odsetek ten przekracza 60%, a w Warszawie sięga 68% (konferencje i seminaria organizuje 42% stołecznych organizacji, a czasopisma lub biuletyny wydaje 23%).

■ patrz: WYKRES 7 (str. 38)

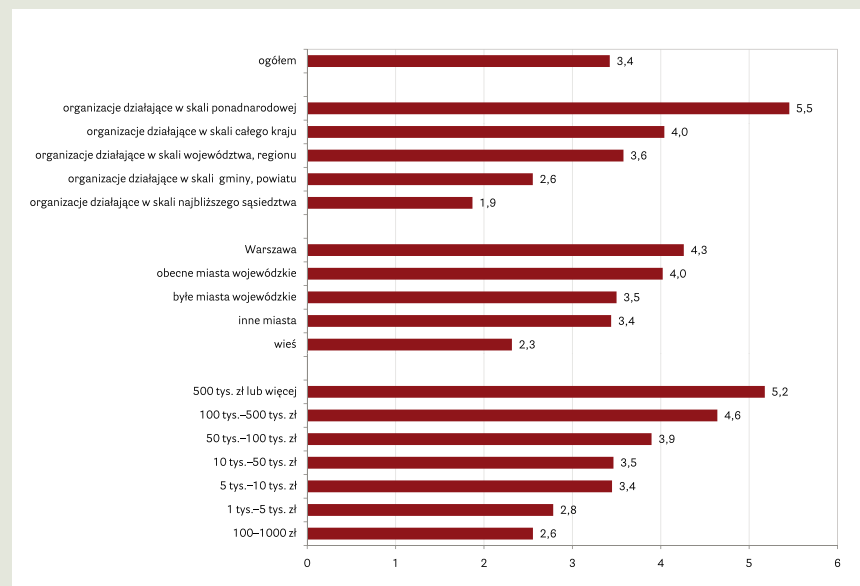
Widoczne jest też zróżnicowanie zależne od tematyki, jaką zajmują się organizacje: w działaniach w obszarze sportu, turystyki, rekreacji i hobby wykorzystywanych jest stosunkowo mało form (średnio 2,6), natomiast organizacje infrastrukturalne, a także te zajmujące się rozwojem lokalnym

WYKRES 6. FORMY DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

WYKRES 7. ŚREDNIA LICZBA FORM DZIAŁAŃ WŚRÓD RÓŻNYCH KATEGORII ORGANIZACJI.



Średnie wyliczono dla wszystkich organizacji z poszczególnych kategorii

i rynkiem pracy są aktywne na wiele różnych sposobów (realizując w ten sposób – jak widzieliśmy w poprzednim rozdziale – różnorodne cele). Przyjrzyjmy się zatem bardziej szczegółowo, w jaki sposób organizacje realizują zadania w głównych obszarach swych działań.

Działania na rzecz członków, podopiecznych czy klientów to przede wszystkim domena najliczniejszych w Polsce organizacji sportowych i hobbystycznych, a także tych zajmujących się ochroną zdrowia oraz pomocą społeczną. Warto jednak zaznaczyć, że organizacje sportowe wyraźnie koncentrują się na tego typu aktywności: podejmuje ją 72% organizacji, podczas gdy działania mające na celu upowszechnienie wiedzy na tematy związane z działaniami organizacji – zaledwie 38%, zaś wsparcie innych organizacji i animowanie kooperacji – tylko 31%. Natomiast organizacje ochrony zdrowia i pomocy społecznej w większym stopniu działają też z wykorzystaniem innych typów aktywności: przede wszystkim upowszechnianiem wiedzy (odpowiednio 64% i 49%), a także finansowym lub rzeczowym wspieraniem osób lub organizacji (odpowiednio 41% i 59%).

Organizacje edukacyjne równie często zajmują się bezpośrednimi działaniami na rzecz członków (66%) co upowszechnianiem wiedzy (m.in. poprzez organizowanie konferencji i seminariów czy działalność wydawniczą) – 62%.

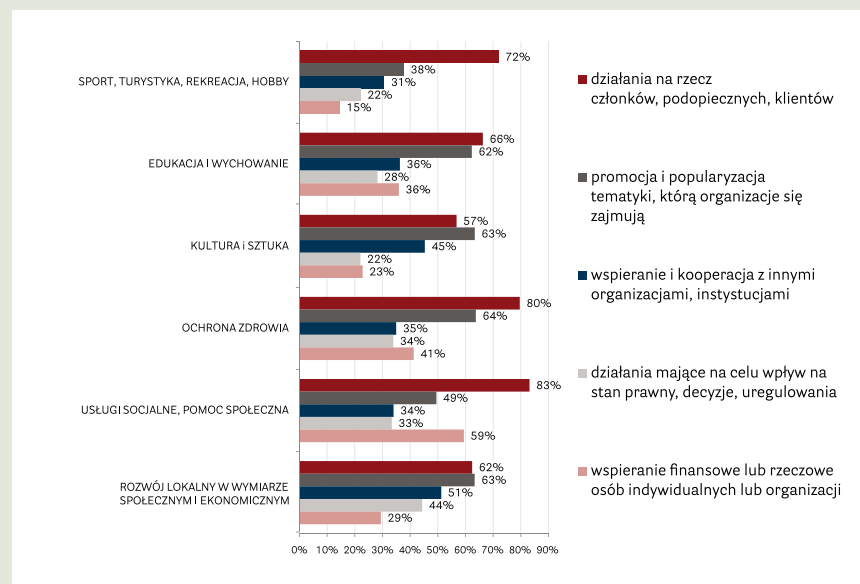
Z kolei organizacje skupione na kulturze i sztuce przede wszystkim prowadzą działania polegające na promocji i upowszechnianiu wiedzy związanej z tematyką, którą się zajmują (63%), na drugim miejscu wskazują działania na rzecz członków, podopiecznych czy klientów (57%), niewiele rzadziej podejmują też aktywności mające na celu wspieranie innych organizacji i animowanie kooperacji między nimi (45%).

Ostatni z największych segmentów polskiego sektora pozarządowego – organizacje skupione na rozwoju lokalnym – podobnie jak organizacje edukacyjno-oświatowe, przede wszystkim działają na rzecz członków, podopiecznych czy klientów (62%) oraz starają się popularyzować wiedzę i promować swoje działania (63%), stosunkowo często wspierają też inne inicjatywy i animują współpracę międzyorganizacyjną (51%).

patrz: WYKRES 8 (str. 40)

Część tych odmienności można sprowadzić do dwóch najistotniejszych wymiarów – różnic między organizacjami zajmującymi się bezpośrednim świadczeniem usług a tymi, które prowadzą działania systemowe, oraz różnic między organizacjami o charakterze „służebnym”, koncentrujących się na problemach i ich rozwiązywaniu, oraz tymi, których celem jest animowanie zainteresowania daną dziedziną aktywności. Każdy z tych typów działalności wymaga różnych nakładów, zaangażowania różnych zasobów, w każdym sukces mierzy się inną miarą.

WYKRES 8. FORMY DZIAŁAŃ W ZALEŻNOŚCI OD GŁÓWNEJ DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z poszczególnych branż

2.3. LICZBA BENEFICJENTÓW

Polski sektor pozarządowy jest bardzo zróżnicowany w zakresie skali działania mierzonej liczbą odbiorców działań organizacji. 88% polskich stowarzyszeń i fundacji prowadzi działania na rzecz osób indywidualnych, przeciętnie docierając do 150 osób. Jednocześnie 10% organizacji o najmniejszej liczbie beneficjentów szacuje liczbę odbiorców na mniej niż 10 tys., a 10% stowarzyszeń i fundacji o największej liczbie beneficjentów deklaruje, że jest ich co najmniej 2,5 tys. Do największych grup odbiorców docierają organizacje prowadzące działalność w obszarze kultury i sztuki – przede wszystkim w dziedzinach środków masowego przekazu, produkcji telewizyjnej, radiowej i działalności wydawniczej. Z kolei te organizacje, które przynajmniej część działań prowadzą z myślą o odbiorcach instytucjonalnych (organizacjach, firmach, instytucjach), docierają przeciętnie do pięciu takich podmiotów.

Organizacje, realizując swoją misję, docierają do różnych grup odbiorców. Bazując na deklaracjach przedstawicieli władz organizacji, możemy

szacować liczbę odbiorców tych działań – osób indywidualnych oraz instytucji. Dane te zwiększają naszą wiedzę na temat sposobu i skali działań organizacji, jednak nie powinny być interpretowane jako wskaźnik efektywności działań. Liczby te są bowiem często nieporównywalne – jak bowiem porównać tysiące czy nawet miliony odbiorców kampanii społecznych z kilkoma czy kilkudziesięcioma osobami, którym organizacja zapewnia byt? Odbiorcami działań mogą być zarówno osoby mające kilkuminutowy kontakt z organizacją, jaki te, które w ośrodkach danego stowarzyszenia bądź fundacji spędzają tygodnie czy nawet miesiące.

Pomimo tych zastrzeżeń, warto przyjrzeć się uważnie liczbie osób, które organizacje traktują jako odbiorców swoich działań – jest to dodatkowy wymiar pozwalający lepiej zrozumieć specyfikę różnych typów organizacji.

Przypomnijmy, że 88% organizacji działa na rzecz osób indywidualnych (część z nich świadczy też usługi lub wspiera inne organizacje lub instytucje – o tych odbiorcach piszemy jednak na końcu tego rozdziału, koncentrując się tu przede wszystkim na indywidualnych odbiorcach działań sektora pozarządowego). Spośród nich co piąta organizacja nie potrafiła udzielić precyzyjnych odpowiedzi na temat liczby osób korzystających z jej działań – szacunki więc opieramy na deklaracjach pozostałych czterech piątych organizacji. **Przeciętna organizacja ze swoimi działaniami dociera do ok. 150 osób. Jednocześnie 10% organizacji o najmniejszej liczbie beneficjentów szacuje liczbę odbiorców na mniej niż 10, a 10% stowarzyszeń i fundacji o największej liczbie beneficjentów deklaruje, że jest ich co najmniej 2,5 tysiąca.**

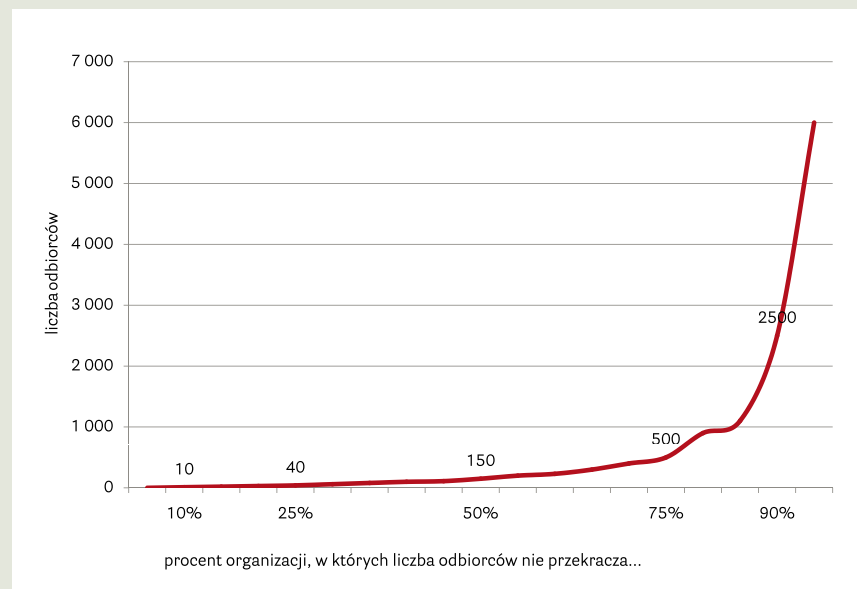
patrz: WYKRES 9 (str. 42)

Poszczególne typy organizacji zasadniczo różnią się od siebie w kwestii zasięgu prowadzonych działań. Wyniki badania pokazują, że do największej liczby osób docierają – co nie dziwi – działania w dziedzinie środków masowego przekazu, produkcji telewizyjnej, radiowej i działalności wydawniczej: przeciętnie organizacje zajmujące się takimi działaniami docierają do 150 odbiorców⁴. Wysoki stopień masowości widoczny jest też w działalności scenicznej, teatralnej, muzycznej i kinematograficznej (przeciętnie 80 odbiorców), prowadzenia zajęć sportowych i organizacji zawodów (również 80 osób), dystrybucji darów rzeczowych (70 odbiorców) oraz organizowania imprez turystycznych i rekreacyjnych (60 osób).

patrz: TABELA 3 (str. 42)

4 W 2008 r. obserwowaliśmy podobne różnice między organizacjami, jednak konkretne wartości liczbowe z lat 2008 i 2010 nie są porównywalne ze względu na odmienny sposób liczenia.

WYKRES 9. LICZBA INDYWIDUALNYCH ODBIORCÓW DZIAŁAŃ ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

TABELA 3. LICZBA INDYWIDUALNYCH ODBIORCÓW SZCZEGÓŁOWYCH PÓL DZIAŁANIA ORGANIZACJI.

| | (x%) organizacji działających na danym polu miało w 2009 r. nie więcej niż ... odbiorców na tym polu działań | | | liczba organizacji udzielających odpowiedzi na pytanie |
|---|--|-------|-------|--|
| | x=25% | x=50% | x=75% | |
| środki masowego przekazu, produkcja telewizyjna lub radiowa, wydawanie czasopism lub książek, prowadzenie bibliotek | 9 | 150 | 1500 | 262 |
| działalność sceniczna, teatralna, muzyczna oraz kinematograficzna | 9 | 80 | 500 | 460 |
| prowadzenie zajęć w zakresie amatorskiej kultury fizycznej, organizowanie zawodów sportowych, prowadzenie obiektów sportowych | 25 | 80 | 200 | 653 |
| zorganizowana dystrybucja darów rzeczowych, odzieży i żywności | 10 | 70 | 200 | 150 |
| organizowanie imprez turystycznych i rekreacyjnych, prowadzenie obiektów służących turystyce lub rekreacji | 20 | 60 | 180 | 715 |

Możemy też spojrzeć na zagadnienie zasięgu działań organizacji z perspektywy samych odbiorców: można zapytać, jak duża jest liczba osób, które stykają się z organizacjami pozarządowymi, korzystają z ich działalności lub ją prowadzą. Próbując odpowiedzieć na to pytanie, warto odnieść się do wyników badania „Wolontariat, filantropia i 1% w Polsce”, prowadzonego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor rokrocznie od 2001 r. na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski. Jak wynika z najnowszych badań, w 2010 r. 84% dorosłych Polaków zetknęło się w jakiś sposób z organizacjami pozarządowymi lub społecznymi. To o 6 punktów procentowych więcej niż w 2009 r. Jednak warto podkreślić, że owe 84% to odsetek Polaków, którzy zetknęli się z działaniami jakichkolwiek organizacji społecznych, włączając w to OSP i inne inicjatywy, których aktywności nie opisujemy w tym opracowaniu.

Jednocześnie tylko co czwarty dorosły mieszkaniec Polski potwierdza, że w 2010 r. korzystał z jakichś usług lub produktów wytwarzanych przez organizacje pozarządowe.

Przywołując te wyniki, trzeba jednak stwierdzić, że precyzyjne oszacowanie skali działań sektora pozarządowego i jego znaczenia społecznego na podstawie badań populacyjnych jest trudne. Nie zawsze bowiem możemy zakładać, że odbiorcy usług są świadomi faktu, że dostarczycielami określonych usług są organizacje pozarządowe, i potrafią odróżnić je od instytucji innego typu. Tymczasem wiadomo, że Polacy bardzo często mylą organizacje pozarządowe z instytucjami publicznymi. Dodatkowo, nawet osoby odróżniające sektor pozarządowy od innych rodzajów podmiotów często nie są w stanie stwierdzić, czy do powstania jakichś rozwiązań albo przygotowania jakichś usług lub akcji przyczyniła się lub nie jakaś organizacja pozarządowa.

Na koniec warto przypomnieć, że odbiorcami działań co trzeciej organizacji pozarządowej są (wyłącznie lub nie) różnego rodzaju organizacje lub instytucje. Przeciętna wskazuje pięciu odbiorców swoich działań.

2.4. ZASIĘG TERYTORIALNY DZIAŁAŃ

Wiele organizacji prowadzi równoległe działania na różną skalę: podejmując aktywność o zasięgu regionalnym, organizują też akcje na skalę gminy czy powiatu; a działając na arenie międzynarodowej, często są aktywne przede wszystkim w kraju – czy to na skalę ogólnopolską, regionalną, czy wręcz lokalną. Dwie trzecie organizacji nie wykracza ze swoimi działaniami ponad województwo, a dwie na pięć ogranicza się tylko do własnej gminy lub powiatu.

Na przestrzeni ostatnich lat nieznacznie wzrósł odsetek organizacji działających na skalę ogólnopolską: w 2006 r. działania takie deklarowało 28% organizacji, w 2008 – 33%, a w 2010 – 36%. Owe 36% obejmuje jednak również organizacje prowadzące działania na inną skalę – gdy weźmiemy pod uwagę tylko ich deklaracje dotyczące najszerszego zasięgu działań, okaże się, że w 2010 r. 29% organizacji prowadziło działania maksymalnie na terenie całego kraju, a 9% na arenie międzynarodowej. Łącznie ich odsetek wzrósł nieco (o 3 punkty procentowe) w stosunku do 2008 r. Wydaje się, że przemiany te odbywają się kosztem regionalnej skali działań, natomiast odsetek inicjatyw działających na skalę gminną/powiatową oraz lokalną pozostaje bez zmian.

■ patrz: WYKRES 10

Ogólnie w polskim sektorze pozarządowym dominują działania regionalne lub lokalne: 21% organizacji prowadzi aktywność co najwyżej na skalę województwa/regionu, 35%, maksymalnie na skalę gminy lub powiatu, a 7% ogranicza się do aktywności na terenie najbliższego sąsiedztwa. Sumując te wartości, widzimy, że blisko dwie trzecie polskich organizacji

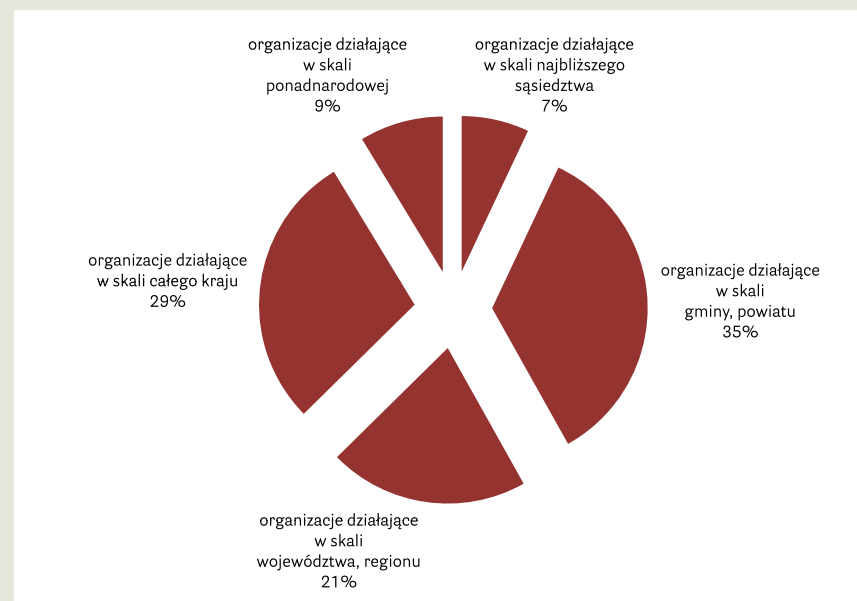
nie wykracza ze swoimi działaniami ponad województwo, a dwie na pięć ogranicza się tylko do własnej gminy lub powiatu.

Działania lokalne są charakterystyczne przede wszystkim – co nie dziwi – dla organizacji wskazujących jako swoje główne pole działania „Rozwój lokalny w wymiarze społecznym i ekonomicznym”. Ponad połowa z tych stowarzyszeń i fundacji działa na skalę nie szerszą niż powiatowa. Stosunkowo dużo organizacji działających lokalnie jest też wśród stowarzyszeń i fundacji zajmujących się sportem, turystyką rekreacją i hobby (48%), a także usługami socjalnymi/pomocą społeczną (42%) oraz edukacją i wychowaniem (41%).

Kluczowy jest związek skali działania i miejsca zarejestrowania organizacji: na skalę ogólnopolską lub szerszą działa blisko trzy czwarte (71%) tych zlokalizowanych w Warszawie, prawie połowa (48%) organizacji z pozostałych miast wojewódzkich, niewiele ponad jedna trzecia (34%) tych z pozostałych miast i zaledwie 16% tych zlokalizowanych na wsi.

Chcąc zrozumieć specyfikę polskiego sektora pozarządowego i zróżnicowania w jego ramach, trzeba pamiętać, że duża liczba organizacji warszawskich (stanowią one ponad jedną dziesiątą sektora) wiąże się właśnie z ulokowaniem w stolicy siedzib dużej liczby organizacji ogólnopolskich.

WYKRES 10. NAJSZERSZY ZASIĘG TERYTORIALNY DZIAŁAŃ ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

3. LUDZIE W ORGANIZACJACH

W działania polskich organizacji zaangażowana jest rzesza osób – członków, pracowników, wolontariuszy. Ich właśnie dotyczy trzecia część opracowania, w której staraliśmy się oszacować wielkość tych grup, opisujemy sposób i zakres zaangażowania, a także wskazujemy na różnice w tym zakresie pomiędzy najważniejszymi częściami polskiego sektora pozarządowego.

3.1. CZŁONKOWIE I WŁADZE

Polskie stowarzyszenia zrzeszają przeciętnie 35 członków (fundacje zgodnie z obowiązującym prawem nie posiadają członków). Obserwujemy w tym zakresie duże zróżnicowanie: stowarzyszenia zlokalizowane na wsi są przeciętnie mniejsze niż te z wielkich miast, zwłaszcza Warszawy, gdzie funkcjonuje wiele dużych organizacji działających na skalę ogólnopolską, a nawet międzynarodową. W większości organizacji w zarządzie zasiada od trzech do pięciu osób, przy czym zarządy małe charakterystyczne są przede wszystkim dla fundacji, duże zaś dla stowarzyszeń.

3.1.1 CZŁONKOWIE

W kilkudziesięciu tysiącach organizacji działających w Polsce zrzeszonych jest kilka milionów¹ Polaków (choć tylko część z nich faktycznie angażuje się w działania, pozostałych natomiast, poza formalnym członkostwem, niewiele łączy z organizacjami). Zróżnicowanie organizacji jest ogromne: połowa ma nie więcej niż 35 członków, podczas gdy największe stowarzyszenia, stanowiące niespełna jeden promil wszystkich organizacji, mają po kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy członków.

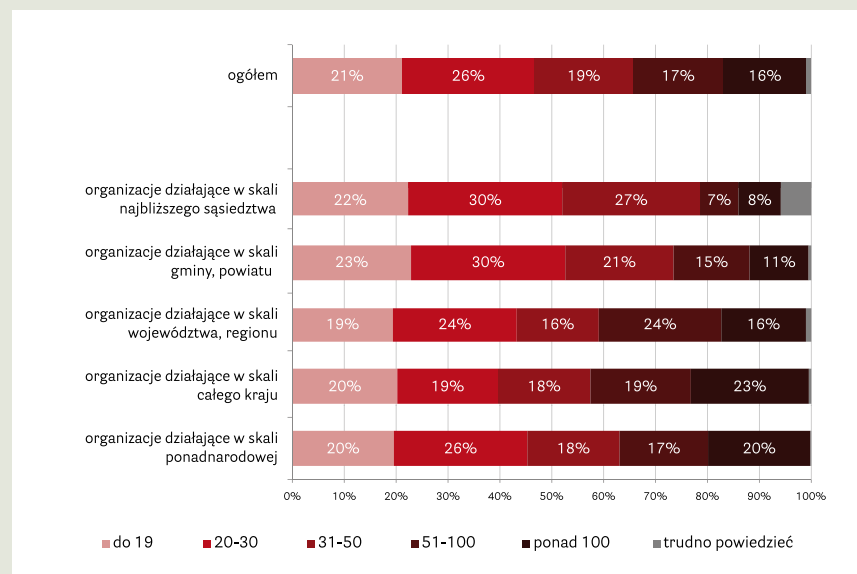
Mówiąc o członkostwie, skupiamy się wyłącznie na stowarzyszeniach – fundacje członków nie posiadają. **Co dwudzieste stowarzyszenie (6%) zrzesza mniej niż 15 osób (przypomnijmy, że do utworzenia stowarzyszenia zwykłego potrzebne są minimum trzy osoby, do utworzenia zaś najpopularniejszego w Polsce stowarzyszenia zarejestrowanego – 15 osób). Aż 40% zrzesza między 15 a 30 osób, a 16% skupia ponad 100 członków.** Mniejsze są – z natury rzeczy – organizacje zlokalizowane na wsi (połowa zrzesza nie więcej niż 30 członków, a zaledwie co szesnasta ma ponad 100 członków), a także te działające na skalę powiatu, gminy czy najbliższego sąsiedztwa (tylko co dziesiąta ma ponad 100 członków). Natomiast wśród organizacji zarejestrowanych w Warszawie (działających często na skalę ogólnopolską, a nawet międzynarodową) prawie jedna trzecia skupia 100 osób lub więcej, zaś w przypadku organizacji zarejestrowanych w innych miastach wojewódzkich – jedna czwarta.

■ patrz: WYKRES 11 (str. 48)

Nie oznacza to jednak, że aż tyle osób faktycznie angażuje się w działania organizacji. Z deklaracji przedstawicieli organizacji wynika, że średnio ponad jedna trzecia to członkowie „wirtualni”: mimo formalnego członkostwa, nie pojawiają się na zebraniach, nie płacą składek i praktycznie nie utrzymują kontaktów z organizacją. Tylko w co dziesiątym stowarzyszeniu wszyscy członkowie aktywnie włączają się w życie organizacji. Im większa, bardziej masowa organizacja, tym mniejszy odsetek członków faktycznie angażuje się w jej działania. W małych organizacjach, liczących do 20 członków, średnio aktywnych jest 56% z nich, podczas gdy w dużych, liczących powyżej 250 członków – 45%.

¹ Na podstawie badania Stowarzyszenia Klon/Jawor realizowanego w ramach badania omnibusowego przez Millward Brown SMG/KRC w listopadzie 2010 r. można szacować, że do organizacji pozarządowych należy ponad 3,5 mln Polaków. Trzeba jednak podchodzić do tych szacunków z ostrożnością, pamiętając, że są to wyłącznie deklaracje bazujące czasem na błędnym rozumieniu idei członkostwa.

WYKRES 11. LICZBA CZŁONKÓW STOWARZYSZEŃ W ZALEŻNOŚCI OD SKALI ICH DZIAŁAŃ.



Podstawa procentowania: wszystkie badane stowarzyszenia

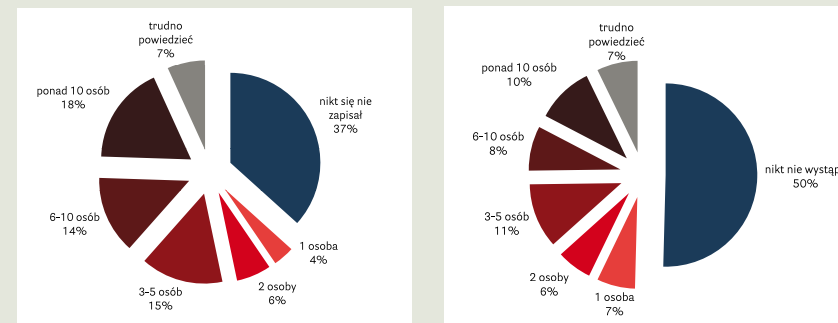
Dane te pokazują, że samo członkostwo w organizacjach, traktowane często jako wyznacznik aktywności obywatelskiej, nie musi jej wcale oznaczać. Z jednej strony obserwujemy małą aktywność części nawet tych osób, które zdecydowały się na formalne członkostwo w organizacji, z drugiej – wyniki te wskazują być może na niewystarczający stopień mobilizowania członków przez władze organizacji. Niewątpliwie jednak wysiłki organizacji związane z aktywizacją społeczeństwa powinny również uwzględniać sytuację wewnątrz niej samej.

Innym niepokojącym sygnałem są niewielkie zmiany w bazie członkowskiej polskich stowarzyszeń²: w ponad jednej trzeciej organizacji w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie nie pojawiła się żadna nowa osoba. Niewielkim pocieszeniem jest w tej sytuacji informacja, że z ponad połowy organizacji również nikt się nie wypisał, zaś bilans zapisów i wypisów z organizacji jest dodatni: w kontekście poprzednich danych widzimy, że formalne członkostwo bynajmniej nie oznacza dalszej aktywności w organizacji.

■ patrz: WYKRES 12

² Uwzględniamy tu tylko organizacje powstałe przed 2009 r. – tak aby nie zaciemniać obrazu informacjami o organizacjach budujących swoją bazę członkowską od zera.

WYKRES 12. ZMIANA BAZY CZŁONKOWSKIEJ STOWARZYSZEŃ.



Liczba osób, które w ostatnim roku zapisały się do organizacji.

Liczba osób, które w ostatnim roku wystąpiły z organizacji

Podstawa procentowania: wszystkie badane stowarzyszenia

Gdy uwzględnimy obie te kwestie, okaże się, że w co trzecim stowarzyszeniu (32%) baza członkowska nie zmieniła się w żaden sposób – do organizacji ani nikt się nie zapisał, ani z niej nie wypisał! Szczególnie często stagnację taką obserwujemy wśród organizacji najmniej zamożnych (z rocznymi przychodami poniżej 1 tys. zł).

Warto przyjrzeć się przez chwilę owym przyływom i odpływom członków: blisko połowa osób napływających do trzeciego sektora to osoby zapisujące się do samych tylko organizacji sportowych: około 190 tys., podczas gdy do wszystkich organizacji innego typu w sumie dołączyło około 210 tys. osób. Jednocześnie z organizacji sportowych wypisało się ok. 160 tys., tyle samo wystąpiło też ze wszystkich pozostałych organizacji łącznie.

3.1.2 WŁADZE

Zarówno w stowarzyszeniach, jak i w fundacjach władzę sprawuje zarząd (w stowarzyszeniach, poza zarządem ustawowo wymaganym, organem władzy jest też walne zgromadzenie, będące władzą ustawodawczą, oraz komisja rewizyjna pełniąca funkcję kontrolną i nadzorczą; w fundacjach może, choć nie musi, funkcjonować też rada fundacji, fundatorów lub nadzorczą). To właśnie członkinie i członkowie zarządu podejmują najważniejsze decyzje w organizacji, reprezentują ją w kontaktach zewnętrznych (np. z administracją, sponsorami, mediami itp.), pozyskują pieniądze na działalność i nimi zarządzają, a także są odpowiedzialni za to, żeby organizacja działała zgodnie z prawem cywilnym, rachunkowym,

prawem pracy itd. Warto więc przyjrzeć się, jak wyglądają w organizacjach zarządy, kto w nich zasiada i w jaki sposób podejmowane są decyzje.

Liczba osób tworzących zarząd stowarzyszenia lub fundacji jest określana w statucie. W większości organizacji (ok. 64%) liczba jego członków wynosi od trzech do pięciu osób, co wydaje się być rezultatem kompromisu między poszanowaniem zasad demokracji i reprezentacji członków (przede wszystkim w przypadku stowarzyszeń) a efektywnością pracy i podejmowania decyzji. Blisko jedna trzecia organizacji ma jednak zarząd liczący więcej niż pięć osób, przy czym zarządy małe charakterystyczne są przede wszystkim dla fundacji, duże zaś dla stowarzyszeń. Z jednej lub dwóch osób składa się zarząd co trzeciej fundacji.

■ patrz: WYKRES 13

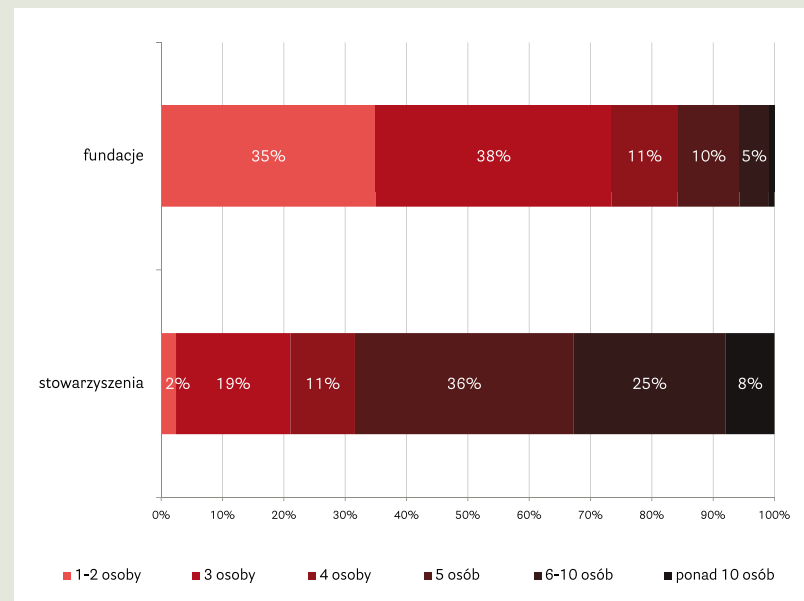
Dysproporcje te w świetle różnic w sposobie wyboru i funkcji władz w stowarzyszeniach i fundacjach wydają się całkowicie zrozumiałe. W tych pierwszych zarządy są wybierane przez członków, a więc działają jako ich reprezentacja i – choć nie jest to wymóg prawny – to z badań wynika, że ich liczebność związana jest z wielkością bazy członkowskiej. W stowarzyszeniach zrzeszających

nie więcej niż 100 osób zarządy przeciętnie liczą cztery – pięć osób, natomiast w organizacjach o charakterze masowym, zrzeszających powyżej 250 – osiem osób (a co czwarta taka organizacja ma zarząd ponad piętnastoosobowy).

Przedstawiciele władz organizacji często nie ograniczają swojej działalności tylko do jednej organizacji bądź jednego sektora. W zarządach lub radach ponad jednej trzeciej polskich organizacji zasiadają osoby, które równolegle pełnią też funkcje kierownicze w przedsiębiorstwach komercyjnych. Podobna jest skala zaangażowania władz organizacji w działania innych fundacji lub stowarzyszeń, funkcje publiczne w instytucjach administracji publicznej lub samorządowej piastują zaś przedstawiciele nieco ponad jednej czwartej organizacji. Szczególnie na wsi środowisko pozarządowe często miesza się z samorządowym – bądź co bądź praca „obywatelska” i praca w samorządzie to dwa różne sposoby realizacji często podobnych celów dotyczących lokalnej społeczności. Na terenach wiejskich blisko połowa organizacji (43%) ma w zarządzie osoby jednocześnie pełniące funkcje w administracji publicznej lub urzędach samorządu terytorialnego (w największych miastach skala tego zjawiska jest trzykrotnie mniejsza).

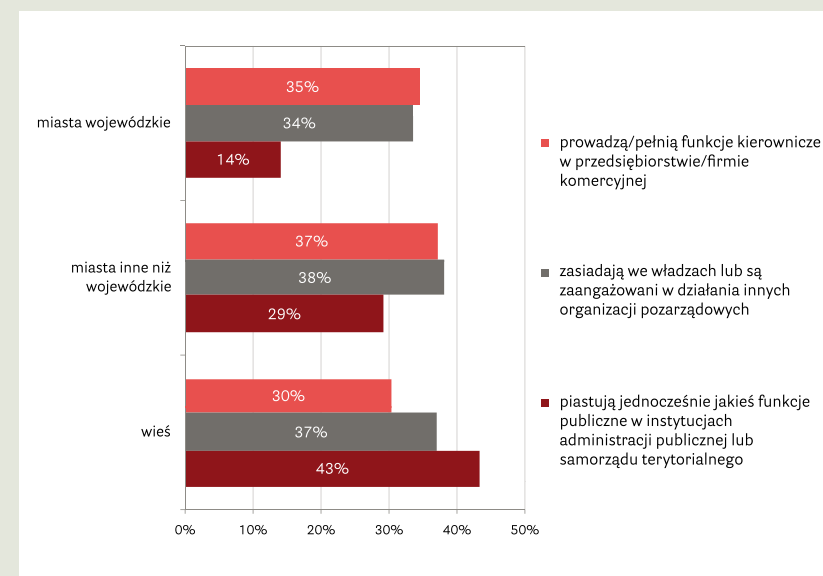
■ patrz: WYKRES 14

WYKRES 13. LICZBA OSÓB W ZARZĄDZIE W ZALEŻNOŚCI OD FORMY PRAWNEJ ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje o danej formie prawnej

WYKRES 14. OBECNOŚĆ W ZARZĄDZIE ORGANIZACJI OSÓB AKTYWNYCH W INNYCH ORGANIZACJACH/INSTYTUCJACH.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

Silne powiązanie środowiska pozarządowego z innymi sektorami (łącznie połowa organizacji ma w swoich władzach osobę, która równolegle pełni funkcje publiczne lub piastuje kierownicze stanowisko w sektorze komercyjnym) może mieć pozytywny wpływ na skuteczność działań organizacji: osoby z doświadczeniem biznesowym lub samorządowym mogą wносить do organizacji przydatne kompetencje i kontakty. Jednocześnie silne powiązanie sektora z administracją publiczną (zwłaszcza na wsi) niesie ze sobą potencjalne niebezpieczeństwo konfliktu interesów – choćby w sytuacji ubiegania się o dotacje z pieniędzy publicznych. Aby uniknąć takich sytuacji, konieczne są przejrzyste procedury przyznawania środków publicznych i uważna społeczna kontrola praktyki w tym zakresie.

3.1.3

SPOŁECZNA PRACA CZŁONKÓW I PRZEDSTAWICIELI WŁADZ

Większość ciężaru nieodpłatnej pracy na rzecz organizacji spada na barki ich członków i władz. Zaledwie w 3% organizacji żadna taka osoba nie poświęca nieodpłatnie czasu organizacji – w połowie organizacji jest to siedem lub więcej osób, a w co dziesiątej co najmniej 30 osób. Przeznaczają oni na tę pracę stosunkowo dużo czasu: w połowie organizacji łącznie przepracowują co najmniej 42 godziny miesięcznie, w jednej szóstej poświęcają co najmniej 170 godzin miesięcznie, co można porównać do pracy jednej osoby na etacie. Nawet w organizacjach wspieranych pomocą wolontariuszy zewnętrznych, choć jest ich statystycznie więcej niż tych rekrutujących się z członków i władz, więcej czasu na pracę społeczną na rzecz organizacji poświęcają ci ostatni.

Niemniej wolontariusze zewnętrzni także odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu organizacji – przyjrzyjmy się więc dokładniej skali ich zaangażowania.

3.2.

WOLONTARIUSZE ZEWNĘTRZNI

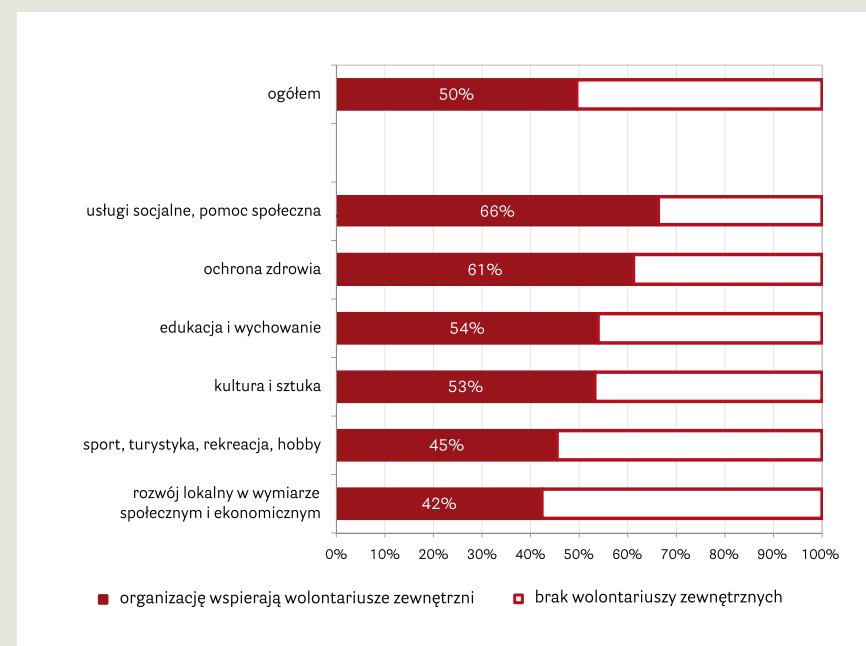
W 2010 r. połowa polskich organizacji współpracowała z wolontariuszami zewnętrznymi, co świadczy o wzroście zainteresowania wolontariatem w sektorze. Liczba wolontariuszy zaangażowanych w działania organizacji jest bardzo zróżnicowana: w co dwudziestą polską organizację jest to tylko jedna albo dwie osoby pracujące wolontarystycznie, również w co dwudziestą – ponad 50. W przeciętnej organi-

zacji korzystającej z wolontariatu działa 10 wolontariuszy, z których połowa robi to często i systematycznie.

Opisując pracę społeczną na rzecz organizacji i omawiając kwestię zaangażowania Polaków w wolontariat, warto rozróżnić wolontariuszy „wewnętrznych”, czyli opisanych w poprzednim rozdziale członków oraz przedstawicieli władz organizacji, którzy nieodpłatnie poświęcają im swój czas, oraz wolontariuszy „zewnętrznych”, czyli osoby nienależące do organizacji, ale decydujące się nieodpłatnie wspierać ich działania. Owi wolontariusze zewnętrzni działają w połowie organizacji – najczęściej w organizacjach zajmujących się problematyką pomocy społecznej i usług socjalnych (66%), bardzo rzadko natomiast w tych zajmujących się sprawami zawodowymi, pracowniczymi czy branżowymi (11%). Choć w organizacjach sportowych i rekreacyjnych wolontariat jest stosunkowo mało popularny (45%), to z racji dużej liczby tych organizacji to właśnie wolontariusze „sportowi” tworzą najliczniejszy segment.

patrz: WYKRES 15

WYKRES 15. ODSETEK ORGANIZACJI WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z WOLONTARIUSZAMI ZEWNĘTRZNYMI OGÓŁEM I W SZESCIU NAJWIĘKSZYCH BRANŻACH SEKTORA.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje z danej branży

Z jednej strony można argumentować, że owe 50% to niski wskaźnik – fakt, że co druga organizacja nie angażuje wolontariuszy, podważać może społeczny charakter ich działań. Nie możemy jednak zapominać, że mówimy tu tylko o wolontariuszach zewnętrznych, zaś duża część stowarzyszeń opiera się na pracy społecznej osób zrzeszonych formalnie w organizacji lub zasiadających w jej zarządzie – co w żaden sposób nie jest mniej „społeczne” od angażowania wolontariuszy z zewnątrz. Tę argumentację wspiera porównanie wykorzystania wolontariatu w stowarzyszeniach i fundacjach – w tych pierwszych jest ono na poziomie 47%, w tych drugich (które z założenia nie mogą mieć członków) – 64%.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że wolontariat staje się w organizacjach coraz popularniejszy: w 2008 r. tylko 44% organizacji deklarowało współpracę z wolontariuszami, a w 2006 – 40%. Ten trend potwierdzają też badania sondażowe Polaków: od dwóch lat rośnie odsetek osób deklarujących, że nieodpłatnie poświęcają swój czas lub pracę na rzecz jakichś organizacji społecznych³.

W co dwudziestej polskiej organizacji jest to tylko jeden albo dwóch wolontariuszy, również w co dwudziestej – ponad 50. W przeciętnej organizacji korzystającej z wolontariatu działa 10 wolontariuszy, z których połowa jest ściślej związana z organizacją, czyli często i systematycznie angażuje się w jej działania. Nie widać znaczących zależności między liczbą wolontariuszy a terenem działania organizacji, wyraźne jest natomiast znaczenie zamożności organizacji: im jest bogatsza, tym częściej współpracuje z wolontariuszami i tym więcej osób pracujących dobrowolnie i bezpłatnie angażuje. Od reguły tej jest jednak jeden wyjątek: intensywną współpracę z wolontariuszami prowadzą też organizacje najbiedniejsze, które nie mają żadnych przychodów.

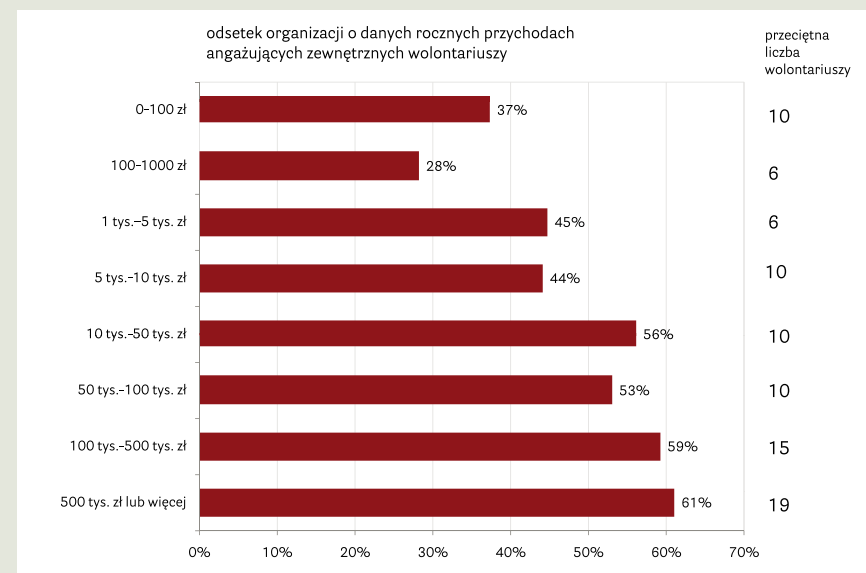
■ patrz: WYKRES 16

Stopień zaangażowania wolontariuszy zmienia się w zależności od specyfiki organizacji: w tych działających lokalnie i regionalnie średnio dwie trzecie tych osób jest ściślej związana z organizacją, a w tych działających na skalę ponadkrajową – połowa.

Dobrą miarą podsumowującą zarówno liczbę wolontariuszy, jak i stopień ich zaangażowania jest liczba godzin poświęcana łącznie przez nich na rzecz organizacji. Wprawdzie jedna trzecia ankietowanych organizacji nie była w stanie podać takich wyliczeń, bazując jednak na deklaracjach

³ W badaniu Stowarzyszenia Klon/Jawor realizowanym przez Millward Brown SMG/KRC w listopadzie 2010 r. 16% badanych potwierdziło swoje zaangażowanie wolontariackie – dla porównania w 2009 r. było to 13%, a w 2008 r. – 11%. W badaniu tym nie było jednak rozgraniczenia na prace w roli wolontariusza zewnętrznego i członka organizacji.

WYKRES 16. ODSETEK ORGANIZACJI WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z WOLONTARIUSZAMI I PRZECIĘTNA LICZBA WOLONTARIUSZY W ZALEŻNOŚCI OD ROCZNEGO BUDŻETU ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje o danej wielkości budżetu
Przeciętna liczba wolontariuszy obliczana jest jako mediana tylko wśród tych organizacji, które z wolontariuszami współpracują

pozostałych, można szacować, że w przeciętnej organizacji współpracującej z wolontariuszami łącznie poświęcają oni miesięcznie dwadzieścia kilka godzin na pracę społeczną. Jednocześnie w co piątej takiej organizacji (a więc w 10% wszystkich polskich stowarzyszeń i fundacji) wolontariusze pracują miesięcznie ponad 100 godzin.

3.3. PRACOWNICY PŁATNI

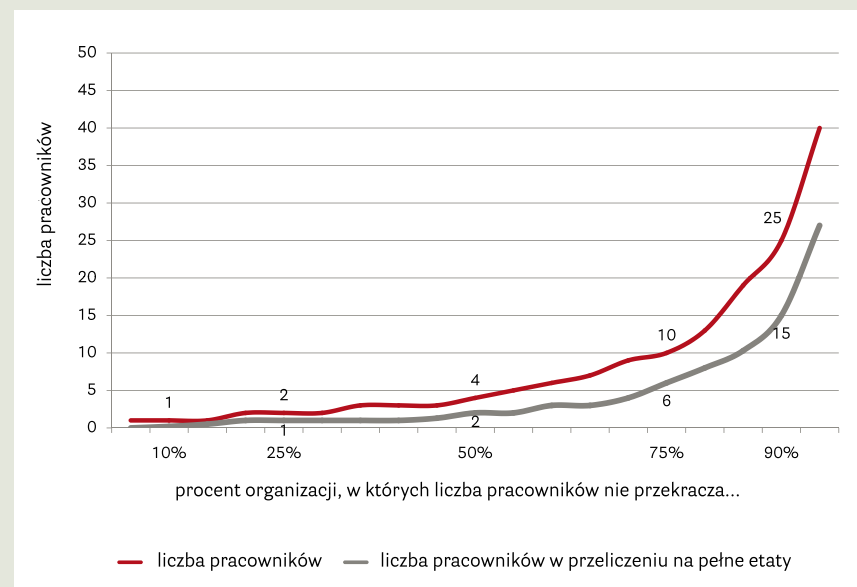
Polskie stowarzyszenia i fundacje bazują przede wszystkim na pracy społecznej członków i wolontariuszy, jednak blisko połowa z nich zatrudnia również personel: 24% współpracuje z płatnymi pracownikami na stałe, a kolejne 20% deklaruje, że zdarzało im się korzystać z płatnej pracy na zasadzie jednorazowych umów lub zleceń. Warto przyrzeć się bardziej szczegółowo strukturze i specyfice zatrudnienia w trzecim sektorze i spróbować odpowiedzieć na pytania o kierunki zmian w nim zachodzących i rolę płatnych pracowników w działaniach organizacji.

Te spośród polskich stowarzyszeń i fundacji, które na stałe współpracują z płatnymi pracownikami, przeciętnie nie zatrudniają wielu osób: w połowie z nich liczba stałych współpracowników nie przekracza czterech osób. Wyróżnia się jednak grupa największych organizacji: co dziesiąta (jedna na 50, jeśli brać pod uwagę także organizacje nie zatrudniające personelu) ma 25 lub więcej regularnych pracowników.

Mówimy tu jednak o osobach zatrudnionych niezależnie od czasowego wymiaru ich pracy; gdy przeliczymy ją na etaty (praca w wymiarze 40 godzin tygodniowo), okazuje się, że w połowie organizacji współpracujących regularnie z pracownikami praca ich odpowiada nie więcej niż dwóm „pełnym etatom”, natomiast zaledwie w 10% tych organizacji liczba tak obliczonych etatów przekracza 15. Odnosząc te dane do całego polskiego sektora pozarządowego (przypomnijmy, że trzy czwarte organizacji nie współpracuje na stałe z żadnymi pracownikami), widać, że tylko 6% organizacji działa na podstawie ponad pięciu pełnych etatów. Płatna praca jest więc tylko wsparciem dla społecznego zaangażowania członków organizacji i wolontariuszy zewnętrznych.

■ patrz: WYKRES 17

WYKRES 17. LICZBA PRACOWNIKÓW W ORGANIZACJACH ZATRUDNIAJĄCYCH PERSONEL NA STAŁE.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje zatrudniające na stałe pracowników płatnych

Trzeba wyraźnie podkreślić, że pisząc wyżej o „etatach”, skupiamy się wyłącznie na wymiarze czasowym zatrudnionych osób, a nie na formie zatrudnienia. Tymczasem w większości organizacji przynajmniej część z pracowników związana jest z organizacjami umowami innego typu. Mniej niż połowa (44%) stowarzyszeń i fundacji współpracujących na stałe z pracownikami płatnymi ma podpisane umowy o pracę z wszystkimi tymi osobami (etat pełny lub niepełny), co trzecia w takiej formie zatrudnia część swojego personelu, a co piąta nie podpisuje żadnych umów z osobami na stałe z nią współpracującymi. Średnio ok. 60% stałych współpracowników ma z organizacjami podpisane umowy o pracę. **Sposób działania trzeciego sektora (działania akcyjne lub projektowe), a także niewielkie zasoby finansowe powodują, że wiele zadań wykonywanych jest na podstawie jednorazowych umów lub zleceń, nie zaś w formie stałej współpracy z pracownikami płatnymi.** Potwierdzają to wyniki badania: taką formę współpracy (przy jednoczesnym braku stałych współpracowników) wykorzystuje co piąta polska organizacja. Dodatkowo jednorazowe umowy stosuje też duża część z owych 24% organizacji współpracujących z płatnym personelem na stałe. Podobnie jak w przypadku stałych zespołów, również liczba dalszych współpracowników jest stosunkowo niewielka – trzy czwarte organizacji wykorzystujących jednorazowe umowy o dzieło i zlecenia zatrudnia w ten sposób nie więcej niż 10 osób w ciągu roku.

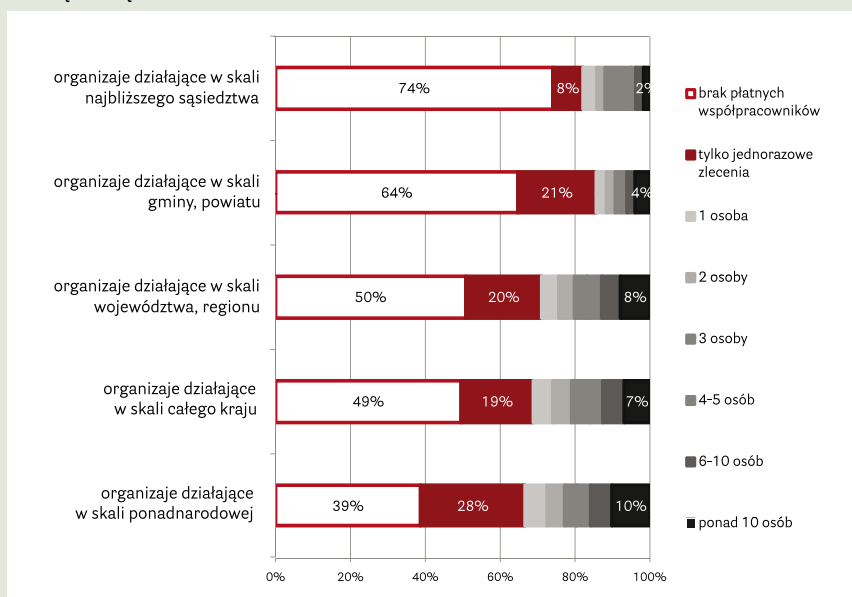
Zainteresowanie prowadzeniem działań opartych (przynajmniej częściowo) na pracy płatnego personelu, a także możliwości w tym zakresie uzależnione są od skali aktywności, potencjału ekonomicznego, a także dziedziny, którą organizacja się zajmuje. Wśród organizacji działających na niewielką skalę – najbliższego sąsiedztwa – aż trzy czwarte bazuje w całości na zaangażowaniu członków lub wolontariuszy, a zaledwie co szósta na stałe zatrudnia pracowników płatnych. Wraz ze zwiększaniem się skali działania rośnie częstość wykorzystywania pracy płatnej: spośród organizacji działających na skalę międzynarodową zaledwie 39% w żaden sposób nie płaci za pracę na ich rzecz, zaś co dziesiąta zatrudnia na stałe 10 lub więcej pracowników.

■ patrz: WYKRES 18 (str. 58)

Wykorzystanie pracy płatnej odzwierciedla też cykl życia organizacji: te najmłodsze w największym stopniu opierają się wyłącznie na wolontarystycznej pracy członków lub wolontariuszy (62% wśród organizacji młodszych niż sześć lat), natomiast te starsze częściej korzystają z pomocy współpracowników płatnych, zwłaszcza zatrudnianych na stałe (w grupie organizacji powstałych więcej niż 15 lat temu 37% na stałe współpracuje z płatnymi pracownikami, a kolejne 15% wykorzystuje jednorazowe umowy).

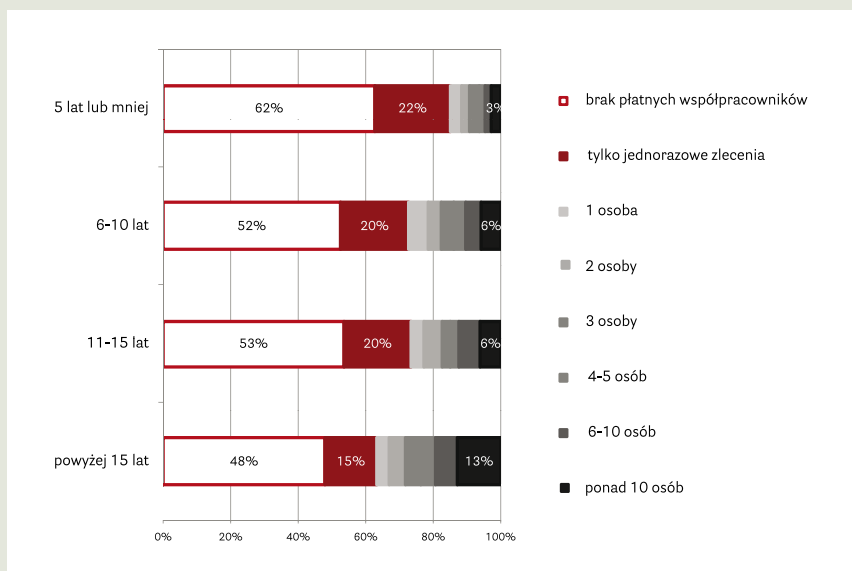
■ patrz: WYKRES 19 (str. 58)

WYKRES 18. WSPÓŁPRACA Z PŁATNYM PERSONELEM W ORGANIZACJACH DZIAŁAJĄCYCH NA RÓŻNĄ SKALĘ.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje działające w danej skali

WYKRES 19. WSPÓŁPRACA Z PERSONELEM PŁATNYM W ZALEŻNOŚCI OD WIEKU ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z danej kategorii wiekowej

Warto zwrócić też uwagę na zróżnicowanie w zależności od głównych pól działania organizacji. Najczęściej na płatnej pracy opierają się organizacje zajmujące się właśnie aktywizacją zawodową oraz tzw. infrastruktura trzeciego sektora – czyli organizacje będące wsparciem dla instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich: zaledwie co trzecia spośród nich w ogóle nie zatrudnia płatnych pracowników. Nieco mniej powszechna, lecz nadal stosunkowo szeroka współpraca z płatnym personelem widoczna jest też w organizacjach zajmujących się ochroną zdrowia, edukacją, ochroną środowiska, pomocą społeczną czy rozwojem lokalnym: w każdej z tych branż ok. 45% – 55% organizacji współpracuje z personelem płatnym. Najrzadziej zatrudnia się pracowników w organizacjach zajmujących się kulturą i sztuką (63% w żaden sposób nie współpracuje z płatnym personelem, 23% współpracuje na zasadzie jednorazowych zleceń i tylko 14% zatrudnia regularnych pracowników) oraz w najliczniejszych w Polsce organizacjach skupionych na sporcie, turystyce i hobby (odpowiednio 60%, 19% i 21%).

W przeciętnej organizacji zatrudniającej pracowników na stałe, trzy czwarte z nich ma ukończone studia wyższe – najwięcej jest ich w organizacjach działających w dużych miastach, stosunkowo dużo w organizacjach zajmujących się edukacją oraz kulturą i sztuką.

Obok opisanych wcześniej podstawowych faktów na temat wykorzystania płatnej pracy w organizacjach, istotna jest też kwestia łącznego potencjału zatrudnieniowego polskiego sektora pozarządowego. Stabilność instytucjonalna sektora jest bowiem w sposób naturalny pochodną jego zdolności do bycia stabilnym pracodawcą.

Zgodnie z ogólnie przyjętą (i wykorzystywaną także w znanych raportach międzynarodowych dotyczących trzeciego sektora⁴) konwencją liczba pracowników organizacji ze względu na porównywalność danych przeliczana jest na całe etaty (FTE – ang. *full-time equivalent*), czyli wystandaryzowane miejsca pracy. Pamiętając o ograniczeniach kolejnych edycji badania *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce* (wynikających z charakteru badania, które z założenia obejmuje tylko reprezentatywną próbę organizacji, nie zaś całą ich populację), na podstawie ich wyników możemy próbować oszacować potencjał zatrudnienia w stowarzyszeniach i fundacjach⁵.

4 Por. np. Projekt Porównawczy Sektora Non-profit Johns Hopkins prowadzony przez Johns Hopkins University w Baltimore.

5 Obliczenia opierają się na zaprezentowanym już w pierwszym rozdziale założeniu, że aktywnych jest 75% organizacji zarejestrowanych w REGON-ie. Prowadzone przez Stowarzyszenie Klon/Jawor badania organizacji są realizowane na reprezentatywnej próbie losowo-warstwowej. W poprzednich latach badania obejmowały 1000-2000 organizacji, w 2010 r. badaniem objęto rekordową liczbę 3766 organizacji. Tak duża próba pozwala na precyzyjne szacowanie w przypadku standardowych form wyników z badania

Według tych danych w 2010 r. na rzecz organizacji pozarządowych pracowało odpłatnie ok. 190 tys. osób. W szacunkach tych uwzględniamy zarówno osoby zatrudnione na umowę o pracę, jak i na innych zasadach (pod warunkiem jednak, że była to współpraca stała). Przeliczając ich zaangażowanie na pełne etaty (rozumiane jako praca w wymiarze 40 godzin pracy tygodniowo), można szacować zatrudnienie w trzecim sektorze na ok. 104 tys. pełnych etatów.

Pomimo wspomnianego wcześniej szacunkowego charakteru tych danych, zestawiając je z danymi z lat ubiegłych, możemy mówić o wyraźnym wzroście zatrudnienia w organizacjach pozarządowych w Polsce. Jednocześnie trzeba pamiętać, że z racji wspomnianych ograniczeń widoczna w tabeli zmiana rzędu 30 tys. pełnych etatów (w 2008 r. zatrudnienie w sektorze było szacowane na ok. 72 tys. pełnych etatów, natomiast w 2006 r. – na ok. 64 tys.) może być obciążona pewnym błędem.

■ patrz: TABELA 4

TABELA 4. SZACUNKI DOTYCZĄCE ZATRUDNIENIA W STOWARZYSZENIACH I FUNDACJACH.

| rok | liczba pracowników | liczba pracowników w przeliczeniu na pełne etaty |
|------|--------------------|--|
| 2006 | 115 tys. | 64 tys. |
| 2008 | 140 tys. | 72 tys. |
| 2010 | 191 tys. | 104 tys. |

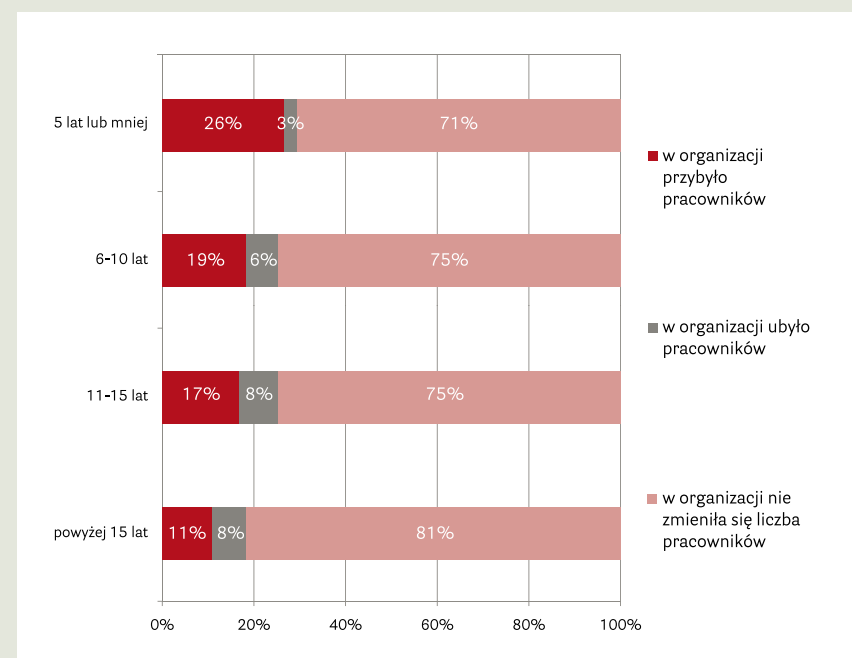
Wzrost na poziomie całego sektora potwierdzają też deklaracje dotyczące zmian zatrudnienia w poszczególnych organizacjach. Ponad jedna czwarta organizacji zatrudniających pracowników na stałe potwierdza, że w ciągu ostatniego roku przyjęła do pracy nowe osoby. W większości przypadków jedną bądź dwie, zdarzają się jednak też znacznie większe zmiany rzędu kilkunastu, kilkudziesięciu, a w skrajnych przypadkach nawet ponad 100 pracowników. Mniej jest natomiast organizacji, w których li-

(takich jak rozkłady procentowe czy wartości przeciętne – mediany), jednak w sytuacji, gdy celem jest oszacowanie potencjału sektora (czy to w kwestii liczby zatrudnionych osób, czy wolontariuszy, czy przychodów całego sektora), wyniki mogą być zaburzone ze względu na przypadki odstające. Problemem mogą być duże organizacje, które zostały wylosowane do próby, pomimo iż prawdopodobieństwo ich wylosowania było niewielkie. Próba jest tak skonstruowana, by wszelkie szacunki były jak najprecyzyjniejsze (losowo-warstwowy dobór do próby, korekcja struktury wagami analitycznymi, dodatkowa waga organizacji największych analizowanych z niewielkimi wagami), jednak analizując prezentowane w tekście liczby, należy pamiętać o ograniczeniach badań sondażowych.

zebność zatrudnionego personelu zmalała, zmiany te są też na mniejszą skalę. W efekcie w trzech czwartych organizacji zatrudniających pracowników na stałe liczba ich nie zmieniła się, w 6% zmalała, a w 18% wzrosła. Na bazie deklaracji przedstawicieli organizacji można szacować, że w ciągu jednego roku poprzedzającego przeprowadzenie badania (co można traktować jako zmianę w ciągu 2010 r.) liczba pracowników sektora zwiększyła się o ok. 14 tys. osób. Najczęściej wzrost liczby pracowników obserwujemy w organizacjach młodych (wzrost w co czwartej zatrudniającej personel organizacji w wieku do pięciu lat i w co dziesiątej ponad piętnastoletniej), zamożnych, działających na skalę międzynarodową, a także stosunkowo często w tych zajmujących się pomocą społeczną oraz prawem i prawami człowieka.

■ patrz: WYKRES 20

WYKRES 20. ZMIANA LICZBY PRACOWNIKÓW W ORGANIZACJACH ZATRUDNIAJĄCYCH PERSONEL W ZALEŻNOŚCI OD WIEKU ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z danej kategorii wiekowej zatrudniające na stałe pracowników płatnych

Opisane zmiany w potencjale zatrudnieniowym trzeciego sektora nie są zaskakujące w świetle danych dotyczących wzrostu potencjału finansowego sektora (znacząca poprawa warunków finansowych między 2006 i 2008 r., obecna stabilizacja i wzrost „klasy średniej” sektora – szczegółowy opis tych zagadnień znajduje się w Rozdziale 4.). Fundusze inwestowane w działania społeczne wpływają na profesjonalizację sektora i są częściowo wydatkowane w formie wynagrodzeń dla nowych współpracowników organizacji.

Co więcej, optymizm widoczny w deklaracjach przedstawicieli władz polskich stowarzyszeń i fundacji prognozuje dalszy wzrost zatrudnienia: wprawdzie dwie trzecie polskich organizacji nie zamierza w żaden sposób zmieniać liczby zatrudnionych osób, a 3% myśli o redukcji zatrudnienia, jednak aż 13% deklaruje, że organizacja w ciągu najbliższego roku zwiększy liczbę płatnych pracowników lub – w przypadku organizacji obecnie nie angażujących pracowników na stałe – że w ogóle ich zatrudni. Plany takie prezentują zwłaszcza organizacje młode (do pięciu lat – 16%), skupiające się na rynku pracy, rozwoju lokalnym, wsparciu dla organizacji i inicjatyw społecznych, a także na pomocy społecznej oraz na edukacji i wychowaniu (wskazania na poziomie 17%-24%).

3.4. KOBIECY I MĘŻCZYŹNI W ORGANIZACJACH

Wśród członków i władz organizacji przeważają mężczyźni, jednak wśród pracowników i wolontariuszy dominują kobiety. Uzupełniając ten portret społecznej bazy polskiego trzeciego sektora, warto powiedzieć jeszcze kilka słów na temat osób angażujących się w te działania.

Wśród członków organizacji większość (60%) stanowią mężczyźni. Niejako konsekwencją tych proporcji płci jest też średnio 58%-procentowy udział mężczyzn we władzach organizacji (nie widać w tym zakresie znaczących zmian w stosunku do 2008 r.). Inaczej wygląda rozkład płci wśród wolontariuszy i pracowników – tu proporcje są odwrotne i to kobiety stanowią ok. 60% zespołu.

■ patrz: TABELA 5

Z analizy danych na temat członków organizacji wynika, że najbardziej „sfeminizowane” organizacje to te zajmujące się ochroną zdrowia, pomocą społeczną i edukacją; z kolei mężczyźni przeważają w organizacjach zajmujących się sportem, turystyką, rekreacją i hobby (średnio stanowią tam trzy czwarte bazy członkowskiej). Gdy natomiast spojrzymy na strukturę pracowników (wśród których niezależnie od typu organizacji odsetek kobiet

TABELA 5. ODSETEK KOBIECY WŚRÓD OSÓB ZAANGAŻOWANYCH W DZIAŁANIA ORGANIZACJI.

| | średni odsetek kobiet w poszczególnych kategoriach osób zaangażowanych w prace organizacji |
|--|--|
| członkowie organizacji | 40% |
| zarząd organizacji | 42% |
| Pracownicy | 60% |
| pracownicy etatowi | 62% |
| wolontariusze ściślej związani z organizacją | 59% |

W tabeli podano mediany obliczane dla wszystkich organizacji współpracujących z daną kategorią osób

jest wyższy niż wśród członków organizacji), stosunkowo dużo kobiet znajdujemy też (oprócz branż już wcześniej wymienionych) w organizacjach zajmujących się kulturą i sztuką.

4. FINANSE ORGANIZACJI

4.1. WIELKOŚĆ PRZYCHODÓW

W ciągu dwóch lat od zakończenia poprzedniej edycji badania sytuacja „typowej” organizacji pozarządowej niemal nie uległa zmianie: w 2009 r. rozporządzała ona ok. 20 tys. zł rocznie. To jednak dwa razy więcej niż jeszcze w 2005 r. Maleje grupa organizacji najbardziej potrzebujących, obywateli się niemal bez środków finansowych. Powoli rozrasta się za to pozarządowa „klasa średnia” – grupa organizacji, których przychody mieszczą się w przedziale 10-100 tys. zł. Zwiększają się możliwości finansowe organizacji w wieku „młodzieńczym” – w przedziale między trzecim i 10. rokiem funkcjonowania. Pogarsza się za to sytuacja organizacji starszych. Utrzymuje się bardzo silne rozwarstwienie dochodowe sektora – 5% najzamożniejszych organizacji, których roczne przychody przekraczają 1 mln zł, kumuluje łącznie 75% przychodów generowanych przez cały sektor pozarządowy.

Dane opisujące finansową kondycję organizacji pozarządowych pochodzą z deklaracji 88% organizacji uczestniczących w badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2010” i istniejących w 2009 r., którego to roku dotyczyły informacje prezentowane w tym rozdziale¹. Wśród nich

¹ Choć badanie przeprowadzono pod koniec 2010 r., zbierane w nim dane dotyczące przychodów, majątku i źródeł finansowania organizacji odnoszą się do ostatniego pełnego roku finansowego – w tym przypadku roku 2009. Organizacje, które w tymże roku nie prowadziły jeszcze działalności, nie były pytane o finanse. Podobną regułę stosowano

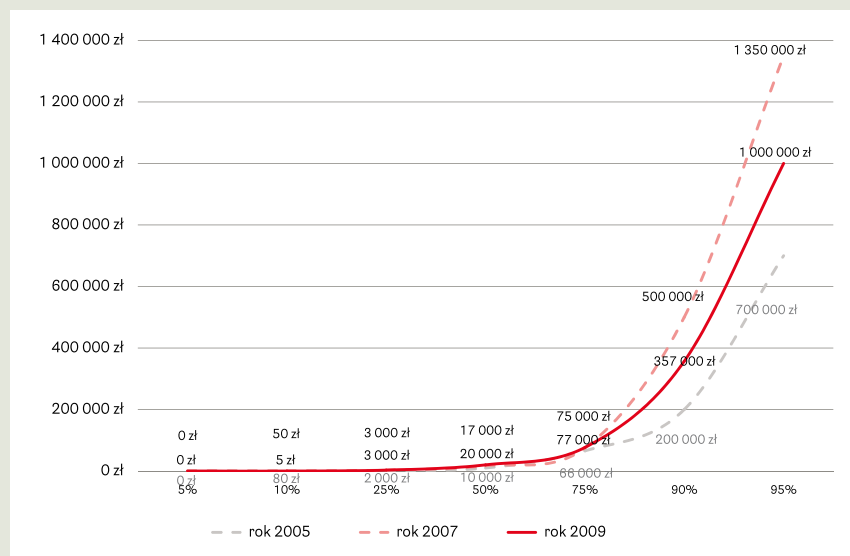
72% stanowią organizacje, które podały precyzyjne informacje o swoich przychodach, pozostałe zaś 16% to organizacje, których wielkość przychodów oszacowano na podstawie uzyskanych danych przybliżonych. Zebrane niżej statystyki (o ile nie zaznaczono inaczej) bazują na deklaracjach ponad 3,1 tys. stowarzyszeń i fundacji – największej próbie w historii reprezentatywnych badań organizacji pozarządowych w Polsce.

Co z tych danych wynika? **W ciągu dwóch lat od zakończenia poprzedniej edycji badania statystyczny obraz kondycji finansowej sektora pozarządowego niemal się nie zmienił. Sytuacja „typowej” organizacji pozarządowej nieznacznie się poprawiła: w 2009 r. rozporządzała ona ok. 20 tys. zł rocznie – a więc budżetem dwukrotnie większym niż jeszcze w 2005 r. i o 3 tys. większym niż w 2007 r.** O ile poprzednie badanie, w porównaniu z 2005 r., pokazało wyraźną poprawę sytuacji organizacji pozarządowych, o tyle dziś powinniśmy raczej mówić o stabilizacji w tym względzie. Podobnie jak przed trzema laty, jedna na 10 organizacji pozarządowych nie dysponowała w 2009 r. żadnymi środkami finansowymi, a nieco mniej niż jedna piąta deklarowała roczne przychody poniżej kwoty 1 tys. zł. Najwięcej, bo aż 37% stowarzyszeń i fundacji osiągało w badanym okresie przychody większe, ale nie przekraczające 100 tys. zł. Więcej środków miało do dyspozycji tylko nieco ponad 20% organizacji (w tym niespełna 5% powyżej 1 mln zł). W dłuższej perspektywie zwraca uwagę stałe zmniejszanie się grupy organizacji najbardziej potrzebujących, obywateli się w swoich działaniach niemal bez środków finansowych (dysponujących nie więcej niż 1 tys. zł rocznie). W 2003 r. organizacje takie stanowiły 22% ogółu stowarzyszeń i fundacji, sześć lat później – już tylko 17%. Po trudnym początku dziesięciolecia powoli rozrasta się za to pozarządowa „klasa średnia” – grupa organizacji, których przychody mieszczą się w przedziale 10-100 tys. zł. Efektem ubocznym tego procesu jest obniżanie się progów dostępu do klubu „krezusów” sektora. Cztery lata temu, aby znaleźć się w gronie 10% najzamożniejszych organizacji pozarządowych, trzeba było posiadać roczne przychody sięgające min. 500 tys. zł. Przynależność do elity 5% najbogatszych wymagała budżetu na poziomie min. 1,35 mln zł. Obecnie pierwszy z tych progów wynosi 350 tys. zł, drugi – okrągły milion. Nie oznacza to jednak, że największe organizacje są dziś „biedniejsze”, niż były dwa lata temu – a raczej, że, statystycznie rzecz biorąc, dystans dzielący je od organizacji mniej zamożnych nieznacznie się zmniejszył. Precyzyjniejsze miary tego dystansu omówimy w dalszej części tekstu.

■ patrz: WYKRESY 21 i 22 (str. 66)

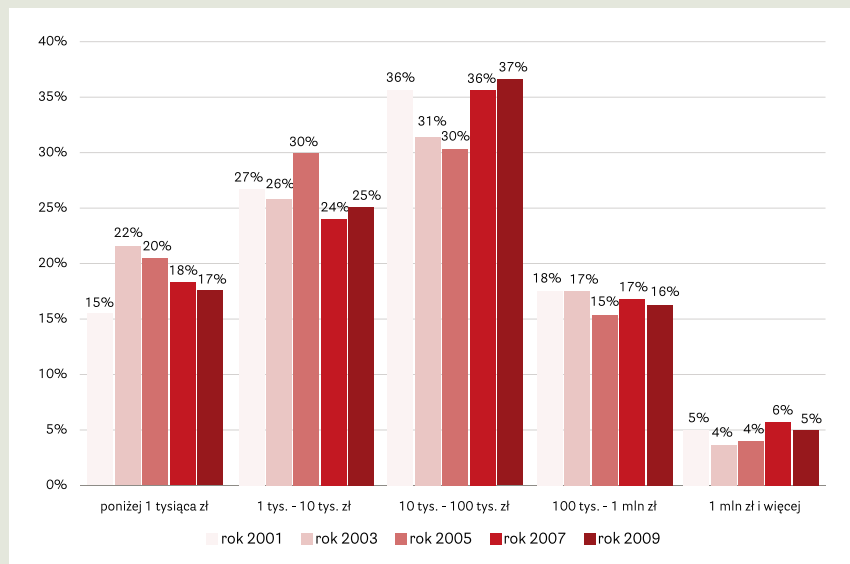
w poprzednich edycjach badania, dlatego pochodzące z nich dane finansowe prezentowane są z datą rok wcześniejszą niż inne dane opisane w raporcie (2005 r. w przypadku badania przeprowadzonego w latach 2006, 2007 w przypadku badania z 2008 r. itd.).

WYKRES 21. ROZKŁAD ROCZNYCH PRZYCHODÓW ORGANIZACJI – PERCENTYLE.



Podstawa procentowania dla roku 2009: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

WYKRES 22. STRUKTURA PRZYCHODÓW W SEKTORZE POZARZĄDOWYM W LATACH 2001 – 2009.



Podstawa procentowania dla roku 2009: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

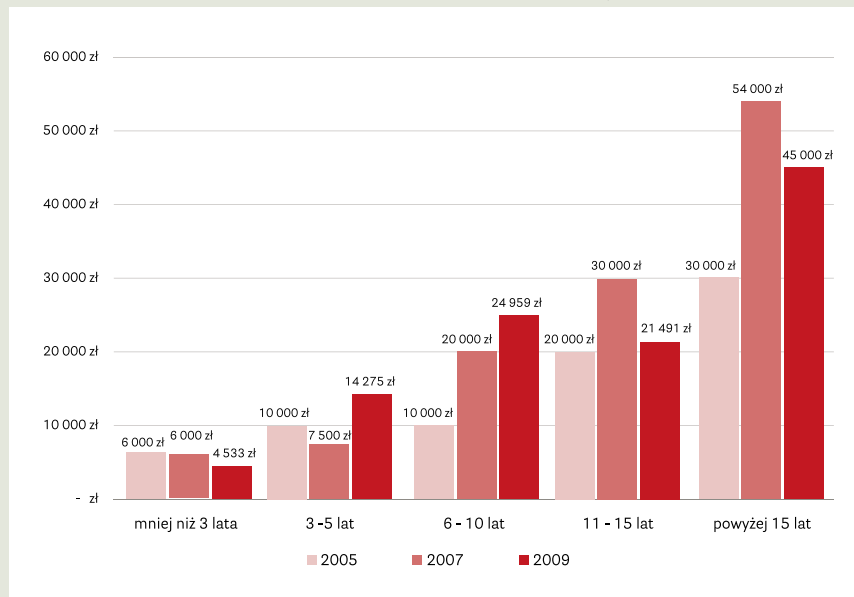
Wyniki te przemawiają na korzyść tezy o powolnej „stabilizacji formy” polskiego sektora pozarządowego po kryzysie, jaki przeżywał on po 2001 r. Proces ten można zapewne łączyć z opisywanym w Rozdziale 1. stopniowym „starzeniem się” organizacji. Związek ten dobrze ilustruje porównanie przychodów organizacji w różnym wieku. Większość organizacji najmłodszych dysponowała w 2009 r. nie więcej niż 4,5 tys. zł rocznie – a więc kwotą dziesięciokrotnie mniejszą niż typowa organizacja istniejąca od co najmniej 15 lat. Warto jednak zauważyć, że w ostatnich latach to właśnie organizacje starsze (mające więcej niż 10 lat) odnotowały zauważalny spadek przychodów. Od 2005 r. stale zwiększają się za to możliwości finansowe organizacji w wieku „młodzieńczym” – w przedziale między trzecim i 10. rokiem funkcjonowania. Wygląda więc na to, że grupa ta powoli dogania „dinozaury” sektora. Zjawisko to można interpretować na dwa (nie wykluczające się) sposoby: jako pozytywny sygnał, iż instytucjonalny rozwój organizacji następuje coraz szybciej (bo coraz szybciej osiągają skalę działań wcześniej typową dla organizacji starszych), lub jako sygnał znacznie mniej optymistyczny – że na pewnym etapie rozwoju organizacje zaczynają doświadczać problemów, które okazują się barierą dla ich dalszego wzrostu. Ta druga interpretacja ma jednak także swoją optymistyczną wersję – być może obniżanie się statystycznego pułapu przychodów organizacji starszych wynika z faktu, iż te z nich, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, są jednak w stanie kontynuować swoją działalność, podczas gdy wcześniej zamykały się i zniknęły z naszego statystycznego „radaru”.

patrz: WYKRES 23 (str. 68)

Wiek nie jest jedynym czynnikiem różnicującym organizacje pozarządowe pod względem ich potencjału finansowego. W równym lub niewiele mniejszym stopniu wielkość ich budżetów zależy także od innych uwarunkowań, np. od tego, jaką dziedziną się zajmują. Roczny budżet klubów sportowych, a także organizacji działających w dziedzinie kultury i sztuki lub rozwoju lokalnego, w pięciu na sześć przypadków (a wśród organizacji sportowych nawet w siedmiu na osiem przypadków) zamykał się w 2009 r. w kwocie nie przekraczającej 100 tys. zł, a niemal połowa z nich dysponowała nie więcej niż 10 tys. zł. Na przeciwnym biegunie sytuują się organizacje ochrony zdrowia, pomocy społecznej lub wsparcia dla innych organizacji pozarządowych (ponad jedna trzecia z budżetem powyżej 100 tys. zł, 28-29% z budżetem poniżej 10 tys. zł), przede wszystkim zaś organizacje zajmujące się rynkiem pracy i aktywizacją zawodową (zwłaszcza Zakłady Doskonalenia Zawodowego), wśród których próg 100 tys. zł przychodu przekroczyło w 2009 r. niemal 45%². Lepsze wyobrażenie o tych różnicach daje spojrzenie

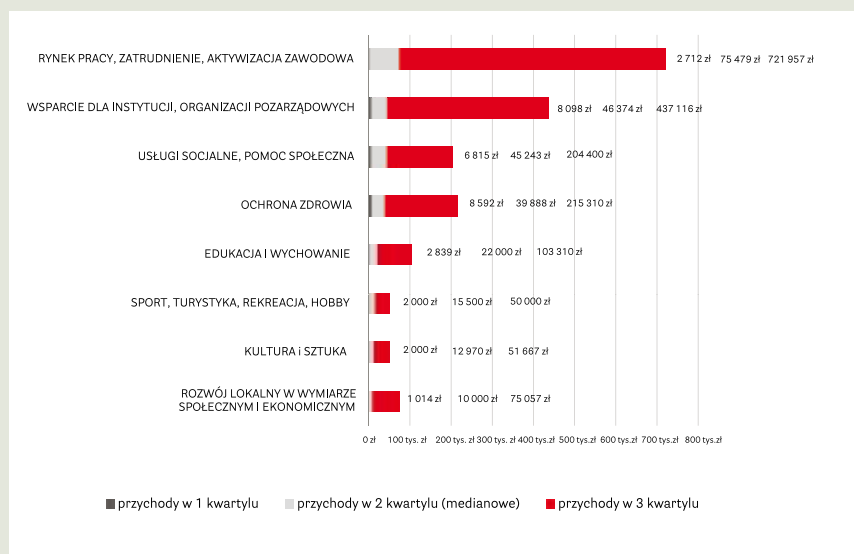
² Różnice istotne statystycznie przy $p < 0,01$.

WYKRES 23. PRZYCHODY „MEDIANOWEJ” ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ A JEJ WIEK.



Podstawa obliczeń dla roku 2009: wszystkie organizacje w danym przedziale wiekowym, zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

WYKRES 24. PRZYCHODY ORGANIZACJI WEDŁUG GŁÓWNYCH DZIEDZIN DZIAŁALNOŚCI.



Podstawa obliczeń: wszystkie organizacje, dla których dane pole działań stanowi główną dziedzinę działalności, zarejestrowane przed 2010 r.

na rozkłady obrazujące wielkość przychodów poszczególnych typów organizacji. Budżet „statystycznej” organizacji sportowej czy kulturalnej zamykał się w omawianym okresie w kwocie 15 tys. zł, a w przypadku organizacji działających na rzecz rozwoju lokalnego nie przekraczał 10 tys. zł. To cztery razy mniej, niż wynoszą roczne dochody przeciętnej organizacji zajmującej się ochroną zdrowia czy pomocą społeczną i siedem razy mniej, niż liczy przeciętny wynik organizacji świadczących usługi rynku pracy. Interesujące różnice ujawnia także spojrzenie na charakterystykę rozkładu przychodów poszczególnych typów organizacji. Największymi dysproporcjami dochodów (mierzonymi różnicą w zasobności organizacji otwierających kohortę 25% najmniej zamożnych i 25% najzamożniejszych w danej kategorii³) charakteryzują się organizacje działające w dziedzinie rynku pracy i aktywizacji zawodowej, a także tzw. organizacje infrastrukturalne (zajmujące się wspieraniem innych organizacji). Najmniejsze bezwzględne rozpiętości dochodów odnotowano w przypadku organizacji sportowych oraz kulturalnych (różnica między najzamożniejszą i najmniej zamożną ćwiartką na poziomie niespełna 50 tys. zł).

patrz: WYKRES 24

Warto przy okazji odnotować inne jeszcze różnice związane z rozkładem dochodów organizacji działających w poszczególnych „branżach” sektora pozarządowego. Choć niezależnie od typu organizacji rozkład ten jest wyraźnie „przechylony” w prawo (dominują organizacje o relatywnie niskich przychodach, jednak wśród pozostałych znajdują się organizacje o przychodach wielokrotnie większych od przeciętnych), to w największym stopniu dotyczy to organizacji zajmujących się edukacją i wychowaniem, ochroną zdrowia i pomocą społeczną. To właśnie w ich przypadku przepaść pomiędzy wynikami finansowymi większości i sytuacją najpotężniejszych jest największa. Najbardziej równomierny, symetryczny rozkład dochodów charakteryzuje za to organizacje świadczące usługi rynku pracy i aktywizacji zawodowej oraz te zajmujące się ochroną środowiska.

Różnice w zasobności organizacji reprezentujących poszczególne⁴ „branże” sektora pozarządowego są niezależne od ich wieku – dotyczą zarówno organizacji młodych, jak i tych funkcjonujących od dawna. Wyjątkiem są tu

³ Tzw. rozstęp ćwiartkowy.

⁴ Dla mniej licznych nie sposób było przeprowadzić odpowiednich analiz ze względu na ich niewystarczającą liczebność w próbie badawczej. Dlatego tezy dotyczące relacji pomiędzy obszarem działalności organizacji, ich wiekiem i zasobnością odnoszą się do organizacji reprezentujących siedem najpopularniejszych dziedzin działalności: klubów sportowych, organizacji kulturalnych, zajmujących się edukacją i wychowaniem, ochroną zdrowia, opieką społeczną i usługami socjalnymi, ochroną środowiska oraz rozwojem lokalnym.

organizacje najmłodsze, liczące sobie nie więcej niż dwa lata – w ich przypadku dysproporcje w wielkości budżetu okazują się statystycznie nieistotne. Jednak wraz ze starzeniem się organizacji, statystyczny związek między obszarem ich działań a wielkością budżetu rośnie, i to w postępie wykładniczym. Jeśli nie brać pod uwagę wyjątkowych przypadków⁵, wśród organizacji trzy- i pięcioletnich deklaracje dotyczące najistotniejszego pola ich działań pozwalają wyjaśnić 5% całkowitego zróżnicowania ich dochodów. Wśród organizacji starszych odsetek ten wzrasta do niemal 10%, a wśród tych działających dłużej niż 15 lat – do ponad 17% (innymi słowy, znając główną dziedzinę działań takiej organizacji, jesteśmy w stanie zmniejszyć nasz błąd przewidywania wielkości jej budżetu o niemal jedną piątą).

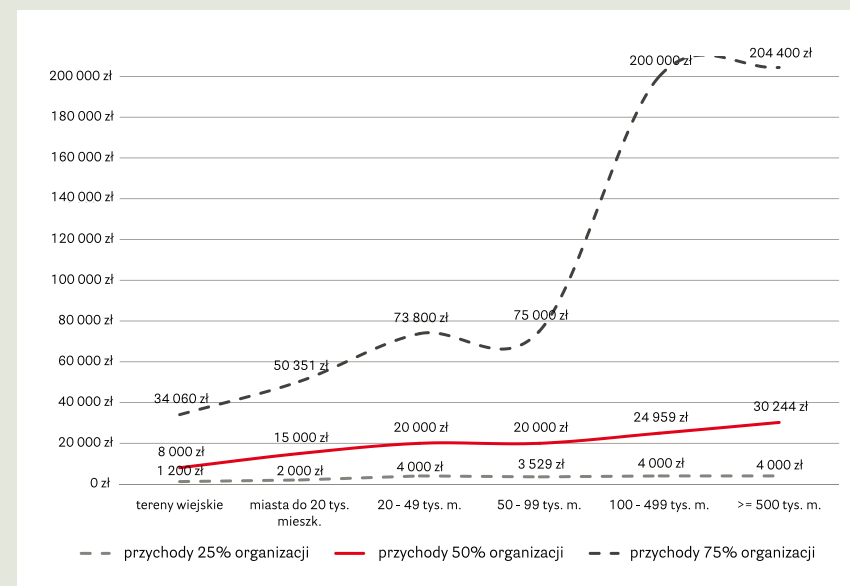
Niezależnie od wieku (z wyjątkiem organizacji najmłodszych, których te prawidłowości nie dotyczą), najmniejsze przeciętne przychody deklarują organizacje kulturalne, towarzystwa sportowe, a także podmioty koncentrujące się w swoich działaniach na sferze rozwoju lokalnego. Dlaczego właśnie one? Jednym z potencjalnych wyjaśnień (obok oczywiście relatywnie niższych kosztów prowadzenia tego typu działalności) jest fakt, iż stosunkowo duża część tego typu inicjatyw adresowana jest do małych społeczności na obszarach wiejskich lub w małych miastach. Dotyczy to niemal połowy organizacji zajmujących się rozwojem lokalnym, ponad jednej trzeciej organizacji sportowych i ponad 27% organizacji kulturalnych. Razem stanowią one niemal trzy czwarte wszystkich zarejestrowanych stowarzyszeń i fundacji na terenach wiejskich (poza Ochotniczymi Strażami Pożarnymi). To środowisko determinuje skalę ich działalności i wiąże się ze stosunkowo niskimi budżetami (patrz Wykres 25.) – przeciętnie 8 tys. zł na wsi, w porównaniu do ponad 30 tys. zł w największych miastach.

Trzeba jednak odnotować, że nie tłumaczy to w całości dysproporcji w potencjale finansowym organizacji z poszczególnych branż – dysproporcje te pozostają zauważalne i statystycznie istotne nawet wtedy, gdy analizujemy je z uwzględnieniem różnic w poziomie urbanizacji (tylko na wsi, tylko w dużych miastach itp.).

■ patrz: WYKRES 25

5 Ze względu na wpływ przypadków skrajnych na wyniki analizy wariancji przeprowadzono ją z wyłączeniem 3% organizacji o największych przychodach dla każdego z analizowanych pól działań.

WYKRES 25. ROZKŁAD PRZYCHODÓW ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH A WIELKOŚĆ MIEJSCOWOŚCI – KWARTYLE.



Podstawa obliczeń: wszystkie organizacje zlokalizowane w miejscowościach danego typu, zarejestrowane przed 2010 r.

4.1.1 ROZWARSTWIENIE TRZECIEGO SEKTORA

Organizacje „wiejskie” różnią się od „miejskich” pod względem wielkości przychodów. Różnice te wynikają tyleż z odmienności środowiska, w którym funkcjonują, co ze specyfiki ich działalności (można przy tym zakładać, że sam profil ich działalności również jest pochodną cech środowiska – potrzeb, jakie w nim dominują, możliwości działania, jakie oferuje). Sektor to więc zarówno małe lokalne organizacje, działające wyłącznie dzięki społecznemu zaangażowaniu i entuzjazmowi członków, jak potężne instytucje, mające setki pracowników i dysponujące olbrzymimi budżetami. Tych drugich jest zdecydowanie mniej, jednak to one są najbardziej „widoczne”, i to ich aktywność w największym stopniu determinuje publiczny wizerunek sektora pozarządowego. Choć zatem trzy czwarte organizacji nie zatrudniają na stałe żadnego płatnego personelu (patrz Rozdział 3.), połowa dysponuje rocznie nie więcej niż 20 tys. zł, a z górą 90% nie korzysta ze środków europejskich (patrz Podrozdział 4.2.), w debacie publicznej

przedstawiane są często jako zbiurokratyzowane instytucje, których jedyną racją istnienia jest polowanie na europejskie dotacje⁶. W rzeczywistości dysproporcje między małymi i dużymi organizacjami są tak wielkie, że z trudem tylko można traktować je jako przedstawicieli tego samego „gatunku”. O skali rozwarstwienia między nimi świadczy chociażby to, że 5% organizacji, których roczne przychody przekraczają 1 mln zł, kumuluje łącznie 75% ogółu przychodów sektora.

Uważniejsze spojrzenie na Wykres 25. pozwala jednak zauważyć coś jeszcze – poważne dysproporcje w zamożności organizacji „zaczynają się” w dużych miastach. Na terenach wiejskich i w mniejszych miastach budżet wyznaczający granicę segmentu 25% najzamożniejszych organizacji (tzw. trzeci kwartył rozkładu ich przychodów) stanowił w 2009 r. mniej więcej trzykrotność lub nawet czterokrotność przychodów „medianowej” organizacji (środkowej w rozkładzie). W miastach przekraczających 100 tys. mieszkańców jest już siedem-osiem razy większy.

Statystyczna organizacja wiejska dysponowała w 2009 r. budżetem nie przekraczającym 8 tys. zł, ale budżety 25% organizacji o najwyższych przychodach zaczynały się od ok. 34 tys. zł – kwoty niewiele większej niż „przeciętny” poziom przychodów organizacji w największych metropoliach (ok. 30 tys. zł). Tutaj próg kwartyła „krezusów” stanowiła już kwota ponad 200 tys. zł. Innymi słowy, rozpiętość rozkładu przychodów organizacji pozarządowych w dużych miastach jest znacznie większa niż w małych społecznościach – można tu spotkać zarówno organizacje stosunkowo niewielkie, jak i relatywnie dużo organizacji o wyraźnie ponadprzeciętnych możliwościach finansowych. Na wsi, poza nielicznymi wyjątkami, sytuacja organizacji najzamożniejszych nie różni się zasadniczo od przeciętnej.

Precyzyjniejszy obraz nierówności związanych z przychodami sektora pozarządowego wyłania się z analiz, w których odwołujemy się do specjalnie w tym celu skonstruowanych miar – takich jak krzywa Lorenza czy współczynnik Giniego⁷. Warto tu podkreślić, że w interesującym nas kontekście nie powinno się traktować ich jako miar „biedy”, jak przyjmuje się niekiedy w badaniach dotyczących np. gospodarstw domowych, a jedynie jako miary zróżnicowania sektora pozarządowego czy też koncentracji środków

6 Szersze omówienie takich poglądów – por. np. Herbst J., Sektor „in statu descendi”?, „Trzeci Sektor”, nr 20, ISP, Warszawa 2010.

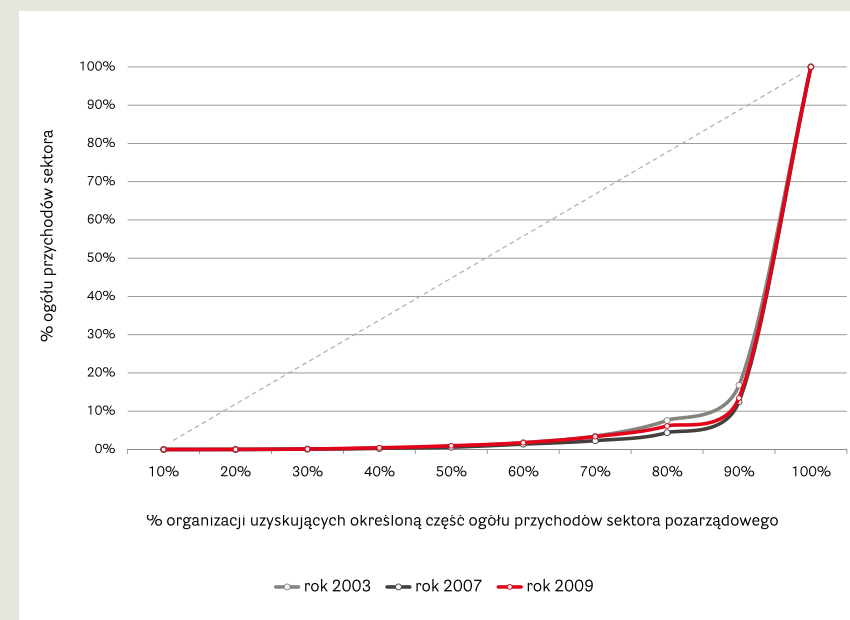
7 Współczynnik Giniego to bardzo często stosowana przez ekonomistów miara nierówności w rozkładzie dóbr, w szczególności dochodów. Przyjmuje wartości od 0 do 1 (w badaniach reprezentatywnych: $1 - (1/n)$), gdzie 0 oznacza całkowitą równomierność w dystrybucji dochodów, zaś 1 – całkowitą nierównomierność (tutaj: sytuację, w której wszystkie zasoby finansowe pozostawałyby w dyspozycji tylko jednej organizacji). Krzywą Lorenza uzyskuje się, dzieląc dobro posiadane przez określoną frakcję jednostek w populacji przez tę frakcję. Im bliższa jest ona linii prostej, tym równiejsza jest dystrybucja analizowanego dobra (np. pieniędzy) w populacji.

finansowych w jego obrębie. Wskazują one, że rozwarstwienie ekonomiczne polskiego sektora pozarządowego jest olbrzymie. Współczynnik Giniego dla danych z 2009 r. wynosi 0,9 (w skali od 0 do 1, gdzie 1 oznacza pełną nierównomierność). To wprawdzie o 1/10 punktu mniej niż w latach 2007 i 2005, jednak wciąż więcej niż w 2003 r., gdy wartość współczynnika wyniosła 0,89. Podobne rezultaty przynosi porównanie obu okresów poprzez odwołanie do tzw. krzywej Lorenza. Według danych z 2003 r. 10% organizacji o najwyższych przychodach kumulowało w sumie ok. 83% wszystkich środków zasilających sektor pozarządowy. W 2005 r. było to już prawie 87%, podobnie jak w latach 2007 i 2009.

Tak więc po 2003 r. obserwujemy utrwalanie się „przepaści” między niemal całym sektorem pozarządowym i wąską grupą największych, najpotężniejszych organizacji – choć też trzeba odnotować, że od kilku lat przepaść ta się nie pogłębia.

patrz: WYKRES 26

WYKRES 26. ROZWARSTWIENIE PRZYCHODÓW TRZECIEGO SEKTORA W LATACH 2003-2009 – KRZYWE LORENZA.



Podstawa procentowania dla roku 2009: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

4.2. ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW

Najbardziej znaczącym „sponsorem” działań organizacji pozarządowych w kategoriach bezwzględnej sumy przekazanych im środków jest sektor publiczny. To środki płynące z tego źródła stanowią największą część ogólnej puli pieniędzy, jakimi dysponują organizacje. Są to przede wszystkim pieniądze wydatkowane przez administrację rządową – stanowiące prawie jedną czwartą ogółu przychodów sektora pozarządowego. Nie znaczy to, że to właśnie administracja centralna najczęściej finansuje organizacje – tutaj palma pierwszeństwa należy się samorządowi terytorialnemu. Ponieważ jednak były to z reguły dotacje nieporównanie mniejsze niż te przekazywane przez urzędy centralne, ich ogólny udział w „budżecie” całego sektora pozarządowego był mniejszy (ok. 16%). Warto przy tym zaznaczyć, że w latach 2007-2009 odnotowaliśmy istotne zmiany w udziale obu tych źródeł w przychodach organizacji: bardzo wyraźny spadek znaczenia środków centralnych (w 2007 r. stanowiły one aż 31% ogółu przychodów sektora – o jedną trzecią więcej niż obecnie), a zarazem wzrost znaczenia środków samorządowych (o 4 punkty procentowe). Trzecim najistotniejszym źródłem finansowania działań organizacji jest działalność gospodarcza generująca ok. 12% całej puli ich przychodów. Jeśli dodać do niej wpływy pochodzące z odpłatnej działalności statutowej organizacji, okaże się, że oba te źródła przynoszą łącznie niemal jedną piątą ogółu ich przychodów (19%) – stanowią więc drugie po środkach budżetu państwa źródło zasilania inicjatyw pozarządowych.

Wszystkie krajowe środki publiczne (rządowe i samorządowe) stanowią łącznie aż 38% ogółu przychodów organizacji. To, co prawda, mniej niż jeszcze w 2007 r., gdy ich udział sięgnął rekordowych w historii badań Stowarzyszenia Klon/Jawor 43%, ale i tak dwa razy więcej, niż organizacje wypracowują samodzielnie. Jeśli zaś wziąć pod uwagę także publiczne środki nie pochodzące z budżetu krajowego (fundusze europejskie oraz zagraniczne programy pomocowe), okaże się, że publiczny pieniądz stanowi prawie połowę „diety” sektora. Jest to więc, by trzymać się kulinarnych metafor, dieta raczej mało zbilansowana i sprzyjająca tyciu (biurokratyzacji).

Szczęśliwie zagrożenie to w praktyce dotyczy nie tak wielu organizacji, jak wskazywałyby przywoływane wyżej statystyki. Środki z budżetu centralnego oraz z zagranicznych źródeł publicznych, choć bardzo duże, w praktyce wykorzystywane są przez stosunkowo wąską grupę organizacji – takich, które są w stanie „udźwignąć” zobowiązania związane z ich rozliczaniem. Dotacje z budżetu państwa uzyskało w 2009 r. 23% organizacji, środki zagraniczne – łącznie ok. 12%. Jedynym powszechnie wykorzystywanym pub-

licznym źródłem są więc środki samorządowe, które w 2009 r. trafiły do więcej niż połowy organizacji. Powszechniejsze od dotacji samorządowych są jedynie składki członkowskie (źródło przychodów 61% organizacji), które jednak w znakomitej większości przypadków stanowią bardzo małą część ich budżetów. Niemal równie popularne są także przychody pochodzące z dobroczynności – filantropii osób indywidualnych lub instytucji (deklarowane przez połowę organizacji).

Analizując te dane w dłuższej perspektywie, warto zwrócić uwagę na zauważalne przemiany modelu finansowania aktywności organizacji pozarządowych w Polsce. Od 2003 r. regularnie się zwiększa odsetek organizacji korzystających z krajowych (z 53% do 57% w 2009 r.) i zagranicznych (z 4% do 12%) środków publicznych. Spada za to obecnie nieznacznie popularność działalności odpłatnej (z 18% do 15%) oraz filantropii (z 54% do 50%). Z drugiej strony z każdą kolejną edycją badania coraz większa część organizacji korzysta z mechanizmu 1% (nie istniejącego w 2003 r., aktualnie zasilającego budżety 17% organizacji).

4.2.1 PODSTAWOWE DANE O ŹRÓDŁACH PRZYCHODÓW ORGANIZACJI

Podobnie jak w latach poprzednich, w 2009 r. najczęściej wykorzystywanymi źródłami finansowania działań organizacji pozarządowych były składki członkowskie, środki samorządowe i darowizny. Prawie jedna czwarta badanych organizacji deklarowała także przychody pochodzące ze środków administracji rządowej, a prawie jedna piąta – z odpisów 1%. W porównaniu do ostatniej edycji badania, nie odnotowano znaczących zmian w częstości korzystania ze środków rządowych, samorządowych, działalności gospodarczej i odpłatnej działalności statutowej, darowizn od osób prywatnych, dochodów z majątku organizacji, wsparcia przez zagraniczne organizacje pozarządowe. Zauważalnie częściej deklarowano za to przychody ze składek (wzrost o 4 punkty procentowe), odpisów 1% (również 4 punkty procentowe), akcji charytatywnych, kampanii i zbiórek publicznych (wzrost o 3 punkty procentowe) oraz, co ciekawe, od polskich organizacji pozarządowych (być może za sprawą programów zagranicznych, których były one operatorami, jak np. w przypadku Funduszu dla Organizacji Pozarządowych). Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się popularność darowizn od instytucji i firm (o 4 punkty procentowe). W perspektywie ostatnich sześciu lat na szczególną uwagę zasługują wahania związane z pozyskiwaniem przez organizacje przychodów z działalności gospodarczej, publicznych źródeł zagranicznych, odpisów 1% oraz dobroczynności

TABELA 6. ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW, Z KTÓRYCH ORGANIZACJE KORZYSTAŁY W LATACH 2003-2009.

| odsetek organizacji korzystających z danego źródła w roku... | | 2003 | 2005 | 2007 | 2009 |
|--|---|------|------|------|------|
| 1 | składki członkowskie | 60% | 60% | 57% | 61% |
| 2 | źródła samorządowe (gminy, powiatu, samorządu woj.) | 45% | 43% | 50% | 51% |
| 3 | darowizny od osób fizycznych | 41% | 36% | 36% | 37% |
| 4 | darowizny od instytucji i firm | 39% | 35% | 38% | 34% |
| 5 | źródła rządowe (ministerstw, agencji rządowych, województw) | 19% | 20% | 22% | 23% |
| 6 | dochody z przekazania 1% podatku | - | 6% | 13% | 17% |
| 7 | odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały i akcje* | 15% | 14% | 16% | 14% |
| 8 | opłaty w ramach odpłatnej działalności statutowej | 8% | 9% | 10% | 10% |
| 9 | wsparcie od krajowych organizacji pozarządowych | 9% | 7% | 7% | 10% |
| 10 | przychody ze zbiórek publicznych, akcji charytatywnych | 7% | 7% | 7% | 10% |
| 11 | środki Unii Europejskiej** | - | 3% | 7% | 9% |
| 12 | inne źródła | 12% | 8% | 6% | 7% |
| 13 | dochody z działalności gospodarczej | 11% | 7% | 7% | 6% |
| 14 | zagraniczne programy pomocowe poza UE ** | 4% | 3% | 6% | 5% |
| 15 | dochody z majątku, np. wynajmu lokali, sprzętu itp. | - | 3% | 4% | 4% |
| 16 | dotacje od oddziału tej samej organizacji | 3% | 5% | 2% | 3% |
| 17 | wsparcie od zagranicznych organizacji pozarządowych | 5% | 4% | 4% | 3% |

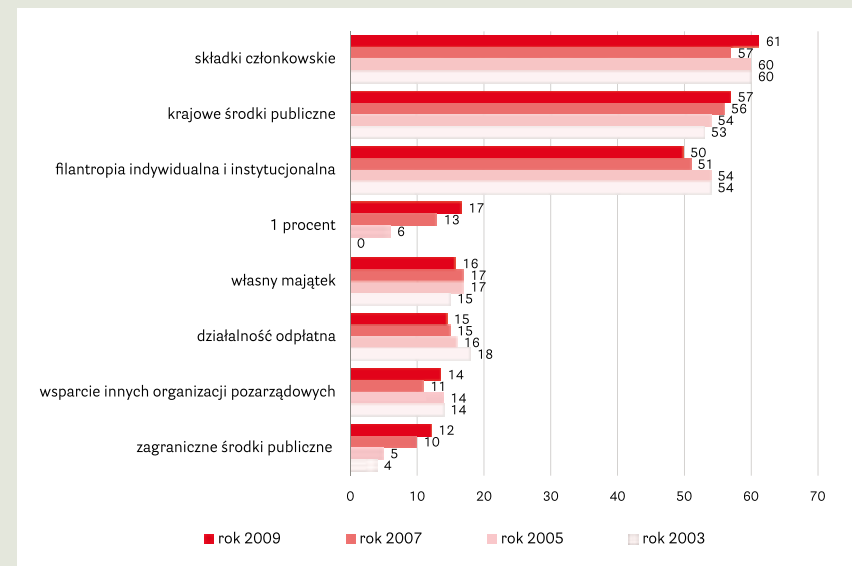
Podstawa procentowania dla roku 2009: wszystkie organizacje pozarządowe zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

* W badaniu w 2004 r. kategoria ta obejmowała również dochody z majątku, które od 2006 r. utworzyły osobną kategorię (wiersz nr 15).

** w latach 2003-2007 kategoria 11 obejmowała tylko fundusze strukturalne, a kategoria 14 wszelkie programy pomocowe – zarówno unijne, jak inne. Dane te nie są więc porównywalne z tymi z roku 2009.

(patrz Tabela 6.). Działalność gospodarcza, z której jeszcze w 2003 r. czerpała dochód ponad jedna dziesiąta organizacji, obecnie prowadzona jest niemal dwukrotnie rzadziej. Jeśli weźmiemy pod uwagę także odpłatną działalność statutową, wprowadzoną przepisami ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (co jest zasadne, spadek popularności pierwszej z tych formuł może być bowiem związany z pojawieniem się drugiej), trend pozostanie spadkowy, choć zmieniają się proporcje organizacji podejmujących taką działalność – z 18% w 2003 r. do 15% w 2009 r. W podobnym stopniu, choć bardziej równomiernie, zmniejszyła się w tym czasie popularność źródeł filantropijnych. Na początku działało się tak przede wszystkim za sprawą coraz mniejszej popularności darowizn od osób fizycznych, potem – przede wszystkim dzięki rzadszym darowiznom od instytucji i firm. Warto

WYKRES 27. ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH – UJĘCIE SYNTETYCZNE.



Podstawa procentowania dla roku 2009: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

przy tym zauważyć, że w ciągu ostatnich dwóch lat filantropia indywidualna nieco „odżyła” – przede wszystkim na skutek wzmożonej aktywności fundraisingowej organizacji, polegającej na akcjach charytatywnych i zbiórkach publicznych. Jednak, biorąc pod uwagę zarówno te działania, jak i przychody uzyskiwane przez organizacje z darowizn, cały analizowany okres to czas jednostajnego stałego spadku udziału filantropii w działaniach organizacji.

patrz: TABELA 6 i WYKRES 27

Dynamicznie rośnie za to znaczenie mechanizmu 1%, nawet jeśli w ciągu ostatnich dwóch lat trend ten uległ pewnemu zahamowaniu (proporcja organizacji korzystających z 1% zwiększyła się „tylko” o 30%, w porównaniu do ponad dwukrotnego wzrostu w latach 2005-2007). Rośnie także popularność zagranicznych środków publicznych – funduszy europejskich i środków pomocowych spoza UE.

Rzeczywiste znaczenie poszczególnych źródeł przychodów dla polskiego sektora pozarządowego nie wynika z samej ich obecności w budżetach organizacji, ale z ich udziału zarówno w tych budżetach, jak i w ogólnej puli przychodów sektora. Z tego punktu widzenia ich hierarchia przedstawia się

nieceo inaczej. Składki członkowskie, choć powszechne wśród stowarzyszeń, najczęściej nie odgrywają istotnej roli w ich funkcjonowaniu – w dwóch na trzy organizacje, które z nich korzystają (38% ogółu organizacji – por. Tabela 7.), stanowią nie więcej niż 20% ogółu ich przychodów. Wciąż jednak dla niemal jednej piątej organizacji są źródłem najważniejszym, a dla jednej na 10 organizacji – jedynym (por. Wykres 28.). Jak dowodzą bardziej drobiazgowo analizy, dotyczy to najczęściej organizacji małych – dwie trzecie przypadków, w których składki stanowiły najważniejsze źródło przychodów, to organizacje o przychodach nie przekraczających 10 tys. zł. Drugie z najpowszechniej spotykanych źródeł finansowania – środki samorządowe – dominują nad innymi źródłami aż w jednej na trzy zbadane organizacje pozarządowe (czyli w ponad 60% organizacji korzystających z tego źródła), a w jednym na 20 przypadków są jedynym źródłem przychodów. Inaczej niż w przypadku składek, sytuacja taka nie jest przy tym typowa dla pozarządowych „mikrusów” – aż połowa organizacji opierających się przede wszystkim na środkach samorządowych dysponuje bowiem budżetem od 10 do 100 tys. zł. Co bardziej charakterystyczne, dotacje z samorządu to podstawowy składnik „diety” ponad połowy (53%) organizacji wiejskich (w porównaniu do zaledwie 16% wśród organizacji zlokalizowanych w metropoliach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców).

Darowizny, kolejne na liście najczęściej wykorzystywanych źródeł, mają z reguły marginalne znaczenie w budżetach organizacji. Choć wpływy z tego tytułu deklaruje ponad jedna trzecia stowarzyszeń i fundacji w Polsce, to tylko jedna na 20 – ok. 15% wśród tych organizacji, które otrzymują darowizny – czerpie stąd największą część swoich przychodów. Inaczej jest w przypadku transferów od administracji rządowej. W zależności od przyjętej metody oszacowań, od jednej piątej do jednej czwartej organizacji czerpiących przychody z tego źródła uzyskuje z niego więcej niż 100 tys. zł. Nic dziwnego, że dla połowy korzystających z nich organizacji (12% ogółu) przychody te stanowią najważniejszy składnik budżetu. Najczęściej (w blisko połowie przypadków) są to organizacje duże (o przychodach przekraczających 100 tys. zł) i zlokalizowane w dużych miastach (powyżej 100 tys. mieszkańców). Rządziej dominującym źródłem okazują się przychody z odpisów 1%, odpłatnej działalności statutowej oraz funduszy unijnych (po ok. 4% organizacji z przewagą każdego z tych źródeł).

■ patrz: TABELA 7 i WYKRES 28 (str. 80)

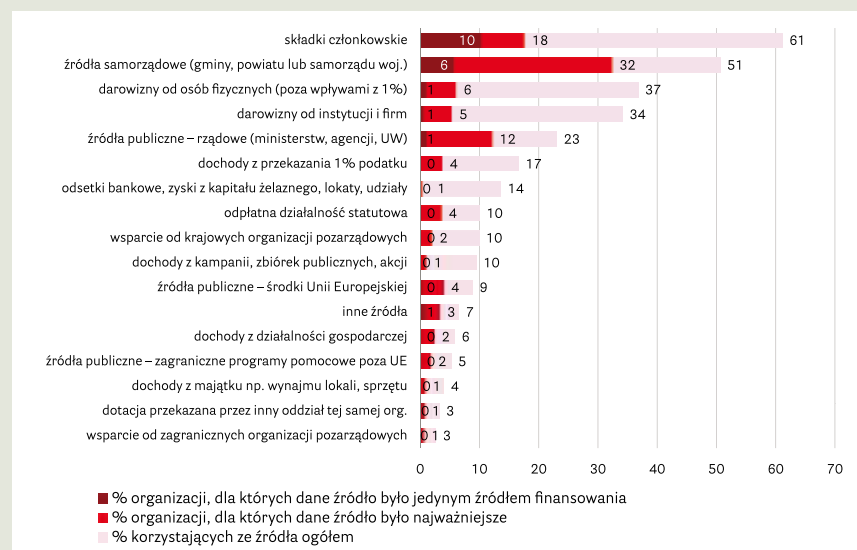
Powyższe ustalenia odnoszą się do całego sektora pozarządowego. Jednak mogą być mylące w odniesieniu do pewnych jego segmentów. Tutaj omówimy tylko dwa z wielu wymiarów tych wewnętrznych różnic: dysproporcje związane z lokalizacją organizacji (z położeniem w miastach lub na wsi)

TABELA 7. ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW ORGANIZACJI W 2009 ROKU – UDZIAŁ W BUDŻETACH I KWOTY.

| | źródła finansowe | % organizacji, dla których przychody z danego źródła stanowiły [...] przychodów: | | | | | | % organizacji, które z danego źródła otrzymały kwoty w wysokości: | | | | |
|----|--|--|----------|----------|----------|-----------|-------------|---|----------------|------------------|---------------|-------------|
| | | 0,1%-20% | 20,1-40% | 40,1-60% | 60,1-80% | 80,1-100% | Brak danych | do 10 tys. zł | 10-100 tys. zł | 100 tys. - 1 mln | Pow. 1 mln zł | Brak danych |
| 1 | źródła rządowe (ministerstw, agencji, UW) | 9% | 5% | 3% | 2% | 3% | 2% | 6% | 8% | 4% | 1% | 4% |
| 2 | zagr. źródła publiczne – fundusze UE | 3% | 1% | 1% | 1% | 1% | 1% | 2% | 3% | 2% | 0% | 2% |
| 3 | zagr. źródła publiczne – środki spoza UE | 2% | 1% | 0% | 0% | 1% | 1% | 1% | 2% | 1% | 0% | 1% |
| 4 | źródła samorządowe (gminy, powiatu lub woj.) | 15% | 9% | 7% | 6% | 11% | 2% | 20% | 21% | 4% | 1% | 5% |
| 5 | wsparcie od krajowych organizacji pozarządowych | 6% | 1% | 1% | 0% | 0% | 1% | 5% | 3% | 0% | 0% | 2% |
| 6 | wsparcie od zagranicznych organizacji pozarządowych | 1% | 0% | 0% | 0% | 0% | 0% | 1% | 1% | 0% | 0% | 1% |
| 7 | darowizny od osób fizycznych | 26% | 3% | 2% | 1% | 2% | 3% | 23% | 7% | 1% | 0% | 6% |
| 8 | darowizny od instytucji i firm | 22% | 5% | 2% | 1% | 1% | 3% | 20% | 7% | 2% | 0% | 6% |
| 9 | dotacja od innego oddziału tej samej organizacji | 2% | 0% | 0% | 0% | 0% | 1% | 1% | 1% | 0% | 0% | 1% |
| 10 | składki członkowskie | 38% | 6% | 2% | 2% | 12% | 2% | 45% | 10% | 1% | 0% | 5% |
| 11 | dochody z kampanii, zbiórek publ., akcji charytat. | 7% | 1% | 0% | 0% | 0% | 1% | 6% | 2% | 0% | 0% | 2% |
| 12 | odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały | 12% | 0% | 0% | 0% | 0% | 1% | 9% | 2% | 0% | 0% | 2% |
| 13 | dochody z majątku, np. wynajmu lokali, sprzętu itp. | 3% | 0% | 0% | 0% | 0% | 0% | 2% | 1% | 1% | 0% | 1% |
| 14 | odpłatna działalność statutowa organizacji | 5% | 1% | 1% | 1% | 1% | 1% | 4% | 3% | 2% | 0% | 1% |
| 15 | działalność gospodarcza | 2% | 1% | 1% | 1% | 1% | 1% | 1% | 2% | 2% | 0% | 1% |
| 16 | dochody z przekazania 1% podatku | 11% | 2% | 1% | 1% | 1% | 1% | 7% | 5% | 1% | 0% | 2% |
| 17 | inne źródła | 2% | 1% | 1% | 1% | 1% | 1% | 2% | 3% | 0% | 0% | 1% |

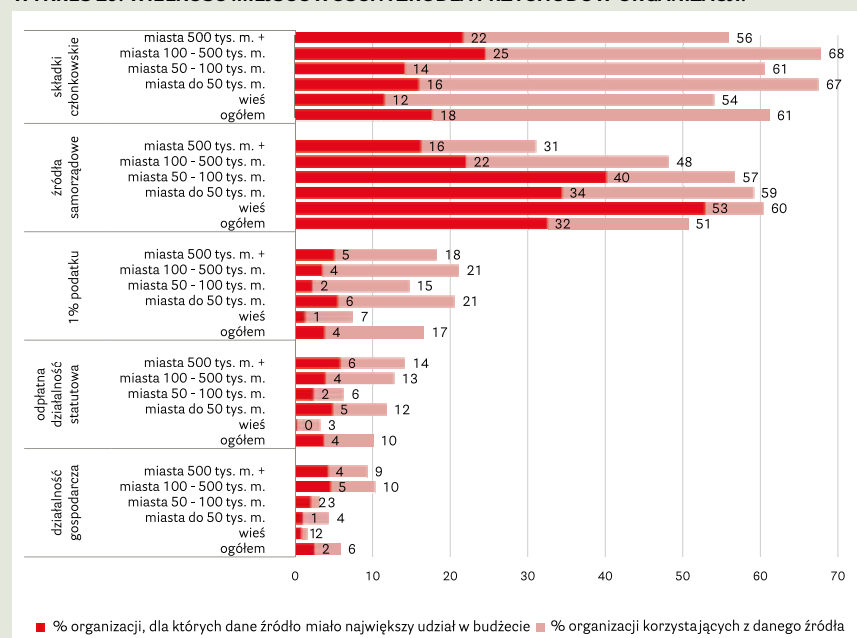
Podstawa procentowania: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r.

WYKRES 28. POPULARNOŚĆ I ZNACZENIE POSZCZEGÓLNYCH ŹRÓDEŁ PRZYCHODÓW STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r.

WYKRES 29. WIELKOŚĆ MIEJSCOWOŚCI A ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: organizacje zarejestrowane przed 2010 r., zlokalizowane w miejscowościach danego typu

oraz z dziedziną ich aktywności. Istotnie statystycznie zróżnicowania tego typu przedstawiono na Wykresach 29. i 30.⁸. Jak z nich wynika, poziom urbanizacji związany jest zwłaszcza ze skłonnością do korzystania przez organizacje ze środków samorządowych. Co jednak ważniejsze, określa także poziom ich „uzależnienia” od tych środków. Na terenach wiejskich, gdzie wpływy z dotacji samorządowych zadeklarowało ponad 60% organizacji, dla niemal 90% z nich (53% ogółu organizacji wiejskich) było to zarazem największe (a niekiedy jedyne) źródło przychodów. W największych miastach popularność tego źródła była dwa razy mniejsza, a odsetek organizacji uzyskujących z niego więcej niż z innych źródeł – ponad trzy razy mniejszy (16%). Warto odnotowania są także dysproporcje związane z popularnością (i w mniejszym stopniu ze znaczeniem w budżecie organizacji) darowizn, odpisów 1%, działalności gospodarczej i odpłatnej (źródła wyraźnie częściej wykorzystywane przez organizacje miejskie), a z drugiej strony – składek członkowskich oraz zbiórek publicznych, które wprawdzie nie są „specjalnością” organizacji wiejskich, ale też nie są domeną ich odpowiedników z największych miast – najczęściej zasilają organizacje w miastach średniej wielkości i małych.

patrz: WYKRES 29

„Dieta” organizacji zależy też od tego (niekiedy nawet w większym stopniu niż od ich lokalizacji⁹), jaką dziedziną się zajmują. Najdalej idące różnice z tym związane dotyczą korzystania z odpisów 1% – przychody z tego tytułu zadeklarowało aż 41% organizacji zajmujących się edukacją i wychowaniem, i tylko jedna na 10 organizacji sportowych. Dla tych pierwszych w prawie jednej piątej przypadków wpływy z 1% stanowiły najważniejsze źródło przychodów. Uderzające są także (w kolejności wskazywanej przez siłę zależności statystycznej) dysproporcje w pozyskiwaniu dochodów z własnego kapitału, środków europejskich, darowizn od osób fizycznych i środków samorządowych. Ze wsparcia samorządu korzysta na przykład niemal dwie trzecie organizacji sportowych i rekreacyjnych (dla ponad połowy jest to główne źródło finansowania), więcej niż połowa organizacji pomocy społecznej i kulturalnych, ale już „tylko” 44% organizacji edukacyjnych i wychowawczych. Darowizny to domena organizacji zajmujących się edukacją oraz pomocą społeczną i usługami socjalnymi – wpływy z tego tytułu uzyskuje połowa z nich, a dla blisko 10% są one najistotniejsze dla ich

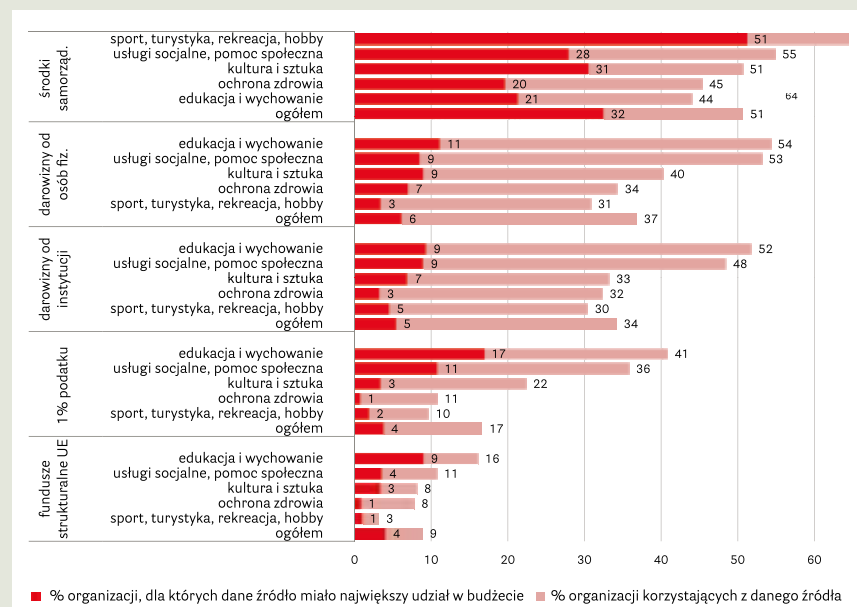
8 Na wykresach pominięto źródła przychodów, dla których różnice związane z lokalizacją organizacji i polami ich działań okazały się nieistotnie statystycznie lub w przypadku których różnice te były nieznaczne.

9 Oczywiście lokalizacja sama w sobie jest związana ze zróżnicowaniami dotyczącymi pól działań organizacji. Niemniej większość omawianych zależności utrzymuje się także wtedy, gdy bierzemy ten związek pod uwagę.

całego budżetu. Zupełnie inne deklaracje padają ze strony organizacji sportowych – jakiegokolwiek przychody z darowizn odnotowała tylko jedna trzecia z nich. Podobnie przedstawiają się zróżnicowania związane z innymi źródłami przychodów organizacji.

patrz: WYKRES 30

WYKRES 30. POLA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI A ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW.



Podstawa procentowania: organizacje zarejestrowane przed 2010 r., dla których dane pole działań stanowi najważniejszą dziedzinę aktywności

4.2.2 TYPY ORGANIZACJI ZE WZGLĘDU NA ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW, DYWERSYFIKACJA ŹRÓDEŁ

Część organizacji pozarządowych finansuje swoje działania zaledwie z jednego lub dwóch źródeł, inne mają bardziej zróżnicowaną „dietę” – konstruują swój budżet z wielu różnych źródeł przychodów. Jak przedstawia się pod tym względem cały sektor pozarządowy? Odpowiedź zależy będzie od tego, o jakich organizacjach mówimy. Połowa organizacji pozarządowych (tych, które w ogóle dysponują jakimiś środkami finansowymi)

pozyskuje środki z nie więcej niż trzech źródeł finansowania, a 90% z nie więcej niż sześciu – dokładnie tak samo, jak w latach 2007 i 2005. Jednak przy bliższym spojrzeniu łatwo zauważyć istotne różnice między nimi, związane z ich wielkością, wiekiem czy wreszcie z dziedziną, którą się zajmują. Najbardziej uderzające są te pierwsze. Liczba źródeł finansowania, z których korzystają organizacje, rośnie – co skądinąd oczywiste – wraz z wielkością ich budżetu. Informacje o wielkości budżetu organizacji (przedziały wielkości) pozwalają wyjaśnić aż 39% różnic między organizacjami pod względem liczby źródeł ich przychodów¹⁰. Połowa organizacji o budżecie przekraczającym 1 mln zł korzystała w 2009 r. z przynajmniej sześciu różnych źródeł finansowania (a z każdego z nich mogła przecież korzystać więcej niż jednoznaczowo – na przykład realizując dwa projekty z lokalnym samorządem czy organizując kilkakrotnie zbiórkę publiczną). Tymczasem organizacje, których przychody mieściły się w kwocie 10 tys. zł, czerpały je zwykle z nie więcej niż dwóch źródeł. Liczba źródeł przychodów rośnie także wraz z wiekiem organizacji – jest to jednak zależność znacznie słabsza niż ta związana z ich wielkością i po części pozorna, wynikająca właśnie z faktu, że organizacje starsze to zarazem te, które z reguły dysponują większymi przychodami (istotny¹¹ związek statystyczny między wiekiem i liczbą źródeł przychodów organizacji przy kontrolowanej wielkości przychodów odnotowano tylko w grupie organizacji o przychodach między 10-100 tys. zł i powyżej 1 mln zł). Nie imponuje także wpływ, jaki na dywersyfikację przychodów wywiera lokalizacja organizacji – przeciętnie trzy źródła finansowania w przypadku organizacji miejskich to tylko o jedno źródło więcej niż w przypadku organizacji z obszarów wiejskich. **Co może ciekawsze, różnice związane z poziomem urbanizacji okazują się niezależne od wielkości organizacji – są statystycznie istotne niezależnie od tego, czy mówimy o małych inicjatywach o przychodach poniżej 1 tys. zł, czy o dużych organizacjach dysponujących setkami tysięcy złotych (nie dotyczy to tylko „milionerów” sektora, czyli organizacji o budżetach przekraczających milion złotych.** W ich przypadku położenie na wsi lub w mieście nie ma żadnego widocznego związku z liczbą źródeł przychodów). Zmienia się jednak kierunek zależności. O ile na poziomie całej populacji liczba źródeł przychodów organizacji, statystycznie rzecz biorąc, rośnie wraz z wielkością miejscowości, w której mają siedzibę, o tyle przy zbliżonym poziomie przychodów organizacje z największych miast okazują się czerpać środki finansowe z istotnie mniejszej liczby źródeł niż te położone na wsi (są to jednak

10 Oszacowania na podstawie analizy wariancji. Warto odnotować, że w tegorocznej edycji badania wielkość organizacji jest silniejszym predyktorem liczby źródeł finansowania niż w edycji poprzedniej. Oznacza to, że zależność między wielkością organizacji a dywersyfikacją jej źródeł przychodów pogłębia się.

11 Przy poziomie istotności < 0,05.

różnice o charakterze statystycznym, o amplitudzie rzędu 0,5 źródła między skrajnie różnymi kategoriami wielkości miejscowości). Można więc powiedzieć, że organizacje z dużych miast uzyskują, statystycznie rzecz biorąc, więcej pieniędzy z jednego źródła, lub, idąc jeszcze dalej, że uzyskanie tego samego rzędu przychodów wymaga od nich mniejszego wysiłku (w kategoriach pracy niezbędnej do pozyskania kolejnego źródła finansowania) niż od organizacji wiejskich.

W porównaniach między poszczególnymi „branżami” sektora pozarządowego najbardziej zróżnicowane źródła przychodów deklarują organizacje zajmujące się ochroną zdrowia i pomocą społeczną (cztery źródła). Na drugim biegunie znajdują się organizacje sportowe oraz koncentrujące się na działaniach w sferze rozwoju lokalnego, wśród których co druga deklaruje nie więcej niż dwa źródła przychodów. Pole działań pozwalają jednak wytłumaczyć łącznie nie więcej niż 5% różnic w liczbie źródeł przychodów organizacji. Jak w przypadku innych wyżej omówionych prawidłowości, tak i tutaj istotną rolę odgrywają zróżnicowania związane z potencjałem finansowym organizacji w poszczególnych „branżach”. Wprawdzie po uwzględnieniu tych różnic (na przykład faktu, że organizacje sportowe są, statystycznie rzecz biorąc, znacznie mniej zasobne niż organizacje zajmujące się

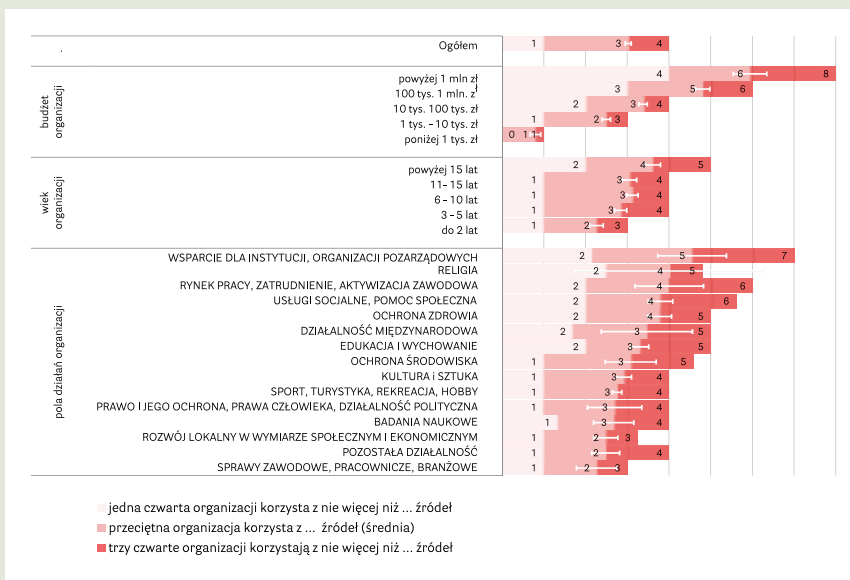
pomocą społeczną) związek między podstawowym polem działań organizacji i dywersyfikacją ich źródeł przychodów pozostaje statystycznie istotny (ale wśród mniejszych organizacji – o budżetach poniżej 100 tys. zł), jednak zbyt słaby, by uzasadniał jakiegokolwiek spekulacje dotyczące jego trwałości czy natury.

patrz: WYKRES 31

Dominacja określonego źródła finansowania w budżecie organizacji ma istotne konsekwencje dla sposobu jej funkcjonowania. Badacze sektora non-profit często mówią o kilku, charakterystycznych pod tym względem typach organizacji. Pierwszy z nich stanowią podmioty bazujące na filantropii, czyli pozyskujące większość przychodów z darowizn osób prywatnych i instytucji, zbiorów publicznych, ewentualnie z wpłat z odpisu 1% podatku dochodowego od osób fizycznych¹². Dotyczy to 17% organizacji w Polsce, przy czym ok. 5% deklaruje przychody wyłącznie z tego źródła. Typ drugi to organizacje „zasilane” głównie ze środków publicznych – europejskich, rządowych bądź samorządowych. Te stanowią aż 43% ogółu stowarzyszeń i fundacji, z czego co dziesiąta to organizacja bazująca wyłącznie na takich środkach. Odrębną grupę stanowią wśród nich organizacje pozyskujące większość środków z dotacji i zleceń jednostek samorządu terytorialnego – dotyczy to ponad jednej piątej całego sektora pozarządowego (21% organizacji). Typ trzeci, stowarzyszenia finansujące działania w większości ze składek swoich członków, stanowi 17% sektora (jeśli pominąć fundacje, prawie 20%). Czwarty to inicjatywy opierające się głównie na środkach wypracowanych przez nie samodzielnie w ramach działalności gospodarczej lub odpłatnej – nieliczne, ale wyróżniające się pod względem zasobności (ok. 7% wszystkich organizacji).

Dywersyfikacja źródeł przychodów ma kluczowe znaczenie dla kondycji organizacji: decyduje o ich niezależności wobec darczyńców/sponsorów, elastyczności w wydatkowaniu środków, płynności finansowej. Wszystkie te atuty mają však swoją cenę – jest nią wysiłek organizacyjny, jakiego wymaga pozyskiwanie środków z wielu różnych źródeł. Nie wszystkie organizacje stać na taką strategię. Próbując ocenić ich postępowanie w tym wymiarze, można odwołać się do dwóch miar rozproszenia ich dochodów: informacji o przeciętnym udziale poszczególnych źródeł finansowania w całym budżecie organizacji oraz o różnicy między udziałem przychodów z najważniejszego źródła finansowania

WYKRES 31. DYWERSYFIKACJA ŹRÓDEŁ PRZYCHODÓW ORGANIZACJI W 2009 ROKU.



Podstawa obliczeń: organizacje zarejestrowane przed 2010 r., należące do danej kategorii (opisanej na wykresie)

12 Przekazywanie podatku 1% nie jest formą filantropii, ale wymaga od organizacji podobnych rozwiązań organizacyjnych i strategii wizerunkowej, dlatego będzie tu ujęte łącznie z filantropią „klasyczną”.

i z drugiego źródła w kolejności (jeśli takowe istnieje¹³). Wśród wszystkich stowarzyszeń i fundacji przeciętny wkład pojedynczego źródła do ich budżetów wynosi blisko 45%. Wynika to po części z faktu, iż niemal 20% organizacji pozarządowych ma tylko jedno źródło finansowania (wartość wskaźnika = 100%). Jeśli wziąć to pod uwagę, odwołując się, zamiast do średniej, do medianowej wartości wskaźnika, okazuje się, że połowa organizacji uzyskuje z jednego źródła przynajmniej jedną trzecią środków finansowych. Dla typowej organizacji różnica między największym źródłem przychodów a kolejnym pod względem wielkości wynosi ponad 57%. Inaczej mówiąc, statystyczna organizacja jest wyraźnie uzależniona od jednego źródła finansowania – nie tylko pozyskuje z niego istotną część całości przychodów, ale także osiąga znacznie mniejsze przychody z jakiegokolwiek innego źródła.

Różnice związane z poziomem „uzależnienia” organizacji od najważniejszych dla nich źródeł finansowania siłą rzeczy korespondują z omówionymi już dysproporcjami dotyczącymi liczby wykorzystywanych źródeł. Nie ma więc potrzeby ich omawiać – wystarczy stwierdzić, że uzależnienie to wydaje się najsilniejsze na wsi oraz wśród organizacji typowych dla tego właśnie środowiska: klubów sportowych, organizacji działających w dziedzinie rozwoju lokalnego czy ochrony środowiska¹⁴ (zainteresowanych bardziej szczegółowymi wynikami odsyłamy do Wykresu 32. poniżej). Warto jednak zwrócić baczniejszą uwagę na interesujące różnice związane z tym, jakie źródła finansowania są dla organizacji najważniejsze¹⁵. Wiedza o tym, jakie to źródła, pozwala wyjaśnić niemal 20% całej zmienności każdego z omówionych wyżej wskaźników „koncentracji” przychodów (mówiąc prościej: dzięki tej wiedzy potrafimy w 20% określić skalę dominacji poszczególnych źródeł nad pozostałymi). Te z nich, które najbardziej dominują nad innymi, w największym stopniu określają specyfikę organizacji i wyznaczają ich sposób działania. W świetle wyników badania, taką rolę odgrywają przede wszystkim składki członkowskie, środki samorządowe oraz darowizny, w najmniejszej zaś mierze – dochody z 1% podatku oraz ze środków publicznych pochodzących ze źródeł centralnych lub z budżetu UE.

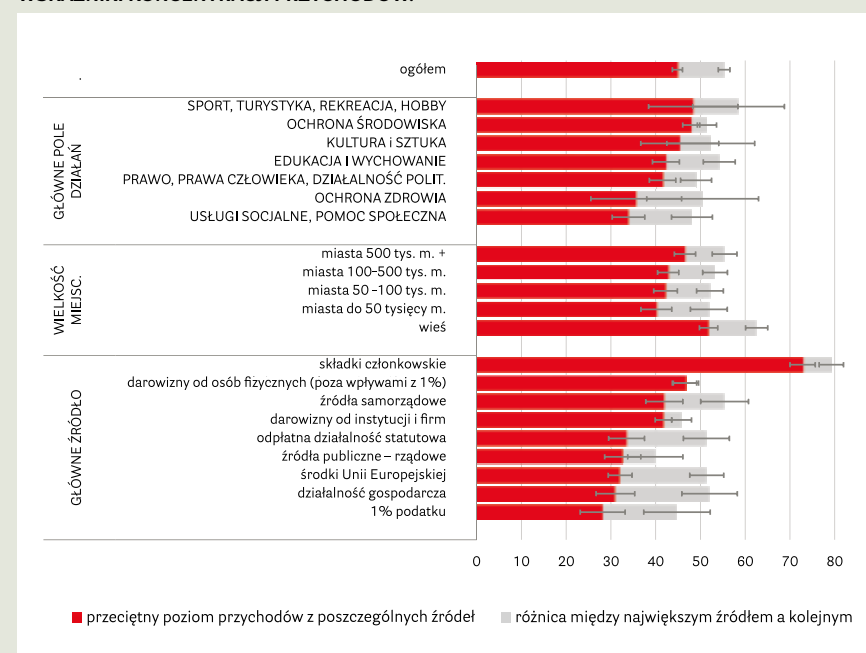
W stowarzyszeniach pozyskujących największą część swojego budżetu ze składek członkowskich przeciętny udział pojedynczego źródła w całym ich budżecie osiąga niemal 75%, a przeciętna różnica między udziałem ze składek a wkładem z kolejnego pod względem wielkości źródła – prawie 80%.

Innymi słowy, zdecydowana większość organizacji bazujących głównie na składkach członkowskich nie ma *de facto* żadnych innych przychodów. W przypadku organizacji zależnych głównie od dotacji samorządowych ich dominacja nad kolejnym pod względem wielkości źródłem finansowania sięga średnio 55% budżetu.

Wśród organizacji czerpiących przychody w głównej mierze z darowizn zwraca uwagę wysoki przeciętny udział jednego źródła w budżecie – znak, że spektrum ich źródeł jest zwykle wąskie.

patrz: WYKRES 32

WYKRES 32. „UZALEŻNIENIE” ORGANIZACJI OD DOMINUJĄCEGO ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW – WSKAŹNIKI KONCENTRACJI PRZYCHODÓW.



Podstawa obliczeń: organizacje pozarządowe zarejestrowane przed 2010 r., należące do danej kategorii (opisanej na wykresie)

13 W innym przypadku wartość wskaźnika wynosi 100%.

14 Intencjonalnie nie wymieniamy tu pól działań, które nie były dość dobrze reprezentowane w badaniu, by ich wyniki można było uznać za rzetelne – o ich precyzji informują słupki błędów przy poszczególnych kategoriach wykresu. Im słupki są szersze, tym mniej precyzyjne oszacowania.

15 Tutaj ograniczymy się tylko do wyników dotyczących tych źródeł, które okazywały się najważniejsze stosunkowo często (przynajmniej 100 przypadków wśród zbadanych organizacji).

inną perspektywą oceny znaczenia poszczególnych źródeł finansowania dla kondycji sektora jest spojrzenie na nie nie z perspektywy pojedynczych organizacji, ale poprzez analizę ich wkładu w pulę środków zasilających wszystkie organizacje – spojrzenie na „budżet” całego sektora pozarządowego. Zależy on tyleż od popularności poszczególnych źródeł przychodów, co od nominalnej wartości przychodów uzyskiwanych przez wszystkie organizacje z każdego ze źródeł. Oszacowanie ogólnej struktury przychodów na podstawie badań reprezentatywnych nie jest łatwe i zawsze obarczone pewnym błędem wynikającym, po pierwsze, z jakości zebranych danych finansowych (ich dokładności i kompletności), po drugie – z możliwych pomyłek lub wątpliwości interpretacyjnych przy przypisywaniu przychodów organizacji do poszczególnych typów źródeł (np. dla niektórych organizacji rozróżnienie między środkami rządowymi, europejskimi i samorządowymi okazywało się trudne, o czym świadczą powtórzenia tych samych kwot przychodów w różnych rubrykach kwestionariusza wywiadu), po trzecie wreszcie – z istotnego wpływu wartości skrajnych¹⁶. Przy wszystkich tych zastrzeżeniach wyniki tegorocznego badania sugerują „powrót” sektora pozarządowego do równowagi sprzed czterech lat. Według najnowszych danych największa część środków zasilających stowarzyszenia i fundacje pochodzi z krajowych źródeł publicznych (łącznie samorządowych i rządowych) – 38%. To dokładnie tyle, ile w 2005 r., ale o ponad 5% mniej niż jeszcze dwa lata temu. Za spadek ten odpowiada przede wszystkim obniżenie się skali przychodów ze środków administracji rządowej, częściowo zrównoważone wzrostem transferów od jednostek samorządu terytorialnego. **Można więc zaryzykować tezę, iż mamy do czynienia z pewną (ponowną, bo dwa lata temu wnioski były dokładnie odwrotne) „decentralizacją” wsparcia aktywności organizacji ze środków publicznych – przechodzeniem od modelu finansowania tej aktywności przez państwo w kierunku finansowania jej przez samorządy. Warto jednak także odnotować, że zmiany te oznaczają koniec trwającego od 2003 r. trendu polegającego na stałym wzroście znaczenia środków publicznych**

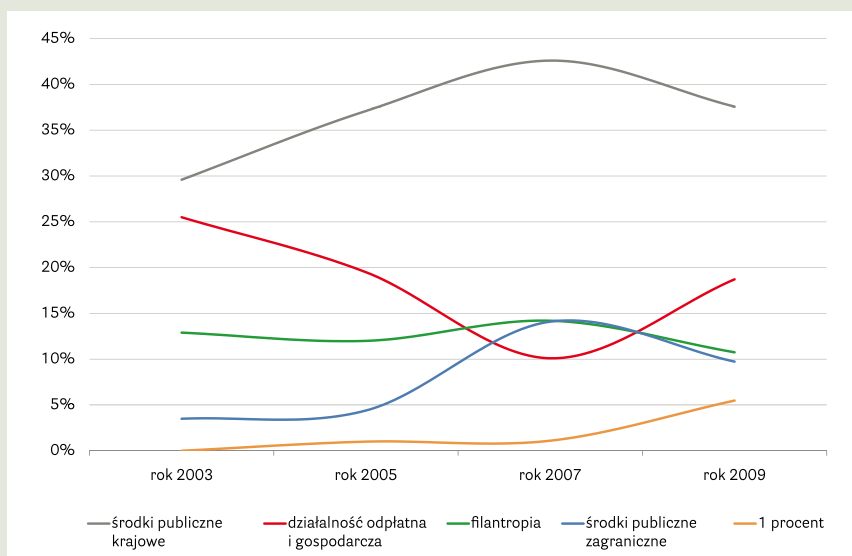
16 Oszacowania dotyczące struktury przychodów całego sektora oparto o analizę danych pochodzących od 2781 stowarzyszeń i fundacji, wykluczając te, które nie dostarczyły kompletnych danych o źródłach przychodów oraz te, w przypadku których dane te na podstawie innych zebranych danych były mało wiarygodne. Z analizy wykluczono także odpowiedzi Zakładów Doskonalenia Zawodowego, które ze względu na wielkość swoich przychodów powinny być traktowane jako osobna warstwa przy prowadzeniu takich oszacowań, a do tego nie znalazły się w próbie badawczej w poprzednich edycjach badania. Wyniki organizacji uwzględnionych w oszacowaniach zważono specjalnie w tym celu skonstruowaną wagą analityczną.

w działaniach organizacji. W stosunku do 2007 r. zwiększył się znacząco udział w przychodach sektora pozarządowego środków pozyskiwanych dzięki prowadzonej przez organizacje działalności gospodarczej lub odpłatnej działalności statutowej. To także powrót do sytuacji z 2005 r., a zarazem zatrzymanie niebezpiecznego (jeśli zakładać, że pewna skala działalności odpłatnej jest dla sektora korzystna), trwającego od 2003 r. spadku znaczenia przychodów z tego źródła. Wciąż jednak daleko nam do sytuacji z fazy początkowej tego trendu, gdy to przychody z działalności gospodarczej i odpłatnej stanowiły łącznie jedną czwartą przychodów ogółu stowarzyszeń i fundacji, będąc tym samym największym źródłem przychodów sektora pozarządowego. Obecnie zapewniają one ok. 19% ogółu jego przychodów (12% z działalności gospodarczej, 7% z odpłatnej) – co i tak jest wynikiem niemal dwukrotnie wyższym niż jeszcze w 2007 r. Biorąc pod uwagę, że nie zwiększyła się w tym czasie liczba (a w każdym razie proporcja) organizacji prowadzących działalność odpłatną i gospodarczą, może to wskazywać na dwa nie wykluczające się zjawiska: zwiększanie skali prowadzonej przez organizacje działalności gospodarczej oraz zacieranie się różnic między działalnością odpłatną (w założeniu poboczną i przynoszącą organizacji jedynie zwrot kosztów świadczonych usług) a gospodarczą.

Nieznacznie zmniejszył się udział w budżecie sektora środków funduszy strukturalnych i zagranicznych programów pomocowych (łącznie z 14% do 10%). Biorąc pod uwagę szacunkowy charakter prezentowanych obliczeń, można stwierdzić, iż nie jest to zmiana zasługująca na daleko idące interpretacje. Można jednak domniemywać, że jest to w pewnym sensie artefakt wynikający ze zmian dotyczących trybu przekazywania środków z tych funduszy i decentralizacji ich dystrybucji (Regionalne Programy Operacyjne, pozarządowi operatorzy środków pomocowych). Warto jednak pamiętać (por. niżej), że ze środków europejskich korzysta z reguły wąska grupa największych organizacji, tych, których budżety w największym stopniu wpływają na obraz struktury przychodów sektora jako takiego (więcej o relacji między popularnością poszczególnych źródeł a ich rolą w budżecie całego sektora – por. Wykres 34.). Spadek udziału tych środków w strukturze przychodów całego sektora może więc być pochodną sukcesu tej grupy organizacji w pozyskiwaniu środków ze źródeł alternatywnych wobec funduszy europejskich (np. zwiększenia puli przychodów z działalności gospodarczej).

Warto także zwrócić uwagę na wzrost znaczenia, jakie w przychodach sektora pozarządowego odgrywają środki z odpisów 1%. Wynika on z jednej strony z popularyzacji (w każdym razie w omawianym okresie) statusu OPP, a zatem ze wzrostu liczby organizacji korzystających z mechanizmu 1%, a z drugiej ze wzrostu popularności tego mechanizmu w społeczeństwie, o czym przekonują nie tylko przygotowywane przez Ministerstwo Finansów sprawozdania z rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych,

WYKRES 33. DYNAMIKA STRUKTURY PRZYCHODÓW SEKTORA POZARZĄDOWEGO W LATACH 2003-2009 – WYBRANE KATEGORIE PRZYCHODÓW.



Podstawa procentowania dla roku 2009: suma przychodów organizacji pozarządowych zarejestrowanych przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

WYKRES 34. POPULARNOŚĆ I ZNACZENIE POSZCZEGÓLNYCH ŹRÓDEŁ FINANSOWANIA ORGANIZACJI – UJĘCIE SYNTETYCZNE.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r. (oś x) i suma przychodów organizacji pozarządowych zarejestrowanych przed 2010 r.

TABELA 8. PROCENTOWY UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH ŹRÓDEŁ W CAŁOŚCI PRZYCHODÓW STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI W LATACH 2003-2009.

| źródła finansowe | | % całości zasobów sektora w roku... | | | |
|------------------|--|-------------------------------------|------|------|------|
| | | 2003 | 2005 | 2007 | 2009 |
| 1 | źródła rządowe (ministerstw, agencji rządowych, województw) | 13% | 23% | 31% | 22% |
| 2 | źródła samorządowe (gmin, powiatów, województw) | 17% | 15% | 12% | 16% |
| 3 | działalność gospodarcza | 21% | 14% | 5% | 12% |
| 4 | składki członkowskie | 8% | 7% | 5% | 7% |
| 5 | odpłatna działalność statutowa | 5% | 6% | 5% | 7% |
| 6 | fundusze Unii Europejskiej* | - | 3% | 9% | 6% |
| 7 | dochody z przekazania 1% podatku | - | 1% | 1% | 5% |
| 8 | darowizny od osób prywatnych | 5% | 5% | 4% | 5% |
| 9 | darowizny od instytucji i firm | 7% | 6% | 4% | 5% |
| 10 | zagraniczne źródła publiczne – programy pomocowe poza UE | 4% | 1% | 5% | 4% |
| 11 | inne źródła | 12% | 8% | 4% | 3% |
| 12 | dochody z majątku, np. wynajmu lokali, sprzętu itp.** | 0% | 6% | 2% | 2% |
| 13 | wsparcie od krajowych organizacji pozarządowych | 1% | 1% | 3% | 2% |
| 14 | wsparcie od zagranicznych organizacji pozarządowych | 4% | 1% | 3% | 2% |
| 15 | odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały i akcje** | 3% | 2% | 2% | 1% |
| 16 | przychody z kampanii, zbiórek publ., akcji charytatywnych | 1% | 1% | 6% | 1% |
| 17 | dotacje od oddziały tej samej organizacji | 0% | 0% | 0% | 1% |

Podstawa procentowania dla roku 2009: suma przychodów organizacji pozarządowych zarejestrowanych przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

* w latach 2003-2007 kategoria Środki UE obejmowała tylko fundusze strukturalne, a kategoria obecnie nazywana Zagraniczne programy pomocowe poza UE obejmowała wszelkie programy pomocowe – zarówno unijne, jak i spoza UE.
**Dochody z majątku – w 2006 r. (dane finansowe za rok 2005) były ujęte osobno.

ale także wzrost kwot uzyskiwanych z 1% przez organizacje (w 2007 r. medianowa wartość przychodów organizacji z tego źródła wynosiła 3 tys. zł, w 2009 r. – już blisko 10 tys. zł – a precyzyjniej, według danych pochodzących z wykazu Ministerstwa Finansów za rok 2009 – 7 187 zł).

patrz: TABELA 8 oraz WYKRESY 33 i 34

4.3. FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Perspektywa dostępu do środków europejskich od dawna budziła wielkie nadzieje organizacji. Nie inaczej jest i dziś – podobnie jak w poprzednich edycjach badania, tak i teraz ponad połowa organizacji (57%) zamierza spróbować swoich sił w konkursach o europejskie pieniądze. O ile przy tym do tej pory większość organizacji nie czuła się w tej problematyce pewnie, o tyle obecnie coraz więcej ma o niej wystarczającą wiedzę (w każdym razie według własnego przekonania). To poczucie komfortu ugruntowane jest w doświadczeniu – w ciągu ostatnich dwóch lat, zdecydowanie zwiększył się zarówno odsetek organizacji, które przynajmniej raz podjęły próbę pozyskania europejskich środków, jak i grupa tych, które uczyniły to skutecznie.

4.3.1 ZAINTERESOWANIE FUNDUSZAMI I WIEDZA NA ICH TEMAT

W latach 2004-2008 próbę pozyskania środków europejskich – włączając w to zarówno fundusze programów przedakcesyjnych, programy strukturalne i wspólnotowe, jak i programy pomocowe innych państw europejskich¹⁷ – podjęła co piąta organizacja pozarządowa w Polsce. Około 12% organizacji (59% aplikujących) udało się przynajmniej raz otrzymać dofinansowanie. W świetle najnowszych danych osiągnięcia te wydają się nader skromne. Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że dopiero cztery lata po naszej akcesji do Unii, polski sektor pozarządowy gremialnie ruszył po europejskie dotacje. W dwóch latach poprzedzających badanie (a więc między rokiem 2008 a 2010) ubiegało się o nie 28% organizacji – o ponad jedną trzecią więcej niż w ciągu czterech poprzednich lat. Co czwarta próbowała sił samodzielnie, 7% w partnerstwie z administracją samorządową (4%) lub z innymi organizacjami (4%). Połowa wnioskodawców złożyła w tym czasie przynajmniej dwa wnioski o dofinansowanie, a 10% najbardziej aktywnych organizacji aplikowało aż sześć razy (a więc średnio trzy razy rocznie) lub częściej. W połowie przypadków (55% organizacji wnioskujących, 15% wszystkich organizacji) starania te przynajmniej raz zwieńczone zostały sukcesem. Tajemnica tego wzrostu aktywności tkwi, jak można sądzić, w dwóch czynnikach. Pierwszym jest wzrost wiedzy dotyczącej możliwości skorzystania z programów unijnych, drugim – przemiany samych

17 W całym rozdziale mówiąc o funduszach europejskich mamy na myśli zarówno środki pochodzące z funduszy strukturalnych i programów Unii Europejskiej, jak i fundusze pomocowe innych państw europejskich spoza UE, np. EOG.

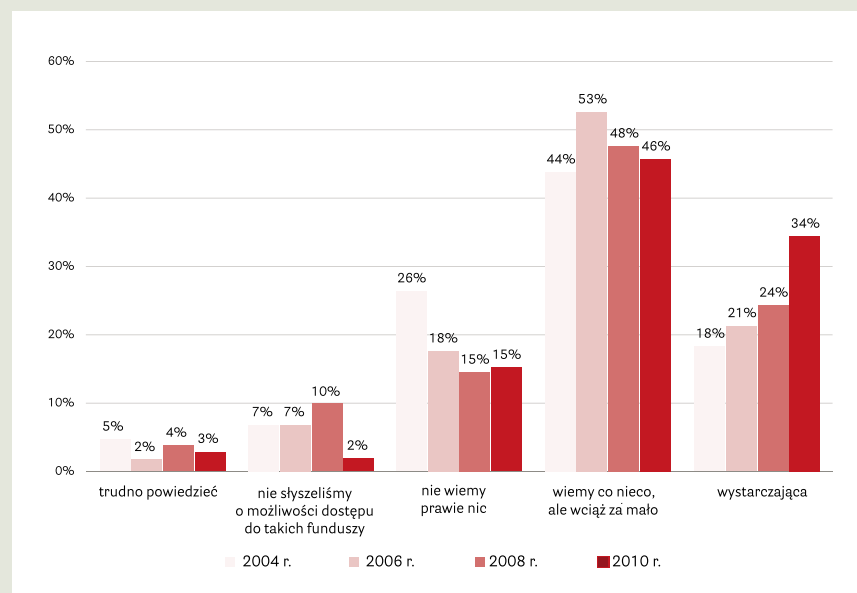
tych programów, zwiększając ich dostępność dla organizacji. Po latach inwestycji w szkolenia i publikacje dotyczące funduszy tematyka ta staje się dla organizacji coraz bardziej oswojona. W porównaniu do zmian odnotowywanych w poprzednich edycjach badania, można wręcz przyjąć, że mamy do czynienia z pewnym przełomem w tej dziedzinie¹⁸. Do tej pory grupa organizacji deklarujących wystarczający poziom wiedzy na temat funduszy powiększała się o mniej więcej 3 punkty procentowe z pomiaru na pomiar. Tymczasem w ciągu ostatnich dwóch lat rosła trzy razy szybciej. O ile jeszcze w 2008 r. zadowolenie ze swojej wiedzy na temat funduszy wyrażała jedna czwarta organizacji, o tyle w 2010 r. udział ten wzrósł do jednej trzeciej. Zmiana ta wynika przede wszystkim ze zmniejszenia się odsetka organizacji, które w ogóle nie słyszały o funduszach europejskich – w ciągu ostatnich dwóch lat grupa ta skurczyła się czterokrotnie, z 10% w 2008 r. do zaledwie 2% według najnowszych danych. Warto jednak przy tym zauważyć, że przesunięciom tym nie towarzyszyły zmiany w proporcji organizacji, które o funduszach słyszały, ale nie mają o nich wystarczającej wiedzy. Tak jak przed dwoma laty, 15% uczestników badania stwierdza, że nie wie na ten temat prawie nic, a niemal połowa uważa, że wie „co nieco, ale za mało”.

■ patrz: WYKRES 35 (str. 94)

Organizacje, które podjęły już próbę pozyskania środków europejskich, oceniają swoją wiedzę na ten temat znacznie lepiej niż te, które takiej próby nie podjęły (ponad połowa uznaje, że wie wystarczająco dużo, w porównaniu do ok. 28% w drugiej grupie). Można na tej podstawie domniemywać, że to brak wiary we własne kompetencje w tej dziedzinie stanowi kluczową barierę w kwestii udziału organizacji w programach europejskich. Wbrew pozorom, samopoczucie w tej mierze nie wyznacza bowiem wiek organizacji – a w każdym razie nie brak własnych doświadczeń związanych z aplikowaniem. Organizacje najmłodsze nie różnią się bowiem od innych w ocenie swoich kompetencji związanych z funduszami. Istotne statystycznie różnice pod tym względem zanotowano tylko wśród organizacji starszych,

18 Trzeba przy tym zaznaczyć, że zmiana ta może być w pewnym stopniu związana ze zmianą treści pytania dotyczącego kompetencji organizacji. W poprzednich edycjach badania była ona następująca: „Jak ogólnie scharakteryzowałoby Państwo swoją aktualną wiedzę na temat możliwości dostępu do nowych funduszy unijnych (w tym Funduszy Strukturalnych)?”. W tegorocznej edycji pytanie to otrzymało brzmienie: „Jak ogólnie scharakteryzowałoby Państwo swoją aktualną wiedzę na temat możliwości dostępu do funduszy europejskich?”. Dodatkowo, w poprzednich badaniach organizacje zadowolone ze swojej wiedzy na temat funduszy zaznaczały w kwestionariuszu odpowiedź, iż jest ona „wystarczająca na tym etapie”. W tegorocznej edycji sformułowanie „wystarczająca na tym etapie” zostało zastąpione prostym stwierdzeniem „wystarczająca”. Jakkolwiek autorom badania nie wydaje się, aby zmiana ta mogła być przyczyną tak istotnych przesunięć w rozkładzie odpowiedzi, wypada ją odnotować.

WYKRES 35. SAMOOCENA WIEDZY ORGANIZACJI NA TEMAT MOŻLIWOŚCI DOSTĘPU DO FUNDUSZY EUROPEJSKICH W LATACH 2004-2010.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

liczących od trzech do pięciu lat. Ich samoocena pod tym względem jest nieznacznie lepsza niż pozostałych organizacji (37% zadowolonych ze swojej wiedzy o funduszach), jednak nie w stopniu, który pozwalałby na daleko idące spekulacje co do przyczyn tego stanu rzeczy.

Niewiele więcej wyjaśnia porównanie deklaracji dotyczących poziomu wiedzy o funduszach z danymi na temat lokalizacji organizacji czy ich wielkości. Co przy tym ciekawe, to właśnie organizacje ze wsi i małych miast częściej uznają, że ich wiedza o funduszach jest wystarczająca, zwłaszcza w porównaniu do ich odpowiedników z największych miast (35% na wsi do 38% w miastach do 50 tys. mieszkańców, przy niespełna 30% w metropoliach). Jak się przekonamy, różnice te, podobnie jak związek między wiedzą o funduszach a wielkością organizacji, są zapewne pochodną doświadczeń związanych z ich wykorzystywaniem.

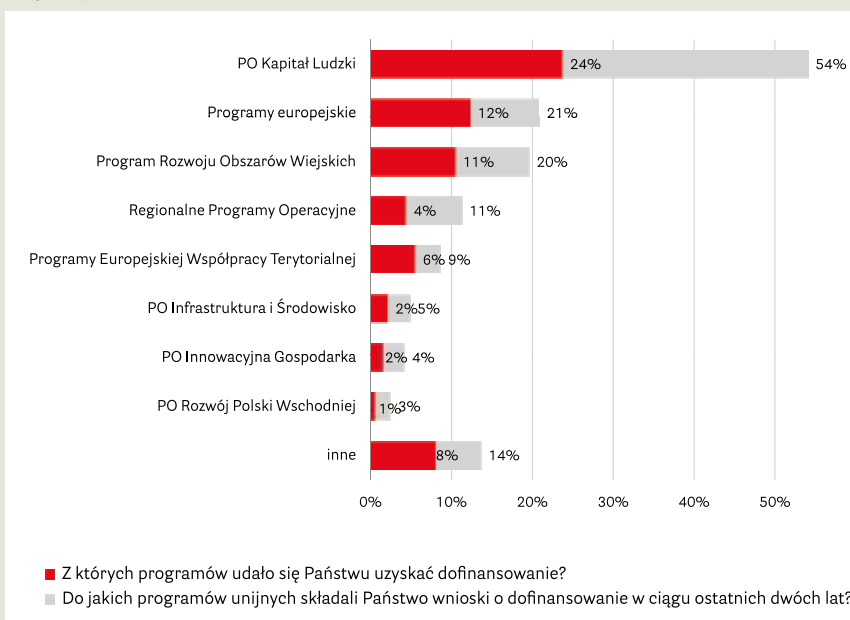
4.3.2 KORZYSTANIE Z FUNDUSZY, SKUTECZNOŚĆ W APLIKOWANIU

Wśród organizacji, które przynajmniej raz podjęły próbę pozyskania funduszy unijnych, zdecydowanie największą popularnością cieszył się Program Operacyjny Kapitał Ludzki. W ciągu dwóch lat do PO KL aplikowała więcej niż połowa wszystkich organizacji, które w ogóle spróbowały pozyskać środki europejskie (15% ogółu organizacji pozarządowych). Relatywnie chętnie przystępowano także do konkursów w ramach tzw. programów europejskich (takich jak np. program Progress, Life+, Leonardo da Vinci, Młodzież w działaniu, Kultura, fundusze norweskie i EOG, w tym FOP, czy Europa dla Obywateli) oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zauważmy, że w przypadku każdego z tych typów programów proporcja organizacji, którym przynajmniej raz udało się pozyskać dofinansowanie, jest podobna – oscyluje wokół 50% tych, które złożyły wnioski. Niektóre programy były szczególnie popularne wśród specyficznych kategorii organizacji: programy współpracy transgranicznej częściej przyciągały organizacje ze średnich miast. PO KL wybierały częściej organizacje wiejskie lub te położone w większych miastach, najczęściej zajmujące się działalnością edukacyjną, nieco rzadziej kulturalną. Aż 41% organizacji aplikujących do PO IG pochodziło z największych metropolii (miast powyżej 500 tys. mieszkańców). Program Rozwoju Polski Wschodniej rzecz jasna interesowała głównie organizacje z rejonów objętych jego zasięgiem. Ze wsi pochodziło 71% organizacji wnioskujących do PROW, ponad 40% stanowiły wśród nich organizacje sportowe. Programy Europejskie to przede wszystkim domena organizacji edukacyjnych i kulturalnych z mniejszych miast.

patrz: WYKRES 36 (str. 96)

Nie wszystkie organizacje są w równym stopniu zainteresowane poszczególnymi funduszami. Co jednak może ważniejsze, nie wszystkie interesują się jednakowo funduszami europejskimi jako takimi. Nieznacznie częściej próbują je pozyskać organizacje młodsze, liczące sobie nie więcej niż pięć lat. Jednak nie znaczy to, że to właśnie one częściej rzeczywiście je pozyskują – fakt otrzymania (przynajmniej raz) środków europejskich nie jest w żaden sposób związany z wiekiem organizacji. Relatywnie często aplikowały organizacje z terenów wiejskich oraz z dużych miast (ale nie metropolii). Podobnie przedstawiają się statystyki dotyczące skuteczności w pozyskiwaniu środków – co oznacza, że lokalizacja organizacji sama w sobie nie zwiększała ani nie zmniejszała ich szans na otrzymanie dotacji. Nieznaczne, ale statystycznie istotne dysproporcje związane są także z położeniem organizacji w poszczególnych regionach kraju – województwa wschodnie były wyraźnie

WYKRES 36. POPULARNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH PROGRAMÓW EUROPEJSKICH WŚRÓD ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH, KTÓRE PRÓBOWAŁY POZYSKAĆ DOFINANSOWANIE Z TEGO ŹRÓDŁA.



Podstawa procentowania: organizacje pozarządowe, które próbowały pozyskać fundusze UE

aktywniejsze niż centralne i zachodnie (co może być po części odzwierciedleniem większej dostępności funduszy europejskich dla organizacji z Polski Wschodniej).

Dużo wyraźniejsze różnice ujawniają porównania organizacji ze względu na ich wielkość (czy też ich potencjał finansowy). Okazuje się, że najmniejsze z nich (o budżetach do 10 tys. zł) podejmowały próbę pozyskania środków europejskich ponad dwa razy rzadziej niż te największe (na marginesie można zapytać, jak mogło ubiegać się o nie aż 20% organizacji o przychodach nie przekraczających 1 tys. zł? Zaznaczmy jednak, że dane o budżetach organizacji dotyczą 2009 r., a deklaracje dotyczące funduszy europejskich – okresu pomiędzy końcem roku 2008 i 2010). Jeszcze rzadziej (aż pięciokrotnie) im się to udawało. Najwyraźniej wielkość organizacji ma więc kluczowe znaczenie dla ich szans w konkurencji o środki europejskie. Jak jednak można domniemywać, nie tylko o wielkość tu chodzi, ale także o (omówione już wyżej) różnice w potencjale finansowym organizacji w poszczególnych „branżach” sektora. O środki europejskie aplikują przede wszystkim organizacje zajmujące się usługami rynku pracy, działalnością edukacyjną, pomocą społeczną,

rozwojem lokalnym, a także „infrastrukturą” trzeciego sektora. Stosunkowo rzadko czynią to (biorąc pod uwagę jedynie te dziedziny aktywności organizacji, które były dość licznie reprezentowane w próbie badawczej) towarzystwa sportowe i organizacje działające w sferze ochrony zdrowia. W ramach komentarza można zauważyć, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem poniekąd odwrotnym w stosunku do klasycznego mechanizmu rynkowego: popyt na środki europejskie generowany jest przez ich podaż (w dziedzinach wymienionych powyżej). Uderzające są też jednak różnice związane ze skutecznością poszczególnych typów organizacji w pozyskiwaniu tych środków. Być może tłumaczą je właśnie odnotowane wyżej dysproporcje związane z ich potencjałem instytucjonalnym (możliwościami finansowymi, potencjałem kadrowym).

Precyzyjniejsze oszacowanie skuteczności w konkurencji o fundusze europejskie wymaga odwołania się do deklaracji dotyczących liczby złożonych przez organizacje wniosków o dofinansowanie oraz liczby wniosków, które to dofinansowanie uzyskały. Dane na ten temat są dość skąpe, pochodzą bowiem od niespełna 1 tys. organizacji, które próbowały uzyskać te środki i udzieliły informacji na temat liczby złożonych przez siebie aplikacji oraz ich losów. Na tej podstawie skonstruowaliśmy wskaźnik skuteczności ubiegania się o fundusze europejskie, który przyjmuje wartość 100% dla organizacji, które pozyskały środki za każdym razem, kiedy się o nie starały, i 0% w sytuacji, kiedy żadna z aplikacji nie była skuteczna¹⁹. Jego zastosowanie potwierdza intuicje wynikające z analiz na podstawie omówionych już wyżej rozkładów odpowiedzi. Skuteczność ubiegania się o środki europejskie w żaden sposób nie zależy od wieku organizacji. Ma pewien związek z ich „miejskością” lub „wiejskością” (te ze wsi i małych miast okazują się skuteczniejsze – zapewne jest to jednak związane po części z konstrukcją wskaźnika i faktem, iż składały one, statystycznie rzecz biorąc, mniej wniosków – por. przypis 33), jednak jest to zależność na tyle słaba, że lokuje się na granicy istotności statystycznej. **Wyraźne dysproporcje w poziomie skuteczności ujawnia dopiero porównanie ze względu na budżety organizacji: te największe mają niemal dwa razy większe szanse na dofinansowanie każdego złożonego wniosku (sięgające prawie 50%) niż te o przychodach nieprzekraczających 10 tys. zł.** Co ciekawe, jeszcze wyrazistsze (aczkolwiek częściowo z już opisanych różnic) są dysproporcje związane z lokalizacją organizacji oraz ich głównym polem działań. Każdy z tych

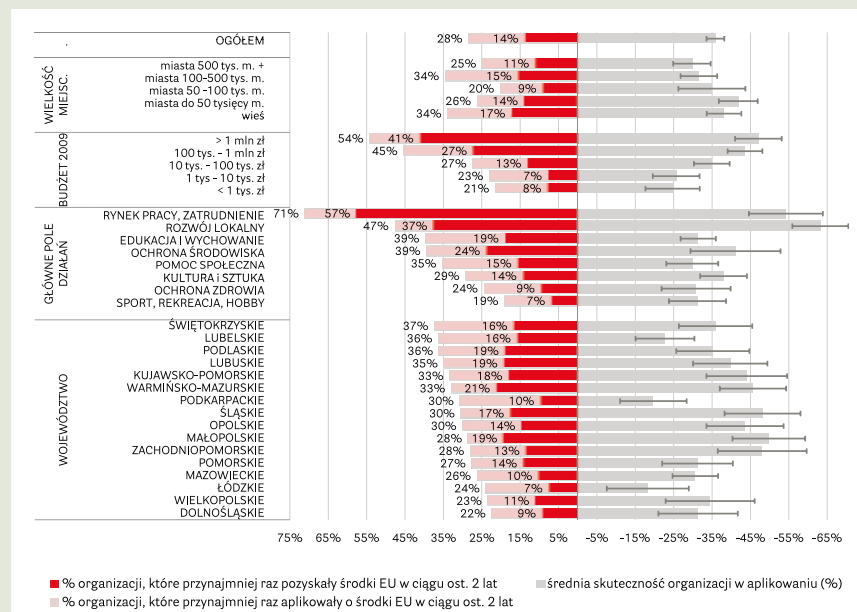
19 Zaletą tego wskaźnika jest jego prostota, jednak ma on także kilka wad. Po pierwsze, nie uwzględnia rzeczywistego wkładu poszczególnych organizacji w przygotowywanie aplikacji (niekiedy większość prac z tym związanych bierze na siebie jeden z członków partnerstwa. Biorąc jednak pod uwagę, że zdecydowana większość organizacji aplikowała do funduszy samodzielnie, nie jest to wielkim problemem). Po drugie, jego konstrukcja nie uwzględnia nieliniowej funkcji prawdopodobieństwa sukcesu w aplikowaniu w zależności od liczby złożonych aplikacji (przy wszystkich warunkach stałych szanse na sukces pojedynczej aplikacji są większe niż szanse na sukces dwóch lub większej liczby aplikacji).

czynników samodzielnie wyjaśnia blisko 6% wszystkich różnic w poziomie skuteczności (sam budżet wyjaśniał niespełna 4%). W perspektywie regionalnej stosunkowo słabo prezentuje się Polska Południowo-Wschodnia (woj. lubelskie, podkarpackie) i centrum kraju (województwa łódzkie i mazowieckie), zaś wyjątkowo korzystnie – Małopolska, woj. zachodniopomorskie, Warmia i Mazury oraz region śląski. W układzie pól działań pozytywnie wyróżniają się organizacje świadczące usługi rynku pracy, a także te zajmujące się ochroną środowiska i rozwojem lokalnym, negatywnie zaś – organizacje sportowe, edukacyjne i działające w obszarze pomocy społecznej.

Wyniki te, choć statystycznie istotne, ze względu na reprezentatywny charakter badania i stosunkowo niewielką liczebność tych spośród jego uczestników, którzy ubiegali się o środki europejskie i udostępnili szczegółowe dane na ten temat, trzeba traktować jako bardzo przybliżone.

patrz: WYKRES 37

WYKRES 37. CECHY ORGANIZACJI A SKUTECZNOŚĆ W UBIEGANIU SIĘ O ŚRODKI EUROPEJSKIE.



Podstawa procentowania: organizacje pozarządowe w danej kategorii (opisanej na wykresie)
 Podstawa obliczeń wskaźnika skuteczności: organizacje pozarządowe w danej kategorii (opisanej na wykresie), które próbowały uzyskać dofinansowanie ze środków europejskich

4.3.3 PLANY ZWIĄZANE Z UBIEGANIEM SIĘ O FUNDUSZE

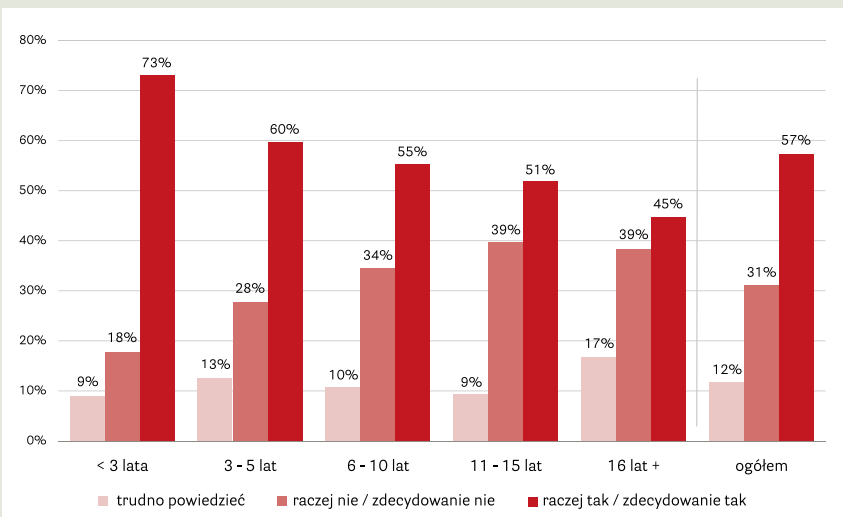
rosnącym zainteresowaniu organizacji pozarządowych funduszami europejskimi świadczą także ich deklaracje dotyczące planów związanych z ubieganiem się o nie w przyszłości. Jak wynika z badania, z zamiarem tym nosi się 57% organizacji – podobnie jak dwa lata temu. Jedna na cztery organizacje (26%) twierdzi, że podejmie taką próbę na pewno, a niemal co trzecia (31%), że jest to prawdopodobne. Wciąż jednak jedna trzecia stowarzyszeń i fundacji (31%) nie zamierza ubiegać się o środki europejskie. Jak te organizacje? Przede wszystkim te, które już wcześniej nie były zainteresowane funduszami europejskimi – nie aplikowały o nie w ciągu ostatnich dwóch lat. Prawie połowa spośród nich nie zamierza tego próbować, podczas gdy wśród tych organizacji, które już się o pieniądze europejskie ubiegały, 91% deklaruje, że będzie się o nie starać również w przyszłości. Innymi słowy (zakładając, że deklaracje te się sprawdzą), ryzyko, że organizacja nie będzie się ubiegać o środki UE rośnie ponad pięciokrotnie w przypadku, jeśli nie ma ona takich doświadczeń na koncie.

Statystyki te dowodzą istnienia potężnej bariery ograniczającej dostęp organizacji do programów unijnych. Czy jest to bariera mentalna, czy też leży ona w obiektywnych wymaganiach wobec wnioskodawców, których część organizacji nie jest w stanie spełnić – na to pytanie spróbujemy odpowiedzieć, analizując otwarte wypowiedzi respondentów dotyczące przyczyn ich niechęci do funduszy. Tymczasem jednak zauważmy, że nie jest to bynajmniej bariera „niedojrzałości instytucjonalnej” czy braku doświadczenia – w każdym razie nie, jeśli uznamy, że poziom tej dojrzałości można mierzyć wiekiem organizacji. Przeciwnie – to właśnie organizacje młodsze zdecydowanie częściej planują ubiegać się o fundusze europejskie. Wśród tych, które działają od nie więcej niż dwóch lat, plany takie deklarują trzy na cztery organizacje, w porównaniu do niespełna połowy wśród organizacji ponad piętnastoletnich.

patrz: WYKRES 38 (str. 100)

Wiemy już, że organizacje, które korzystały z funduszy, dużo częściej są skłonne korzystać z nich w przyszłości. Sytuacja ta może mieć całkiem obiektywne przyczyny – brak zainteresowania funduszami mogą deklarować przede wszystkim te organizacje, które koncentrują się na działaniach nieobecnych w programach unijnych, albo takie, które już wcześniej nie spełniały formalnych wymogów wobec projektodawców i wiedzą, że nadal ich nie spełniają. Ich deklaracje nie muszą więc wynikać z „przed-sądów” dotyczących funduszy czy ze stereotypowych opinii, jakie o nich krążą, ale mogą być owocem racjonalnej kalkulacji. Przyjrzyjmy się wobec tego bliżej

WYKRES 38. PLANY DOTYCZĄCE FUNDUSZY EUROPEJSKICH A WIEK ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: organizacje pozarządowe w danej kategorii wiekowej

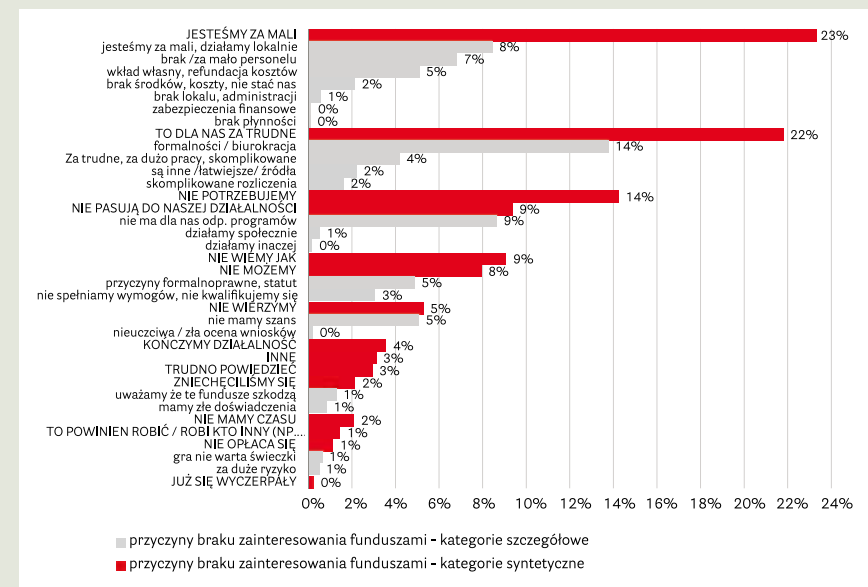
tym organizacjom, które już ubiegały się o fundusze. Czy ich plany mają jakiś związek z wcześniejszymi doświadczeniami? Wyniki badania każą odpowiedzieć na to pytanie twierdząco, choć zarazem sugerują, że rezygnacja z funduszy europejskich rzadko wynika z czysto „psychologicznych” przesłanek czy „traumy” związanej z odrzuceniem ich wniosku. Niepowodzenia w aplikowaniu mają istotny statystycznie, choć słaby wpływ na skłonność do ubiegania się o środki europejskie w przyszłości. Wśród organizacji, które konkurowały o te środki i nigdy nie doznały porażki, tylko 6% nie zamierza startować w następnych konkursach. Podobnie jest wśród tych, którym choć raz udało się otrzymać dofinansowanie. Tylko organizacje, które mimo prób ani razu nie odniosły dotąd sukcesu w konkurencji o środki europejskie, rezygnują nieco częściej – ale wciąż rzadko (jeden na 10 przypadków, 11%). Można więc zaryzykować stwierdzenie, że o niechęci do funduszy europejskich decydują przede wszystkim przesłanki pragmatyczne. Czy tak jest w istocie? Oddajmy głos samym organizacjom. Te z nich, które nie zamierzają ubiegać się o fundusze europejskie, poprosiliśmy o wyjaśnienie powodów takiej decyzji. Ich wypowiedzi na ten temat podzieliliśmy na 33 kategorie²⁰, których liczebność przedstawiono na Wykresie 39. Jak widać, o braku zainteresowania funduszami decyduje z reguły przekonanie, że są one za „ciężkie” dla organizacji – organizacyjne i finansowe, jakie generuje realiza-

²⁰ Jedna organizacja mogła zostać przypisana do więcej niż jednej kategorii, jeśli jej odpowiedź odnosiła się do wielu różnych kwestii.

cja projektów, czy z uwagi na biurokratyczne procedury związane z ich pozyskiwaniem i rozliczaniem. Te dwa powody stanowią blisko połowę wypowiedzi badanych organizacji (tych, które nie zamierzają aplikować). Kolejne wyjaśnienie jest bardziej prozaiczne – sprowadza się do stwierdzenia, że fundusze te nie są organizacji do niczego potrzebne. Jedna na 10 organizacji uważa, że programy europejskie nie dotyczą działalności, która byłaby zgodna z jej misją lub specyfiką, tyle samo – że nie dysponuje niezbędną wiedzą, by je pozyskać. Zbliżony odsetek organizacji twierdzi, że nie może ubiegać się o fundusze z przyczyn formalnych – wyklucza to ich statut, przepisy regulujące ich działalność lub też ich ograniczony potencjał organizacyjny. Co dwudziesta odpowiedź wskazuje na brak wiary, że organizacja byłaby w stanie pozytywnie przejść procedurę konkursową, czy to ze względu na zbyt silną konkurencję, czy patologie i błędy w ocenie wniosków przez asesorów. Rządziej przyczyną „wykluczenia” spośród potencjalnych projektodawców jest niechęć wywołana złymi doświadczeniami z przeszłości, brak czasu lub zbyt wysokie ryzyko związane z odrzuceniem lub realizacją projektów.

patrz: WYKRES 39 i RYSUNEK 1 (str. 102)

WYKRES 39. PRZYCZYNY BRAKU ZAINTERESOWANIA FUNDUSZAMI EUROPEJSKIMI W PRZYSZŁOŚCI – ODSETEK OGÓŁU UDZIELONYCH ODPOWIEDZI.



Podstawa procentowania: odpowiedzi organizacji nie zamierzających ubiegać się o środki europejskie w przyszłości

RYSUNEK 1. PRZYCZYNY BRAKU ZAINTERESOWANIA FUNDUSZAMI EUROPEJSKIMI – WIZUALIZACJA OTWARTYCH WYPOWIEDZI RESPONDENTÓW.



4.4. DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA I ODPŁATNA

Od kilku już lat podstawową formułą działalności ekonomicznej organizacji stała się odpłatna działalność statutowa, zdefiniowana w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jednak z rozwiązania tego korzysta wciąż zaledwie jedna na 10 organizacji. Co więcej, o ile do niedawna jej popularność rosła, o tyle w ciągu ostatnich dwóch lat doszło do odwrócenia tego trendu – sektor wyraźnie wycofuje się z tego rodzaju aktywności. Jeszcze mniej powszechna jest działalność gospodarcza (prowadzona przez jedną na 20 organizacji), jednak to właśnie ona częściej przynosi stowarzyszeniom i fundacjom rzeczywiście duże pieniądze. Warto jednak zauważyć, że część organizacji pobiera opłaty za swoje usługi, choć nie prowadzi działalności ekonomicznej w żadnej z wyżej wymienionych form. Wyniki badania wskazują więc na „przesuwanie się” sektora pozarządowego w niesprecyzowaną żadnymi przepisami „szarą strefę” nie rejestrowanych płatności za usługi. Coraz więcej z nich pobiera opłaty za usługi, ale coraz mniej czyni to „oficjalnie”.

Niektóre organizacje pozarządowe starają się finansować swoje działania, angażując się w prowadzenie działalności odpłatnej. Od 2004 r., czyli od wejścia w życie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą to robić, prowadząc odpłatną działalność nie dla zysku.

W całym polskim sektorze pozarządowym działalność odpłatną nie dla zysku prowadzi jedna na 10 organizacji (12%). Wynik ten, choć bliski dekla-

racjom dotyczącym źródeł przychodów organizacji, jest zarazem niezgodny z wynikami poprzednich badań. Dotąd zbiór organizacji deklarujących prowadzenie tego rodzaju aktywności był zawsze znacząco większy niż zbiór organizacji deklarujących uzyskanie z tego tytułu przychodów²¹ (w 2008 r. miało ją prowadzić 19% organizacji, w 2006 – 15%). Tym razem tego rodzaju niezgodność nie występuje. Wygląda więc na to, że odsetek organizacji oficjalnie angażujących się w działalność odpłatną nie dla zysku, który dotąd w każdej kolejnej edycji badania rósł, w ciągu ostatnich dwóch lat zmniejszył się, i to o 7 punktów procentowych!

Komentując tę sytuację, można przyjąć, że mamy do czynienia z dwoma zjawiskami: po pierwsze – z „ukorzeniem się” działalności odpłatnej jako znanego organizacjom rozwiązania prawnego, co sprawia, że ich deklaracje dotyczące prowadzenia tego rodzaju działalności stają się coraz bardziej wiarygodne (krótko mówiąc, twierdząc, że ją prowadzą, organizacje coraz częściej wiedzą, o czym mówią). Po drugie – z rzeczywistym procesem wycofywania się organizacji z tej formuły działalności – przy czym wycofują się z niej nie te organizacje, które rzeczywiście uzyskiwały z niej przychody, ale głównie te, które formalnie prowadziły działalność odpłatną, ale nie deklarowały z niej żadnych wpływów (stąd brak różnic między badaniami z lat 2008 i 2010 w zakresie częstości uzyskiwania przychodów z działalności odpłatnej). O ile tę pierwszą tezę trzeba traktować wyłącznie jako przypuszczenie, o tyle tę drugą wspierają deklaracje samych organizacji, które twierdzą, że pobierają opłaty za swoje działania: w najnowszym badaniu 6% z nich stwierdza, że nie prowadzi formalnie działalności odpłatnej, ale prowadziło ją wcześniej. Jeśli uwzględnić te deklaracje w porównaniach z 2008 r., okaże się, że odsetek organizacji, które prowadzą lub prowadziły formalnie odpłatną działalność statutową (ale do dziś prowadzą ją w praktyce), zmniejszył się w ciągu dwóch lat z 20% do 18%.

Zmniejszył się także odsetek organizacji prowadzących zarejestrowaną działalność gospodarczą. W 2008 r. stanowiły one 7% ogółu stowarzyszeń i fundacji, obecnie – ok. 5%. Nie jest to zmiana tak zauważalna, jak w przypadku odpłatnej działalności statutowej, niemniej dobrze koresponduje z jej dynamiką. Jednak w przypadku działalności gospodarczej trend ten ma już dłuższą historię – jej popularność wśród organizacji zmniejsza się już bowiem od 2004 r., kiedy to angażowało się w nią ponad 15% stowarzyszeń i fundacji, a przychody z niej uzyskiwane stanowiły – obok środków publicznych – zdecydowanie największą część przychodów całego sek-

21 Wskazywaliśmy na kilka możliwych powodów tej sytuacji. Część organizacji, formalnie prowadząc działalność odpłatną, mogła nie uzyskiwać z niej w danym roku żadnych przychodów. Część mogła prowadzić ją od stosunkowo niedawna (podczas gdy dane o przychodach podawane były za ostatni pełny rok finansowy). W pewnym stopniu różnica wynika też z niekompletności danych finansowych – zwykle niewielka część organizacji odmawia podawania w badaniu informacji na ten temat lub nie potrafi ich udzielić.

tora pozarządowego.

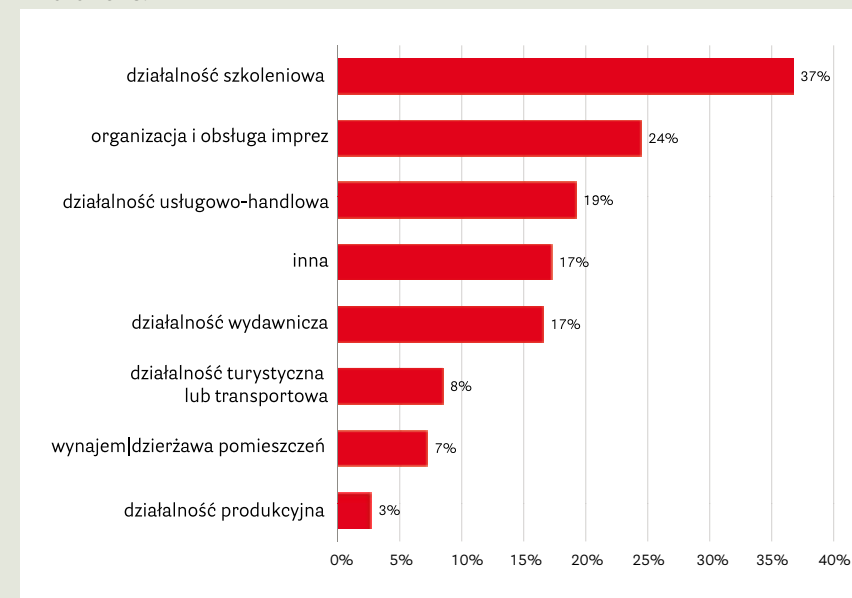
Statystyki te potwierdzają przemiany, które zapowiadaliśmy, analizując wyniki poprzednich badań – a nawet przewyższają nasze oczekiwania dotyczące głębokości tych zmian. Przypomnijmy: obserwując wycofywanie się organizacji z działalności gospodarczej, przewidywaliśmy, że mamy do czynienia ze zmianą strategii – migracją organizacji w kierunku odpłatnej działalności statutowej, stanowiącej dedykowaną im formułę sprzedaży dóbr lub usług. Jednocześnie zwracaliśmy uwagę na wzrost znaczenia środków publicznych w budżetach organizacji, który stanowił według nas sygnał ostrzegawczy, że zmniejsza się niezależność sektora pozarządowego wobec administracji. Tegoroczne wyniki zarazem wpisują się w ten scenariusz i rewidują go. Z jednej strony, wciąż rośnie popularność źródeł publicznych, zmniejsza się natomiast popularność działalności odpłatnej (choć nie znalazło to jeszcze wyraźnego odzwierciedlenia w budżetach organizacji za rok 2009), z drugiej, poprawia się jednak równowaga w ogólnej skali transferów ze źródeł publicznych i ze sprzedaży usług (por. Tabela 8.). Na wyklarowanie się tych trendów musimy poczekać do następnych badań, jednak już teraz można zaryzykować stwierdzenie, że z „biznesową” stroną działań organizacji pozarządowych w Polsce dzieje się coś złego. Wciąż zmniejsza się grupa tych organizacji, które angażują się w „tradycyjną” działalność gospodarczą (nawet jeśli w ostatnich dwóch latach urosły ogólne wpływy z tej działalności), a w ostatnim czasie – także skłonność organizacji do korzystania z jej pozarządowego „odpowiednika” – odpłatnej działalności statutowej. Proces ten następuje na poziomie decyzji pojedynczych organizacji, ale także na poziomie „wymiany generacyjnej” sektora: na uruchomienie takiej działalności decyduje się dziś tylko 2% młodych organizacji (mających nie więcej niż dwa lata) – podczas gdy jeszcze w 2006 r. robiło to 8% z nich.

Przyjrzyjmy się teraz tym organizacjom, które prowadzą działalność gospodarczą. Jaki jest jej przedmiot i efekty, a także jej związek z działalnością statutową? **W przypadku ponad połowy organizacji prowadzących działalność gospodarczą (56% lub ok. 3% ogółu organizacji) przedmiot tej działalności w całości lub w dużej części pokrywa się z ich działalnością statutową. W jednym na trzy przypadki (ok. 2% ogółu organizacji) obszary te pokrywają się „częściowo”. Tylko jedna na 10 organizacji -przedsiębiorców stwierdza wyraźnie, że sfery te są u nich całkowicie oddzielone. Większość organizacji angażujących się w działalność gospodarczą (60%) nie zanotowała w ostatnim roku znaczących zysków z tego tytułu, ale też nie poniosła strat. Blisko 30% zadeklarowało znaczący zysk (przekraczający 10% ogółu przychodów organizacji), a 7% znaczącą stratę.**

Ponieważ niewielka część organizacji prowadzi jednocześnie działalność gospodarczą i odpłatną działalność nie dla zysku, cały ich zbiór nie jest

rozłączny. Przynajmniej jeden z tych rodzajów działalności prowadzi więc obecnie ok. 14% organizacji – o 8 punktów procentowych mniej niż w 2008 r. i o 5 mniej niż w 2006 r. Najczęściej są to świadczenie usług szkoleniowych oraz organizacja i obsługa imprez. Nieco rzadziej jest to działalność usługowo-handlowa oraz wydawnicza, rzadko zaś – działalność turystyczna czy transportowa lub wynajem. Prawie nie zdarza się, aby organizacje prowadziły działalność produkcyjną.

WYKRES 40. OBSZARY DZIAŁALNOŚCI EKONOMICZNEJ ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W 2010 ROKU.



Podstawa procentowania: organizacje prowadzące działalność gospodarczą lub odpłatną działalność statutową

patrz: WYKRES 40

Jak się rzekło, formalnie w jakąś formę działalności ekonomicznej angażuje się ok. 13% organizacji pozarządowych. Oznacza to, że teoretycznie ponad 85% nie domaga się żadnej odpłatności za świadczone przez siebie usługi. Rzeczywistość jednak jest bardziej złożona. W praktyce bowiem niemal jedna trzecia organizacji przyznaje, że w tej czy w innej formie przyjmuje opłaty. Jest to co prawda zdecydowanie mniej niż jeszcze dwa lata temu, gdy tego rodzaju praktyki stosowało ponad 45% organizacji. Wciąż jednak

trzeba stwierdzić, że blisko jedna piąta polskich stowarzyszeń i fundacji angażuje się w działalność odpłatną, nie rejestrując się jako przedsiębiorcy, ani nie uruchamiając oficjalnie odpłatnej działalności statutowej; opłaty w formie składek członkowskich przyjmuje 13% (61% wśród wszystkich pobierających opłaty za usługi) – można się pocieszać, że to znacznie mniej niż dwa lata temu (i to o ponad 15 punktów procentowych), a także cztery lata temu (blisko 10 punktów procentowych). Podobny odsetek (13% ogółu, 61% wśród deklarujących sprzedaż dóbr lub usług) wybiera bardziej konwencjonalną formę: otwarte opłaty, częściowe lub całkowite, ponoszone przez odbiorców; 8% wszystkich organizacji przyjmuje darowizny, w praktyce stanowiące formę opłat, ok. 2% zaś realizuje kontrakty z administracją publiczną.

4.4.1

PLANY ZWIĄZANE Z ROZWOJEM LUB ROZPOCZĘCIEM DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ I ODPLATNEJ (PERSPEKTYWA DWÓCH LAT)

Wśród organizacji prowadzących działalność gospodarczą połowa (51%) planuje ją rozwinąć, a 41% utrzymać na podobnym poziomie, jak w chwili badania. Ok. 2% chce zmniejszyć jej skalę lub w ogóle ją zakończyć, ewentualnie zawiesić, 6% nie potrafi sprecyzować swoich planów w tej dziedzinie. Plany rozwoju odpłatnej działalności nie dla zysku ma 39% organizacji ją prowadzących, a 47% nie chce zmieniać jej skali. Tylko 1% nosi się z zamiarem zamknięcia bądź zawieszenia lub ograniczenia działalności odpłatnej, ale aż 10% nie ma żadnych sprecyzowanych planów związanych z tą działalnością.

4.5.

KOSZTY DZIAŁAŃ

Szacunki dotyczące struktury kosztów organizacji prowadzą do wniosku, że w polskim sektorze pozarządowym mamy do czynienia z wysokim poziomem kosztów administracyjnych. W przeciętnej organizacji wynoszą one – w zależności od tego, jakie typy wydatków uwzględniać i jakim źródłem danych się posługiwać – od 16% do nawet 40% wszystkich kosztów.

Informacje o kosztach działalności organizacji są ważnym wskaźnikiem ich kondycji. Jeśli ich poziom znacząco przekracza przychody organizacji, oznacza to, że organizacja prowadzi swoją działalność kosztem zgroma-

dzzonego wcześniej kapitału lub – jeśli go nie posiada, kosztem zobowiązań, które będzie musiała później spłacić. W perspektywie roku finansowego (a taką tu przyjmujemy) pewna przewaga kosztów nad przychodami (tzw. ujemny wynik na całokształcie działalności) jest dopuszczalna, zwłaszcza jeśli zwrot tych kosztów jest w miarę pewny. W dłuższym okresie nieuchronnie prowadzi do kryzysu i zagraża dalszemu funkcjonowaniu organizacji. Nawet w krótkiej perspektywie sytuacja taka mówi jednak wiele o poziomie obciążenia finansowego organizacji związanym z jej bieżącą działalnością. Jaka jest skala tego obciążenia w polskim sektorze pozarządowym? Które organizacje osiągają znaczące zyski, które zaś stratę? Odpowiedź oparliśmy na analizie danych przekazanych nam przez ponad 2,7 tys. stowarzyszeń i fundacji. W celu zwiększenia rzetelności obliczeń wyodrębniliśmy spośród nich blisko 2 tys. organizacji, które zdecydowały się udostępnić nam precyzyjne informacje finansowe (część przekazywała informacje częściowe lub przybliżone) i w przypadku których informacje te wydawały się poprawne. Ostatecznie wyniki te bazują więc na danych od blisko 60% zbadanych jednostek powstałych przed 2010 r. Co nam mówią? **Statystyczna polska organizacja pozarządowa (jeśli nie liczyć do średniej kilkudziesięciu skrajnych przypadków) osiągnęła w 2009 r. zysk rzędu ok. 3 zł na każde 100 wydanych zł (innymi słowy, procentowa relacja kosztów do przychodów oscylowała średnio wokół 97%). Roczne przychody i koszty połowy stowarzyszeń i fundacji (51%) bilansują się – zysk lub strata nie przekracza 5% rocznych przychodów. Stratę notuje 12% organizacji, przy czym tylko w 7% przypadków przekracza ona wysokość przychodów o więcej niż 25%. Znacznie więcej, bo ponad jedna trzecia organizacji osiąga wyższe przychody niż koszty. W jednej na pięć organizacji nadwyżka ta wynosi więcej niż 25%.**

Dane, którymi tu operujemy, obejmują zbyt krótką perspektywę, by można było na ich podstawie jednoznacznie oceniać kondycję organizacji. Istnieje wiele powodów, dla których mogą one notować w danym roku finansowym zysk lub stratę na działalności, niekoniecznie świadczących o ich prosperity lub kryzysie. Nic dziwnego, że różnice w tym względzie nie układają się na pierwszy rzut oka w żaden wyrazisty wzór. Nie zależą od lokalizacji organizacji, dziedziny, którą się zajmuje, jej wieku (na pozór, o czym więcej niżej). Przy bliższym spojrzeniu można jednak wskazać kilka czynników, które zwiększają prawdopodobieństwo znalezienia się „pod kreską”. Nie są to czynniki, które w kategoriach statystycznych można by nazwać „kluczowymi”, niemniej jednak, według wszelkiego prawdopodobieństwa (a ściślej, z prawdopodobieństwem przekraczającym 95%), występują w całej populacji organizacji pozarządowych w Polsce, dlatego warto je przywołać. Pierwsza, dość oczywista zależność dotyczy wielkości organizacji, a precyzyjniej – wielkości jej budżetu. Organizacje najmniejsze wyraźnie częściej notu-

ją stratę niż te większe. Różnice w tym względzie układają się w zależność o charakterze liniowym, aż do pułapu ok. 100 tys. zł rocznych przychodów – powyżej tej kwoty wzrost wielkości budżetu przestaje przekładać się na wzrost przewagi przychodów organizacji nad kosztami. Organizacje dysponujące rocznie nie więcej niż 1 tys. zł do każdej pozyskanej złotówki dopłacają średnio 9 groszy (przy czym jednak, biorąc pod uwagę ogólną kwotę ich przychodów, nominalna wartość ich straty zwykle nie jest bardzo duża). Te, których roczny budżet mieści się w przedziale między 1 tys. a 10 tys. zł, wciąż wydają więcej, niż pozyskują, jednak różnica ta zmniejsza się do 2 groszy na każdą złotówkę przychodu. Wśród organizacji osiągających większe przychody ich kwota przekracza średnio wielkość kosztów – o ok. 5% w przypadku organizacji o budżetach między 10 a 100 tys. zł i 7-8% w przypadku organizacji większych.

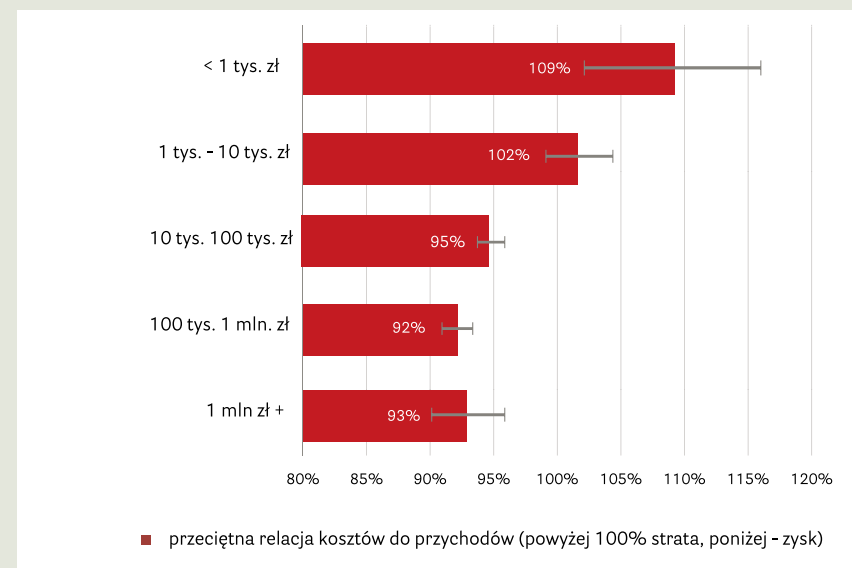
Pewien wpływ na te zróżnicowania ma fakt, że sytuacja organizacji o mniejszych budżetach jest ogólnie mniej stabilna – częściej notują one zarówno relatywnie duże zyski, jak i nieproporcjonalną do skali przychodów stratę. Jest to o tyle naturalne, że nominalnie ich zyski mniej znaczą, a straty są łatwiejsze do udźwignięcia – np. strata rzędu 30% w przypadku organizacji osiągającej rocznie 1 tys. zł przychodu oznacza, że musiała ona dopłacić do swojej działalności 300 zł. Mniejszą stabilność mikroorganizacji ilustruje Wykres 42., ukazujący rozkład relacji kosztów do przychodów organizacji największych i najmniejszych (a także wśród ogółu zbadanych organizacji). Jak widać, jedna na trzy małe organizacje notowała w 2009 r. przynajmniej trzydziestoprocentowy zysk. Wśród pozostałych znalazły się jednak i takie, których koszty kilkakrotnie przekraczały przychody²².

■ patrz: WYKRESY 41 i 42

Oprócz zależności związanych z wielkością organizacji, zwracają uwagę także inne czynniki związane (choć słabo) z fluktuacjami wskaźnika. Ujawniają się one zwłaszcza wtedy, gdy wykluczmy z analiz organizacje o wyjątkowo „zaburzonej” relacji przychodów i kosztów²³. Okazuje się wówczas, że zysk lub strata wiążą się statystycznie z wiekiem organizacji, a także z tym, jakie źródła przychodów składają się na ich budżety. Co do wieku, organizacje najmłodsze (działające krócej niż trzy lata) notują średnio największą nadwyżkę przychodów nad kosztami (relacja przychodów do kosztów ok. 107%) – co o tyle nie dziwi, że właśnie te organizacje znaj-

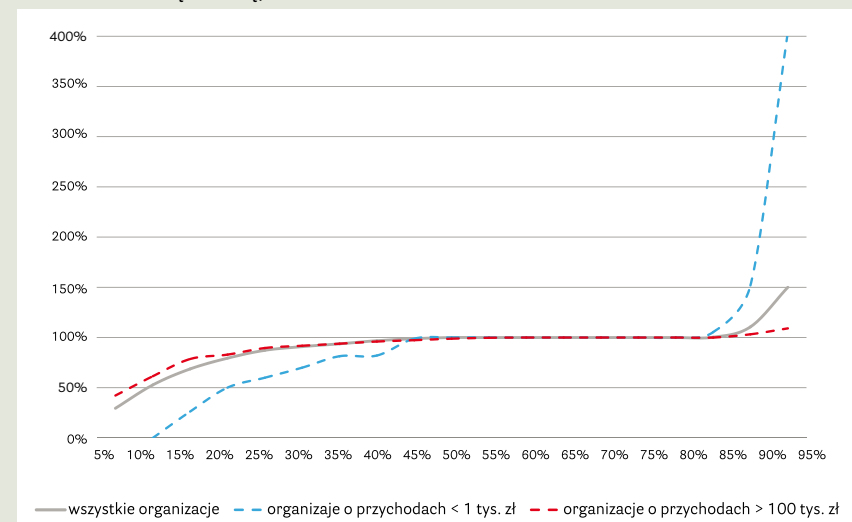
22 Zjawisko to ma wpływ na wartość średniej arytmetycznej relacji kosztów do przychodów (średnia jest bardzo wrażliwa na skrajne odchylenia wartości parametru, który opisuje), dlatego w analizach z wykorzystaniem średniej wykluczaliśmy z obliczeń kilkadziesiąt organizacji o skrajnie różnych przychodach i kosztach (różnica dziesięciokrotna lub większa).
23 Tutaj wszystkie organizacje, w których wartość jednego z parametrów trzykrotnie przekraczała wartość drugiego.

WYKRES 41. PRZECIĘTNY ZYSK/PRZECIĘTNA STRATA A WIELKOŚĆ PRZYCHODÓW ORGANIZACJI W ROKU 2009.



Podstawa obliczeń: organizacje zarejestrowane przed 2010 r., mieszczące się w danym przedziale wielkości przychodów

WYKRES 42. RELACJA KOSZTÓW ORGANIZACJI DO ICH PRZYCHODÓW – ROZKŁADY WARUNKOWE DLA ORGANIZACJI NAJWIĘKSZYCH I NAJMNIJSZYCH (WARTOŚCI POWYŻEJ 100% OZNACZAJĄ STRATĘ, PONIŻEJ 100% – ZYSK).



* interpretacja wykresu: w (x) organizacji [...] koszty w 2009 r. sięgały nie więcej niż (y) ich przychodów. Podstawa obliczeń: organizacje zarejestrowane przed 2010 r., mieszczące się w danym przedziale wielkości przychodów

dują się w fazie dynamicznego rozwoju. Korzystnie (ok. 105%) wypadają także wszystkie inne organizacje, poza najstarszymi – tymi, które liczą sobie więcej niż 15 lat. W ich przypadku przychody niemal idealnie bilansują się z kosztami (średnia wartość wskaźnika wynosi 100%). Ciekawsze, bo mniej oczywiste, wydają się porównania ze względu na pochodzenie przychodów organizacji. Największą przeciętną przewagę przychodów w stosunku do kosztów osiągają te organizacje, których dominującym źródłem przychodu jest działalność odpłatna. Na każdą wydaną przez nie złotówkę przypada przeciętnie ok. 1,08 zł przychodu – choć trzeba podkreślić, że relacja ta nie może być traktowana jako wskaźnik rentowności działalności odpłatnej, obejmuje bowiem wszystkie przychody i wszystkie koszty organizacji. Podobny wynik osiągają tylko organizacje, których podstawowym źródłem przychodu są środki uzyskiwane od innych organizacji pozarządowych – jednak jest ich na tyle niedużo, że wynik ten trudno uznać za potwierdzony. Najgorszą relację przychodów i kosztów (choć też dodatnią – stosunek kosztów do przychodów na poziomie mniej więcej 98%) osiągają te organizacje, których podstawowym źródłem przychodu są źródła publiczne (krajowe lub zagraniczne).

4.5.1

WYBRANE KOSZTY ORGANIZACJI

Przyjrzyjmy się teraz bliżej kosztom organizacji. Co i w jakich proporcjach się na nie składa? Poniżej omówiono tylko wybrane, najistotniejsze kategorie kosztów. Nie są one rozłączne, więc dla poszczególnych organizacji nie sumują się do 100%. Kategorią najpowszechniejszą okazują się koszty administracyjne, które w badanym okresie poniosło ponad dwie trzecie organizacji. Składową tych kosztów są wydatki na lokal i koszty łączności, które raportowała nieco ponad połowa organizacji. Tyle samo²⁴ ponosi koszty zatrudniania płatnego personelu (przy czym, jak wiemy z Rozdziału 3. o personelu organizacji, tylko w przypadku jednej czwartej organizacji jest to personel etatowy²⁵) oraz koszty usług świadczonych

24 Wśród tych, które udostępniły dane na temat kosztów tego typu.

25 Jak wynika z danych dotyczących personelu organizacji, zatrudnianie w dowolnym trybie płatnego personelu deklarowało 44% z nich. Uważny Czytelnik zauważy, że koszty zatrudniania personelu zgłosiło według wyników badania więcej, bo 52% organizacji. Różnica ma kilka źródeł: po pierwsze, pytając o zatrudnienie, prosiliśmy organizacje o informacje o osobach pracujących w nich w ciągu ostatnich 12 miesięcy (badanie realizowano na przełomie lat 2010 i 2011), podczas gdy dział finansowy odnosi się do sytuacji w 2009 r. Po drugie, nie pytaliśmy o koszty (ani żadne inne dane finansowe) organizacji powstałych po 2009 r., pytaliśmy je natomiast o personel. Po trzecie wreszcie, dane dotyczące kosztów organizacji mają charakter szacunkowy ze względu na relatywnie dużą liczbę danych brakujących.

TABELA 9. STRUKTURA WYBRANYCH KOSZTÓW ORGANIZACJI W ROKU 2009.

| | wysokość kosztów w tysiącach złotych | | | | | | | udział we wszystkich kosztach | | | | |
|---|--------------------------------------|-----|------|-------|--------|----------|-------|-------------------------------|--------|--------|--------|------|
| | < 1 | 1-5 | 5-10 | 10-50 | 50-100 | 100-1000 | 1000+ | < 20% | 20-40% | 40-60% | 60-80% | 80%+ |
| wynagrodzenia wraz z ubezpieczeniami społ. | 13% | 18% | 12% | 27% | 9% | 18% | 3% | 36% | 22% | 19% | 14% | 9% |
| dotacje udzielone innym organizacjom | 21% | 28% | 9% | 28% | 6% | 8% | 1% | 61% | 15% | 8% | 5% | 11% |
| wsparcie finansowe dla osób indywidualnych | 21% | 33% | 13% | 22% | 3% | 7% | 1% | 60% | 16% | 6% | 6% | 11% |
| bezpośrednie koszty usług w ramach działalności statutowej* | 16% | 18% | 15% | 31% | 5% | 12% | 2% | 32% | 23% | 16% | 8% | 20% |
| w tym: koszty pokrywane przez odbiorców usług | 18% | 25% | 10% | 29% | 5% | 11% | 2% | 50% | 18% | 7% | 9% | 15% |
| lokal i koszty pochodne, koszty łączności** | 24% | 31% | 13% | 21% | 5% | 6% | 1% | 67% | 19% | 5% | 3% | 5% |
| zakup sprzętu i wyposażenia | 19% | 33% | 18% | 22% | 5% | 3% | 0% | 61% | 25% | 7% | 3% | 5% |
| koszty fundraisingu*** | 30% | 39% | 12% | 14% | 3% | 2% | 0% | 81% | 10% | 4% | 2% | 3% |
| koszty administracyjne | 25% | 26% | 12% | 20% | 6% | 8% | 2% | 54% | 15% | 8% | 6% | 18% |

Podstawa procentowania: organizacje zarejestrowane przed 2010 r., które ponosiły koszty danego typu

* poza wynagrodzeniami i kosztami administracyjnymi

** np. czynsz, podatki, media, internet, telefony, poczta

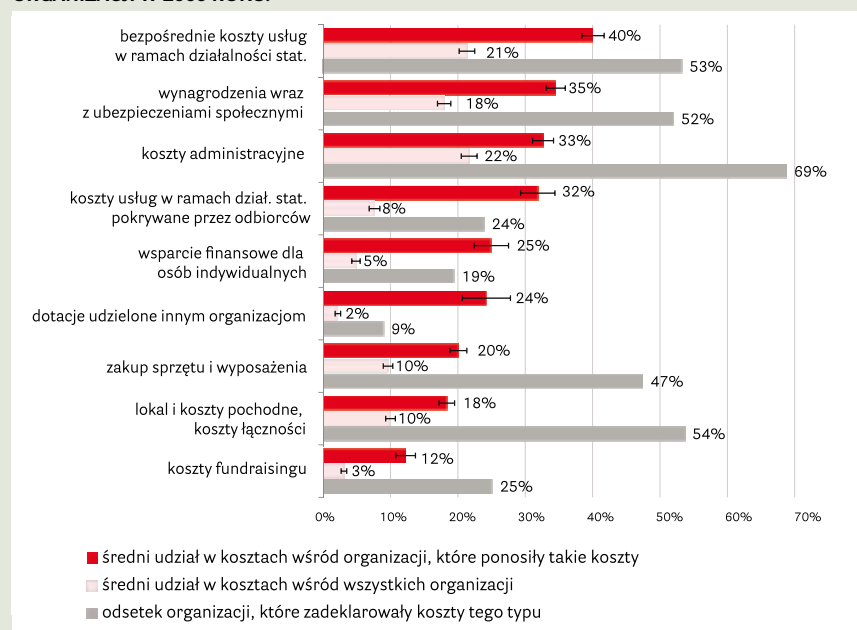
*** koszty działań promocyjnych, akcji medialnych, zbiórek i innych działań związanych z pozyskiwaniem środków na działalność statutową

Uwaga, kategorie kosztów nie są rozłączne, mogą częściowo się na siebie nakładać

w ramach działalności statutowej. Również nieco ponad połowa organizacji zadeklarowała wydatki na zakup sprzętu i wyposażenia. Zdecydowanie rzadziej koszty obejmowały też działania fundraisingowe (jedna czwarta organizacji), a także wydatki związane ze wsparciem finansowym dla osób indywidualnych lub organizacji, w ramach działalności statutowej (niewiele organizacji angażuje się w tego rodzaju aktywność).

patrz: TABELA 9 i WYKRES 43 (str. 112)

WYKRES 43. WYSTĘPOWANIE I POZIOM WYBRANYCH TYPÓW KOSZTÓW WŚRÓD ORGANIZACJI W 2009 ROKU.



Podstawa obliczeń: organizacje zarejestrowane przed 2010 r.

Najistotniejszą kategorię obciążeń stanowią bezpośrednie wydatki na działalność statutową organizacji – koszty usług i dóbr przekazanych odbiorcom. Warto jednak odnotować, że blisko połowa uczestniczących w badaniu organizacji w ogóle nie uwzględniła tego typu kosztów w swoich zestawieniach (można założyć, że w praktyce są one powszechniejsze, jednak nie były przez organizacje ujawniane ze względu na trudność ich oszacowania). Dla organizacji, które posiadają płatny personel (niezależnie od formy zatrudnienia), jego utrzymanie pochłania średnio ponad jedną trzecią budżetu. Niemal taki sam udział mają w nim przeciętnie koszty administrowania organizacją – wydatki związane ze zużyciem materiałów i energii oraz środków trwałych, usługami obcymi, podatkami, wynagrodzeniami personelu administracyjnego itp. Choć w praktyce wartość danych na ten temat od zawsze budzi wątpliwości, ze względu na różne konwencje ich obli-

czania²⁶, fakt, iż wśród organizacji, które w ogóle poniosły tego typu koszty, ich wartość przekroczyła średnio jedną trzecią ogółu wydatków, musi niepokoić. Co prawda wartość średniej jest nieco zawyżona przez niesymetryczny charakter rozkładu – jak widzimy w Tabeli 9., aż 18% organizacji deklaroowało koszty administracyjne na poziomie ponad 80% wydatków! Jeśli wziąć to pod uwagę i posłużyć się inną miarą „typowej” wartości tych kosztów, okaże się, że w połowie organizacji deklaruujących jakiegokolwiek koszty administracyjne ich wartość nie przekroczyła w 2009 r. 16% ogółu wydatków. Można także zauważyć, że blisko jedna trzecia organizacji deklaruje zerowe koszty administracyjne (co zresztą samo w sobie nie jest wcale powodem do zadowolenia – w każdym razie nie w przypadku organizacji, które osiągają znaczące przychody). Wśród ogółu organizacji średni udział kosztów administracyjnej w całej ich strukturze spadnie do ok. 20%. Wciąż jednak, jest to dużo, i więcej niż jeszcze w 2007 r.

Blisko 20% budżetu (10%, jeśli bierzemy pod uwagę także organizacje, które nie odnotowały takich wydatków w kwestionariuszu) pochłaniają obciążenia stanowiące część wydatków administracyjnych – koszty lokalu i łączności. Podobny ciężar (tam, gdzie zdecydowano się na takie inwestycje) niesie ze sobą zakup sprzętu i wyposażenia. Najmniej znaczącą, co nie znaczy, że najmniej ważną kategorią kosztów okazały się wydatki na „fundraising”, czyli na działania zmierzające do pozyskania środków finansowych na działalność organizacji – akcje promocyjne, medialne, zbiórki publiczne, inne aktywności mające zapewnić finansowanie ich kolejnych przedsięwzięć. Choć tego rodzaju działania deklarowała w badaniu ponad jedna trzecia organizacji, wydatki z nimi związane poniosła tylko co czwarta. W tej grupie koszty związane z fundraisingiem wynosiły przeciętnie 12% ogółu środków wydatkowanych w danym roku.

Można zapytać, co decyduje o większym lub mniejszym udziale kosztów danego typu w wydatkach organizacji? W przypadku części z omawianych wyżej kategorii kosztów (wydatki związane z personelem, koszty udzielanych dotacji czy wsparcia, koszty lokalu itp.) odpowiedź wydaje się dość oczywista.

4.6. MAJĄTEK, INWESTYCJE

²⁶ W badaniu nie narzucano organizacjom jednej metody obliczania kosztów administracyjnych – nie pozwalała na to konwencja wywiadu kwestionariuszowego. Dlatego niższe oszacowania odwołują się do wartości kosztów administracyjnych ujmowanej przez organizacje w rachunku wyników.

Sztywność działań organizacji (przynajmniej gdy chodzi o te wymagające jakichkolwiek nakładów finansowych) jest zwykle zależna od bieżących dochodów i łatwo może być wystawiona na ryzyko. Płynność finansowa to od lat jeden z największych problemów polskich organizacji. Podobnie jak w latach 2006 i 2008, także obecnie trzy czwarte z nich nie dysponuje żadnymi rezerwami finansowymi. Te organizacje, które posiadają jakieś rezerwy, mogłyby dzięki nim przetrwać przeciętnie przez 11 miesięcy, przy czym jednak połowie z nich środki skończyłyby się już po maksymalnie sześciu miesiącach. 60% organizacji twierdzi, że nie dysponuje żadnym istotnym majątkiem. W porównaniu do poprzedniej edycji badania, wynik ten wydaje się i tak wyjątkowo pozytywny (w 2008 r. brak jakiegokolwiek majątku deklarowało bowiem blisko 75% organizacji), jednak nie wynika to bynajmniej z poprawy kondycji finansowej organizacji, a ze zmiany metodologii badania – uwzględnienia w pytaniu nowych typów dóbr, o które wcześniej nie pytaliśmy (oprogramowania i sprzętu komputerowego oraz sprzętu specjalistycznego). To właśnie te składniki majątku organizacje posiadają najczęściej. Komputerami lub oprogramowaniem o znacznej wartości dys-

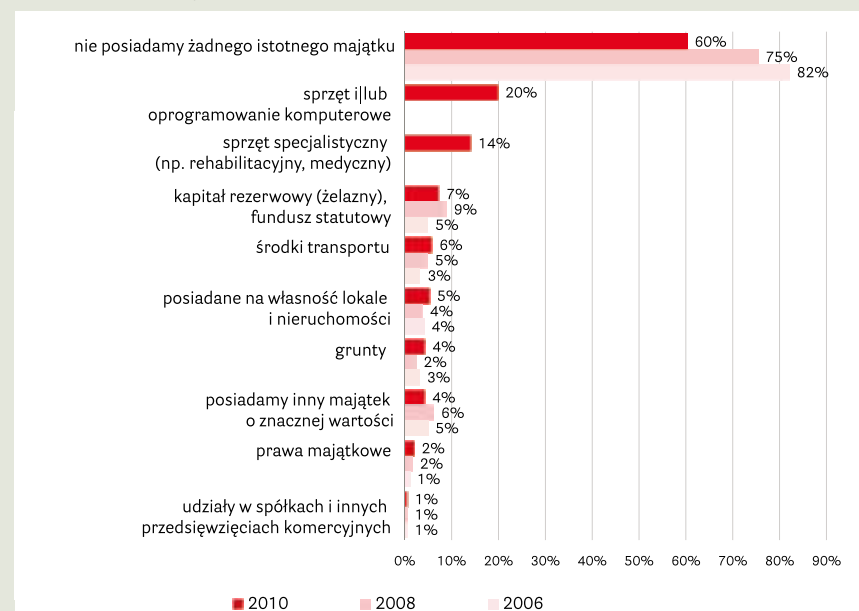
ponuje ok. 20% z nich, innym sprzętem (np. rehabilitacyjnym) – ok. 14%. Inne typy majątku są rzadkością – znaczny kapitał lub fundusz statutowy posiada ok. 7% stowarzyszeń i fundacji, środki transportu, grunty lub inny majątek po 5%.

■ patrz: WYKRES 44

Bardzo rzadko można spotkać organizacje dysponujące prawami majątkowymi lub udziałami w przedsiębiorstwach. Jeśli nie liczyć nowych, nie ujętych we wcześniejszych badaniach typów składników majątkowych, okaże się, że odsetek organizacji nieposiadających żadnego znaczącego majątku jest nawet większy niż w 2008 r. – sięga 80%.

Tylko jedna na 10 organizacji podjęła także w ciągu ostatnich dwóch lat jakieś znaczące inwestycje – to jednak i tak więcej niż jeszcze dwa lata wcześniej, kiedy deklarowało je 7% organizacji. W zbliżonej proporcji (oscylującej wokół 50% inwestujących organizacji, a więc ok. 5% ogółu) były to inwestycje w ruchomości – sprzęt biurowy, oprogramowanie, wyposażenie biura – jak i w nieruchomości. Tylko jedna na 100 organizacji pozarządowych deklarowała w tym czasie inwestycje w wartości niematerialne i prawne (patenty, licencje, prawa autorskie itp.).

WYKRES 44. ODSETEK ORGANIZACJI DEKLARUJĄCYCH POSIADANIE OKREŚLONYCH SKŁADNIKÓW MAJĄTKU.



Podstawa procentowania dla 2010 r.: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r. (analogicznie w latach wcześniejszych)

5. OTOCZENIE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

Realizując swoją misję, organizacje nie działają w próżni – oprócz odbiorców działań, kontaktują się w codziennej pracy z wieloma środowiskami, instytucjami, firmami. Relacje z tymi partnerami związane mogą być bezpośrednio z realizacją zadań organizacji, ze zdobywaniem środków i finansowaniem działań oraz z ich promocją, z podejmowaniem nowych form aktywności.

Częstotliwość i charakter kontaktów zależy od potrzeb i priorytetów organizacji i wpływa na sposób jej działania – przyjrzyjmy się zatem bliżej, z kim, jak często i po co kontaktują się polskie stowarzyszenia i fundacje.

5.1. PARTNERZY

Organizacje pozarządowe najczęściej kontaktują się z partnerami lokalnymi: lokalną społecznością, samorządem gminnym, instytucjami użyteczności publicznej, takimi jak szkoły, szpitale czy muzea. Dane te świadczą o silnym zakorzenieniu dużej części organizacji w ich naturalnym środowisku i oddolnym mobilizowaniu sił w celu realizacji ich misji. Porównując wyniki z poprzednimi edycjami badania, zauważamy, że upowszechniają się kontakty z innymi organizacjami pozarządowymi w Polsce, spada natomiast częstotliwość kontaktów z mediami i przedsiębiorstwami prywatnymi.

5.1.1 NAJWAŻNIEJSI PARTNERZY

Polskie organizacje pozarządowe kontaktują się w ramach swoich działań z wieloma grupami, instytucjami i podmiotami – zarówno funkcjonującymi w ramach administracji publicznej, jak i biznesu, trzeciego sektora, Kościoła i innych sfer. Podobnie jak w latach ubiegłych, odpowiedzi organizacji wskazują na silne zakorzenienie w społeczności lokalnej. Najintensywniejsze relacje dotyczą partnerów działających najbliżej: 83% organizacji deklaruje utrzymywanie kontaktów ze społecznością lokalną, 78% – z samorządem gminnym, 76% z instytucjami użyteczności publicznej, takimi jak szkoła czy muzeum, 75% – z mediami lokalnymi. Podobny odsetek – 78% organizacji – kontaktuje się też z innymi organizacjami pozarządowymi w Polsce, jednak stosunkowo rzadko są to kontakty częste i regularne. Kolejni partnerzy są już wskazywani znacznie rzadziej.

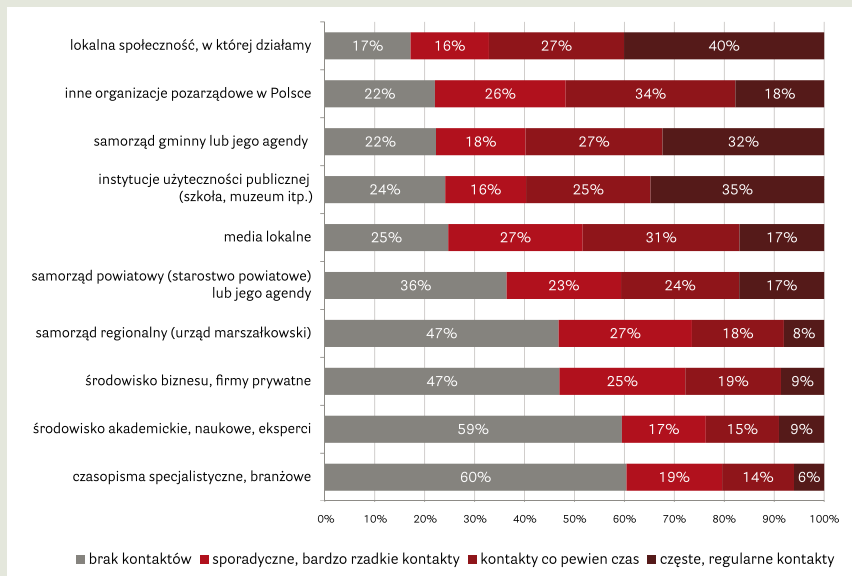
■ patrz: WYKRES 45 (str. 118)

W porównaniu do poprzednich lat, obserwujemy wyraźny wzrost popularności kontaktów z innymi organizacjami pozarządowymi w Polsce (deklarowanych przez 78% organizacji w 2010, 71% w 2008 i tylko 66% w 2006 r.), jednak nie przekłada się on na upowszechnienie ścisłej regularnej współpracy (relacje pozostają raczej luźne i realizują się w postaci kontaktów „co jakiś czas”). Rzadsze są natomiast kontakty z firmami prywatnymi (obecnie deklaruje je 53%, podczas gdy dwa lata wcześniej wskazywało je 62% organizacji), urzędami wojewódzkimi (spadek z 49% do 38%), a także z mediami, zwłaszcza branżowymi/specjalistycznymi (40% w 2010 r., podczas gdy w 2008 r. było to 42%, a w 2006 r. – 48%). Współgra z tym niewielki, choć systematyczny, spadek powszechności kontaktów ze środowiskiem akademickim i ekspertami (40%, czyli o 2 punkty procentowe mniej niż w 2008 i 3 punkty mniej niż w 2006 r.).

■ patrz: WYKRES 46 (str. 118)

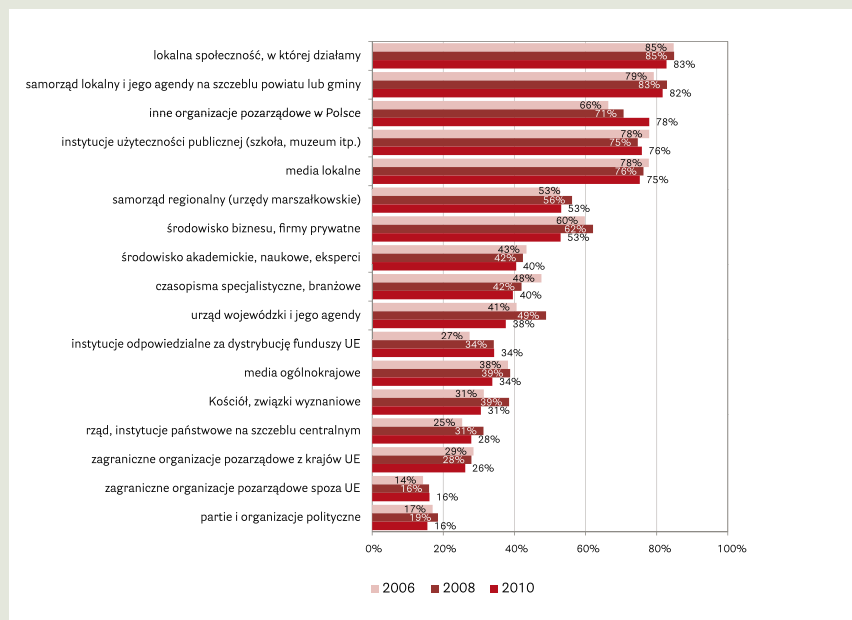
Powyższy ranking i porównania dotyczą wszystkich badanych organizacji. Jednak relacje z otoczeniem w ogromnej mierze zależą od miejsca i terenu, na jakim dane stowarzyszenia czy fundacje działają. Dlatego konieczne jest skrótowe choćby przyjrzenie się specyfice organizacji wiejskich i miejskich, w szczególności warszawskich. Wśród tych pierwszych niemal wszystkie (95%), przynajmniej od czasu do czasu kontaktują się z samorządem lokalnym – gminnym lub powiatowym (a 50% deklaruje, że są to częste regularne kontakty) – natomiast wśród organizacji zarejestrowanych w Warszawie – zaledwie 69% (z tego często i regularnie – 17%). Te ostatnie

WYKRES 45. CZĘSTOTLIWOŚĆ KONTAKTÓW Z NAJWAŻNIEJSZYMI PARTNERAMI ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

WYKRES 46. ZMIANY W CZASIE ODSETKA ORGANIZACJI PODTRZYMUJĄCYCH KONTAKTY Z POSZCZEGÓLNYMI PARTNERAMI.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

z kolei stosunkowo często współpracują z innymi organizacjami pozarządowymi w Polsce (83%, podczas gdy wśród organizacji wiejskich tylko 75%), środowiskiem biznesu (odpowiednio 57% i 47%), środowiskiem naukowym (57% i 19%), a także z rządem i instytucjami centralnymi (44% i 17%). Największą różnicę widać jednak w zakresie współpracy z mediami ogólnokrajowymi: kontakty z nimi deklaruje 53% organizacji warszawskich, 37% organizacji z innych miast i zaledwie 14% wiejskich.

patrz: WYKRES 47 (str. 120)

Różnice te wynikają w dużej mierze ze specyfiki i skali działania organizacji: Warszawa to miejsce zarejestrowania ogromnej rzeszy organizacji działających na terenie całego kraju, a nawet na skalę ponadkrajową, a to właśnie wśród takich organizacji notujemy najczęstsze kontakty z instytucjami centralnymi, środowiskiem naukowym czy mediami ogólnokrajowymi. Warto pamiętać o tych różnicach, jeśli chcemy wyciągnąć ogólne wnioski dotyczące partnerów polskich stowarzyszeń i fundacji.

patrz: WYKRES 48 (str. 120)

Poniżej skrótowo charakteryzujemy kontakty z mediami i środowiskiem biznesu. Z punktu widzenia potrzeb organizacji, wśród których bardzo często pojawiają się kwestie związane z finansowaniem działań oraz ich promocją, partnerzy ci wydają się istotni dla funkcjonowania polskich NGO.

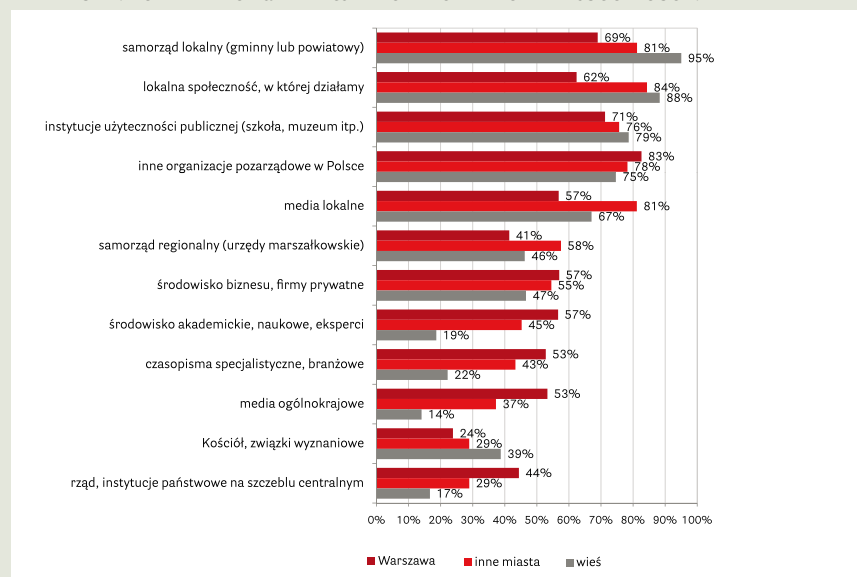
Z kolei relacje z administracją publiczną opisujemy szczegółowo w Podrozdziale 5.2.

5.1.2 KONTAKTY Z MEDIAMI

Coztery na pięć organizacji utrzymuje jakieś kontakty z mediami, zaś jedna na pięć określa te kontakty mianem „częstych i regularnych”. Relacje podtrzymywane są przede wszystkim z mediami lokalnymi (75% organizacji kontaktuje się z nimi przynajmniej sporadycznie, a 17% często), nieco rzadziej z czasopismami specjalistycznymi (odpowiednio 40% i 6% organizacji), najrzadziej z mediami ogólnokrajowymi (odpowiednio 34% i 4%).

Najczęstsze kontakty z mediami ogólnokrajowymi mają organizacje z miast wojewódzkich, zwłaszcza z Warszawy (53%), najrzadsze – organizacje wiejskie (14%). Podobnie wyglądają kontakty z czasopismami specjalistycznymi (Warszawa i inne miasta wojewódzkie – 52%, wieś – 22%).

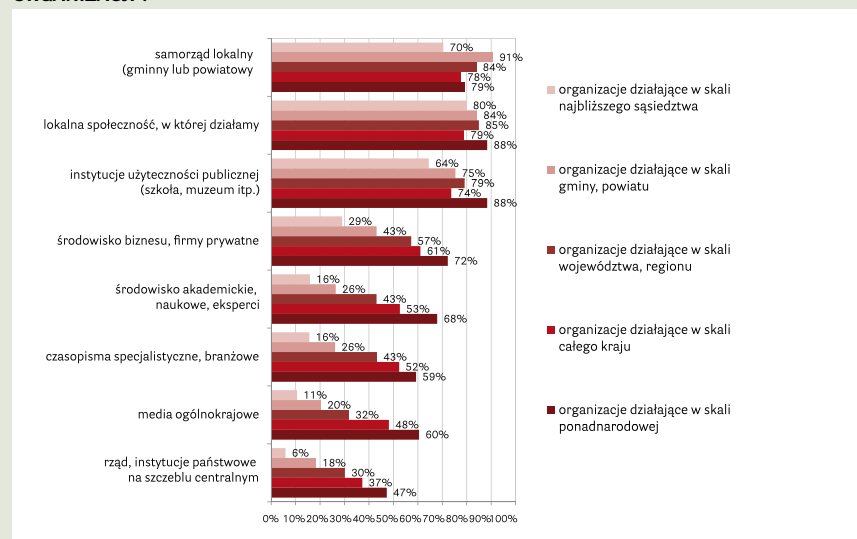
WYKRES 47. KONTAKTY ORGANIZACJI Z RÓŻNYCH TYPÓW MIEJSCOWOŚCI*.



*Na wykresie przedstawiono odsetki organizacji danego typu podtrzymujących jakiegokolwiek kontakty z poszczególnymi partnerami.

Podstawa procentowania: wszystkie organizacje zarejestrowane w miejscowościach danego typu

WYKRES 48. KONTAKTY Z WYBRANYMI PARTNERAMI W ZALEŻNOŚCI OD SKALI DZIAŁANIA ORGANIZACJI*.



*Na wykresie przedstawiono odsetki organizacji danego typu podtrzymujących jakiegokolwiek kontakty z wybranymi partnerami.

Podstawa procentowania: wszystkie organizacje działające w danej skali

Z kolei kontakty z mediami lokalnymi to przede wszystkim domena organizacji z mniejszych miast.

Biorąc pod uwagę podkreślaną przez wiele organizacji wagę promocji działań (znalazła się ona na drugim miejscu na „liście marzeń organizacji”, czyli rankingu celów, na które wydałyby dodatkowe pieniądze), dziwi obserwowany spadek powszechności kontaktów z mediami. W stosunku do 2006 r. odsetek organizacji podtrzymujących relacje z czasopismami branżowymi spadł o 8 punktów procentowych, odsetek tych kontaktujących się z mediami lokalnymi – o 3 punkty, a z mediami ogólnopolskimi – o 4 punkty procentowe. Jedną z przyczyn tych przemian może być rosnące wykorzystanie internetu jako kanału promocji – czy to poprzez własną stronę internetową (liczba organizacji posiadających własne strony znacząco wzrosła w ostatnim czasie, o czym piszemy szczegółowo w Rozdziale 6.), czy też inne strony, w tym serwisy społecznościowe.

5.1.3

KONTAKTY Z PRZEDSIĘBIORSTWAMI

Z przedsiębiorstwami prywatnymi kontaktuje się niewiele ponad połowa organizacji (53%), przy czym najczęściej są to kontakty bardzo rzadkie (25%) lub rzadkie (19%), natomiast częste regularne kontakty deklaruje tylko 9% z nich. Współpraca z biznesem jest znacznie popularniejsza w miastach (55%) niż na wsi (47%).

Tu również od lat obserwujemy systematyczny spadek natężenia kontaktów: w 2008 r. kontakt z firmami deklarowało 62% organizacji, zaś 10% mówiło, że są to częste regularne kontakty, w 2006 r. wskaźniki te były na poziomie 60% i 11%, natomiast w 2004 r. kontakt ze środowiskiem biznesu utrzymywało 70% badanych organizacji. Trendowi temu towarzyszy opisywane już we wcześniejszych rozdziałach zmniejszenie liczby organizacji finansujących swoje działania przynajmniej częściowo z darowizn od firm i instytucji.

Być może więc, wbrew propagowanym strategiom odpowiedzialnego biznesu i publikowanym poradnikom współpracy organizacji z firmami, relacje te się rozluźniają, ustępując miejsca zacieśniającym się związkom organizacji z administracją publiczną.

5.2. WSPÓŁPRACA Z ADMINISTRACJĄ PUBLICZNĄ

Problematyka, którą zajmują się organizacje pozarządowe, w dużej części jest zbieżna z zadaniami publicznymi realizowanymi przez samorząd terytorialny i administrację rządową. Jednocześnie współpraca z organizacjami jest jednym z zadań własnych samorządu terytorialnego. W tej sytuacji urzędy administracji stają się naturalnym partnerem polskiego trzeciego sektora – zarówno jako podmioty zlecające lub kontraktujące różnego rodzaju usługi, jako „gospodarze” terenu, na którym funkcjonują organizacje, jak również jako partnerzy o podobnych celach działania. Analiza wyników kolejnych edycji badania nie wskazuje na znaczące zmiany w częstotliwości kontaktów sektora pozarządowego z samorządowym. Obserwujemy jednak stałe zacieśnianie współpracy finansowej tych środowisk: z roku na rok wzrasta kwota dotacji dla sektora pozarządowego, rośnie też odsetek organizacji korzystających ze środków samorządowych.

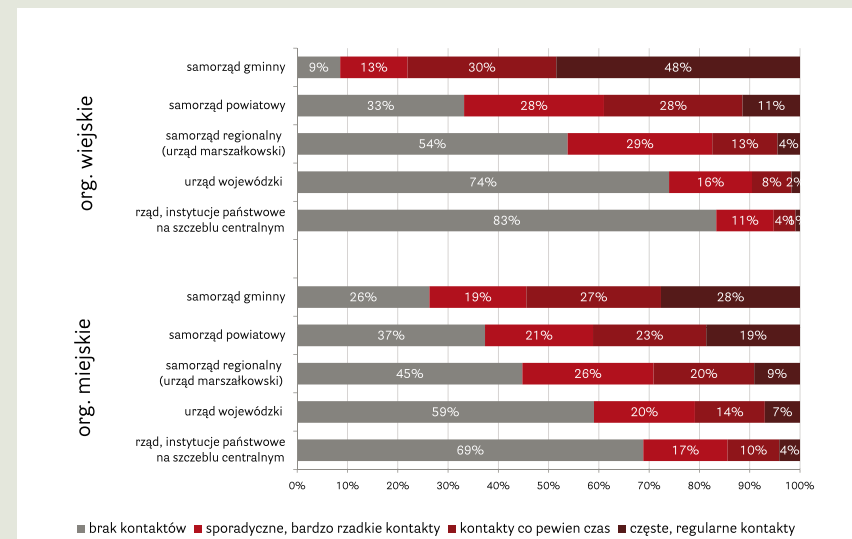
5.2.1 CZĘSTOTLIWOŚĆ I SPECYFIKA KONTAKTÓW Z ADMINISTRACJĄ PUBLICZNĄ

Jak widzieliśmy w poprzednim podrozdziale, samorząd gminny to jeden z najważniejszych partnerów organizacji pozarządowych, zwłaszcza tych działających na terenach wiejskich. Jest to konsekwencją opisywanego już wcześniej lokalnego charakteru działań dużej części organizacji. Wśród ważnych partnerów sektora pozarządowego są też starostwa powiatowe i urzędy marszałkowskie, natomiast z administracją rządową organizacje współpracują znacznie rzadziej – częste, regularne kontakty ma zaledwie kilka procent z nich. Prawie dwie trzecie w ogóle nie kontaktuje się z urzędami wojewódzkimi, a aż trzy czwarte nie ma żadnych kontaktów z rządowymi instytucjami na szczeblu centralnym.

■ patrz: WYKRES 49

Przepływy finansowe między administracją publiczną a organizacjami omówimy szczegółowo w następnym rozdziale, wcześniej jednak warto zająć się specyfiką kontaktów organizacji z administracją samorządową. Najczęściej wskazywane przez organizacje formy pozafinansowej współpracy to uzgadnianie i prowadzenie wspólnych przedsięwzięć (55% organizacji), wymiana informacji (50%) oraz patronat udzielany przez samorząd

WYKRES 49. CZĘSTOTLIWOŚĆ KONTAKTÓW ORGANIZACJI Z ADMINISTRACJĄ PUBLICZNĄ.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z terenów wiejskich i z miast

działaniom organizacji (48%). Przedstawiciele co trzeciej organizacji (31%) brali też formalnie udział w pracach komisji lub grup roboczych powoływanych przez samorząd, tyle samo występowało do samorządu z propozycjami różnego rodzaju uchwał lub działań, zaś niewiele mniej (28%) uczestniczyło w przygotowywaniu i konsultacjach uchwał i dokumentów (najczęściej programu współpracy z organizacjami, a także stosunkowo często strategii rozwoju, programu dotyczącego sportu i turystyki, strategii rozwiązywania programów społecznych). Nawiązywanie i podtrzymywanie współpracy z administracją publiczną wynika z wielu przyczyn. Przedmiot działań obu sektorów często jest zbieżny – organizacje zajmują się problemami, których rozwiązywanie jest ustawowym obowiązkiem czy to samorządu lokalnego, czy administracji rządowej. Konsekwencją tego jest możliwość pozyskiwania funduszy publicznych z urzędów różnego typu, które mogą zlecać organizacjom realizację zadań publicznych. Dla wielu z nich, zwłaszcza tych funkcjonujących na terenach wiejskich – jak widzieliśmy w rozdziale dotyczącym finansowania – jest to podstawowe źródło utrzymania i środki decydujące o „być albo nie być” organizacji.

Dlatego warto przyjrzeć się dokładniej danym na temat tej współpracy: najpierw przeanalizujemy dane dotyczące wiedzy organizacji w kwestiach związanych z procedurami współpracy, potem przyjrzymy się bardziej szczegółowo środkom płynącym z sektora publicznego do pozarządowego.

5.2.2

PROCEDURY WSPÓŁPRACY Z SAMORZĄDEM

Podobnie jak we wcześniejszych edycjach badania, przedstawicielom organizacji pozarządowych zadano w 2010 r. pytanie o istnienie procedur regulujących ich współpracę z samorządem lokalnym. Interpretując wyniki, trzeba pamiętać, że odpowiedzi nie są obiektywnym opisem sytuacji w ich gminie, ale raczej wskaźnikiem poziomu poinformowania organizacji w kwestiach związanych ze współpracą z samorządem. Wiele z wymienionych niżej rozwiązań jest dla samorządów obligatoryjnych i realizowane są przez znaczącą większość urzędów miast i gmin – a mimo to niewiele organizacji potwierdza ich istnienie. Nie zmniejsza to jednak wagi tych wyników. Wiedza na temat istnienia procedur czy zasad współpracy po pierwsze związana jest ściśle z działaniami informacyjnymi urzędów (które to, mając na względzie skuteczność wprowadzanych uregulowań, powinny szeroko informować o nich podmioty zainteresowane), po drugie zaś determinuje poziom i jakość współpracy między samorządem a organizacjami – niezależnie od tego, czy winnych braku poinformowania będziemy szukać po stronie samorządowej czy pozarządowej. **Zaledwie 50% organizacji potwierdza, że w ich gminie istnieje program współpracy z organizacjami. Jednocześnie na podstawie innych badań możemy szacować, że programy takie uchwaliło blisko 90% gmin w Polsce¹.** Analizując odpowiedzi organizacji z tych gmin, z których organizacje brały udział w badaniu „Kondycja sektora”, a jednocześnie, o których wiemy, że uchwały program współpracy (na podstawie sprawozdań urzędników), widzimy, że w większości z nich funkcjonują organizacje nieświadome stanu faktycznego. Gmin takich w badaniu było 470, a aż w 241 z nich są organizacje twierdzące, że program współpracy u nich nie funkcjonuje. Łącznie tylko 51% organizacji z tych gmin było świadomych istnienia programu, kolejne 25% twierdziło, że taki program nie istnieje, a 24% nie było tego pewnych.

Od czego zależy poziom poinformowania organizacji? Przede wszystkim od bliskości relacji z urzędem gminy czy miasta: wśród organizacji niemających kontaktów z urzędem, tylko 33% wiedziało o istnieniu programu, wśród tych deklarujących częste regularne kontakty – 68%. Gdy uwzględnimy też odpowiedzi osób, które na pytanie o program współpracy udzieliły odpowiedzi przeczącej, jednak stwierdziły, że w urzędzie funkcjonuje jakiś inny dokument regulujący zasady współpracy, odsetki wzrosną do odpowiednio 39% i 74%. Jednak również ten ostatni wynik jest niepokojący: oznacza, że nawet wśród organizacji ściśle współpracujących z samorządem co czwarta nie jest

1 Z badania „Monitoring współpracy urzędów z organizacjami pozarządowymi za 2009 rok” wiemy, że w 2009 r. 87% gmin miało uchwalony program współpracy i nic nie wskazuje na to, by w roku następnym liczba ta się zmniejszyła.

świadoma istnienia podstawowych regulacji. Natomiast mała wiedza o programie wśród organizacji niewspółpracujących z urzędem może skutkować pogłębieniem ich separacji od administracji publicznej i utrudnieniem dostępu do dysponowanych przez urząd środków publicznych. Wśród najbardziej prawdopodobnych przyczyn tego stanu rzeczy warto wskazać dwie. Po pierwsze samorządy o programie nie informują, gdyż jego uchwalenie jest dla nich formalnością i nie przywiązują do niego wagi. Jak pokazują wyniki „Monitoringu współpracy urzędów z organizacjami pozarządowymi za 2009 rok”, połowa urzędów uchwalających programy współpracy w ogóle nie konsultowała ich z organizacjami! Po drugie organizacje nie interesują się tym, czy program jest, ponieważ nie wierzą, że jego zapisy mogą coś w ich relacjach z samorządem zmienić. Spośród organizacji potwierdzających istnienie programu w ich gminie blisko dwie trzecie twierdzi, iż w opracowywaniu tego dokumentu uczestniczyły organizacje pozarządowe. Jednocześnie aż 25% respondentów udzieliło na to pytanie odpowiedzi „trudno powiedzieć”, co znowu wskazuje na dystans między administracją a organizacjami.

Warto też zwrócić uwagę na świadomość innych regulacji i ocenę funkcjonowania współpracy: 63% organizacji twierdzi, że w ich urzędzie istnieją jasno określone i z góry znane terminy składania i rozpatrywania wniosków o dotacje, a tylko 45% (!) jest przekonanych, że decyzje o przyznaniu środków publicznych zapadają na podstawie merytorycznych kryteriów i nie liczą się układy, znajomości, polityczne rozgrywki czy związki radnych z organizacjami. Wydaje się więc, że pomimo rosnącego strumienia pieniędzy samorządowych płynących do organizacji (o czym w następnym podrozdziale), wiele zostało jeszcze do zrobienia w zakresie relacji środowiska samorządowego i pozarządowego.

5.2.3

WSPÓŁPRACA FINANSOWA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH Z SAMORZĄDEM TERYTORIALNYM

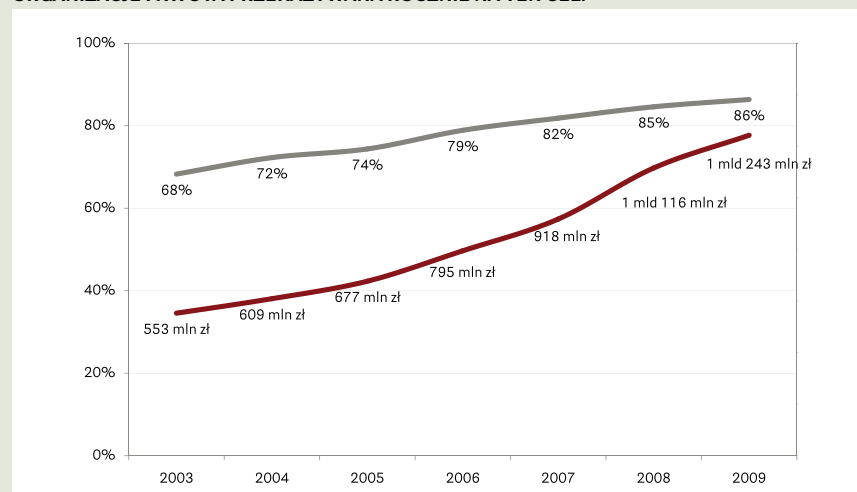
Pomimo opisanego w poprzednich rozdziałach braku orientacji dużej części sektora pozarządowego w kwestiach dotyczących relacji z samorządem terytorialnym, faktem jest intensyfikacja współpracy finansowej między tymi dwoma sektorami, wyrażająca się w wyraźnym wzroście kwot dotacji płynących z samorządów stopnia gminnego do organizacji².

2 Dane na temat dotacji płynących z samorządów gminnych są wynikiem obliczeń własnych Stowarzyszenia Klon/Jawor opartych na sprawozdaniach budżetowych JST publikowanych przez Ministerstwo Finansów. Więcej informacji na ten temat, a także informacje dotyczące innych form współdziałania samorządu z organizacjami można znaleźć w publikacji „Współpraca organizacji pozarządowych i administracji publicznej w 2009 r. Raport z badań”, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2011.

W 2009 r. 86% gmin przekazywało środki organizacjom pozarządowym. Jest to poziom zbliżony do notowanego rok wcześniej (85%), ale wyraźnie wyższy od stwierdzonego jeszcze kilka lat temu: w 2003 r. współpraca finansowa z organizacjami występowała tylko w dwóch trzecich gmin. Łączna kwota przekazanych przez gminy środków wyniosła w 2009 r. ponad 1 mld 200 mln zł, przy czym 59% tej sumy przekazanych zostało przez miasta na prawach powiatu. Przeciętnie takie miasto przekazało organizacjom ponad 5 mln zł³, podczas gdy przeciętna gmina wiejska niespełna 80 tys. zł. Jest to konsekwencją wielu czynników, m.in. wielkości tych jednostek (i ich budżetów), realizowanych zadań publicznych, liczby zamieszkałych tam osób, liczby działających organizacji; może to być też związane z nastawieniem urzędników do trzeciego sektora i tradycją współpracy w danym miejscu. Choć miast na prawach powiatu jest tylko 65 (czyli 3% wszystkich gmin), to mieszka w nich jedna trzecia Polaków i zarejestrowanych jest połowa wszystkich organizacji. Kwota przekazana organizacjom przez samorządy w 2009 r. była o ponad 100 mln wyższa niż rok wcześniej i ponad dwa razy wyższa niż w 2003 r. Na wykresie widoczne jest lekkie wyhamowanie trendu wzrostowego w ostatnim roku.

patrz: WYKRES 50

WYKRES 50. ODSETEK GMIN DOTUJĄCYCH REALIZACJĘ ZADAŃ PUBLICZNYCH PRZEZ ORGANIZACJE I KWOTA PRZEKAZYWANA ROCZNIE NA TEN CEL.



Opracowanie własne na podstawie sprawozdań budżetowych JST
Podstawa procentowania: wszystkie gminy

3 Mediany dla różnych typów gmin.

Analizując wzrost środków na rzecz organizacji, trzeba pamiętać, że na jego tempo ma wpływ inflacja oraz rosnące budżety samorządów. Jednak nawet po uwzględnieniu inflacji, wydatki na organizacje wzrosły w latach 2003-2009 prawie dwukrotnie (realny wzrost to 96%). Najszybciej rosły w latach 2005-2007 (realnie o 15%-19% rocznie); natomiast w 2009 r. były realnie o 7% wyższe niż rok wcześniej. Pozostaje jednak pytanie, czy ten wzrost oznacza zwiększenie udziału organizacji w realizacji zadań publicznych, czy też jest konsekwencją rosnących budżetów gmin. **Analiza sprawozdań budżetowych pokazuje, że rola organizacji rośnie: z roku na rok zwiększa się nie tylko nominalna wartość środków przekazywanych organizacjom przez samorządy, ale również udział tych środków w całości wydatków bieżących jednostek samorządu terytorialnego.** W 2003 r. tylko jedna trzecia gmin przekazywała organizacjom więcej niż pół procenta swoich wydatków bieżących – w 2009 r. było to już 57%. W połowie gmin, które współpracowały z organizacjami już w 2003 r., udział wydatków na organizacje w całości wydatków wzrósł przez sześć lat o co najmniej jedną trzecią. Na wykresie wyraźnie widać, że rola organizacji wzrasta zarówno w dużych miastach, jak i w małych gminach wiejskich⁴.

patrz: WYKRES 51 (str. 129)

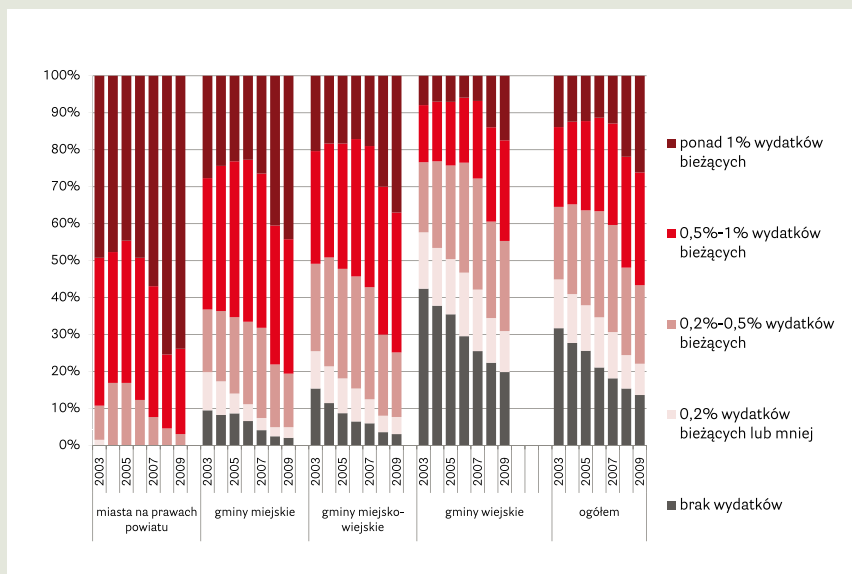
Ponad jedna trzecia wszystkich środków przekazanych w 2009 r. organizacjom pozarządowym przeznaczona została na działania w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. W gminach innych niż miasta na prawach powiatu środki te stanowią ponad połowę wszystkich dotacji na organizacje pozarządowe. W gminach wiejskich i miejsko-wiejskich na drugim miejscu znajdują się środki na zadania w sferze bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej (są to najczęściej te wydatki na Ochotnicze Straże Pożarne, które miały charakter dotacji, i w związku z tym zostały uwzględnione w niniejszych oszacowaniach⁵), stanowiące kilkanaście procent wydatków na działania organizacji, na trzecim miejscu pomoc społeczna, na którą idzie zaledwie co dziesiąta złotówka przekazywana organizacjom z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Zupełnie inna jest struktura wydatków miast na prawach powiatu: dwie piąte kwot przekazywanych jest na zadania związane z pomocą społeczną, jedna czwarta – na sport i kulturę fizyczną, kolejna jedna ósma budżetów idzie na ochronę zdrowia.

Jeśli chodzi o pozostałe gminy miejskie, to struktura ich wydatków jest dość zbliżona do wydatków na terenach wiejskich; nieco więcej dotacji

4 Wyraźny wzrost udziału wydatków na organizacje w budżecie widoczny dla 2008 r. wiąże się ze spadkiem wysokości wydatków gmin w tym roku przy stałym wzroście środków przekazywanych organizacjom.

5 Poza dotacjami, samorządy przekazują Ochotniczym Strażom Pożarnym znacznie większe środki w ramach innych wydatków bieżących, a także majątkowych. Ze względu na ich specyfikę nie uwzględniamy ich w prezentowanych analizach.

WYKRES 51. STRUKTURA GMIN ZE WZGLĘDU NA UDZIAŁ WYDATKÓW NA ORGANIZACJE W CAŁOŚCI WYDATKÓW BIEŻĄCYCH.



Opracowanie własne na podstawie sprawozdań budżetowych JST
Podstawa procentowania: wszystkie gminy danego typu

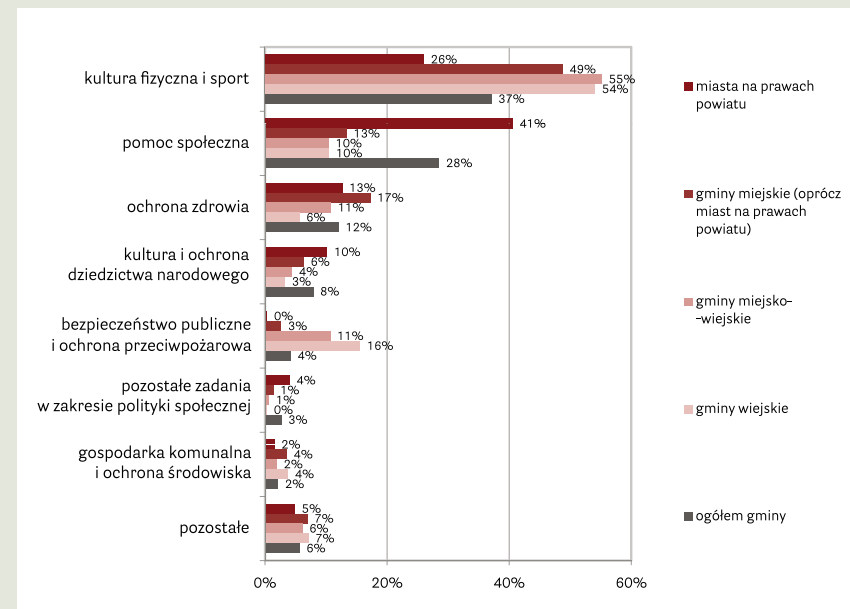
przekazywanych jest na ochronę zdrowia i pomoc społeczną, mniej na ochronę przeciwpożarową.

■ patrz: WYKRES 52

Widoczny wzrost znaczenia środków samorządowych dla funkcjonowania organizacji pozarządowych potwierdza też analiza budżetów organizacji. W 2009 r. ze środków samorządowych korzystało 51% organizacji, podczas gdy w 2003 r. – 45%. Coraz więcej jest też dużych dotacji: w 2009 r. kwoty większe niż 10 tys. zł otrzymało od samorządów 27% organizacji, w 2003 r. – tylko 16%.

Obserwujemy więc zacieśnianie się współpracy między organizacjami i samorządem. Na podstawie danych o budżetach organizacji (więcej na ten temat w części raportu poświęconej finansom organizacji) proces ten wydaje się jednak nie być zbalansowany rozwojem zdolności organizacji do korzystania z innych źródeł przychodów. Może to mieć negatywne konsekwencje – prowadzić do niebezpiecznego „przechyłu” sektora pozarządowego w kierunku środków publicznych, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Wzrost

WYKRES 52. STRUKTURA WYDATKÓW GMIN NA REALIZACJĘ ZADAŃ PRZEZ ORGANIZACJE (UDZIAŁ WYDATKÓW Z DANEGO DZIAŁU W CAŁOŚCI ŚRODKÓW PRZEKAZANYCH ORGANIZACJOM).



Obliczenia własne na podstawie sprawozdań finansowych JST
Podstawa procentowania: całość środków przekazanych organizacjom przez gminy danego typu

udziału środków publicznych w działaniach organizacji musi rodzić pytania o ich niezależność, a także o wpływ tego procesu na ich tożsamość i kulturę organizacyjną. Teoretycy mówią o tym zjawisku, używając pojęcia „izomorfizacji”, oznaczającego upodabnianie się organizacji różnego typu do siebie i przejmowanie cech silniejszych partnerów. W przypadku związków organizacji pozarządowych i administracji proces ten oznacza upodabnianie się tych pierwszych do tych drugich, przejmowanie ich cech i jednocześnie zanikanie cech czyniących organizacje pozarządowe tym, czym są – tych samych, ze względu na które są dla administracji tak cennym partnerem. Czy w Polsce mamy do czynienia z „izomorfizacją” organizacji pozarządowych? Nie ma tu miejsca na rzetelną analizę tego tematu, jednak pewne jest, że warunki po temu są coraz lepsze⁶.

6 Więcej na ten temat np.: Herbst J., *Sektor „in statu descendii”?*, Trzeci Sektor, nr 20, ISP, Warszawa 2010.

Kończąc rozdział dotyczący relacji organizacji z samorządem, warto podkreślić raz jeszcze różnice między organizacjami wiejskimi a miejskimi – zwłaszcza z miast największych. Ze środków samorządowych zdecydowanie częściej korzystają te pierwsze (dla ponad połowy środki te są najważniejszym źródłem dochodów!) – miejskie w większym stopniu wykorzystują środki rządowe, unijne czy darowizny. Dla organizacji wiejskich samorząd jest znacznie ważniejszym partnerem: prawie połowa z nich deklaruje, że utrzymuje z urzędem gminy częste regularne kontakty, podczas gdy w miastach wojewódzkich odsetek ten jest prawie trzykrotnie mniejszy, zaś 36% organizacji z tych miast nie utrzymuje z urzędami żadnych kontaktów (na terenach wiejskich tylko 9%). Na bliskość relacji między organizacjami i samorządem wpływa też bez wątpienia fakt, że w prawdziwym świecie granice między oboma tymi środowiskami wcale nie są ostre. Wiele osób jednocześnie zaangażowanych jest w działania pozarządowe i samorządowe – bądź co bądź cele lokalnej aktywności obywatelskiej i działania samorządu są często zbieżne i nastawione na rozwój społeczności lokalnej. Ponad jedna czwarta organizacji ma w zarządzie osoby pełniące zarazem funkcje w administracji publicznej lub samorządzie terytorialnym; przede wszystkim dzieje się tak na terenach wiejskich (43%), podczas gdy w miastach wojewódzkich skala tego zjawiska jest trzykrotnie mniejsza. Jednocześnie prawie nie ma miast, które nie dotowałyby organizacji, natomiast spośród gmin wiejskich jedna piąta nie przekazuje im żadnych środków. Różnice dotyczą nie tylko finansów: podobnie ma się rzecz z uchwalaniem wymaganych ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie Programów Współpracy (zaniedbuje je co piąta gmina wiejska) czy z ich konsultowaniem (przeprowadzane w czterech piątych miast i zaledwie w połowie uchwalających Programy gmin wiejskich). Łączna kwota środków przekazanych przez gminy organizacjom wyniosła w 2009 r. ponad 1 mld 200 mln zł, przy czym 59% tej sumy to wydatki miast na prawach powiatu. Jak wytłumaczyć pozorną sprzeczność polegającą na tym, że organizacje z terenów wiejskich deklarują dużo bliższe relacje z samorządem, podczas gdy z danych na temat działań samorządu wynika, że to urzędy w miastach częściej współpracują z sektorem i przekazują mu dużo większe wsparcie finansowe? **Wynika to w dużej mierze z różnej aktywności i skali działania organizacji w miastach i na wsiach. W dużych ośrodkach miejskich, gdzie organizacji jest bardzo dużo, współpraca z nimi i zlecanie im zadań stało się już normą, jednak w procesy te włączana jest tylko część z tysięcy działających tam stowarzyszeń i fundacji. Inaczej jest w małych gminach wiejskich, gdzie współpraca z samorządem jest często jedynym sposobem pozwalającym organizacji przetrwać – tyle że wiele samorządów nie włącza organizacji w swoje działania i nie traktuje ich po partnersku.**

5.3. WSPÓŁPRACA WEWNĄTRZ TRZECIEGO SEKTORA

Ponad trzy czwarte organizacji pozarządowych podtrzymuje jakieś kontakty z innymi organizacjami, w tym 18% ma kontakty częste i regularne. Pomimo obserwowanego wzrostu kooperacji w ramach trzeciego sektora, dominują kontakty sporadyczne. Nieco ponad jedna czwarta stowarzyszeń i fundacji współpracuje też z organizacjami z zagranicy, przede wszystkim z krajów UE.

5.3.1 WSPÓŁPRACA Z INNYMI POLSKIMI ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

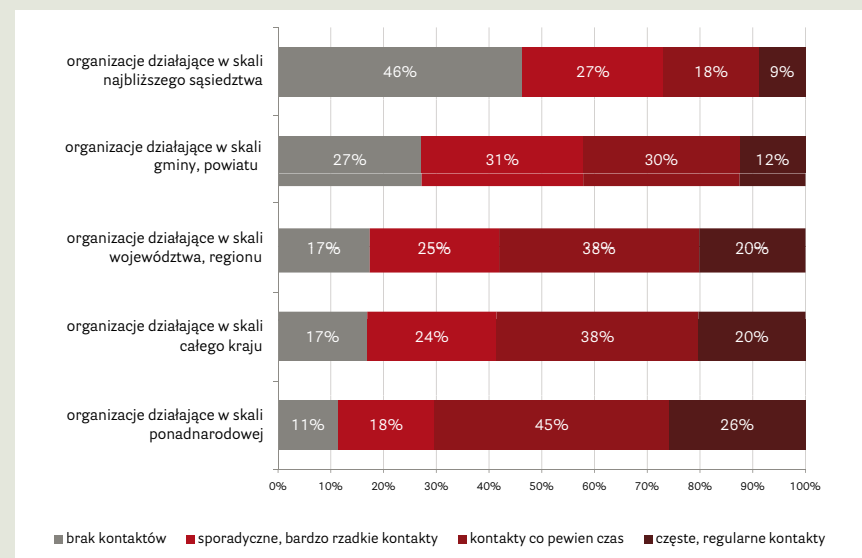
Wśród najważniejszych partnerów polskich organizacji znajdują się inne stowarzyszenia i fundacje. Kontakty między nimi przybierają różne formy – od luźnych relacji polegających na sporadycznych spotkaniach przy okazji różnego rodzaju wydarzeń czy zebraniach, poprzez wymianę informacji wspomagającą codzienną pracę, po ścisłą kooperację w ramach partnerstw czy sieci. Warto podkreślić, że współpraca w ramach sektora, polegająca m.in. na wzajemnej wymianie informacji i doświadczeń, pomocy materialnej, wspólnym planowaniu i tworzeniu projektów czy też wzajemnym wsparciu organizacyjnym, pozwala przezwyciężyć ograniczenia związane z brakiem rozwiniętej struktury, niedostatkami finansowymi czy brakami wykwalifikowanych pracowników i wolontariuszy. Wzajemne informowanie się o potrzebach beneficjentów działań tych organizacji może ułatwić dotarcie do nich i polepszyć jakość udzielanej pomocy. Z kolei wymiana informacji dotyczących wymogów i trudności związanych z zakładaniem i rozwijaniem organizacji oraz z pogłębianiem wiedzy na temat realiów współpracy z samorządem lokalnym czy sposobów zdobywania funduszy może znacznie ułatwić codzienne funkcjonowanie organizacji. Jak widzieliśmy w rozdziale dotyczącym finansów, niekiedy organizacje wspólnie aplikują też o fundusze z Unii Europejskiej.

Współpraca wewnątrz sektora i wypracowanie w jego ramach wspólnej strategii działania mogą nie tylko usprawnić działanie samych organizacji, ale i umocnić ich pozycję wobec władz lokalnych i poprawić efektywność lokalnych działań. Wyłonienie miejscowych przedstawicielstw organizacji pozarządowych pozwala w większym stopniu wpływać na lokalne prawodawstwo i usprawnia informowanie strony samorządowej o bieżących inicjatywach obywatelskich.

Dlatego dobrą informacją jest obserwowany rozwój relacji wewnątrzsektorowych w ostatnich latach: w 2006 r. 66% polskich organizacji pozarządowych podtrzymywało jakieś kontakty z innymi, w 2008 czyniło to 71%, zaś w najnowszej edycji badania już 78% organizacji deklaruje, że przynajmniej od czasu do czasu kontaktuje się z innymi NGO. Jednak gdy spojrzymy na częstotliwość kontaktów między organizacjami, okazuje się, że opisywany wzrost dotyczy przede wszystkim kontaktów sporadycznych. Podtrzymywanie „częstych, regularnych kontaktów” z innymi organizacjami zadeklarowało tylko 18% polskich stowarzyszeń i fundacji, tyle samo, co cztery lata wcześniej, i nawet nieco mniej niż dwa lata wcześniej. Mamy więc do czynienia z rozwojem rzadkich, niezobowiązujących kontaktów, które choć nie mają zasadniczego znaczenia dla bieżących działań organizacji, to w dłuższej perspektywie mogą zmienić ich postrzeganie samych siebie oraz plany i strategie rozwojowe na przyszłość. Jest to więc bezsprzecznie proces dobry, choć być może naturalny w sytuacji, gdy organizacji jest – jak się wydaje – coraz więcej, i coraz łatwiej jest im się komunikować ze sobą za sprawą nowych mediów. Martwi natomiast fakt, iż przemianom tym nie towarzyszy rozwój ścisłej współpracy.

patrz: WYKRES 53

WYKRES 53. CZĘSTOTLIWOŚĆ KONTAKTÓW Z INNYMI ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI WŚRÓD ORGANIZACJI O RÓŻNEJ SKALI DZIAŁANIA.



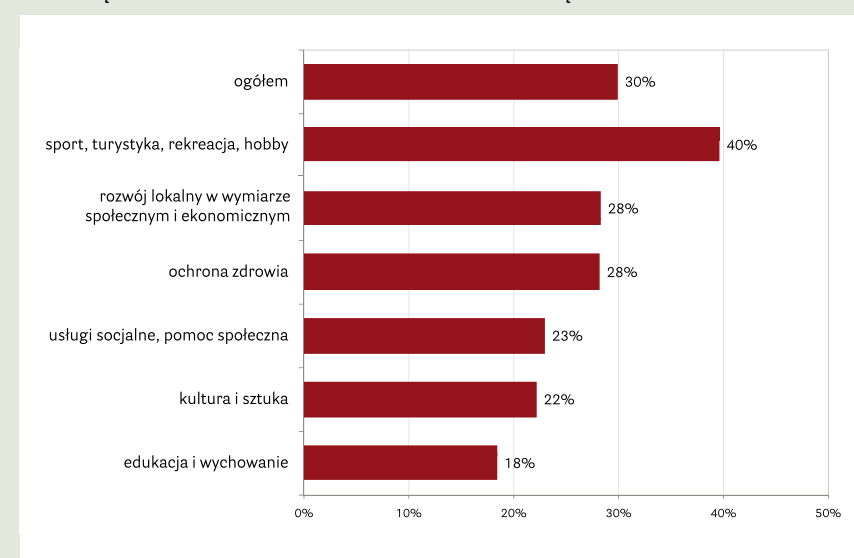
Podstawa procentowania: wszystkie organizacje działające w danej skali

Warto też podkreślić, że wciąż ponad jedna piąta organizacji nie podtrzymuje żadnych relacji z innymi NGO. Szczególnie często dotyczy to tych działających na skalę najbliższego sąsiedztwa (aż 46% takich inicjatyw nie współpracuje z innymi).

Wśród organizacji podtrzymujących relacje z innymi inicjatywami część czyni to w ramach formalnie istniejących zrzeszeń czy sieci. Do krajowych, regionalnych lub branżowych porozumień organizacji pozarządowych (np. związków stowarzyszeń, federacji, forów, sieci itp.) należy 30% polskich organizacji. Częściej w tego rodzaju porozumienia angażują się organizacje działające na szerszą (co najmniej regionalną) skalę niż inicjatywy lokalne (spośród których tylko co piąta włącza się w takie współdziałanie); wyraźnie też większe zainteresowanie zrzeszaniem widoczne jest wśród organizacji o długim stażu działania (spośród stowarzyszeń i fundacji ponad piętnastoletnich aż 46% przynależy do jakichś porozumień). Obserwujemy też różnice między organizacjami działającymi na różnych polach: wśród zajmujących się sportem, turystyką, rekreacją czy hobby aż 40% należy do jakichś szerszych struktur, wśród tych skupionych na kulturze i sztuce zaledwie 22%, a wśród edukacyjnych – tylko 18%.

patrz: WYKRES 54

WYKRES 54. CZŁONKOSTWO W KRAJOWYCH POROZUMIENIACH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH WŚRÓD ORGANIZACJI Z SZEŚCIU NAJWIĘKSZYCH BRANŻ SEKTORA.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z danej branży

Kontakty z organizacjami zagranicznymi utrzymuje ponad jedna czwarta (28%) polskich stowarzyszeń i fundacji. Najczęściej są to organizacje z innych krajów Unii Europejskiej (26% organizacji ma z nimi kontakty), rzadziej z innych krajów (16%). Relacje te nie są jednak bardzo pogłębione: zaledwie 4% respondentów potwierdziło, że są to częste regularne kontakty.

Z zagranicznymi inicjatywami pozarządowymi najczęściej współpracują organizacje działające na szeroką skalę (całej Polski – 37%, ponadnarodową – 68%), z największych miast (Warszawa – 44%, inne miasta wojewódzkie – 34%) oraz te najdłużej funkcjonujące (ponad 15 lat – 35%).

6. SPOSOBY FUNKCJONOWANIA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA NIĄ

6.1. METODY DZIAŁANIA

Polski sektor pozarządowy jest bardzo zróżnicowany pod względem metod organizacji pracy i podejmowania decyzji. Nie ma jednego „modelu pozarządowego” – badanie pozwala jednak wnioskować, że organizacje nieco częściej wybierają zarządzanie demokratyczne niż wodzowskie, w toku działań wolą zaś stawiać na strategię bezpieczne niż podejmować ryzyko.

Analizując zarządzanie organizacją i podejmowanie najważniejszych decyzji, możemy mówić o pewnym kontinuum, na krańcach którego z jednej strony znajduje się model „wodzowski”, z drugiej natomiast – demokratyczny czy może wręcz wspólnotowy. W tym pierwszym modelu organizacja opiera się na silnym liderze, od którego zależy większość decyzji; w drugim ważne są opinie całego zespołu, a decyzje podejmowane są wspólnie. Deklaracje przedstawicieli władz organizacji wskazują na dominację tego drugiego modelu: wskazało go 37% organizacji, pierwszy natomiast dwukrotnie mniej. Co ciekawe, im starsza organizacja, tym częściej wybiera model zarządzania demokratycznego.

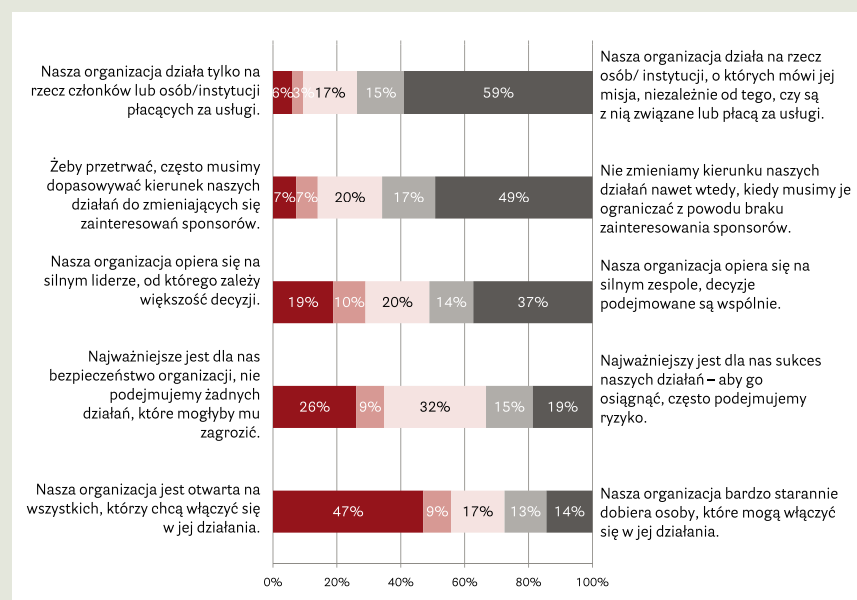
Różnice widać też w zakresie skłonności do podejmowania ryzyka. Z jednej strony są organizacje najbardziej ceniące sobie bezpieczeństwo, z drugiej – te nastawione przede wszystkim sukces, który czasem wymaga ryzyka. Wprawdzie aż jedna trzecia respondentów sytuuje swoje organizacje na środku skali, jednak dostrzegalna jest pewna przewaga opcji

bezpieczeństwa: ten kraniec skali wskazało 26% organizacji; przeciwnie – 19%. Ryzyka zwłaszcza chcą unikać organizacje działające na skalę najbliższego sąsiedztwa, a także te dysponujące niewielkimi budżetami – jednak z wyjątkiem tych bez żadnych dochodów, które gotowe są podejmować ryzyko na równi z najbogatszymi.

Organizacje różnią się też między sobą w kwestii innych założeń dotyczących metod organizacji pracy i zarządzania, co obrazuje poniższy wykres.

■ patrz: WYKRES 55

WYKRES 55. METODY DZIAŁANIA ORGANIZACJI.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

6.2. ZARZĄDZANIE FINANSAMI

W zakresie zarządzania finansami obserwujemy wzrost profesjonalizmu działań organizacji: rośnie odsetek tych, które prowadzą księgowość, kolejne przekonują się do trzymania pieniędzy w banku zamiast w gotówce. Wynagrodzenia w trzecim sektorze są niższe niż w administracji i biznesie: w przeciętnej organizacji na stałe współpracującej

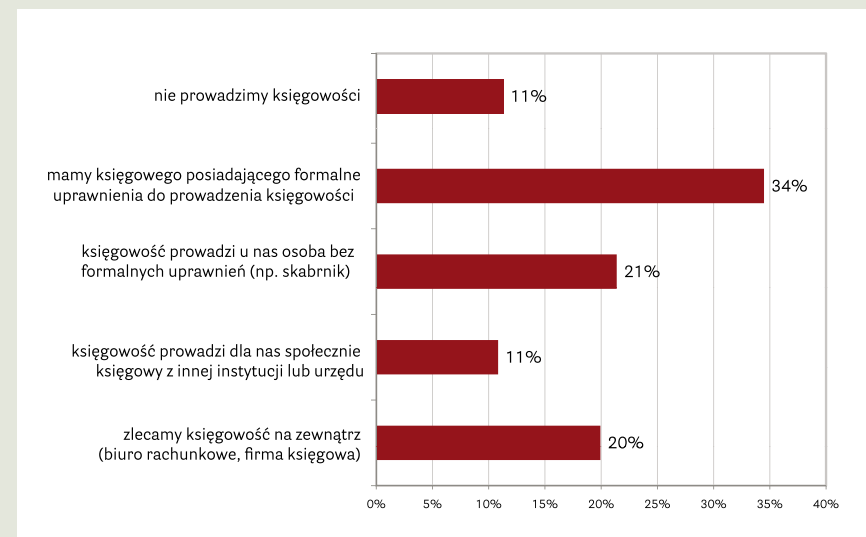
z pracownikami średnia pensja brutto wynosiła 1,5 tys. zł (trzeba jednak pamiętać, że średnia ta dotyczy wszystkich osób pobierających wynagrodzenie, bez względu na wymiar czasu pracy).

Z punktu widzenia oceny dojrzałości organizacyjnej sektora pozarządowego w Polsce istotne są dane na temat sposobu zarządzania środkami finansowymi i stopnia kontroli nad nimi. Podstawową kwestią jest prowadzenie księgowości przez organizacje.

W ostatnich latach stale wzrasta odsetek organizacji prowadzących księgowość – w 2010 r. wyniósł on 88%, o dwa punkty więcej niż w 2008 r. i o 6 punktów więcej niż w 2006 r. Brak księgowości dotyczy przede wszystkim organizacji o najmniejszych przychodach, natomiast wśród tych, których budżet przekracza 10 tys. zł, przypadki takie zdarzają się już bardzo rzadko (3%). 20% organizacji zleca prowadzenie księgowości na zewnątrz, 21% deklaruje, że prowadzi ją osoba nie mająca uprawnień, np. będąca członkiem organizacji lub przedstawicielem jej władz, a 34% (tyle samo, co dwa lata wcześniej, ale aż dwukrotnie więcej niż w 2006 r.) stwierdza, że zatrudnia księgowych z uprawnieniami. W praktyce ich odsetek należałoby powiększyć o ok. 11% organizacji, w których księgowość jest prowadzona przez osoby z odpowiednimi kwalifikacjami, ale społecznie.

■ patrz: WYKRES 56

WYKRES 56. KSIĘGOWOŚĆ W ORGANIZACJACH.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje zarejestrowane przed 2010 r.

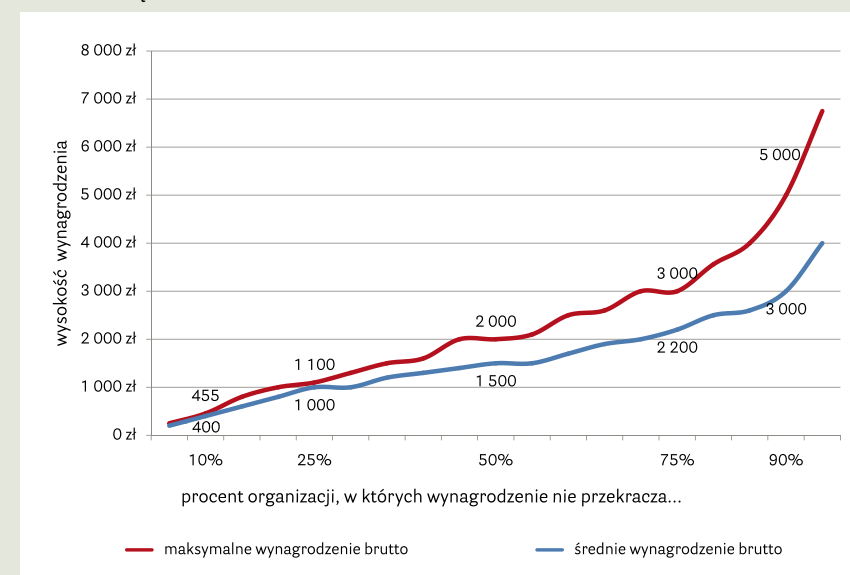
Kolejna istotna kwestia to gospodarowanie i sposób przechowywania posiadanych przez organizacje środków. Wzrasta częstość korzystania z kont bankowych: w 2010 r. 88% organizacji właśnie w banku przechowywało oszczędności: przede wszystkim na rachunku bieżącym (85%), znacznie rzadziej na koncie oszczędnościowym (6%). Sześć procent organizacji wśród wykorzystywanych form lokowania pieniędzy wskazuje lokaty terminowe. Jednocześnie 16% organizacji przechowuje przynajmniej część swoich środków finansowych w gotówce, w tym 5% wyłącznie w gotówce (to podobny odsetek jak w 2008 r., ale wyraźnie niższy niż cztery lata temu). Dotyczy to jednak przede wszystkim organizacji dysponujących małymi środkami, poniżej 1 tys. zł rocznie.

Dane dotyczące zarządzania finansami w organizacjach warto uzupełnić informacjami na temat wynagrodzeń. Jednak przedstawiciele władz organizacji niezbyt chętnie dzielą się szczegółami dotyczącymi finansów – dotyczy to zarówno badań sondażowych, jak dotychczas prowadzonych badań statystyki publicznej SOF. Szczególnie „wrażliwe” wydają się być dane o wynagrodzeniach pracowników. W badaniu z 2010 r. jedna czwarta organizacji zatrudniających na stałe pracowników nie udzieliła odpowiedzi na pytania o ich przeciętne i maksymalne zarobki, pomimo iż zbierane dane miały charakter poufny. Na podstawie pozostałych odpowiedzi **można jednak szacować, że w przeciętnej organizacji zatrudniającej personel płatny średnia pensja brutto wynosiła w 2010 r. 1,5 tys. zł, maksymalna zaś – 2 tys. zł. Podobnie jak w przypadku przychodów organizacji, widzimy w tym zakresie duże rozwarstwienie: 10% organizacji płacących pracownikom największe kwoty wypłaca średnie pensje wysokości 3 tys. zł lub więcej (zaś pensja maksymalna wynosi w nich co najmniej 5 tys. zł brutto), natomiast 10% organizacji wynagradzających pracowników najniżej wypłaca średnią pensję wysokości 400 zł lub mniej.** Trzeba jednak pamiętać, że średnia podawana przez organizacje dotyczy wszystkich osób pobierających wynagrodzenie – nie tylko bez względu na formę zatrudnienia, ale i bez względu na wymiar czasu pracy. W przypadku małych organizacji podana kwota często jest więc wynagrodzeniem za pracę w niewielkim wymiarze godzin.

■ patrz: WYKRES 57

Przedstawiciele władz organizacji zatrudniających płatnych pracowników oceniają poziom zarobków gorzej niż inne aspekty funkcjonowania organizacji. Spośród opiniowanych 11 aspektów (m.in. jakość świadczonych usług, kompetencje personelu, stan wyposażenia) poziom zarobków został oceniony jako drugi od końca: gorzej postrzegana jest tylko sytuacja finansowa organizacji. Jednocześnie warto zauważyć, że respondenci wszystkie

WYKRES 57. ŚREDNIE I MAKSYMALNE WYNAGRODZENIE BRUTTO W ORGANIZACJACH ZATRUDNIAJĄCYCH PRACOWNIKÓW NA STAŁE.



Podstawa procentowania: organizacje zatrudniające pracowników na stałe, niezależnie od wymiaru ich pracy

te aspekty oceniali stosunkowo pozytywnie; poziom zarobków 33% ankietowanych przedstawicieli władz oceniło „dobrze” lub „bardzo dobrze”, a kolejne 42% „średnio”.

Zestawienie tych wskazań ze stosunkowo niskimi wynagrodzeniami w sektorze pozarządowym może wskazywać na przekonanie części przedstawicieli władz organizacji, iż zarobki w sektorze non-profit powinny być niższe niż w innych sektorach, a motywacje pracowników nie mają jedynie charakteru finansowego. Część z nich być może także traktuje płatną pracę jako rodzaj dodatku lub „zaplecza” dla działalności społecznej i w związku z tym nie oferuje wynagrodzeń, które czyniłyby organizacje głównym lub jedynym miejscem pracy zatrudnionego w nich personelu (dane o wynagrodzeniach odnoszą się do wszystkich pracowników organizacji, bez względu na formę lub zakres ich zatrudnienia, a trzeba pamiętać, że w przeciętnej organizacji zatrudniającej płatny personel tylko ok. 60% pracowników stanowią osoby zatrudnione na etat).

6.3. DZIAŁANIA NA RZECZ ROZWOJU

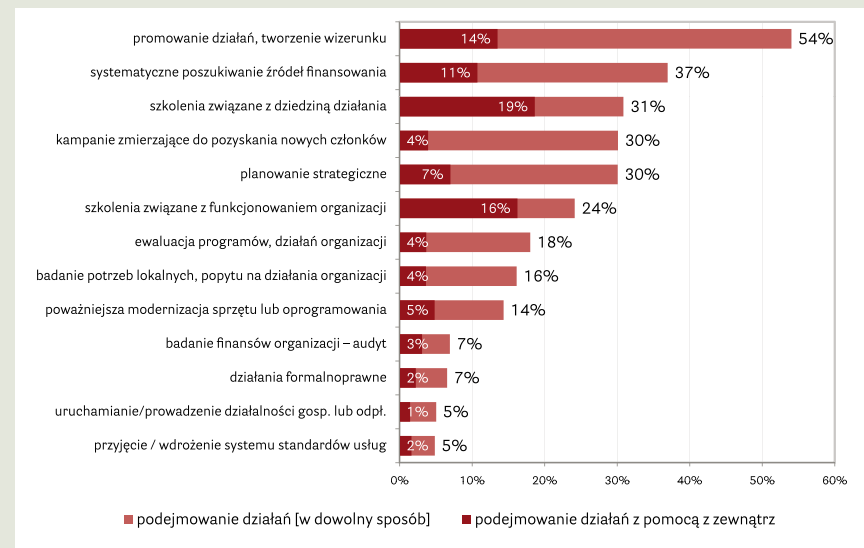
Obok działań będących realizacją misji organizacji, polskie stowarzyszenia i fundacje podejmują też aktywność nakierowaną na swój rozwój, na podniesienie kompetencji swoich działaczy i pracowników oraz na pozyskanie dostępu do nowych źródeł finansowania. Najczęściej deklarowane typy aktywności służące rozwojowi to działania związane z promocją i tworzeniem wizerunku własnej organizacji (54%), z podnoszeniem kompetencji zespołu (42%) oraz z poszukiwaniem zasobów finansowych (37%). Zarówno intensywność, jak i kierunek podejmowanych aktywności tego typu zależą od zasobów organizacji, skali ich działalności, a także od specyficznych warunków ich funkcjonowania.

Ponad połowa organizacji (54%) podejmuje działania związane ze swoją promocją i kreowaniem wizerunku. Wyraźna jest tu zależność od skali ich działania: aktywności tego typu realizowała co trzecia organizacja ograniczająca swoje działania do najbliższego sąsiedztwa czy dzielnicy i aż dwie trzecie aktywnych na arenie międzynarodowej. Drugie najpopularniejsze działanie to wzmacnianie kompetencji osób zaangażowanych w działania organizacji – w 2010 r. udział pracowników w szkoleniach zadeklarowało 42% z nich, podobny odsetek jak dwa lata wcześniej. W tym zakresie również obserwujemy zależność od skali działania, jednak już nie tak silną, jak w przypadku promocji. Ciekawy jest natomiast wpływ przychodów organizacji – znaczenie ma granica 10 tys. zł rocznie: powyżej tego poziomu korelacja dochodów i zainteresowania szkoleniami jest wyraźna (im większy budżet, tym szkolenia częstsze), natomiast poniżej tej sumy wielkość budżetu nie ma zasadniczego znaczenia dla zainteresowania szkoleniami. Największe znaczenie ma jednak liczebność płatnego personelu organizacji: szkolenia odbywają się przede wszystkim tam, gdzie zatrudnionych jest wielu płatnych pracowników (w 71% organizacji zatrudniających ponad pięć osób personel korzysta ze szkoleń), rzadko natomiast w organizacjach opartych wyłącznie na pracy społecznej (34%). Warto też zaznaczyć, że powszechniejsze są szkolenia związane ze specyficzną dziedziną, w której działa organizacja (31%), mniej powszechne zaś te dotyczące funkcjonowania organizacji (24%).

Wśród najczęściej wdrażanych działań rozwojowych istotne są też te nakierowane na poszukiwanie nowych źródeł finansowania – systematyczne działania w tym zakresie prowadziło w 2010 r. 37% organizacji. Jednak podejmują je przede wszystkim organizacje zamożniejsze: nowych źródeł poszukiwała połowa organizacji o rocznych przychodach powyżej 100 tys. zł i tylko jedna czwarta tych o budżetach nie przekraczających 100 zł.

patrz: WYKRES 58

WYKRES 58. DZIAŁANIA PODEJMOWANE PRZEZ ORGANIZACJE W CIĄGU ROKU POPRZEDZAJĄCEGO BADANIE.



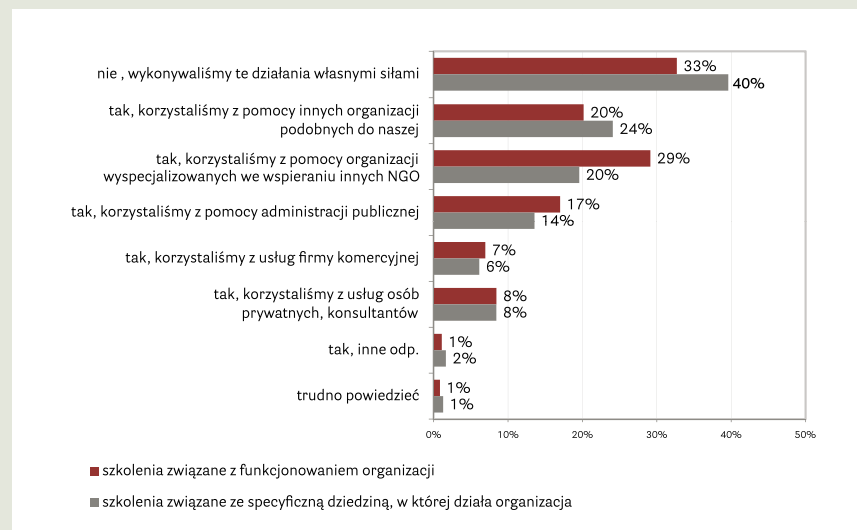
Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

Większość działań nakierowanych na rozwój realizowana jest własnymi siłami działaczy i pracowników organizacji: tylko 25% stowarzyszeń i fundacji prowadzących działania promocyjne korzystało w tym zakresie z pomocy osób lub instytucji z zewnątrz; wśród tych deklarujących aktywne poszukiwanie nowych źródeł finansowania tylko 29% skorzystało z pomocy zewnętrznej, zaś wśród prowadzących kampanie w celu pozyskania nowych członków – zaledwie 13%. Oparcie na zewnętrznej pomocy jest znacznie częstsze w przypadku szkoleń. Wśród organizacji szkolących personel w obszarach związanych z dziedziną działania 60% skorzystało z pomocy zewnętrznej – przede wszystkim wsparcia innych organizacji. Wśród tych szkolących w obszarach związanych z funkcjonowaniem organizacji ze wsparcia skorzystało aż 66% – również w tym przypadku najczęściej była to pomoc innych organizacji.

patrz: WYKRES 59 (str. 142)

W nieco ponad połowie organizacji, które zadeklarowały, że korzystały ze szkoleń, było to od jednego do trzech szkoleń, a w jednej piątej podmiotów – pięć lub więcej. W przeciętnej organizacji korzystającej ze szkoleń

WYKRES 59. SZKOLENIA – KORZYSTANIE Z POMOCY Z ZEWNĄTRZ.



Podstawa procentowania: organizacje szkolące swój personel w ciągu roku poprzedzającego badanie

w ciągu roku uczestniczyła w nich nie więcej niż jedna czwarta personelu (wliczając w to osoby pracujące bez wynagrodzenia na rzecz organizacji); w co czwartej organizacji – ponad połowa personelu.

Z zebranych danych wynika, że pomimo deklarowanego poszanowania dla profesjonalizmu i skuteczności, blisko 60% organizacji w ogóle nie szkoli swoich pracowników ani wolontariuszy, a pozostałe obejmują szkoleniami tylko część osób zaangażowanych w swoje działania.

Powstaje pytanie, czy postępowanie to jest wyborem organizacji, czy też wynika z ich obiektywnej sytuacji i braku dostępu do odpowiednich szkoleń? Odpowiedzi na nie możemy szukać w deklaracjach dotyczących potrzeb organizacji i oceny warunków, w jakich funkcjonują. Okazuje się, że podnoszenie kwalifikacji pracowników i wolontariuszy pojawia się dopiero na czwartym miejscu wśród celów, na jakie organizacja wydałaby dodatkowe środki, którymi mogłaby swobodnie dysponować; wskazało je zaledwie 22% organizacji. Organizacje chętniej wydałyby te pieniądze na zakup sprzętu, promocję działań czy wkład własny do projektów. Małe zainteresowanie szkoleniami może wynikać z przekonania o wysokich kompetencjach osób zaangażowanych w działania: aż 87% ankietowanych przedstawicieli organizacji ocenia je dobrze lub bardzo dobrze. Gdy jednak organizacje zapytano wprost o potrzebne szkolenia, zaledwie co dziesiąty ankietowany odpowiedział, że nie są one w ogóle potrzebne. Więcej informacji na ten temat znajduje się w Rozdziale 7. tego opracowania, dotyczącym problemów i potrzeb organizacji.

6.4. WYKORZYSTANIE NOWYCH TECHNOLOGII

Wraz z upowszechnianiem się internetu w społeczeństwie rośnie skala jego wykorzystania w trzecim sektorze. Obecnie ponad dwie trzecie organizacji ma w swojej siedzibie dostęp do sieci, ale również działacze pozostałych korzystają z internetu w sprawach związanych z organizacją – zaledwie 6% ankietowanych przedstawicieli władz organizacji nie korzysta z tego medium. Trzy czwarte organizacji wykorzystuje internet do promocji swoich działań, a ponad połowa ma swoją stronę internetową.

Skuteczność działań wymaga od organizacji sięgania po różne środki oraz wykorzystywania wielu platform komunikacji służących do kontaktu z beneficjentami, partnerami czy potencjalnymi darczyńcami. Na początku drugiego dziesięciolecia XXI w. wykorzystanie internetu wydaje się wręcz dla organizacji koniecznością, umożliwia im bowiem dotarcie do odbiorców, pozwala efektywnie poszukiwać i nawiązywać kontakty z potencjalnymi partnerami czy donorami, ułatwia i przyspiesza realizację zadań.

Dane pokazują, że możliwości te zostały dostrzeżone przez zdecydowaną większość organizacji, choć nie zawsze mają one łatwy dostęp do sieci i warunki umożliwiające łatwe z niej korzystanie.

W pracach ponad jednej czwartej organizacji (28%) w ogóle nie wykorzystuje się komputerów; kolejne 28% korzysta z jednego komputera; a tylko co dziesiąta organizacja wykorzystuje ponad pięć komputerów. Porównując te wyniki z danymi z zeszłych lat, widzimy stałą poprawę bazy materialnej organizacji: dwa lata wcześniej brak komputerów sygnalizowało 31% organizacji, cztery lata wcześniej – 37%.

Nieco ponad dwie trzecie organizacji (70%) ma w swojej siedzibie dostęp do internetu – nie znaczy to jednak, że pozostałe nie wykorzystują sieci do swoich działań – z deklaracji przedstawicieli władz można wnioskować, że w sytuacji niedostatku technologicznego organizacji osoby zaangażowane w jej prace korzystają z internetu poza jej siedzibą.

Ponad połowa (54%) ankietowanych przedstawicieli władz stowarzyszeń i fundacji co najmniej raz dziennie korzysta z internetu w sprawach związanych z organizacją. Dla porównania, w 2008 r. było to 46%, w 2006 – 39%, a w 2004 – 30%. Tylko 6% zadeklarowało, że wcale nie korzysta z internetu w sprawach związanych z organizacją.

Gdy z kolei spojrzymy na funkcjonowanie całych organizacji, a nie tylko na aktywność przedstawicieli ich władz, widzimy że internet na stałe zagościł w pracach dwóch trzecich polskich stowarzyszeń i fundacji: dla 65% jest on bardzo istotny i wykorzystywany w codziennej pracy. Blisko jedna czwarta określa go jako „średnio istotny, wykorzystywany co jakiś czas”,

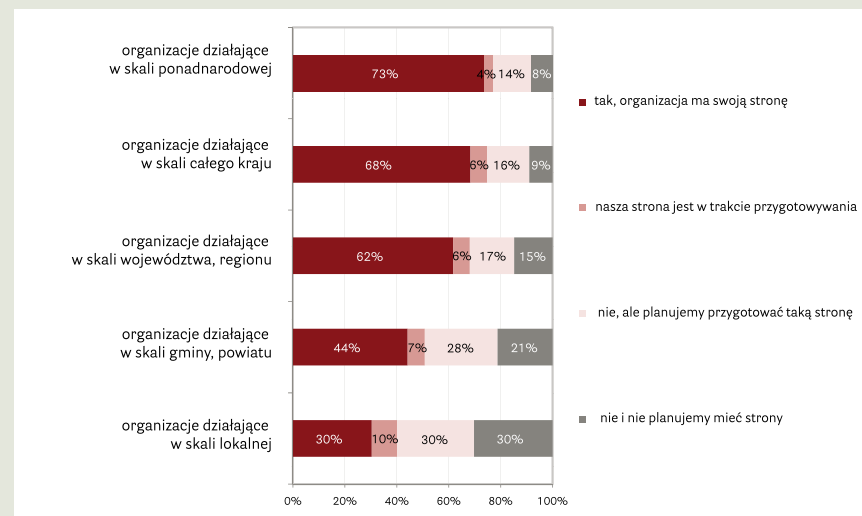
a co dziesiąta – jako „mało istotny” lub „zupełnie nieistotny” dla działania organizacji. Najmniejszą rolę internet odgrywa w organizacjach działających na skalę najbliższego sąsiedztwa: aż 21% deklaruje, że internet jest „mało istotny” lub „zupełnie nieistotny”, podczas gdy wśród tych działających na terenie całego kraju wskaźnik ten jest trzykrotnie niższy. Wśród stowarzyszeń i fundacji wiejskich odpowiedzi te wskazuje 14% respondentów, wśród tych z miast wojewódzkich – tylko 7%.

Powszechnie w organizacjach wykorzystywana jest poczta elektroniczna i strony internetowe z ważnymi dla nich informacjami. Jednak już bardziej specyficzne narzędzia używane są przez mniejszość organizacji: 42% wykorzystuje internetowy dostęp do konta bankowego, tylko 14% korzysta z komunikatorów tekstowych, a 11% z telefonii internetowej. Podstawowe cele to przede wszystkim komunikacja, poszukiwanie informacji ważnych z punktu widzenia organizacji i opisana wyżej promocja działań.

Własną stronę internetową ma 56% organizacji, dalsze 6% jest w trakcie jej przygotowywania. Tylko 16% ani nie ma strony, ani nie planuje jej w przyszłości posiadać. Potrzeba posiadania strony wyraźnie jest skorelowana ze skalą działania organizacji: prowadzi ją prawie trzy czwarte tych działających na terenie całego kraju lub innych państw i mniej niż jedna trzecia działających lokalnie.

patrz: WYKRES 60

WYKRES 60. POSIADANIE WŁASNEJ STRONY W ZALEŻNOŚCI OD SKALI DZIAŁANIA ORGANIZACJI.



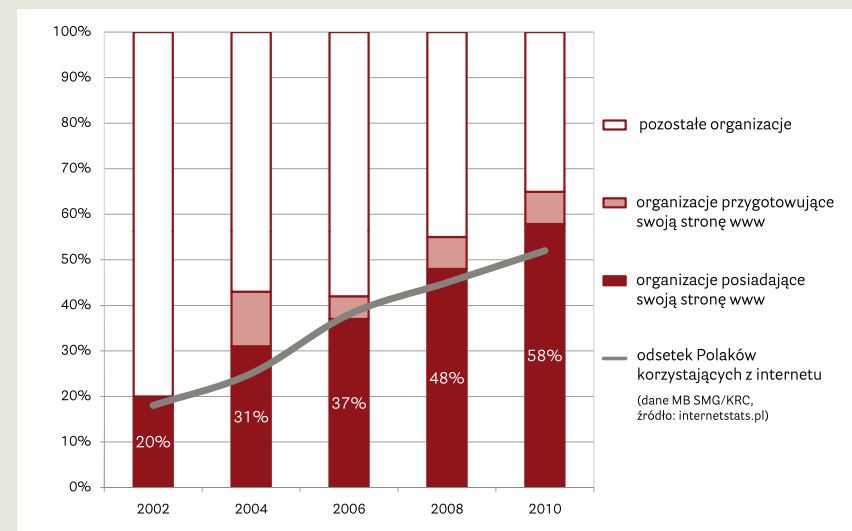
Podstawa procentowania: wszystkie organizacje działające w danej skali

Małe organizacje nie widzą też potrzeby zakładania własnej strony – prawie połowa niemających jej nie planuje jej tworzenia. Na poziomie gminy, powiatu i województwa potrzeba posiadania strony internetowej dostrzegana jest częściej, jednak wciąż co piąta organizacja ani nie ma strony, ani nie zamierza jej stworzyć.

Niewątpliwie jednak z roku na rok rośnie odsetek organizacji posiadających własne witryny internetowe. Gdy porównamy ten trend z danymi na temat liczby Polaków w wieku 15 i więcej lat korzystających z internetu, okazuje się, że tempo wzrostu obu wskaźników jest niemal identyczne: w 2002 r. 18% Polaków korzystało z internetu i 20% organizacji miało własną stronę; w 2010 r. z internetu korzystało 52% Polaków, zaś odsetek organizacji posiadających własną stronę wzrósł do 56%.

patrz: WYKRES 61

WYKRES 61. ODSETEK ORGANIZACJI PROWADZĄCYCH WŁASNĄ STRONĘ VS ODSETEK POLAKÓW KORZYSTAJĄCYCH Z INTERNETU.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

7. PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI

Przedstawiciele organizacji pozarządowych jako najpoważniejszy problem swoich organizacji najczęściej wymieniają trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań. Wśród najpilniejszych wydatków wskazują zakup sprzętu, zaś „pozyskiwanie funduszy” to obszar, w którym najczęściej chciałyby się szkolić. Jednocześnie, choć połowa z nich zgłasza problem braku osób gotowych bezinteresownie angażować się w ich działania, a jedna trzecia podnosi kwestię trudności w utrzymaniu dobrego personelu i wolontariuszy, to na poniesienie wydatków związanych z poszerzeniem zespołu – w hipotetycznej sytuacji posiadania dodatkowych, wolnych środków – byłaby gotowa zaledwie jedna ósma, 15% zainteresowanych jest szkoleniami z zakresu pozyskiwania i organizacji pracy wolontariuszy, zaś tylko 13% uznaje za przydatne szkolenia z zakresu zarządzania ludźmi. Trzeba jednocześnie podkreślić, że na drugim miejscu wśród potrzeb szkoleniowych organizacje stawiają rozwijanie wiedzy pracowników w dziedzinie, w której działa organizacja. Można więc odnieść wrażenie, że dążąc do realizacji swojej misji, polskie stowarzyszenia i fundacje za podstawę uznają dostęp do funduszy, za nieco mniej ważne – rozwój kompetencji w dziedzinie, którą się zajmują, niewielką jednak wagę przykładają do rozwoju i zarządzania zespołem organizacji.

7.1. PROBLEMY

Najbardziej odczuwalne problemy organizacji związane są z jej zapleczem materialnym, osobowym oraz współpracą z partnerami publicznymi. W badaniu najczęściej wskazywano trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań. Odczuwa je 62% organizacji. Choć jest to wynik podobny, jak dwa lata wcześniej, to, w porównaniu z latami poprzednimi, obserwujemy znaczący spadek wagi tego problemu: w 2006 r. jako „bardzo odczuwalny” lub „raczej odczuwalny” wskazało go 71%, a w 2004 r. aż 76% organizacji. Wydaje się więc, że po znaczącej poprawie warunków funkcjonowania organizacji, jaka nastąpiła kilka lat temu, obecnie obserwujemy na tym polu stabilizację. Tak znaczących zmian nie widać już w przypadku pozostałych trzech najczęściej wskazywanych problemów: braku osób gotowych do zaangażowania się w działania organizacji, nadmiernie rozbudowanej biurokracji administracji publicznej oraz skomplikowanych formalności przy aplikowaniu o fundusze.

■ patrz: WYKRES 62

WYKRES 62. PROBLEMY ORGANIZACJI. ODSETKI ORGANIZACJI WSKAZUJĄCYCH DANY PROBLEM JAKO „ODCZUWALNY” LUB „BARDZO ODCZUWALNY” W KOLEJNYCH EDYCJACH BADAŃ.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

Każdy z nich wskazywany był jako „zdecydowanie” lub „raczej odczuwalny” przez około połowę organizacji, i nie widać w tym zakresie dużych zmian od 2004 r.

Obserwujemy natomiast poprawę w zakresie dostępu do wiarygodnych informacji ważnych dla organizacji – w 2010 r. problem braku takiego dostępu wskazało 22% organizacji, choć sześć lat wcześniej odsetek ten wynosił 31%. Może to być związane z opisanym w części poświęconej zarządzaniu rosnącym dostępem do internetu i upowszechnieniem zarówno stron specjalistycznych dotyczących dziedzin funkcjonowania organizacji, jak i witryn dedykowanych organizacjom, a także BIP-ów.

Biorąc pod uwagę prezentowane już wielokrotnie w tym opracowaniu duże zróżnicowanie sektora, warto spojrzeć też na rankingi najważniejszych problemów w ramach poszczególnych wyróżniających się segmentów polskiego sektora pozarządowego. Okazuje się, że niemal dla wszystkich typów organizacji problemy w zdobywaniu funduszy i sprzętu są najważniejsze – wyjątkiem są tylko organizacje najbogatsze: dla tych notujących roczne przychody powyżej pół miliona złotych najważniejszym problemem okazują się być nadmiernie skomplikowane formalności związane z korzystaniem ze środków grantodawców, sponsorów lub funduszy Unii Europejskiej. Nie znaczy to jednak, że obiektywnie bogate organizacje odczuwają satysfakcję z sytuacji finansowej: nawet wśród nich ponad połowa wskazuje, że problemy ze zdobywaniem funduszy lub sprzętu są „bardzo” lub „raczej odczuwalne”, zaś wraz z rosnącymi dochodami organizacji wcale nie spada częstość wskazań tego problemu. Wśród stowarzyszeń i fundacji notujących roczne przychody między 50 a 100 tys. zł aż 71% wskazało na tego rodzaju trudności, podczas gdy wśród tych uzyskujących między 5 tys. a 50 tys. zł odsetek ten jest poniżej 65%. Tak więc subiektywna ocena sytuacji nie zawsze odpowiada warunkom obiektywnym, wraz ze wzrostem zaś skali działań organizacji rosną też jej potrzeby i oczekiwania.

Interesujące jest zróżnicowanie wynikające z terenu działania: wśród organizacji działających lokalnie (na terenie najbliższego sąsiedztwa) stosunkowo rzadko pojawiają się narzekania na administrację publiczną (jej nadmiernie złożoną strukturę, skomplikowane formalności czy niejasne reguły współpracy z nią), co może być konsekwencją kontaktów raczej z samorządem lokalnym niż z bardziej rozbudowaną administracją wyższego szczebla. W organizacjach z dużych miast, zwłaszcza z Warszawy, stosunkowo często pojawia się problem braku osób gotowych zaangażować się w działania organizacji. Z kolei w organizacjach działających powyżej 10 lat w pierwszej piątce problemów pojawia się „znużenie liderów organizacji i wypalenie osób zaangażowanych w jej prace”.

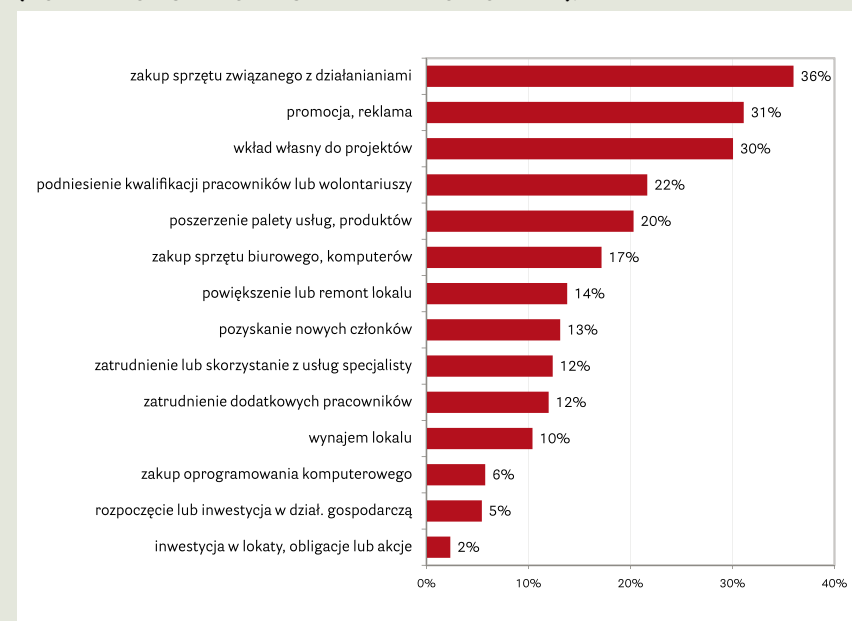
7.2. HIERARCHIA POTRZEB

ANKIETOWANE organizacje zapytano o hipotetyczną sytuację, w której mogłyby przeznaczyć na dowolne cele dodatkowe, „swobodne” pieniądze (można było zaznaczyć najwyżej trzy obszary). Odpowiedzi wiele mówią o podstawowych deficytach organizacji, najdotkliwszych bólach oraz obszarach funkcjonowania, które przede wszystkim chciałyby rozwijać.

Ponad jedna trzecia organizacji (36%) zakupiłaby za takie pieniądze specjalistyczny sprzęt, związany z obszarem ich działania. Na drugim miejscu, wskazywane przez 31% respondentów, znalazła się promocja działań organizacji; niemal tyle samo respondentów (30%) wykorzystałoby te środki jako wkład własny do projektów.

patrz: WYKRES 63

WYKRES 63. „LISTA MARZEŃ”, CZYLI CELE, NA KTÓRE WYDANO BY DODATKOWE FUNDUSZE (MOŻNA BYŁO WSKAZAĆ MAKSYMALNIE TRZY ODPOWIEDZI).



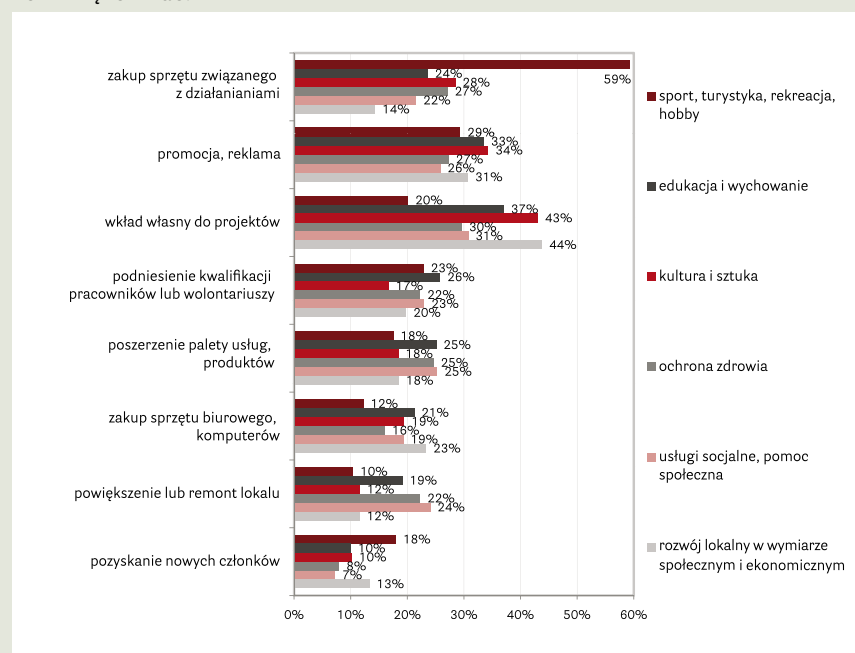
Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

Jednak widoczne w powyższym rankingu pierwsze miejsce dla „zakupu specjalistycznego sprzętu” wynika z potrzeb najliczniejszego typu polskich organizacji – tych zajmujących się sportem, turystyką, rekreacją i hobby. Aż 59% tych podmiotów wskazało właśnie zakup sprzętu, podczas gdy w pozostałych branżach potrzeba ta była wskazywana znacznie rzadziej i nigdy na pierwszym miejscu. Waga pozostałych potrzeb nie zależy już aż tak bardzo od pola działania organizacji. Dla większości branż pierwszym celem, na jaki zostałyby przeznaczone takie dodatkowe środki, byłby wkład własny do projektów – wskazuje go ponad 40% organizacji zajmujących się rynkiem pracy, wsparciem dla instytucji i organizacji, rozwojem lokalnym, a także kulturą i sztuką oraz 30%-40% tych zajmujących się edukacją i wychowaniem, usługami socjalnymi lub ochroną zdrowia.

■ patrz: WYKRES 64

Gdy natomiast porównamy „listy marzeń” organizacji z różnych typów miejscowości i o różnym stopniu zamożności, ujawnia się ogromne zróżni-

WYKRES 64. „LISTA MARZEŃ” ORGANIZACJI Z SZEŚCIU NAJWAŻNIEJSZYCH BRANŻ SEKTORA POZARZĄDOWEGO.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje z danej branży

cowanie ich priorytetów. W miastach wojewódzkich największy odsetek organizacji przeznaczyłby dodatkowe środki na promocję i reklamę – zwłaszcza widoczne jest to w Warszawie, gdzie odpowiedź tę wskazało aż 42%. Wśród organizacji działających wyłącznie na terenie najbliższego sąsiedztwa widoczne są deficyty związane z wyposażeniem biurowym: jego zakup pojawia się na drugim miejscu w rankingu (wskazało go 23% takich organizacji). Natomiast wśród organizacji najbogatszych (roczny przychód ponad 0,5 mln zł) wśród najważniejszych celów pojawia się powiększenie lub remont lokalu wskazywany przez 31% respondentów.

Wśród celów, które w niewielkim stopniu zależą od branży, miejsca funkcjonowania i zamożności organizacji, znalazło się podniesienie kwalifikacji pracowników lub wolontariuszy – na ten cel dodatkowe środki przeznaczyłoby 22% organizacji i było to czwarte miejsce w rankingu najważniejszych potrzebnych wydatków. Warto bliżej przyjrzeć się zatem potrzebom szkoleniowym organizacji.

7.3. POTRZEBY SZKOLENIOWE

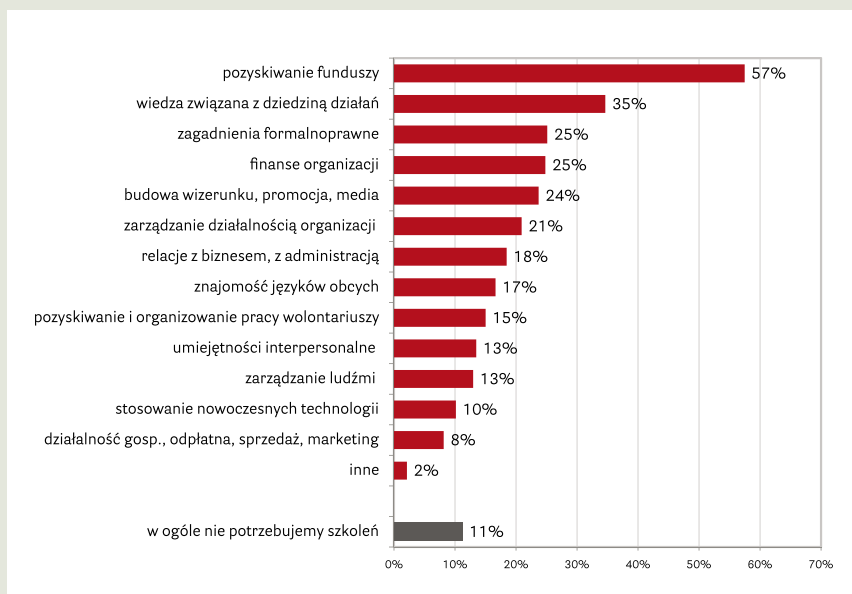
Wypowiedzi przedstawicieli organizacji pokazują, że organizacje najbardziej zainteresowane są wiedzą z zakresu pozyskiwania funduszy – takie szkolenia wybrało aż 57% organizacji. W tej kwestii nie zmienia się od czterech lat – w poprzednich edycjach badania ten wskaźnik był na takim samym poziomie. Kolejne szkolenia cieszące się zainteresowaniem dotyczą specyficznej dziedziny, w której działa organizacja.

■ patrz: WYKRES 65 (str. 152)

Natomiast kolejne wymieniane tematy są związane przede wszystkim z prowadzeniem i zarządzaniem organizacją: zagadnienia formalnoprawne (25%), zarządzanie finansami i księgowość (25%), zarządzanie działalnością organizacji (21%). Podobny jest też poziom zainteresowania budowaniem wizerunku i promocją organizacji: 24%.

Dominujące we wszystkich najważniejszych segmentach trzeciego sektora zapotrzebowanie na szkolenia związane z pozyskiwaniem funduszy jeszcze raz potwierdza, że to przede wszystkim w deficytach materialnych organizacje upatrują przyczyn swoich problemów. Warto jednak zauważyć, że nawet organizacje dysponujące największymi budżetami (rzędu dziesiątków i setek tysięcy, a nawet większych) wskazują najczęściej (znacznie częściej niż inne odpowiedzi) potrzebę tego rodzaju szkoleń. Być może więc zaplecze materialne zbyt łatwo uznawane jest za przyczynę wszelkich

WYKRES 65. NAJPOTRZEBNIEJSZE SZKOLENIA.



Podstawa procentowania: wszystkie badane organizacje

sukcesów i porażek, nie są doceniane natomiast różnego rodzaju kompetencje zespołu.

W tym kontekście zwraca uwagę dolna część rankingu: tematy takie jak pozyskiwanie i organizacja pracy wolontariuszy, umiejętności interpersonalne oraz zarządzanie ludźmi zostały wskazane zaledwie przez 13%-15% w każdym przypadku; jeszcze rzadziej (8%-10%) zaznaczano **wykorzystanie nowoczesnych technologii, a także działalność gospodarczą i odpłatną. Niskie zainteresowanie pierwszą z wymienionych grup pokazuje, że pomimo sygnalizowanego przez połowę organizacji problemu braku osób chętnych do zaangażowania się oraz wskazywanych przez jedną trzecią z nich trudności z utrzymaniem dobrego personelu i wolontariuszy, organizacje postrzegają ten problem jako „zewnętrzny”, nie związany z własnymi działaniami i kompetencjami w tej dziedzinie, i najwyraźniej nie czują potrzeby lub nie widzą szansy na zmianę istniejącego stanu rzeczy.**

Oczywiście wskazania zależą od specyfiki organizacji: widzimy, że wśród tych nie współpracujących z wolontariuszami (spośród których 52% podkreślało problem braku chętnych osób) zaledwie 9% zainteresowało się szkoleniami związanymi z ich pozyskiwaniem. Obserwujemy wzrost zain-

teresowania szkoleniami z zakresu zarządzania ludźmi wraz ze wzrostem wielkości zespołu: nie dziwi nikłe zainteresowanie organizacji zatrudniających nie więcej niż trzy osoby (poniżej 10% takich organizacji zainteresowanych jest szkoleniami z zarządzania ludźmi), w przypadku zespołów liczących 4-10 osób zainteresowanie wyraża 17% organizacji, w przypadku zespołów jeszcze większych – 28%. Są to już wskaźniki wyższe niż wspomniane wyżej przeciętne 13%, wciąż jednak znacząco niższe niż wskaźnik zainteresowania szkoleniami finansowymi.

Z kolei niskie zainteresowanie szkoleniami z zakresu nowych technologii (w sytuacji, gdy dziedzina ta rozwija się z prędkością wymagającą ciągłego dokształcania od osoby pragnącej w pełni wykorzystać potencjał komunikacyjny internetu) wskazuje na wciąż niewielką świadomość roli, jaką nowe technologie mogą odegrać w komunikacji – zarówno z beneficjentami, jak i darczyńcami czy partnerami.

Brak zainteresowania szkoleniami z zakresu działalności gospodarczej i odpłatnej pokazuje natomiast, że, pomimo problemów finansowych, organizacje zdecydowanie wybierają aplikowanie o środki (zwłaszcza publiczne) niż samodzielne wypracowywanie zysku.

Warto też zauważyć, że 11% organizacji uznało, że w ogóle nie potrzebują szkoleń.

8. AUTOPORTRET ORGANIZACJI

W wcześniejszych rozdziałach prezentowaliśmy fakty dotyczące różnych aspektów funkcjonowania organizacji: dostępnych zasobów, zaangażowanych osób, form działania, relacji z otoczeniem itp. Obraz byłby niepełny, gdybyśmy nie uzupełnili go o perspektywę działaczy organizacji. W sytuacji, gdy działalność polskich NGO opiera się głównie na pracy społecznej ich członków i przedstawicieli władz, skala i skuteczność organizacji w dużej mierze zależą nie tylko od obiektywnych warunków funkcjonowania, ale też od tego, jak warunki te postrzegane są przez osoby pracujące w organizacji, jak oceniają one słabe i mocne strony swoich stowarzyszeń i fundacji, i wreszcie, na ile optymistycznie patrzą w przyszłość. Oceny, opinie i nastawienie ankietowanych przedstawicieli władz wydają się więc naturalnym uzupełnieniem portretu polskich organizacji pozarządowych.

8.1. ORGANIZACJE WIDZIANE OCZAMI SWOICH DZIAŁACZY

Przedstawiciele władz organizacji oceniają większość aspektów funkcjonowania swoich stowarzyszeń i fundacji dobrze lub bardzo dobrze. Dotyczy to przede wszystkim własnych usług, kompetencji pracowników, a także wizerunku społecznego. Stosunkowo niska jest natomiast ocena zasobów materialnych.

Ogromna część stowarzyszeń i fundacji w Polsce jest wobec siebie dość bezkrytyczna – niemal wszystkie aspekty swego funkcjonowania (poza sytuacją materialną, poziomem zarobków i stanem wyposażenia) ocenia dobrze lub bardzo dobrze. Wygląda więc na to, że organizacje uważają się za wysoce profesjonalne, a swoje usługi za wyjątkowo dobre, mimo niedostatku środków finansowych bądź braku sprzętu, których to okoliczności najwyraźniej nie postrzegają jako ujemnie oddziałujących na jakość działań. W skali pięciostopniowej (od 1 do 5) na czwórkę z plusem oceniane są kompetencje, jakość usług, a także społeczny wizerunek organizacji (choć z innych badań wiadomo, że obraz ten nie jest najlepszy, a duża część Polaków inicjatyw trzeciego sektora po prostu nie dostrzega). Na czwórkę z minusem oceniana jest współpraca z innymi podmiotami i zdolność konkurowania, a także wpływ na rozwiązywanie problemów lokalnych. Najgorzej – ale i tak powyżej trójki – oceniane są warunki finansowe funkcjonowania, poziom zarobków (w organizacjach zatrudniających pracowników) oraz stan i poziom wyposażenia organizacji. Warto zauważyć, że w przypadku większości ocenianych aspektów, oceny w perspektywie ostatnich kilku lat są lepsze, w ogóle nie ma natomiast takich, które uzyskałyby ocenę gorszą niż dwa czy cztery lata temu.

patrz: WYKRES 66

WYKRES 66. OCENA POSZCZEGÓLNYCH ASPEKTÓW FUNKCJONOWANIA ORGANIZACJI (SKALA 1-5).



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

Zaobserwować można silną zależność zadowolenia z różnych aspektów funkcjonowania od zamożności organizacji. Oczywiście przede wszystkim dotyczy to oceny warunków materialnych: organizacje dysponujące najniższymi rocznymi budżetami – poniżej 100 zł – swoją sytuację finansową oceniają średnio na 2,6, natomiast te o budżetach najwyższych – przekraczających 100 tys. zł – na 3,3. Podobnie wygląda ocena stanu i poziomu wyposażenia: te pierwsze oceniają go na 2,8, te drugie – na 3,7. Na marginesie warto zauważyć, że nawet wśród najbogatszych organizacji ocena sytuacji finansowej i wyposażenia jest wciąż bardzo niska, pomimo obiektywnie wysokich środków, jakimi mogą one dysponować.

Jednak różnice między organizacjami o różnym poziomie zamożności dotyczą także – choć już w mniejszym stopniu – oceny efektów działań. Organizacje o małych budżetach oceniają jakość usług świadczonych przez organizację średnio na 4,0, natomiast te o budżetach największych – na 4,4.

Warto też przyjrzeć się bliżej opiniom ankietowanych na temat społecznego znaczenia działań ich organizacji i wpływu na rozwiązywanie lokalnych problemów, które mogą być dobrym wskaźnikiem przekonania o skuteczności i sensie działań. Warto przy tym spojrzeć nie tylko na ocenę średnią, ale także na poszczególne wskazania. Respondenci, oprócz oceny na skali 1-5, mogli wybrać też odpowiedź „nie dotyczy” albo „trudno powiedzieć”. O ile w przypadku oceny sytuacji finansowej czy zarządzania finansami nie dziwią wysokie odsetki takich „ucieczkowych” odpowiedzi (naturalne jest, że duża część organizacji dysponujących minimalnymi budżetami uznaje, iż pytanie o zarządzanie finansami ich „nie dotyczy”), o tyle warty odnotowania jest fakt, że opcję „nie dotyczy” wskazało też 9% organizacji pytanych o społeczne znaczenie działań (kolejne 5% wskazało natomiast odpowiedź „trudno powiedzieć”).

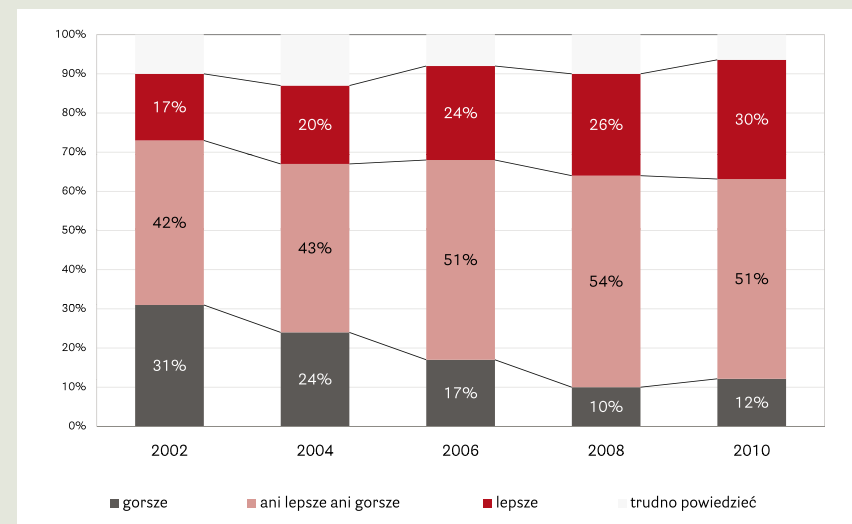
Najwięcej organizacji oceniających pozytywnie swój wpływ społeczny możemy dostrzec wśród tych najzamożniejszych: odpowiedzi takie wskazało ponad 60% wśród deklarujących roczne przychody przekraczające 100 tys. zł i tylko 44% tych o budżetach nie przekraczających 100 zł (blisko jedna czwarta z nich wskazała odpowiedź „nie dotyczy” lub „trudno powiedzieć”). Wysoka ocena własnego wpływu społecznego widoczna jest też wśród organizacji działających na skalę regionalną, powiatową lub gminną (60% ocen pozytywnych), znacznie niższa natomiast wśród tych działających na skalę lokalną (zaledwie 45% ocen pozytywnych, 33% ocen złych lub średnich i 21% odpowiedzi „nie dotyczy” lub „trudno powiedzieć”).

8.2. OCENA WARUNKÓW DZIAŁANIA TRZECIEGO SEKTORA

Wzrost satysfakcji z poszczególnych aspektów funkcjonowania organizacji przekłada się też na wyższe zadowolenie ich władz i poprawę ogólnej oceny warunków działania. W 2010 r. odsetek przedstawicieli władz uznających, że warunki funkcjonowania organizacji są obecnie lepsze niż w latach poprzednich, był najwyższy w całej historii badań kondycji sektora (od 2002 r.). Mimo to nie zwiększyła się w stosunku do poprzedniej edycji badania liczba organizacji planujących rozwijać swoją działalność. Z roku na rok rośnie odsetek działaczy organizacji uznających, że sytuacja ich funkcjonowania poprawia się: w 2002 r. zaledwie 17% z nich twierdziło, że warunki w ostatnim roku były lepsze niż w latach poprzednich, w 2010 r. odsetek ten wynosił już 30%. W tym samym czasie wzrósł też odsetek osób uznających, że warunki są podobne do tych z lat poprzednich (nieco ponad 40% wskazań w latach 2002 i 2004 i ponad 50% w latach 2006-2010), spadł natomiast odsetek działaczy twierdzących, że te warunki się pogorszyły (31% w 2002 i 10%-12% w latach 2008-2010).

patrz: WYKRES 67

WYKRES 67. OCENA WARUNKÓW DZIAŁANIA ORGANIZACJI W OSTATNIM ROKU W PORÓWNANIU Z WARUNKAMI W LATACH POPRZEDNICH.



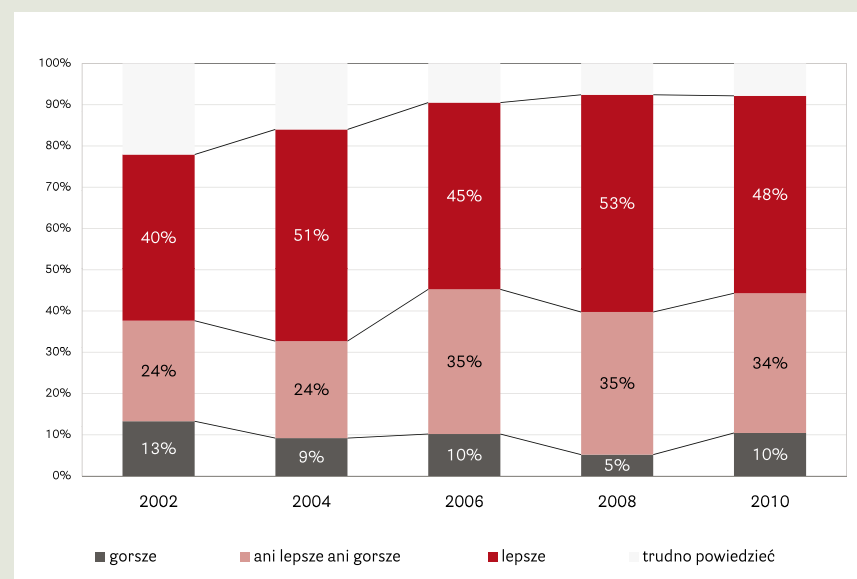
Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

Ten wzrost zadowolenia jest zbieżny nie tylko z widocznym w poprzednim rozdziale wzrostem satysfakcji z poszczególnych aspektów działania, ale też z obiektywną poprawą warunków materialnych, w jakich funkcjonują polskie stowarzyszenia i fundacje.

Z kolei odpowiedzi na pytanie o spodziewane w najbliższym roku warunki działania nie wskazują na wzrost optymizmu, ale raczej na uspokojenie i spadek niepewności dużej części polskiego sektora pozarządowego. W kolejnych edycjach badania organizacje coraz rzadziej unikają odpowiedzi na pytanie o prognozy na przyszłość (w 2002 r. aż 22% z nich udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć”, w latach 2008-2010 odpowiedź taką wskazało już tylko 8%), zaś od czterech lat odsetek działaczy spodziewających się w najbliższym roku warunków podobnych do obecnych ustabilizował się na poziomie 34%-35%. Natomiast odsetki „optymistów” i „pesymistów” zmieniają się w kolejnych latach dość znacząco, co może odzwierciedlać krótką perspektywę czasową, w jakiej działa część polskich stowarzyszeń i fundacji.

■ patrz: WYKRES 68

WYKRES 68. OCZEKIWANE WARUNKI W NAJBLIŻSZYM ROKU W PORÓWNANIU ZE STANEM OBECNYM.



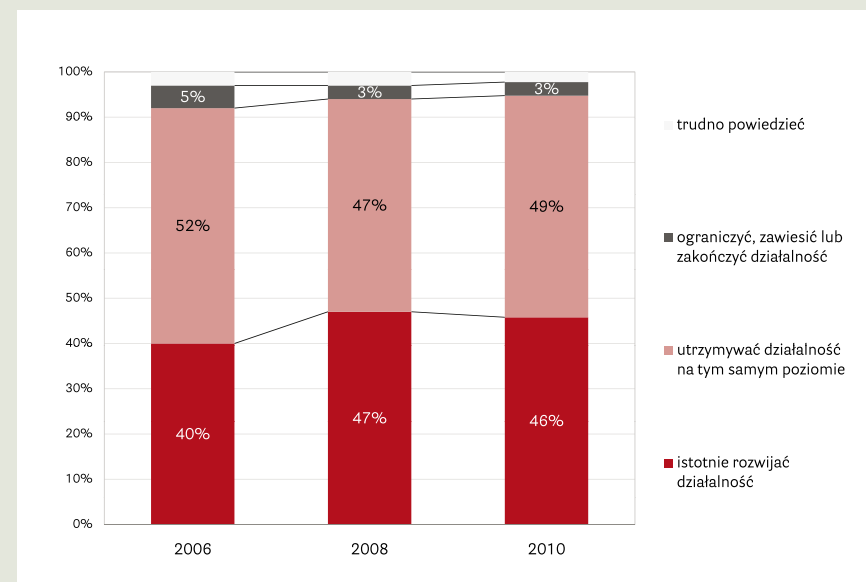
Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

W 2010 r. blisko połowa (48%) ankietowanych przedstawicieli władz spodziewała się w następnym roku poprawy warunków i choć jest to wynik lepszy niż osiem lat wcześniej (gdy taką odpowiedź wskazało 40% ankietowanych), to jednak gorszy niż w ubiegłej edycji badania (w 2008 r. zanotowano 53% „optymistów”). W stosunku do 2008 r. wzrósł też odsetek „pesymistów”: z 5% do 10%, co oznacza powrót do poziomu wskazań z 2006 r.

Przyczyną tej zmienności nastrojów może być oparcie funkcjonowania dużej części organizacji na dotacjach i grantach uzyskiwanych co roku lub co kilka lat, co w zależności od bieżącego etapu planowania i realizacji projektów może diametralnie zmieniać ich sytuację. Nie można też wykluczyć, że widoczny spadek nastrojów w latach 2008-2010 faktycznie może wskazywać na pojawienie się wśród działaczy niektórych stowarzyszeń i fundacji nowych obaw i niepewności związanych np. z kryzysem gospodarczym.

■ patrz: WYKRES 69

WYKRES 69. PLANY NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.



Podstawa procentowania: wszystkie organizacje biorące udział w poszczególnych edycjach badania

Pomimo zmieniającego się poziomu optymizmu i pesymizmu, nie widać w stosunku do 2008 r. znaczących zmian w zakresie planowanego rozwoju organizacji. Blisko połowa (46%) z nich zamierza rozwijać swoją działalność, 49% planuje utrzymywać ją w najbliższym czasie na tym samym poziomie, natomiast tylko 3% planuje w istotny sposób ograniczyć swoją aktywność albo też ją zawiesić lub zakończyć. W 2008 r. rozwijać działalność lub utrzymywać na tym samym poziomie planowało w obu wypadkach po 47% organizacji, co wówczas oznaczało znaczącą poprawę nastrojów w stosunku do 2006 r. Obecnie, jak widzimy, sytuacja się ustabilizowała.

9. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE W OCZACH POLAKÓW

Organizacje pozarządowe postrzegane są przez Polaków bardzo niejednoznacznie. Coraz mniej osób uważa, że dochodzi w nich do nadużyć czy prywaty, a coraz więcej dostrzega ich wpływ na rozwiązywanie lokalnych problemów, jednocześnie rośnie jednak odsetek osób wątpiących w ich wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych w Polsce. Wydaje się, że opinie te Polacy wyrabiają sobie w dużej mierze na podstawie zasłyszanych opinii i doniesień medialnych – ich realny kontakt z aktywnością i efektami działań organizacji jest wciąż niewielki.

Naszkirowany w poprzednim rozdziale autoportret organizacji jest ważnym uzupełnieniem obrazu całego sektora pozarządowego, trzeba jednak pamiętać, że perspektywa osób związanych z organizacjami jest znacząco różna od postrzegania sektora przez przeciętnych Polaków. Ponadto głos działaczy organizacji, przywołany jako jedyny, nie powie nam nic o społecznym zakorzenieniu ich działań i o ich postrzeganiu w społeczeństwie. Dlatego też ów autoportret uzupełniamy opiniami, jakie na temat sektora i jego działań prezentują Polacy.

9.1. ZNAJOMOŚĆ ORGANIZACJI

Większość Polaków w niewielkim stopniu zna działania organizacji pozarządowych. Tylko jedna czwarta respondentów potwierdza, że w 2010 r. korzystała z jakichś usług lub produktów przez nie

wytwarzanych¹. Z wcześniejszych badań wiadomo, że co trzecia osoba deklaruje, że zna termin „organizacja pozarządowa” i wie, co on oznacza (kolejne 30% zetknęło się z tym pojęciem, ale nie jest pewne, do czego się ono odnosi). Jeszcze mniej, bo tylko 5% Polaków zna pojęcie „trzeci sektor” (a 13% „zetknęło” się z nim).

Gdy jednak, zamiast posługiwać się pojęciem abstrakcyjnym, zapytamy respondentów o konkretne organizacje społeczne, stowarzyszenia i fundacje, okaże się, że większość Polaków przynajmniej od czasu do czasu styka się z ich aktywnością: w 2010 r. tylko 16% twierdziło, że nie słyszało o ich działaniach. W tym zakresie obserwujemy w ostatnich latach wzrost świadomości prowadzonych działań społecznych wśród Polaków – rok wcześniej brak styczności z działaniami organizacji deklarowało aż 22% respondentów. Niestety wiedza o sektorze dużej części z nich ogranicza się do wielkich akcji nagłaśnianych przez media – takich jak np. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, działania związane z pomocą humanitarną czy akcje pomocy charytatywnej dla osób najuboższych. Natomiast informacje o „trzonie” polskiego sektora pozarządowego – tysiącach małych organizacji działających na skalę lokalną – docierają do Polaków w niewielkim stopniu. Z działaniami bardzo licznych w Polsce organizacji sportowych zetknął się tylko co siódmy ankietowany, z organizacjami funkcjonującymi w sferze kultury, sztuki oraz nauki – zaledwie co trzynasty.

9.2. OPINIE NA TEMAT ORGANIZACJI

Warto pamiętać o tej fragmentarycznej wiedzy, interpretując sady Polaków o organizacjach. Choć nie są one najlepsze, to jednak **w ostatnich latach obserwujemy systematyczną poprawę opinii na temat sektora pozarządowego, zwłaszcza w zakresie jego działań na skalę lokalną. W ciągu czterech lat o ponad jedną trzecią wzrosła liczba Polaków deklarujących, że „organizacje społeczne rozwiązują ważne problemy w moim sąsiedztwie”: w 2006 r. pod zdaniem takim podpisywało się zaledwie 26% respondentów, w 2010 r. – już 36%.** Jest to najwyższa wartość tego wskaźnika na przestrzeni ośmiu lat prowadzenia badania – wyższa nawet niż w 2004 r., gdy to ocena działań organizacji była wyjątkowo dobra. Można wprawdzie uważać wskaźnik

1 Przytaczane w tym rozdziale dane pochodzą z sondaży na temat aktywności obywatelskiej Polaków i ich stosunku do spraw publicznych i działań organizacji; ich duża część to wyniki badań „Wolontariat, filantropia, 1%”, które rokrocznie prowadzi Stowarzyszenie Klon/Jawor (we współpracy z Millward Brown SMG/KRC) na reprezentatywnej próbie ok. 1 tys. dorosłych Polaków.

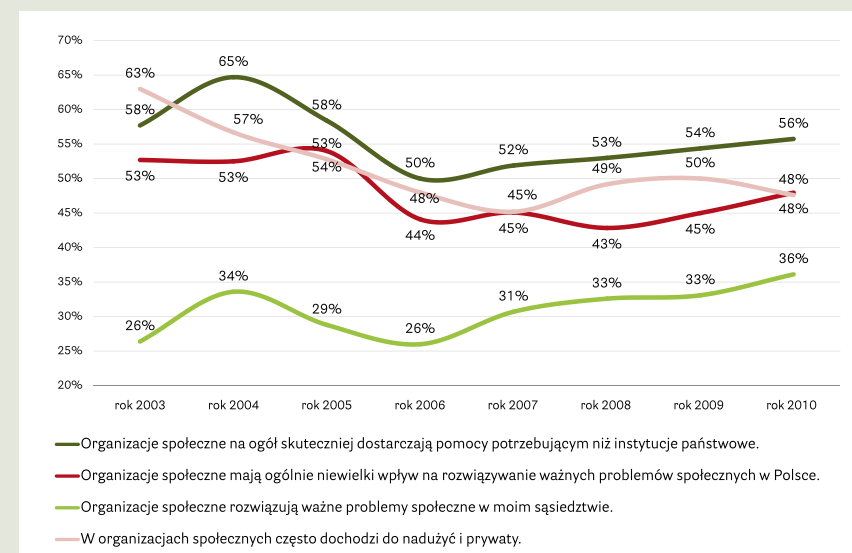
36% za wciąż niski, jednak jego równomierny wzrost wskazuje na pozytywne zmiany w wizerunku społecznym organizacji. Jednak poprawie opinii na temat lokalnego wpływu organizacji towarzyszy spadek wiary w ich skuteczność na poziomie ogólnokrajowym: w 2010 r. 48% Polaków uważało, że wpływ organizacji jest tu niewielki, podczas gdy rok wcześniej odsetek ten był równy 45%, a w 2008 r. wynosił 43%.

Stosunkowo najlepiej organizacje pozarządowe wypadają na tle instytucji państwowych: w 2010 r. 56% badanych Polaków uznało, że organizacje na ogół skuteczniej dostarczają pomocy potrzebującym niż instytucje państwowe. Opinia ta umacnia się wśród Polaków od kilku lat. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, na ile ten trend wynika ze wzrostu zaufania do organizacji, a na ile z negatywnej opinii o instytucjach państwowych.

Trzeba też podkreślić, że wciąż połowa Polaków wątpi w uczciwość trzeciego sektora – w tej kwestii obserwujemy w ostatnich latach lekkie wahania, jednak niewątpliwie obraz organizacji społecznych znacząco się poprawił w stosunku do lat 2003-2005. W 2010 r. 48% respondentów zgadzało się ze stwierdzeniem, że „w organizacjach często dochodzi do nadużyć i prywaty”, podczas gdy siedem lat wcześniej opinię tę podzielało aż 63% badanych.

patrz: WYKRES 70

WYKRES 70. OPINIE POLAKÓW NA TEMAT ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH.



Podstawa procentowania: wszyscy respondenci w kolejnych edycjach badania „Wolontariat, filantropia, 1%” (Polacy w wieku 15 lub więcej lat)

PODSUMOWANIE:

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY ZACHODZĄCE W OSTATNICH LATACH W POLSKIM SEKTORZE POZARZĄDOWYM

Podsumowując zgromadzone w niniejszym opracowaniu dane na temat polskich organizacji i stowarzyszeń, warto umieścić je w szerszej perspektywie czasowej. Wprawdzie w poszczególnych rozdziałach staraliśmy się przedstawiać wyniki badania w porównaniu do wyników jego poprzednich edycji, na koniec jednak prezentujemy dane na temat najważniejszych przemian trzeciego sektora na przestrzeni ostatnich kilku lat. Mamy nadzieję, że dane te posłużą jako punkt wyjścia do dyskusji nad stanem sektora i nad strategią jego wzmocnienia.

1. PODSTAWOWE DANE O LICZBIE I ROZKŁADZIE TERYTORIALNYM ORGANIZACJI

- **Dysproporcje między poszczególnymi regionami** pod względem liczby zarejestrowanych w nich organizacji nie tylko utrzymują się, **ale także pogłębiają**.
- Na terenach, które już wcześniej wyróżniały się pod względem liczby stowarzyszeń i fundacji (poza OSP) ruch pozarządowy rozwija się szybciej niż w regionach o relatywnie małej ich liczbie.

2. DZIEDZINY I SKALA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

- **Rośnie znaczenie organizacji skupiających się na edukacji i wychowaniu** (2004: 10%; 2010: 15%), a także tych, które angażują się w taką działalność, nie czyniąc z niej najważniejszej dziedziny swoich działań.
- **Spada udział organizacji zajmujących się usługami socjalnymi** i pomocą społeczną (w latach 2004-2008 stanowiły 10%-11% sektora, w 2010 r. – 7%).
- Nieznacznie **rośnie odsetek organizacji działających na skalę ogólnopolską** (w 2006 r. działania takie deklarowało 28% organizacji, w 2008 – 33%, a w 2010 r. – 36%).

3. LUDZIE W ORGANIZACJACH

- **Rośnie popularność wolontariatu w organizacjach:** w 2010 r. 50% organizacji miało zewnętrznych wolontariuszy, podczas gdy w 2008 r. tylko 44%, a w 2006 r. – 40%.
- **Wzrasta zatrudnienie w organizacjach pozarządowych w Polsce:** w 2010 r. było ono szacowane na ok. 100 tys. pełnych etatów, podczas gdy w 2006 r. – na ok. 64 tys.
- W trzech czwartych organizacji zatrudniających pracowników na stałe liczba ich nie zmieniła się, w 6% zmalała, a w 18% wzrosła. Najczęściej **wzrost liczby pracowników** obserwujemy w organizacjach młodych, działających na skalę międzynarodową, a także stosunkowo często w tych zajmujących się pomocą społeczną oraz prawem i prawami człowieka.
- **13% organizacji planuje zwiększyć liczbę płatnych pracowników** w ciągu najbliższego roku (zwłaszcza organizacje młode, skupiające się na rynku pracy, rozwoju lokalnym, wsparciu dla organizacji i inicjatyw społecznych).

4. FINANSE ORGANIZACJI

- Po wyraźnej poprawie sytuacji ekonomicznej w latach 2005-2007 obecnie obserwujemy **stabilizację i lekki wzrost: w 2009 r. przeciętny budżet wynosił 20 tys. zł, dwukrotnie więcej niż w 2005 r. i o 3 tys. więcej niż w 2007 r.**
- **Kurczy się grupa organizacji najbiedniejszych**, obywateli się w swoich działaniach niemal bez środków finansowych.
- Po 2003 r. obserwujemy **utrwalanie się „przepaści” między niemal całym sektorem pozarządowym i wąską grupą największych jego organizacji.**

Jednak od kilku lat przepaść ta już się nie pogłębia. W 2003 r. 10% organizacji o najwyższych przychodach kumulowało w sumie ok. 83% wszystkich środków zasilających sektor pozarządowy. W 2005 r. było to już prawie 87% i na takim poziomie wskaźnik ten pozostał w kolejnych dwóch edycjach badania (dane finansowe za lata 2007 i 2009).

- W stosunku do 2007, w 2009 r. wyraźnie spadły przychody organizacji ze środków administracji rządowej, nieco wzrosły natomiast transfery od jednostek samorządu terytorialnego.
- Wydatki samorządów na organizacje wzrosły w latach 2003-2009 prawie dwukrotnie.
- **Wzrósł odsetek gmin przekazujących organizacjom środki:** z 68% w 2003 r. do 86% w 2009 r.
- **Zwiększył się udział środków dla organizacji w całej puli wydatków bieżących** jednostek samorządu terytorialnego.
- Jednak wzrost transferów od samorządów nie zrównoważył spadku środków rządowych, co oznacza koniec trendu trwającego od 2003 r. – stałego wzrostu znaczenia środków publicznych w działaniach organizacji.
- Na przestrzeni ostatnich lat spadł odsetek organizacji pozyskujących środki z indywidualnej i instytucjonalnej filantropii, a także własnej działalności odpłatnej. Wzrosła popularność odpisów z 1% oraz źródeł publicznych – krajowych i zagranicznych.
- **W budżecie całego sektora pozarządowego zwiększyło się znaczenie środków pozyskiwanych dzięki prowadzonej przez organizacje działalności gospodarczej lub odpłatnej działalności statutowej** (pomimo spadku odsetka organizacji taką działalność prowadzących).
- Nieznacznie spadło znaczenie **środków funduszy strukturalnych i zagranicznych programów pomocowych** (łącznie z 14% do 10%).
- Rośnie wiedza organizacji pozarządowych o możliwościach pozyskiwania środków z funduszy europejskich.

5.

OTOCZENIE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

- **Coraz powszechniejsze są kontakty organizacji z innymi organizacjami pozarządowymi** w Polsce. Podtrzymuje je 78% organizacji w 2010 r., podczas gdy w 2008 było to 71%, a w 2006 – 66%. Jednak relacje pozostają luźne i realizują się przede wszystkim w postaci kontaktów występujących „co jakiś czas”.
- **Spada powszechność kontaktów z firmami prywatnymi** (z 62% w 2008 r. do 53%), **urzędami wojewódzkimi** (z 49% do 38%), **z mediami** (w stosunku do 2006 r. odsetek organizacji podtrzymujących relacje z czasopisma-

mi branżowymi spadł o 8 punktów procentowych, odsetek tych kontaktujących się z mediami lokalnymi – o 3 punkty, a z mediami ogólnopolskimi – o 4 punkty procentowe).

- Nie zmienia się częstotliwość kontaktów sektora pozarządowego z samorządowym, ale **stale zacieśnia się współpraca finansowa tych środowisk:** z roku na rok wzrasta kwota dotacji dla sektora pozarządowego, rośnie też odsetek organizacji korzystających ze środków samorządowych.

6.

SPOSOBY FUNKCJONOWANIA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA NIĄ

- **Wzrasta odsetek organizacji prowadzących księgowość** – w 2010 r. wyniósł on 88%, o dwa punkty więcej niż w 2008 r. i o 6 punktów więcej niż w 2006 r.
- **Wzrasta stopień wykorzystania internetu:** zarówno jeśli chodzi o „bierne” użytkowanie, jak i aktywne wykorzystywanie tego medium do działań (obecnie 56% organizacji posiada własne strony, a odsetek ten rósł w tempie zbliżonym do wzrostu odsetka Polaków korzystających z sieci.

7.

PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI

- Na przestrzeni sześciu lat **coraz mniej odczuwalne są trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu** niezbędnego do prowadzenia działań (obecnie 62% organizacji, wynik podobny jak dwa lata wcześniej, ale aż o 14 punktów procentowych niższy niż w 2004 r.).
- **Nie widać zmian w zakresie zapotrzebowania na szkolenia dotyczące pozyskiwania funduszy** – od 2006 r. są stale na tym samym poziomie (57%) i są uznawane przez organizacje za najbardziej potrzebne.
- **Poprawia się dostęp do wiarygodnych informacji ważnych dla organizacji** – w 2010 r. problem braku takiego dostępu został wskazany przez 22% organizacji, choć sześć lat wcześniej odsetek ten wynosił 31%.

8.

AUTOPORTRET ORGANIZACJI

- **Organizacje coraz lepiej oceniają własne kompetencje i skuteczność, a także zewnętrzne warunki funkcjonowania:** w przypadku większości

ocenianych aspektów działania widoczny jest wzrost oceny w perspektywie ostatnich kilku lat.

- **Rośnie odsetek działaczy organizacji uznających, że warunki działania poprawiają się:** w 2002 r. zaledwie 17% z nich twierdziło, że warunki te w ostatnim roku były lepsze niż w latach poprzednich, natomiast w 2010 r. odsetek ten wynosił już 30%.

9.

ORGANIZACJE W OCZACH POLAKÓW

- **Wzrasta świadomość prowadzonych działań społecznych** wśród Polaków: w 2010 r. tylko 16% twierdziło, że nie słyszało o ich działaniach, rok wcześniej – 22%.
- **Systematycznie poprawia się opinia Polaków na temat sektora pozarządowego, zwłaszcza w zakresie jego działań na skalę lokalną.** W ciągu czterech lat o ponad jedną trzecią wzrosła liczba Polaków deklarujących, że „organizacje społeczne rozwiązują ważne problemy w moim sąsiedztwie” (2010 r. – 36%).
- Jednocześnie **spada wiara w skuteczność organizacji pozarządowych na poziomie ogólnokrajowym:** w 2010 r. 48% Polaków uważało, że wpływ organizacji jest tu niewielki, podczas gdy rok wcześniej odsetek ten był równy 45%, a w 2008 r. – 43%.
- **Od 2006 r. umacnia się też przekonanie o wyższej skuteczności organizacji pozarządowych od instytucji administracji publicznej** (w 2010 r. twierdziło tak 56% Polaków, podczas gdy w 2006 r. było to 50%).